



INDEX 339202

NOTATKI

KWARTALNIK TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

PŁOCKIE

Płock

1/222

2010

ISSN 0029-389X

PŁOCK'S NOTES

A QUARTERLY
OF THE PŁOCK
SCIENTIFIC SOCIETY

1/222
JANUARY – MARCH
2010

AN EDITORIAL BODY

WIESŁAW KOŃSKI
(THE EDITOR-IN-CHIEF)

ADAM WRÓBEL
(THE SECRETARY)

MAŁGORZATA DUCH
GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI

SCIENCE COUNCIL

ASSOCIATE PROF. DR. ZBIGNIEW KRUSZEWSKI,
ENG.
(THE CHAIRMAN)

DR. MARIAN CHUDZYŃSKI
FATHER PROF. DR. MICHAŁ M. GRZYBOWSKI
PROF. DR. JANUSZ ZIELIŃSKI, ENG.
PROF. DR. DANIELA ŻUK, ENG.

THE ADDRESS OF EDITORIAL OFFICE:

8 Narutowicza Sq.
09-402 Płock

ph. (0-24) 262-26-04, 366-99-50
e-mail: notatkiplockie@interia.pl

NOTATKI PŁOCKIE

KWARTALNIK
TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO
PŁOCKIEGO

1/222
STYCZEŃ – MARZEC
2010

KOLEGIUM REDAKCYJNE

WIESŁAW KOŃSKI
(REDAKTOR NACZELNY)

ADAM WRÓBEL
(SEKRETARZ REDAKCJI)

MAŁGORZATA DUCH
GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI

RADA NAUKOWA

PROF. NDZW. DR HAB. INŻ. ZBIGNIEW KRUSZEWSKI
(PRZEWODNICZĄCY)

DR MARIAN CHUDZYŃSKI
KS. PROF. DR HAB. MICHAŁ M. GRZYBOWSKI
PROF. DR HAB. INŻ. JANUSZ ZIELIŃSKI
PROF. DR HAB. INŻ. DANIELA ŻUK

ADRES REDAKCJI:

pl. Narutowicza 8
09-402 Płock

tel. (0-24) 262-26-04, 366-99-50
e-mail: notatkiplockie@interia.pl

CONTENS

IWONA M. DACKA-GÓRZYŃSKA
PROFESSOR STEFAN KRZYSZTOF KUCZYŃSKI
(13 I 1938 - 3 I 2010) HONORARY MEMBER OF
TNP 4

KRZYSZTOF CHŁAPOWSKI
PROFESSOR STEFAN KUCZYŃSKI'S ACTIVITY
FOR THE POLISH HERALDY SOCIETY 8

ANDRZEJ KOWALCZYK
ORSZYMOWO IN THE PAST 9

MICHAŁ MARIAN GRZYBOWSKI
THE SIX-HUNDRED ANIVERSARY OF GRUNWALD
1410-2010 18

ANDRZEJ DWOJNYCH
GENESIS AND PRINCIPLE OF A LOCAL GOVERN-
MENT IN LEON RUTKOWSKI'S THOUGHT AND
ACTIVITY 22

ROMUALD BORYCKI
AN EPISODE OF THE POLISH-BOLSHEVIC WAR
OF 1920, PŁOCK, AUGUST 1920 (adapted for
print by Grzegorz Gołębiowski) 26

KONRAD JAN WALUŚ, JAN HENRYK WALUŚ
CROSS FOR VALOUR AND COURAGE 30

WACŁAW WOJCIECHOWSKI
IMPACT OF HUMAN FACTOR IN THE EMERGEN-
CE AND DEVELOPMENT OF THE HARVESTING
MACHINERY FACTORY IN PŁOCK 36

GRZEGORZ WĄSIEWSKI
THE HISTORY OF THE SCIENTIFIC SOCIETY
OF PŁOCK DEPARTAMENT IN SIERPC
IN 1969-2009 46

MEMORIES
HALINA GIŻYŃSKA-BURAKOWSKA
FOUR BROTHERS FROM ŚRÓDBORZE 51

REVIEWS
SCULPTURE COLLECTION IN THE MUSEUM
OF MASOVIAN COUNTRYSIDE IN SIERPC
(rev. Damian Kasprzyk) 55

THE BIBLIOGRAPHY OF PŁOCK MAZOWIA
FOR PERIOD OF 1 I - 31 III 2009 r. 57

SPIS TREŚCI

IWONA M. DACKA-GÓRZYŃSKA
PROFESOR DR HAB. STEFAN KRZYSZTOF
KUCZYŃSKI (13 I 1938-3 I 2010) CZŁONEK
HONOROWY TNP 4

KRZYSZTOF CHŁAPOWSKI
DZIAŁALNOŚĆ PROF. STEFANA KUCZYŃSKIE-
GO W POLSKIM TOWARZYSTWIE HERALDYCZ-
NYM 8

ANDRZEJ KOWALCZYK
ORSZYMOWO W PRZESZŁOŚCI 9

MICHAŁ MARIAN GRZYBOWSKI
SZEŚĆSETLECIE GRUNWALDU 1410-2010 ... 18

ANDRZEJ DWOJNYCH
GENEZA I IDEA SAMORZĄDU TERYTORIALNE-
GO W MYŚLI I DZIAŁALNOŚCI LEONA RUT-
KOWSKIEGO 22

ROMUALD BORYCKI
EPIZOD Z WOJNY POLSKO-BOLSZEWICKIEJ
1920 ROKU. PŁOCK, SIERPIEŃ 1920 R. (przygo-
tował do druku Grzegorz Gołębiowski) 26

KONRAD JAN WALUŚ, JAN HENRYK WALUŚ
KRZYŻ ZA MĘSTWO I ODWAGĘ 30

WACŁAW WOJCIECHOWSKI
WPŁYW CZYNNIKA LUDZKIEGO NA POWSTANIE
I ROZWÓJ FABRYKI MASZYN ŻNIWNYCH
W PŁOCK 36

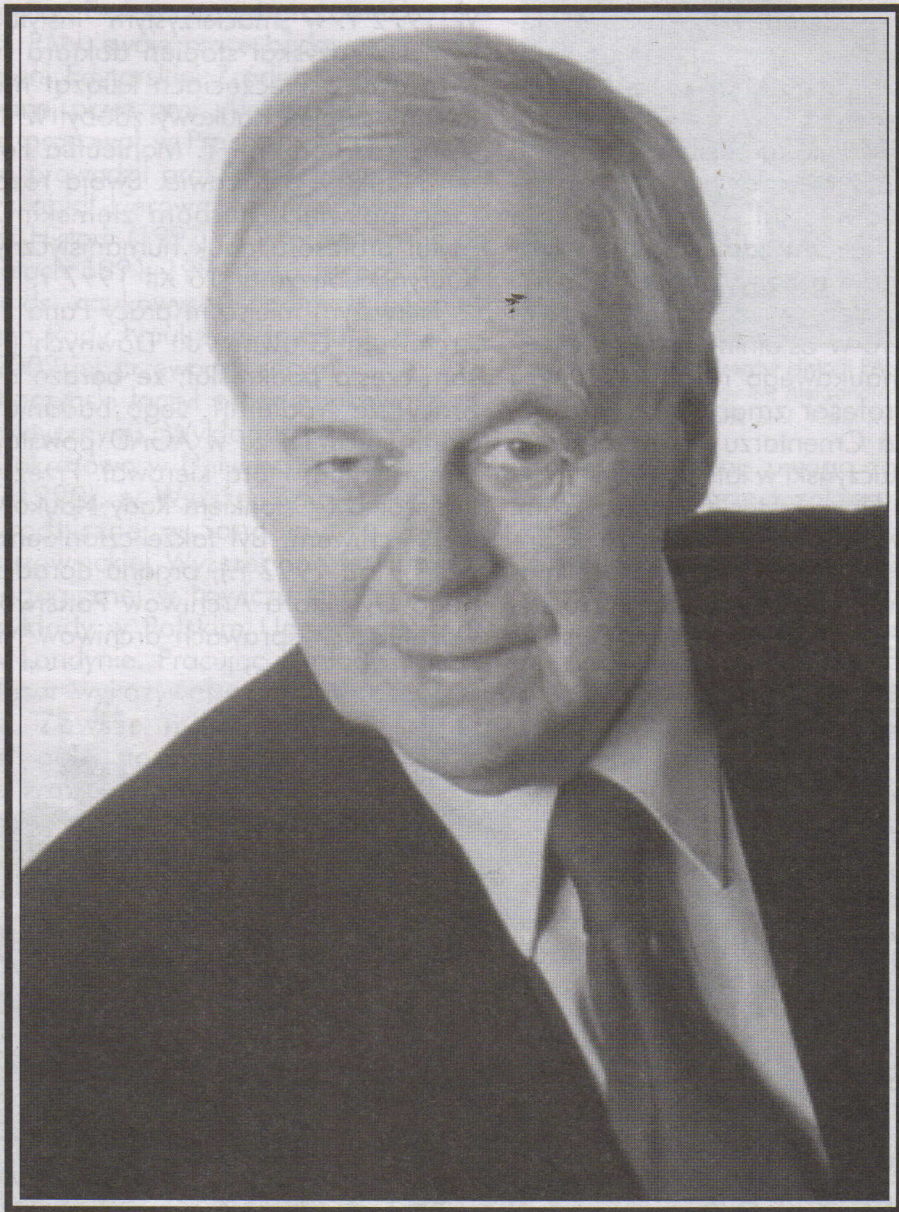
GRZEGORZ WĄSIEWSKI
HISTORIA SIERPECKIEGO ODDZIAŁU
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W LATACH
1969-2009 46

WSPOMNIENIA
HALINA GIŻYŃSKA-BURAKOWSKA
CZTEREJ BRACIA ZE ŚRÓDBORZA 51

RECENZJE
KOLEKCJA RZEŻBY W ZBIORACH MUZEUM
WSI MAZOWIECKIEJ W SIERPCU. SIERPC 2009
(rec. Damian Kasprzyk) 55

BIBLIOGRAFIA MAZOWSZA POCKIEGO ZA
OKRES 1 I - 31 III 2009 r. 57

PROFESOR STEFAN KRZYSZTOF KUCZYŃSKI
CZŁONEK HONOROWY TNP NIE ŻYJE (1938 – 2010)



3 stycznia 2010 roku zmarł w Warszawie, w wieku 72 lat
PROF. DR HAB. STEFAN KRZYSZTOF KUCZYŃSKI
wybitny historyk mediewista, nestor polskiej heraldyki,
badacz dziejów Mazowsza,
od 1995 roku Członek Honorowy TNP

PROFESOR DR HAB. STEFAN KRZYSZTOF KUCZYŃSKI
(13 I 1938 – 3 I 2010)

3 stycznia 2010 r. odszedł Pan Profesor Stefan Krzysztof Kuczyński, wspaniały humanista, animator społecznego ruchu naukowego, redaktor wielu pism naukowych.

Stefan Krzysztof Kuczyński urodził się 13 I 1938 r. w Starachowicach, „z ojca Jana i matki Krystyny” – jak sam by powiedział. Wiele lat ciężko chorował, ale tylko nieliczni zdawali sobie sprawę ze złego stanu zdrowia Pana Profesora. Mimo to pracował bardzo intensywnie, nie lubił „nikim wyręczać się”. Dopiero w ostatnim roku życia odsunął się od życia naukowego i licznych funkcji społecznych. Pan Profesor zmarł w Warszawie, został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim.

Stefan Krzysztof Kuczyński w latach 1954–1959 studiował historię w Uniwersytecie Warszawskim. Pod opieką naukową Pana Profesora Aleksandra Gieysztora przygotował i obronił pracę maderską poświęconą *Symbolice władzy królewskiej i książęcej w Polsce za pierwszych Piastów*.

W 1972 r. w „macierzystym” Instytucie Historycznym UW uzyskał stopień doktora na podstawie rozprawy o Pieczęciach książąt mazowieckich. Kolejny stopień naukowy zdobył w 1993 r. w Instytucie Historii im. T. Manteuffla Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Swoją rozprawę habilitacją poświęcił herbom ziemskim. Nominację i tytuł profesora nauk humanistycznych Stefan K. Kuczyński otrzymał 16 XII 1997 r.

Pierwszym miejscem pracy Pana Profesora było Archiwum Główne Akt Dawnych (1958–1968), sam często podkreślał, że bardzo cenił te 10 lat pracy „ze źródłami”. Jego badania nad pieczęciami sprawiły, że w AGAD powstała Pracownia Sfragistyczna, którą kierował. Przez wiele lat Pan Profesor był Członkiem Rady Naukowo-Programowej Archiwum. Był także członkiem Rady Archiwalnej (od 1992 r.), organu doradczego Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w najważniejszych sprawach archiwów i ich zasobów,



Warszawa, 2004 r. Sala im. T. Kościuszki, Instytut Historii PAN. Wręczenie Nagrody im. Alekstandra Gieysztora. Od prawej: prof. Karol Modzelewski, dr Zofia Woś z łodzi (laureatka Nagrody), prof. Jan Szymczak wiceprezes PTH, Ewa Gieysztor (córka profesora Aleksandra Gieysztora), Zofia Teresa Kozłowska – wiceprezes PTH

a w latach 1998-2000 został Przewodniczącym Rady. Ponadto przez wiele lat był redaktorem naczelnym „Archeionu” (1977–1978; 1996–2001), czasopisma naukowego wydawanego przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych. Zasiadał też w międzynarodowych gremiach archiwalnych – w Komitecie Sfragistycznym przy Międzynarodowej Radzie Archiwów (od 1960 r.).

W 1968 r. Pan Profesor został pracownikiem Instytutu Historii PAN, swoje prace badawcze prowadził w Pracowni Edytorskiej Źródeł Średniowiecznych, kierowanej przez prof. Aleksandra Gieysztora, następnie pracował w Pracowni Nauk Pomocniczych, którą prowadził prof. Ryszard Kiersnowski, wreszcie sam objął kierownictwo Pracowni Nauk Pomocniczych Historii (1997 r.) i sprawował je do 2008 r. W latach 1991–1994 był zastępcą dyrektora Instytutu ds. naukowych i ogólnych, wieloletnim członkiem Rady Naukowej Instytutu, a w latach 1999–2002 jej przewodniczącym.

Profesor Kuczyński łączył pracę naukową z zajęciami dydaktycznymi. Wykładał nauki pomocnicze historii okresowo w Uniwersytecie Warszawskim (1976–1990), w Wyższej Szkole Humanistyczno-Przyrodniczej w Sandomierzu (1996–1998), w Mazowieckiej Wyższej Szkole Humanistyczno-Pedagogicznej w Łowiczu (1998–2003). Prowadził wykłady w Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie w Londynie. Pracując z młodymi ludźmi Pan Profesor wykazywał ogromny talent pedagogiczny. Zawsze miał czas dla swoich uczniów. Jeśli ganił, to umiejętnie, tak by „delikwenta” nie zraził, nie narzucał własnej koncepcji rozprawy, delikatnie sugerował kierunki dalszych działań, i przede wszystkim nigdy nie szczędził pochwał, co było najlepszą zachętą do dalszej pracy.

Dzięki życzliwej opiece naukowej Pana Profesora powstało kilka prac doktorskich: *Brunon z Kwerfurtu. Żywot. Misje. Męczeństwo* (2002, autor Piotr Cywiński), *Herby miast Kujaw wschodnich i ziemi dobrzyńskiej w okresie zaborów (1793–1918)* (2003, autor Piotr Bokota), *„Korona polska” Kaspra Niesieckiego. Pomnik staropolskiego piśmiennictwa heraldycznego* (2003, autorka Iwona Dacka-Górzyńska), *Dołęgowie Kretkowscy. Dzieje rodu na Kujawach, w Wielkopolsce, Prusach Królewskich i Mazowszu od XV do XVIII wieku* (2006, autor Tomasz Sławiński), *Możnowładztwo i rycerstwo ziemi gostyńskiej w XIV i XV wieku. Studium z dziejów osadnictwa i elity władzy na Mazowszu średniowiecznym* (2006, autor Kazimierz Pacuski). Ostatnia praca – *Polityka książąt mazowieckich wobec władz kościoła od początku XIV w. do 1526 r.* (2010, autorka Anna Salina) – została obroniona już po śmierci Pana Profesora.

Zainteresowania badawcze Stefana K. Kuczyńskiego koncentrowały się wokół historii Średnio-

wiecza, nauk pomocniczych historii, szczególnie heraldyki, sfragistyki, genealogii, dyplomatyki, numizmatyki, biografistyki, historii kultury, interesowała go wspomniana już archiwistyka oraz dzieje Warszawy i Mazowsza. Bibliografia Pana Profesora obejmuje ponad sześćset pozycji¹.



Warszawa, 2005 r. Instytut Historii PAN, sala im. Joachima Lelewela. Wręczenie nagrody im. Aleksandra Gieysztora. Przemawia prof. Stefan Kuczyński, obok prof. Karol Modzelewski

Na szczególną uwagę zasługują dwie „kano-niczne” publikacje z zakresu sfragistyki i heraldyki. Pierwsza pt. *Pieczęcie książąt mazowieckich* (Ossolineum 1978) jest wzorcowym interdyscyplinarnym opracowaniem tematu, jej wartość polega przede wszystkim na wprowadzeniu do obiegu naukowego nowej klasyfikacji pieczęci i „idealnego” inwentarza tych zabytków. Druga praca pt. *Polskie herby ziemskie. Geneza, treści, funkcje* (PWN 1993) przygotowana w oparciu o bogaty kwestionariusz badawczy różnych dyscyplin, przedstawia rozwój polskich herbów terytorialnych „w długim trwaniu” od czasów ich powstania do dnia dzisiejszego. Autor rozpatruje funkcje i treści herbów ziemskich jako system, kod komunikacji społecznej. Efektem zainteresowań heraldyczno-sfragistycznych było opracowanie terminologii sfragistyki polskiej w *Międzynarodowym słowniku sfragistyki* (Rzym 1991).

W dorobku Profesora Kuczyńskiego ważne miejsce zajmują prace poświęcone heraldyce miejskiej. W *Herbie Warszawy* (1977) autor krytycznie odniósł się do różnych koncepcji dotyczących początku herbu miasta, szczegółowo omówił źródła pisane i ikonograficzne, w których występowała Syrena, od czasów najdawniejszych do połowy XX w. Kilka razy ten temat Pan Profesor poruszał na łamach prasy, ponadto przygotowywał nową, rozszerzoną wersję rozprawy, której nie udało się już ukończyć. Wartość naukową mają także opracowania herbów Łęczycy (1985), Płocka (1979), Pułtuska (1975), Sierpca (1981), Siewierza (1994).

Pan Profesor w swoim dorobku miał też krótkie, acz kunsztowne teksty, jak np. o funkcjach semiotycznych herbu², o XVII-wiecznym herbarzu Szymona Okolskiego³, polskich heroldach⁴, turniejach⁵, grach w herby⁶. Kreślił sylwetki polskich

władców w *Encyklopedii Warszawy* (1975), *Po-czcie królów i książąt polskich* (1978) i w *Księż-dze królów i książąt polskich*, tej ostatniej sam był re-daktorem (1999). Napisał kilka biogramów do *Polskiego słownika biograficznego* i nad czym ubolewał, wiele wspomnień pośmiertnych. Profe-sor opublikował też wiele wartościowych „drobia-zgów sfragistyczno-heraldycznych”, pisał dużo re-cenzji i sprawozdań z życia naukowego.

Stefan Krzysztof Kuczyński był ambasadorem pol-skiej heraldyki na Zachodzie. Był członkiem biura Międzynarodowej Akademii Heraldyki (od 1971 r.). Brał udział w Międzynarodowych Kongresach Genealogii i Heraldyki oraz Kolokwiah Między-narodowej Akademii Heraldyki. Swoje wystąpie-nia Profesor wygłaszał zazwyczaj w języku francu-skim. Ukazywały się one w tomach pokonferen-cyjnych, dotyczyły (kolejno) herbów polskich miesz-czan, zagadnień współczesnej heraldyki w Pol-sce, herbów ziemskich, pierwszych drukowanych herbarzy polskich, *Klejnotów* Jana Długosza, de-koracji heraldycznych miast polskich, panegiry-ków herbowych, specyfiki polskich herbów średnio-wiecznych. Dzięki zaangażowaniu Pana Profeso-ra i członkom Polskiego Towarzystwa Heraldycz-nego w 1995 r. w Krakowie odbyło się IX kolo-kwium Międzynarodowej Akademii Heraldyki. Te-matem przewodnim był *Orzeł i Lew w herbach średniowiecznych i nowożytnych*. Profesor Kuczyński wygłosił tekst *L'Aigle Blanc – 700 ans des armo-iries de L'Etat polonais*. Siedem wieków funkcyj-nowania herbu państwowego Orzeł Biały stało się okazją do przygotowania jubileuszowej wystawy w Zamku Królewskim i zorganizowania sesji na-ukowej. Wszystkie te przedsięwzięcia wspierał Pan Profesor swoim autorytetem naukowym⁷.

Stefan K. Kuczyński przez wszystkie lata dzia-łalności naukowej zajmował się propagowaniem wiedzy o polskich symbolach narodowych. Teksty o herbie państwowym, barwach narodowych, pu-blikował w pracach popularno-naukowych, w pra-sie codziennej, udzielał wywiadów.

Pan Profesor redagował wiele wiodących cza-sopism naukowych. Był redaktorem naczelnym „*Archeionu*” (1977–1978; 1996–2001), „*Rocznika Polskiego Towarzystwa Heraldycznego*” nowej serii (od 1993 r.), „*Studiów Źródłoznawczych. Commentationes*” (od 2000 r.), „*Spółeczeństwa Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, t. I–XI, (1981–2007). Ponadto był członkiem komitetów redakcyjnych: „*Archeionu*”, „*Biuletynu Numizma-tycznego*”, „*Studiów Źródłoznawczych*”, „*Mówią Wieki*”, „*Przeglądu Historycznego*”, „*Wiadomości Numizmatycznych*”. Wydawał książki pamiątkowe dla swoich przyjaciół, którzy uświetnili także Jego jubileusz 65-lecia urodzin pracą naukową *Heral-dyka i okolice* (2002).

Dzięki działalności naukowej i społecznej Ste-fana K. Kuczyńskiego udało się wypełnić wiele

postulatów badawczych w zakresie heraldyki pol-skiej, które Profesor sformułował po raz pierwszy w 1973 r. i ponownie, po dwudziestu latach. He-raldyka pojawiła się w dydaktyce uniwersyteckiej. Powstało forum do wypowiedzi i badań nauko-wych jakim jest Polskie Towarzystwo Heraldyczne z jego „*Rocznikiem*” i „*Biuletynem*”. Rozwinęły się badania nad wszystkimi aspektami heraldyki: ry-cerską, szlachecką, nobilitacji, miejską, ziemską, samorządową, państwową, kościelną, wzrosło zainteresowanie piśmiennictwem heraldycznym i zabytkami ikonograficznymi.



Puttusk, 2006 r. Po Walnym Zgromadzeniu Polskiego Towarzystwa Historycznego. Od prawej: prof. Stefan Krzysztof Kuczyński, prof. Tadeusz Białecki ze Szczecina, Zofia Teresa Kozłowska – wicepre-zes PTH

W 1988 r. Pan Profesor, razem z innymi oso-bami, doprowadził do zebrania założycielskiego, przyjęcia statutu i rejestracji Polskiego Towarzy-stwa Heraldycznego, („spadkobiercy” lwowskiego Towarzystwa Heraldycznego <1906-1936>). Od tego czasu, nieprzerwanie przez ponad dwadzie-ścia lat Pan Profesor pełnił odpowiedzialnie obo-wiązki Prezesa. Za wkład w rozwój i działalność Towarzystwa Pan Profesor otrzymał członkostwo honorowe. W tym czasie Towarzystwo rozwijało się bardzo dynamicznie, liczba członków wynosi-ła ok. 350 osób, powstały oddziały terenowe, re-gularnie odbywały się zebrania naukowe, Towa-rzystwo zorganizowało kilka sesji naukowych i wystaw, uruchomiło też własne publikacje i cza-sopisma, udzieliło setek konsultacji i porad gene-alogiczno-heraldycznych (non profit). Zwłaszcza na te ostatnie Pan Profesor, z ogromnym poświę-ceniem własnego czasu, odpowiadał listownie. W 1995 r. Towarzystwo ustanowiło i przyznaje co-rocznie Nagrodę im. Adama Heymowskiego za najlepsze publikacje z dziedziny heraldyki i nauk pokrewnych. Towarzystwo posiada własny księ-gozbiór i jest współwłaścicielem Gabinetu Heral-dycznego znajdującego się w Zamku Królewskim w Warszawie. Stefan K. Kuczyński, wraz z innymi członkami-ekspertami PTHer., brał udział w przy-wracaniu prawidłowej symboliki państwowej po

1989 r., a w latach 2000–2008 przewodniczył Komisji Heraldycznej przy MSWiA, która czuwała nad przyjmowaniem herbów samorządowych.

Stefan K. Kuczyński był członkiem i członkiem honorowym także innych organizacji społeczno-naukowych, m.in. Towarzystwa Naukowego Płockiego, Włocławskiego Towarzystwa Naukowego, Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie. Przez wiele lat Pan Profesor działał aktywnie w Polskim Towarzystwie Historycznym, pełnił tu funkcje sekretarza Zarządu Głównego PTH (1982–1985), skarbnika (1980–1982), członka Prezydium Zarządu Głównego (1985–1988), wchodził w skład sądu koleżeńskiego (1991–2006). 20 IX 2009 r. otrzymał członkostwo honorowe Polskiego Towarzystwa Historycznego. Pan Profesor uważał, że powinnością naukowca jest wpieranie społecznego ruchu naukowego, stąd jego zaangażowanie w badania regionalne, udział w pracach organizacyjnych i upowszechnianie nauki w formie odczytów, publikacji, organizacji wystaw, wspiera-

nia fundacji. Wierny ideałom naukowym swego Mistrza, od 1999 r. był wiceprezesem Rady Fundacji Naukowej im. Aleksandra Gieysztora.

Za swoją działalność naukowo-społeczną Profesor otrzymał liczne nagrody i wyróżnienia, ostatnim był przyznany 7 grudnia 2009 r.; za wybitne zasługi w pracy naukowo-badawczej i dydaktycznej, za upowszechnianie wiedzy o historii Polski, w szczególności w dziedzinie heraldyki i sfragistyki, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. Odznaczenia tego Stefan K. Kuczyński nie zdążył już odebrać.

Straciliśmy Przyjaciela, Mistrza, człowieka wielu cnót, niezwykle życzliwego innym ludziom. Postać Pana Profesora budziła szacunek, respekt, a Jego skromność, łagodność i nienaganne maniere często onieśmiewały. Ten wybitny naukowiec zawsze był wierny przysiędze *Non ad vanam captandam gloriam, non sordidi lucri causa, sed quo magis veritas propagetur.*

Panie Profesorze bardzo nam Pana brakuje...

Przypisy

¹ Wykaz prac Profesora Stefana K. Kuczyńskiego, wydanych do 2002 r. zebrano w księdze pamiątkowej pt. *Heraldyka i okolice*, red. A. Rachuba, S. Górzyński, H. Manikowska, Warszawa 2002, s. 19–54. Do ważniejszych pozycji opublikowanych po 2002 r. należą: *Znaki walki i zwycięstwa. Polska symbolika państwowa i patriotyczna w latach II wojny światowej*, [w:] *Heraldyka polska w okresie II wojny światowej (1939–1945). Materiały sesji naukowej, Włocławek 14–15 października 2004 roku*, red. S. K. Kuczyński, Włocławek 2004, s. 17–23; *Tarcza i miecz Syreny. Z dziejów herbu Warszawy w latach II wojny światowej*, [w:] *ibidem*, s. 199–211; *Znaki Polski i Polaków*, [w:] *Znaki państwa polskiego. Herb, barwy, hymn. Katalog wystawy Muzeum Niepodległości*, Warszawa 2004, s. 5–23; *Orzeł Biały – znak państwa polskiego*, [w:] *Za Ojczyznę i Naród. 300 lat Orderu Orła Białego. Katalog wystawy w Zamku Królewskim w Warszawie*, Warszawa 2005, s. 16–20; *Seminarium mediewistyczne Profesora Aleksandra Gieysztora*, [w:] *Tradycje i współczesność. Księga pamiątkowa Instytutu Historycznego UW 1930–2005*, Warszawa 2005, s. 223–227; *Arcybiskup Bruno Bernard Heimeraldyk Kościoła*, [w:] *Polska heraldyka kościelna. Stan i perspektywy badań*, red. K. Skupieński i ks. A. Weiss, Warszawa 2005, s. 223–227; *Quelques remarques sur la specificite de l'heraldique medievale polonaise*, w: *Actes du XIIe Colloque International d'heraldiques*, Groningen 2005, p. 155–163; *Las herauts d'armes dans la Pologne medievale*, „Revue du Nord”, vol. 88, nr 366–367; *Początki polskich badań sfragistycznych na tle europejskim*, [w:] *Pieczęcie dawnej Rzeczypospolitej. Stan i perspektywy badań*, red. Z. Piech, J. Pakulski, J. Wroniszewski, Warszawa 2006, s. 12–29; *Stronczyński Jakub Kazimierz /1809–1836/, numizmatyk, sfragista, kolekcjoner*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 44, Warszawa–Kraków 2006, s. 366–371.

² *Niektóre zagadnienia symboliki heraldycznej na tle funkcjonowania herbu jako znaku*, [w:] *Problemy nauk pomocniczych historii. Materiały na drugą konferencję poświęconą naukom pomocniczym historii*, Katowice–Wista 26–29 V 1973, red. J. Szymański, t. 2, Katowice 1973, s. 29–43.

³ „*Orbis Polonus*” Szymona Okolskiego i frontispis Dawida Tscherninga, [w:] *Podług nieba i zwyczaju polskiego. Studia z historii architektury, sztuki i kultury ofiarowane Adamowi Miłobędzkiemu*, Warszawa 1988, s. 545–553.

⁴ *Heroldowie króla polskiego*, [w:] *Venerabiles, nobles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej. Prace ofiarowane Profesorowi Januszowi Bieniakowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestopięciolecie pracy naukowej*, red. A. Radziwiński, A. Supruniuk, J. Wroniszewski, Toruń 1997, s. 329–339.

⁵ *Turnieje rycerskie w średniowiecznej Polsce*, [w:] *Biedni i bogaci. Studia z dziejów społeczeństwa i kultury ofiarowane Bronisławowi Geremkowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1992, s. 295–306.

⁶ *Gra w herby, czyli przyczynek do popularyzacji heraldyki w XVIII w.*, [w:] *Droga historii. Studia ofiarowane Profesorowi Józefowi Szymańskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. P. Dymel, K. Skupieński, B. Trelińska, Lublin 2001, s. 325–333.

⁷ *Treści i funkcje Orła Białego*, [w:] *Orzeł Biały – 700 lat herbu państwa polskiego. Zamek Królewski w Warszawie [Katalog wystawy 26 VI – 15 X 1995]*, Warszawa 1995, s. 55–65; toż w języku angielskim; *Orzeł Biały w powstaniach narodowych i ruchach wyzwoleniczych XIX wieku*, [w:] *Orzeł Biały herb państwa polskiego. Materiały sesji naukowej 27–28 czerwca 1995 r. na Zamku Królewskim w Warszawie*, red. S. K. Kuczyński, Warszawa 1996, s. 241–256.

DZIAŁALNOŚĆ PROF. STEFANA KUCZYŃSKIEGO W POLSKIM TOWARZYSTWIE HERALDYCZNYM

Głównie dzięki Profesorowi Stefanowi Kuczyńskiemu Polskie Towarzystwo Heraldyczne mogło ponownie powstać. Najpierw z jego inicjatywy w Polskim Towarzystwie Historycznym została w 1983 r. powołana Sekcja Genealogii i Heraldyki, którą kierował prof. Janusz Bieniak. Następnie to On, z inspiracji doc. dra Adama Heymowskiego, wybitnego heraldyka i dyrektora Biblioteki Bernadottów w Sztokholmie, 22 II 1987 r. stanął na czele Komitetu Założycielskiego Towarzystwa, a następnie – podczas zebrania założycielskiego 15 VI 1987 r. – został wybrany na przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego. Potem prowadził trudne rozmowy w sprawie rejestracji Towarzystwa, do której doszło dopiero 4 V 1988 r., a po Walnym Zgromadzeniu 15 VI 1988 r. został Prezesem. Ogromna wiedza, umiejętności organizacyjne, rzetelność, autorytet wynikający z prawości, kultury i nienagannych manier spowodowały, że nie wyobrażaliśmy sobie innej możliwości.

Towarzystwu poświęcił bardzo wiele wysiłku i serca, było jego ukochanym dzieckiem. Cechy jego charakteru i autorytet w niemałym stopniu spowodowały, że stało się ono dla wielu przyjaznym forum, na którym obowiązują wysokie standardy zachowań i relacji. Był Prezesem, który brał większość prac organizacyjnych i kłopotów na siebie, zwłaszcza te najtrudniejsze.

Pod jego kierownictwem Towarzystwo stało się liczniejsze niż działające przed 1939 r. Zredagował osiem tomów wznowionego „Rocznika Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, nadając mu rangę periodyku naukowego o uznanej renomie. Uczestnicząc aktywnie w kolejnych Międzynarodowych Kongresach Genealogii i Heraldyki (był członkiem Międzynarodowej Aka-

demii Heraldyki)) znakomicie wprowadził Towarzystwo na forum międzynarodowe. Miał ogromny udział w zorganizowaniu przez Towarzystwo w dniach 4–8 IX 1995 r. w Krakowie IX Koloquium Międzynarodowej Akademii Heraldyki na temat „Orzeł i lew w heraldyce średniowiecznej”, której towarzyszyły wystawy. Został wówczas członkiem Biura tej organizacji.

Z jego inicjatywy Zarząd PTHer. ustanowił w 1995 r. nagrodę im. Adama Heymowskiego za najlepsze prace naukowe i popularno-naukowe z zakresu heraldyki i nauk z nią związanych. Jako przewodniczący Jury przyczynił się wydatnie do tego, że jej otrzymanie w środowisku historyków jest dziś uważane za wyróżnienie prestiżowe.

Jako Prezes Polskiego Towarzystwa Heraldycznego miał znaczący udział w powstaniu w 2000 r. Komisji Heraldycznej przy MSWiA, której został przewodniczącym. Kierowaniu nią poświęcił mnóstwo energii.

Był typem uczonego–społecznika zawsze gotowego poświęcić czas innym, delikatnie, bezinteresownie i nader hojnie służącego im wiedzą, pomocą i radą.

Kolejne kadencje mijały, a my nie wyobrażaliśmy sobie, by ktokolwiek był w stanie Go zastąpić w funkcji Prezesa. Ulegał naszym usilnym prośbom i mimo nawału coraz liczniejszych obowiązków oraz dramatycznie słabnącego zdrowia godził się nadal pełnić funkcję. Gdy choroba uniemożliwiła mu opuszczanie mieszkania złożył rezygnację, którą przyjęliśmy z bólem. Kilka lat wcześniej uhonorowaliśmy Go honorowym członkostwem. Dla wielu z nas był nie tylko Prezesem ale Mistrzem i Przyjacielem. Mamy świadomość, że wraz jego odejściem zamknęła się w dziejach Towarzystwa epoka.

ORSZYMOWO W PRZESZŁOŚCI

Abstrakt

W 2007 r. we wsi Orszymowo gm. Mała Wieś, pow. plocki gospodarz na polu uprawnym odnalazł i zebrał liczne materiały archeologiczne (krzemienie, kawałki naczyń, przedmioty żelazne, szklane kafle i inne), które następnie przekazał autorowi. Autor artykułu na podstawie badań archeologicznych odśladania bogatą historię wsi.

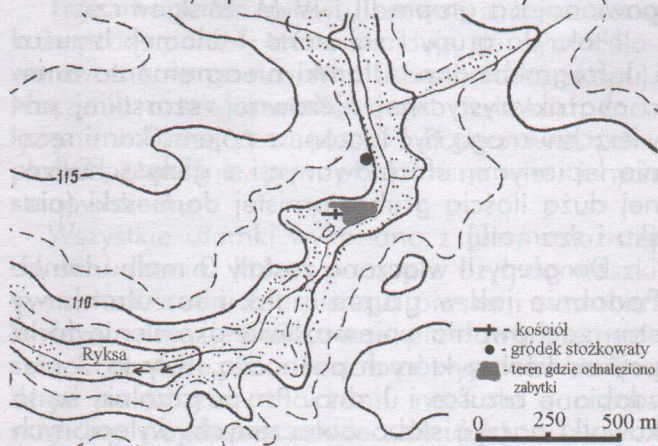
Słowa kluczowe: Orszymowo gm. Mała Wieś, archeologia, artefakty z pola uprawnego

Wieś Orszymowo, położona w gm. Mała Wieś, pow. plocki, jak się okazuje, ma bogatą historię. Najlepiej świadczą o tym zapiski historyczne i ukryte w ziemi starożytności.

Pierwsza historyczna wzmianka o Orszymowie, odnotowana w źródłach brzmiała „Castrum Orzimov”, pochodzi z 1254 roku i dotyczy podkomorzego Damiana¹. Na podstawie przeprowadzonych badań archeologicznych na gródku stożkowatym (w 1966 r.) stwierdzono, że na sztucznie usypanym kopcu stała wieża obronna, którą spalono w XIII w.² Nastąpiło to w 1258 r., w czasie łupieżczej wyprawy księcia żmudzkiego Trojnatą na Mazowsze. Prowadzący badania W. Szymański stwierdził pod nasypem gródka, warstwę spalenizny (z materiałem kulturowym), która jest pozostałością starszego obiektu o trudnej do określenia funkcji. Najstarsze fragmenty ceramiki wydатовano wówczas na XI w.³, co świadczy poniekąd o istnieniu osady w tym miejscu już w XI w.

Na polu uprawnym

Gospodarz Ryszard Kowalczyk na jednym z pól, które uprawia od lat, zebrał zabytki (krzemienie, kawałki naczyń, przedmioty żelazne, szklane i inne) i przekazał autorowi artykułu (któ-



Fot. 1. Orszymowo, gm. Mała Wieś, pow. plocki. Mapa sytuacyjno-wysokościowa

ry ma dodatkowo satysfakcję, iż także pochodzi z Orszymowa). Materiały archeologiczne znaleziono na polu, niedaleko kościoła parafialnego, w odległości ok. 200 metrów na północny-wschód od gródka stożkowatego (fot. 1). Pole położone jest na zboczu niewielkiego wzniesienia, na prawym brzegu doliny rzeczki Ryksy, która w tym miejscu zakręca łukiem, płynąc z północy na południowy-zachód. Artefakty zebrano z powierzchni ziemi ornej, jednak nie stwierdzono jakiegokolwiek skupisk. Z pewnością znalezione zostały na obrzeżu najstarszej części wsi, która, jak przypuszczam, ulokowana była na niewielkim wzniesieniu po prawej stronie koryta Ryksy.

Materiał archeologiczny, znaleziony w 2007 r. (tuż za parkanem otaczającym kościół), podzielony został zgodnie z przynależnością kulturową (rys. 1). Poniżej zostaną one przedstawione zgodnie z następstwem czasowym.

Grupy technologiczne	Pradzieje	Wczesna średniowiecze			Późna średniowiecze i nowożytność					
	Pradzieje	I	II	III	IV		V			
					A	B	C	C1	D	
Forma										
Dna	—	1	1	5	4	1	—	4	1	1
Wylewy	2.-III w. do połowy IV w.	—	—	3	2	—	—	—	4	—
Brzuśce	3. -(1-Ha D lub V EB; 2.-III w. do połowy IV w.)	1	2	14	1	—	2	3	3	1
Ucha	—	—	—	—	—	—	1	1	—	1
Pokrywki	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
Nóżki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
Razem ułamków	5	2	3	22	7	1	4	8	8	4
Zdobione	1	—	—	11	2	—	—	8	3	4

Rys. 1. Orszymowo, gm. Mała Wieś, pow. plocki. Zestawienie omawianych fragmentów ceramiki naczyniowej.

Okres brązu – okres halsztacki C

Za najstarsze znaleziska w Orszymowie uznano 2 odlupki krzemienne i jeden fragment ceramiki. Prawdopodobnie wyroby te pochodzą z 800

p.n.e. – 400 p.n.e. (V okres epoki brązu –okres halsztacki D; Gardawski, Wodniak 1979, s. 24).

Krzemienie

Znaleziono tylko niewielkie produkty uboczne powstałe w trakcie wytwarzania narzędzi krzemiennych (tabl. 2:3,4). Noszą one ślady niestannie wykonanego retuszu, jednak raczej nie pełniły funkcji narzędzi.

Ceramika naczyniowa

Bardziej interesujący jest fragment brzuśca (tabl. 1:5), z dolnej części bliżej nieokreślonego naczynia. Okaz wykonany z gliny z domieszką gruboziarnistego piasku ma przełam jednobarwny brunatno-szary; grubość ścianki 1 cm. Powierzchnia zewnętrzna schropowana, brunatnoszara, wewnętrzna gładka i czerniona.

Ułamek pochodzi najprawdopodobniej z dużego jajowatego naczynia zasobowego. Wydaje się, iż pojemnik mógł być kloszem w obrządku pogrzebowym ludności kultury grobów podkoszowych (Ha D). Właśnie na Mazowszu stwierdza się bowiem dużą koncentrację „czystych” cmentarzysk podkoszowych⁴.

Fragment ten datuję w bardzo szerokich ramach, na lata 800 p.n.e. – 400 p.n.e. Ponieważ jest mały, a naczynia o chropowatej powierzchni zewnętrznej są często rejestrowane na stanowiskach kultury łużyckiej (V EB). Równie dobrze fragment może być kawałkiem naczynia dwustożkowatego, analogicznego do odkopanego w Żeńboku, pow. ciechanowski, w kurhanie usypanym przez ludność kultury łużyckiej⁵. O wytwarzaniu tak właśnie chropowatych naczyń przez wytwórców kultury łużyckiej mogą świadczyć chociażby gliniane pojemniki z cmentarzyska w Kępnie⁶.

Okaz znaleziony w Orszymowie to najprawdopodobniej fragment popielnicy bądź klosza, którym przykryto popielnicę ze spalonymi szczątkami ludzkimi⁷. Pośrednio przemawiają za tym cechy techno-stylistyczne skorupy, tzn. powierzchnia zewnętrzna (chropowata) i wewnętrzna (czerniona i gładzona)⁸.

Okres wpływów rzymskich

Ceramika naczyniowa

Na podstawie ogólnych cech techno-stylistycznych naczyń wydaje się, że na pewno młodsze są 3 ułamki tzw. ceramiki rzymskiej.

Pierwszy, to fragment wylewu najprawdopodobniej garnka o brzegu lekko zagiętym do środka (tabl. 2:1). Ułamek wykonany z gliny z domieszką drobno i średnioziarnistego piasku pochodzi z naczynia ręcznie wylepionego. Przełam ścianek, o grubości 1 cm, jednobarwny. Powierzchnia zewnętrzna jak i wewnętrzna gładka, wyswiecana, ciemnobrunatna (wypał utleniający). Ułamek pochodzi najprawdopodobniej z pojemnika, którego zaliczyć można do grupy

C, typu I wg H. Machajewskiego⁹, czyli naczyń najliczniej reprezentowanych w kulturze przeworskiej przez cały okres trwania tej jednostki kulturowej¹⁰. Garnki typu I w kulturze przeworskiej były używane od wczesnej fazy okresu rzymskiego do początku młodszej fazy późnego okresu rzymskiego¹¹. Mikromorfologicznie krawędź wylewu można przyporządkować do typu 7 wg H. Machajewskiego¹².

Pozostałe dwa ułamki również łączyć można z wytwórczością garncarską ludności kultury przeworskiej. Pierwszy z nich, to bardzo mało charakterystyczna część brzuśca bliżej nieokreślonego naczynia. Ułamek wykonany z gliny z domieszką średnio- i gruboziarnistego piasku, o grubości ścianek 1,2 cm. Obydwie powierzchnie czerepu ciemnobrunatne (wypał utleniający). Drugi, to fragment brzuśca z największej wydłóści bliżej nieokreślonego naczynia, zapewne dwustożkowatego (tabl. 2:6), o grubości ścianki 1,1 cm, nieornamentowany (powierzchnia zewnętrzna wyswiecana, ciemnobrunatna - wypał jw.).

Opisane ułamki świadczą pośrednio o penetracji osadniczej ludności kultury przeworskiej od początku III w. do połowy IV w. Fakt ten potwierdzają w jakimś stopniu fragmenty naczyń znalezione w nasypie piaszczystym, na którym wzniesiona została wieża z XIII w.¹³.

Wczesne średniowiecze

Naczynia

O początkach wczesnośredniowiecznego osadnictwa w Orszymowie dowiadujemy się na podstawie kawałków ceramiki, datowanych ogólnie na XI w. Zostały one podzielone na trzy grupy technologiczne.

Grupa I obejmuje ceramikę lepiącą ręcznie i słabo górką obtaczaną, co odpowiada grupie I zaproponowanej dla Mazowsza płockiego przez M. Miśkiewiczową¹⁴.

Grupa II, to wyroby słabo całkowicie obtaczane, które pokrywają się z grupą II M. Miśkiewicz.

Grupa III – ceramika silnie obtaczana, odpowiadająca grupie III i IV M. Miśkiewicz.

I tak, do grupy I zaliczono 1 ułamek brzuśca i 1 fragment dna. Ułamki nieornamentowane, o charakterystycznej nierównej, szorstkiej powierzchni mogą być łączone z pojemnikami ręcznie lepiącymi, uformowanymi z gliny schudzonej dużą ilością gruboziarnistej domieszki (piasku i szamotu).

Do grupy II włączone zostały 3 małe ułamki. Podobnie jak w grupie I, tak i tu, ułamkowy stan zachowania uniemożliwia określenie form pojemników, z których pochodzą. Były to 2 niezdobione brzuśce i 1 dno. Przypuszczalnie są to kawałki naczyń słabo obtaczanych, wylepionych z gliny schudzonej głównie gruboziarnistym piaskiem.

Zdecydowanie najliczniej w materiale wczesnośredniowiecznym reprezentowana jest grupa III – 5 fragmentów den, 14 brzuśców (np. tabl. 1:7) i 3 wylewy. W większości były to niewielkie ułamki na podstawie, których trudno określić kształt i wielkość pojemników, z których pochodzą.

Na wszystkich dnach rozpoznano ślady po podsypce. Na niektórych ułamkach zachowały się odciski po wypukłej nakładce, którą garncarze umieszczali na kole garncarskim. Na żadnym nie stwierdzono znaku garncarskiego. W jednym przypadku udało się zrekonstruować średnicę dna, która wynosiła 9 cm (tabl. 2:5). Na tej podstawie wolno domniemywać, iż fragment pochodzi z niewielkiego garnka o wysokości około 20 cm.

Znalezione ułamki brzuśców wykonane zostały z gliny żelazistej, którą garncarz schudził dużą ilością średnioziarnistego piasku i szamotu. Na jednym z okazów zachowały się ślady zlepiania ścianek naczynia z wałków (o szerokości około 2 cm). Ułamki w zdecydowanej większości mają jednobarwny brunatny przełam i ścianki o grubości od 0,6 do 1,4 cm. Aż 9 fragmentów ozdobiono rytymi, poziomymi żłobkami, które – jak widać na 3 egzemplarzach – układają się poziome pasy (np.: tabl. 1:1). Tylko jeden okaz pokryty został rytymi, wąskimi, ostro profilowanymi żłobkami. Na wszystkich fragmentach widać wyraźne ślady po obtaczaniu na kole garncarskim.

Wśród 3 fragmentów wylewów, 2 pochodzą z naczyń z cylindryczną szyjką (tabl. 4:3,4). Wylewy delikatne rozchylone na zewnątrz z krawędzią skośnie ściętą do środka. W obydwóch przypadkach udało się zrekonstruować średnicę wylewów, która wynosiła odpowiednio, 17,6 cm i 23,7 cm. Dodatkowo jeden z tych okazów ma ornamentowany wylew poziomymi, szerokimi i płytkimi rytym rowkami (tabl. 4:4). Naczynia o tak ukształtowanych wylewach znamy, m.in. z Proboszczewic, pow. plocki¹⁵, Sypniewa, pow. ostrołęcki¹⁶, Radzikowa, pow. plocki¹⁷ i Ostrowa Lednickiego pow. gnieźnieński¹⁸.

Trzeci fragment wylewu, esowaty z pogrubioną krawędzią, poniżej której znajduje się wymodelowana na kole garncarskim listwa (rodzaj okapu). Naczynia o tak ukształtowanych wylewach znaleziono w Białej, pow. plocki¹⁹, Bodzanowie, pow. plocki²⁰, Mąkolinie, pow. plocki²¹ i na wielu innych stanowiskach.

Wszystkie ułamki wykonano z gliny żelazistej do schudzenia, której garncarz użył domieszki w postaci średnioziarnistego piasku i szamotu. Wylewy mają jednobarwne przełamy ciemnoszaro-brunatne; ścianki dobrze wypalone ze śladami po silnym obtaczaniu na kole garncarskim (na obydwóch powierzchniach).

Wśród ceramiki wczesnośredniowiecznej zdecydowanie przeważają ułamki zaliczone do gru-

py technologicznej III. Niestety są to fragmenty znalezione na powierzchni gruntu (a więc na złożu wtórnym), co zdecydowanie utrudnia względnie pewne określenie ich chronologii. Mimo tych trudności można przypuszczać, że ułamki pochodzą z naczyń eksploatowanych od końca X w. do XIII w., a więc z czasów wcześniejszych i współczesnych gródkowi stożkowatemu. Na tej podstawie można domniemywać, iż na terenie wokół kościoła parafialnego należy doszukiwać się miejsca, gdzie założona została najstarsza osada w Orszymowie. Zakładać można, że „na surowym korzeniu” zamieszkało tutaj kilka rodzin, w półziemiankach lub ziemiankach, po czym powstała duża wieś, przy której – na początku XIII w. – zbudowano wieżę mieszkalną na kopcu (i zmusiło tym samym do utrzymania podkomorze).

Grot strzały

Niewątpliwie, o wczesnośredniowiecznej metryce wsi Orszymowo, oprócz ceramiki, świadczy znaleziony na powierzchni pola grot strzały z tulejką i jednym zachowanym zadziorem (fot. 2). Zabytek żelazny częściowo zachowany, ma długość 5,2 cm, rozpiętość zadziora 1,1 cm, natomiast średnica tulejki wynosi 0,8 cm. Ten element uzbrojenia, z dużą dozą prawdopodobieństwa, można datować – ogólnie na XIII w. Analogiczne groty znaleziono, m.in. w Pokrzywnicy Wielkiej, pow. ciechanowski²², Szeglągach, pow. plocki²³, Tańsku-Przedborach, pow. ciechanowski²⁴ i na innych terenach Polski (np. na poznańskim Ostrówie Tumskim)²⁵.



Fot. 2. Orszymowo. Grocik znaleziony w centrum wsi.

Grot odkryty został w pobliżu kościoła parafialnego, w odległości około 200 metrów na północny-wschód od kopcowatego grodziska, które w 1258 r. lub w 1263 r. zostało spalone²⁶ po najeździe księcia żmudzkiego Trojnaty²⁷. Być może znaleziony grot należy wiązać z tym wydarzeniem, zresztą potwierdzonym archeologicznie i historycznie.

Koniec średniowiecza i później

Wiemy o ciągłości osadniczej wsi od wczesnego średniowiecza do dziś. W czasach późnośredniowiecznych i nowożytnych odnotowywano w źródłach historycznych kilka drewnianych kościołów, które ulegały pożarom. W latach 1414–1425 Orszymowo było wsią książęcą. Książę Janusz I sprzedał sołectwo orszymowskie, karczmę i pola Mikołajowi, synowi Marcina. Jan, syn Mikołaja w 1439 r. został zwolniony od poddaństwa przez księcia Janusza I. Od 1440 r. biskup plocki pozwolił plebanowi orszymowskiemu

na pobieranie dziesięciny z Niędzy. W 1598 r. biskup Andrzej Noskowski wizytował parafię²⁸. W 1715 r. ksiądz Kazimierz Stanisław Barcikowski, kanonik lwowski, własnym kosztem postawił nowy kościół w kształcie rotundy. Budowę obecnej świątyni rozpoczęto w 1825 r., za czasów proboszcza Piotra Pawła Strzegowskiego²⁹.

Źródła pisane ukazują więc ciągłość istnienia parafii i wsi. Pośrednio również źródła archeologiczne, znalezione na polu, ciągłość tę potwierdzają.

Moneta

Kolejnym przykładem może być dobrze zachowany trojak Stanisława Augusta Poniatowskiego, wybity w mennicy krakowskiej z miedzi w 1766 r. (fot. 3). Moneta o szerokości 2,7 cm ma grubość 0,25 cm. Na awersie przedstawione jest popiersie Stanisława Augusta Poniatowskiego, wokół którego widnieje napis: „STANISLAUS AUG.D.G:REX POL.M.D.L”, natomiast na rewersie widnieje pod koroną między gałązkami lauru tarcza z herbami Polski, Litwy i króla (Ciołek), pod nią litera „G” i napis wokół: „GROSSVS POLON:TRIPLEX?1766”³⁰.



Fot. 3. Orszymowo. Moneta znaleziony w centrum wsi.

Znalezienia tego numizmatu w Orszymowie, we wsi należącej do Rzeczypospolitej będącej pod panowaniem ostatniego króla Polski, nie zaskakuje, jako że Stanisław August, od samego początku panowania, dążył do opanowania chaosu w sprawach związanych z pieniądzem i mennictwem³¹. Król wprowadził bowiem dobrą monetę, podniósł jej jakość techniczną i „walory” artystyczne³².

Grosze miedziane należały do jednych z najdrobniejszych monet będących w obiegu (drobniejsze były tylko szelągi). Trojaki miedziane – a więc i ten znaleziony w Orszymowie – były bite od 1765 r. do 1794 r., to jest prawie przez cały okres panowania Stanisława Augusta (o rok krócej)³³. Na zakończenie można wyliczyć, iż za 10 takich monet, jak znaleziona w Orszymowie, można było kupić (zgodnie z cenami z obowiązującymi w czasie powstania kościuszkowskiego) prymitywną broń słynnych kosynierów, zn. kosę rodzimej produkcji³⁴.

Naczynia

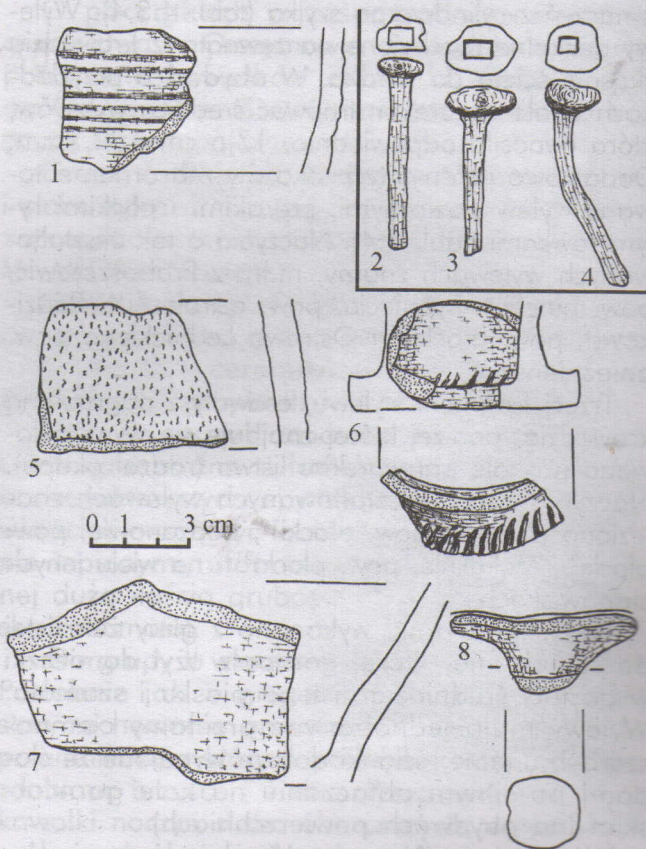
O ciągłości osadniczej we wsi świadczą również znalezione ułamki naczyń. Wszystkie opisane poniżej fragmenty pochodzą z naczyń powstałych i używanych od XIII w. do XIX w. Zostały one zaklasyfikowane do poszczególnych grup technologicznych.

Do grupy IVA zaliczono kawałki całkowicie obtaczane na kole garncarskim, wypalane w warunkach utleniających. Są to zabytki późnośredniowieczne, ale wykonane jeszcze w tradycji wczesnośredniowiecznej. Do masy ceramicznej dodawano głównie drobnoziarnisty piasek, dzięki czemu pojemnik łatwiej się modelowało na kole garncarskim³⁵.

Grupę IVB stanowią fragmenty wypalane z ograniczonym dostępem powietrza (redukcyjny). W trakcie tego procesu naczynia uzyskują charakterystyczną stalowo-szarą barwę czerepu oraz przełamu³⁶. Pojemniki te wykonywane były na kole garncarskim techniką lepienia ślizgowo-taśmową, z gliny schudzonej głównie drobnoziarnistym piaskiem.

Do grupy VC zaliczono kawałki naczyń cienkościennych siwaki, wypalane w atmosferze redukcyjnej, które – jak się wydaje – raczej były wykorzystywane jako pojemniki stołowe, do przechowywania lub do przenoszenia³⁷.

Grupę VC1 stanowią podobne wyroby do grupy VC, dodatkowo wyświecane (polerowane) na ściankach.



Tab. 1. Orszymowo gm. Mała Wieś, pow. płocki. Wybrane fragmenty

Do grupy VD zaliczono fragmenty toczone na kole garncarskim, wykonane z gliny żelazistej, wypalone w atmosferze utleniającej. Naczynia charakteryzują się średnią i drobną domieszką schudzającą, ich ścianki są cieńsze w porównaniu z okazami zaliczonymi do grupy IVA.

Ostatnią grupę VF tworzą ułamki wykonane z glin żelazistych, wytoczone na kole garncarskim, dodatkowo pokryte polewą szklaną.

Każda grupa zostanie omówiona osobno, z wyszczególnieniem najbardziej charakterystycznych cech technologicznych.

Do grupy IVA zaliczono 7 ułamków, w tym 4 dna (tabl. 2:8), 2 wylewy i 1 brzusiec. Tylko o jednym fragmencie dna można napisać (tabl. 1:6), że wykonany został z gliny żelazistej, do której dodano średnią ilość średnio- i drobnoziarnistego piasku. Kawalek ulepiony był techniką ślizgowo-taśmową. Na dnie zachowała się podsypka mineralna, głównie miki. Jednobarwny przełam świadczy o dobrym, niezakłóconym procesie wypału. Od wewnątrz widoczne są ślady po obtaczaniu. Udało się zrekonstruować średnicę dna, która wynosiła około 6 cm. Najprawdopodobniej było to dno dzbanka, pucharka albo kubka o wymodelowanej stopce, pokrytej rytymi liniami uzyskanymi radelkiem (opisany okaz jest dobrym przykładem ceramiki późnośredniowiecznej wykonanej w archaicznej technice wczesnośredniowiecznej). W tym przypadku forma jest wczesnonowożytna, natomiast wykonanie wczesnośredniowieczne. Wydaje się, że jest to przy-

kład tzw. ceramiki wiejskiej, która zdaniem J. Kruppé charakteryzuje się wyraźnymi nawiązaniami do ceramiki wczesnośredniowiecznej³⁸. Podobnie ukształtowane dna odkopano, np. w Warszawie w warstwach datowanych od XIV do XV w.³⁹ i na zamku w Raciążku⁴⁰.

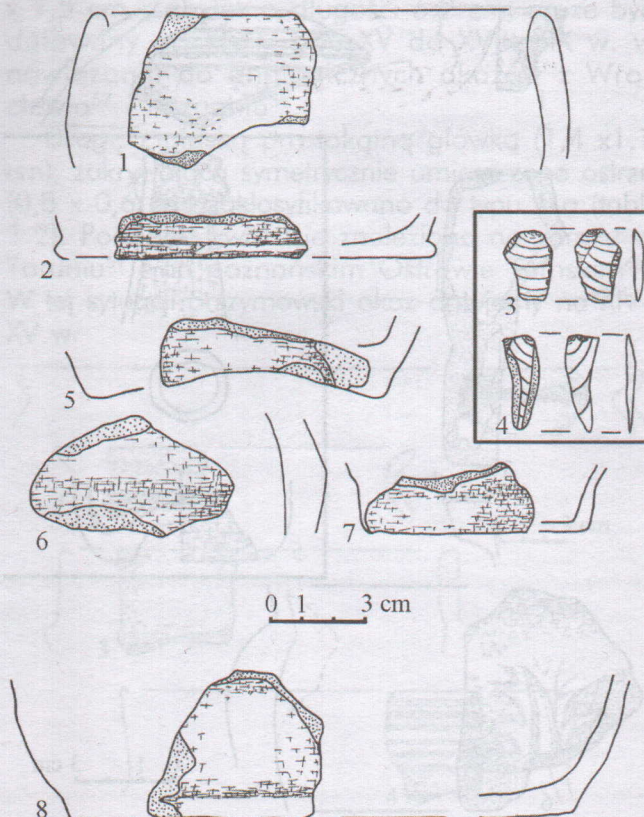
Wylewy zostały wykonane z glin żelazistych zawierających domieszkę średnio i drobnoziarnistego piasku. Pierwszy, esowaty w przekroju, ma krawędź pogrubioną, mocno wychyloną na zewnątrz i równolegle ściętą. Analogicznie ukształtowane wylewy znalezione zostały w Płocku⁴¹, w Rzeszowie na ul. Joselewicza 2⁴², w Komorowie stan. 12⁴³. Drugi natomiast ma krawędź wychyloną na zewnątrz z wrębem na pokrywkę. Na podstawie analogii z Rzeszowa⁴⁴ można domniemywać, iż zabytek mógł być częścią dużej misy, datowanej na XVI–XVII w.

Natomiast nieornamentowany kawałek brzusca najprawdopodobniej tączyć można z naczyń baniastym.

Do grupy IVB włączono tylko jeden ułamek dna niewielkiego garnka. Fragment wykonany z gliny żelazistej wypalono w atmosferze redukcyjnej (przełam jednobarwny wskazuje na prawidłowy wypał). Na dnie stwierdzono podsypkę mineralną (piasek), na wewnętrznej ścianie zachowały się ślady po podtaczaniu na kole garncarskim. Tak ukształtowane dna są często spotykane na naczyniach produkowanych w XIV–XVI w.

Do grupy VC zaliczono 2 brzusce, 1 ucho i jeden uchwyt pokrywki. Brzusce wykonane zostały z glin żelazistych, które zostały schudzone drobnoziarnistym piaskiem. Przełam ścianek o grubości około 0,35 cm, jednobarwny. Na powierzchni zewnętrznej i wewnętrznej widoczne ślady toczenia. Taśmowate ucho posiada charakterystyczne wgłębienie w środku. Okrągły, pogrubiony z krótką szyjką przechodzącą w misowatą pokrywkę uchwyt pokrywki również został wykonany z wykorzystaniem rotacji koła garncarskiego (tabl. 3:1 – widoczne ślady odcinania). Podobne egzemplarze znaleziono, m. in. w Warszawie⁴⁵, Plemiętach⁴⁶, Halle⁴⁷ i w Rzeszowie (na ul. Zamenhofa nr 9)⁴⁸. Omówione uchwyty można ogólnie datować na XV–XVIII w.

Grupę VC1 tworzą 4 dna (tabl. 2:7), 3 brzusce i 1 ucho. Wszystkie ułamki są zdobione wyświecaniem (polerowaniem), które w zasadniczy sposób podnosiło walory estetyczne (podkreślenie pewnych części tektonicznych) i użytkowe naczyń (impregnacja ścianek). Wyświecane były głównie naczynia stołowe i dzbanki⁴⁹. Ułamki pochodzą z naczyń wykonanych z glin żelazistych, do których dodano sztuczną domieszkę w postaci małych ilości drobnego, odpowiednio wyselekcjonowanego piasku. Dna bez podsypki, wszystkie odcinane od koła garncarskiego. Tylko jeden ułamek brzusca nie był w polerowany na całej po-



Tab. 2. Orszymowo gm. Mała Wieś, pow. płocki. Wybrane fragmenty

wierzchni ścianki (widać wyświecenia układające się w jodełkę). Ucho taśmowate, pogrubione po brzegach też jest wyświecane od zewnątrz i po bokach. Prezentowane ułamki można datować szeroko na XV–XVIII w.

Grupa VD liczy 8 ułamków (1 fragment dna, 3 brzuśce i 4 wylewy). Ułamki wykonane zostały z glin żelazistych schudzonych dużą ilością domieszki mineralnej (średnio- i drobnoziarnisty piasek). Wszystkie posiadają jednobarwny ceglasty przełam, co może wskazywać na dobre warunki wypału. Dno na niewielkiej stopce ze śladami odcinania od koła garncarskiego, niestaranne wykończone (widoczna głęboka rysa i nie do końca odcięty pasek gliny – tabl. 2:2). Zrekonstruowana średnica dna wynosiła około 12,5 cm. Właśnie tak ukształtowane dna charakterystyczne były dla dzbanów (por. znaleziska z Rzeszowa, na ul. Joselewicza 2, datowane na XV w.)⁵⁰. Brzuśce są raczej mało charakterystyczne, tylko jeden jest zdobiony poziomymi liniami rytymi (tabl. 3:2). Za bardziej interesujące uznać należy wylewy, które – oprócz jednego – zdobionego poziomymi liniami pobiły (tabl. 4:2) pochodzą z dużych mis (o średnicy ok. 27 cm) o bardzo pogrubionych brzegach (tabl. 4:1). Analogie do nich odnajdujemy w zabytkach z Rzeszowa, datowanych na XV–XVIII w.⁵¹. Natomiast ów jeden, wylew esowaty z pogrubioną krawędzią wychyloną na zewnątrz, najprawdopodobniej jest częścią dzbanka, o średnicy wylewu około 16 cm..

Do ostatniej grupy VF zaliczono łącznie 4 fragmenty, co do których ze względu na ułamkowy stan zachowania bardzo trudno było przyporządkować konkretne formy. Dno, z częścią jednej nóżki (tabl. 1:8), pochodzi z patelni zwanej trójnóżkiem (ze względu na trzy nóżki. Ułamek wykonany został z gliny żelazistej, schudzonej średnią ilością grubo- i średnioziarnistego piasku. Przełam dna, o grubości 0,7 cm, jednobarwny (ciemnopomarańczowy); powierzchnia wewnętrzna pokryta grubą warstwą oliwkowego szkliwa; zewnętrzna lekko spieczona, przepalona, co może wskazywać na intensywną eksploatację patelni. Sposób wykonania jak i barwa szkliwa wskazują, że trójnóżek pochodzi z czasów nowożytnych. Drugie dno, podobnie datowane, z widocznymi śladami odcinania od koła (o grubości 0,45 cm; przełam jednobarwny, pomarańczowy), z grubą polewą ciemnoczerwoną nałożoną bezpośrednio na czerep pojemnika, może być podobnie datowany.

Do tej grupy technologicznej zaliczono również 1 fragment brzuśca. Wykonany z gliny żelazistej (z dodatkiem średnio- i drobnoziarnistego piasku), na ścianie zewnętrznej pokryty zaciekami jasnozielonego szkliwa. Kawałek ten ma przełam jednobarwny o grubości 0,45 cm. Bardzo

podobną polewą szklaną, pokryte zostało taśmowate ucho (po przełamie jednobarwnym, ciemnobrunatnym i grubości 1,4 cm). Ułamki zaliczone do tej grupy, ze względu na brak kontekstu można szeroko datować na czasy nowożytne.

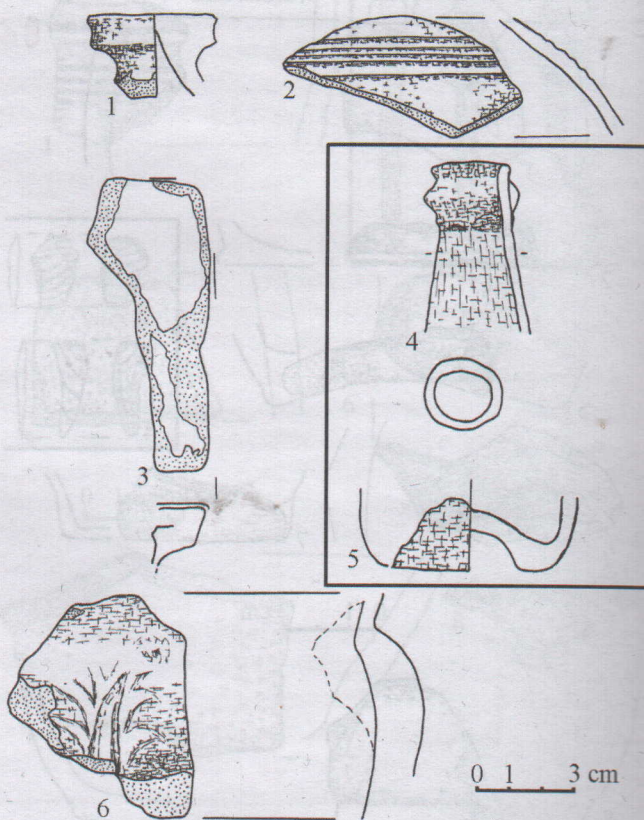
Opisane fragmenty naczyń i moneta pośrednio świadczą o bogatej przeszłości wsi Orszymowo. Stłuczka ceramiczna pośrednio ukazuje różnorodność pojemników i preferencje w nabywanych i eksploatowanych formach ceramicznych na wsi w czasach nowożytnych (od garnków poprzez dzbanki, kubki, miski, pokrywki do patelni).

Kafle

O intensywnym osadnictwie świadczyć mogą też 4 fragmenty kafla piecowych. Jak większość zabytków, z pola w środku Orszymowa, tak i te zachowane są szczątkowo. Są to dość archaiczne kafle, bez wyrafinowanych wyobrażeń na licach, dość prymitywnie wykonane – w porównaniu z kaflami odkrywanyymi w miastach bądź rezydencjach z tego okresu.

Pierwszy, to fragment kafla gzymsowego (bez polewy) z ornamentem roślinnym (tabl. 3:6). Kafel ze śladami użytkowania w bryle pieca (wtórne przepalenie).

Drugi, to ułamek kafla płytowego, również bez szkliwa. Lico okazy zdobi motyw roślinny. Podobne egzemplarze znamy wśród kafla datowanych na XVI–XVII w. z Poznania (Ostrów Tumski)⁵² i Grodziska Wielkopolskiego⁵³.



Tab. 3. Orszymowo gm. Mała Wieś, pow. plocki. Wybrane fragmenty

Trzeci okaz, to najprawdopodobniej kawałek zwieńczenia piecowego. Fragment pokryty grubą warstwą ciemnozielonej polewy szklanej, która odpadła na dużej płaszczyźnie. Lico zdobione motywem roślinnym (słabo czytelnym). Wewnątrz nie stwierdzono odcisków tkanin, tzn. pozostałości produkcyjnych świadczących o fachowych umiejętnościach rzemieślnika-zduna⁵⁴.

Ostatni ułamek pochodzi z kafla płytowego, pokrytego od zewnątrz grubą warstwą zielonego szkliwa (tabl. 3:3). Okaz jest nieornamentowany z płaskim licem. Nie zachował się kołnierz i wewnętrzna część.

Podobne kafle pokryte szkliwem zielonym, występowały w piecach z XVI–XVII w., np. w Poznaniu na Ostrowie Tumskim⁵⁵.

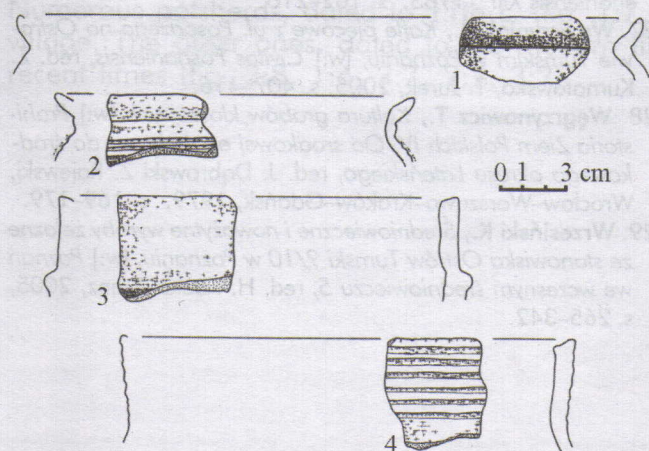
Omówione ułamki kafla, znalezione w centrum wsi, poniekąd dowodzą, iż w XVI–XVII w. przynajmniej w jednym domu w Orszymowie stał piec kaflowy, którym ogrzewano w zimie pomieszczenie.

Przedmioty żelazne

Na polu znaleziono jeszcze trzy gwoździe. Są to typowe elementy konstrukcyjno-budowlane bardzo często odkopywane na stanowiskach nowożytnych. Gwoździe te sklasyfikowano według jednej z najbardziej rozbudowanych typologii tej kategorii z Mazowsza⁵⁶.

I tak, pierwszy zaliczono do typu C1a (tabl. 1:4). Gwóźdź ma środkowo ustawione prostokątne ostrze, główkę umieszczoną niesymetrycznie, w przybliżeniu o kształcie prostokątnym 1,2 x 1,5 cm. Zabytek o długości 6,2 cm, może być datowany od XIV – poł. XV do XVIII/XIX w. w nawiązaniu do analogicznych okazów z Wrocławia⁵⁷ i Poznania⁵⁸.

Drugi, z płaską prostokątną główką (1,4 x 1,1 cm), zakrywającą symetrycznie umieszczone ostrze (0,8 x 0,6 cm) zaklasyfikowano do typu J1a (tabl. 1:2). Podobne gwoździe znaleziono na zamku w Toruniu⁵⁹ i na poznańskim Ostrowie Tumskim⁶⁰. W tej sytuacji orszymowski okaz datujemy na XIV–XV w.



Tab. 4. Orszymowo gm. Mała Wieś, pow. płocki. Wybrane fragmenty

Trzeci gwóźdź podobny jest do typu N1c (tabl. 1:3). Wyróżnia się on dużą okrągłą główką (średnica - 2,1 cm) oraz centralnie umieszczonym prostokątnym ostrzem (0,8 x 0,4 cm). Wysokość gwoździa (4,3 cm), stanowi jedną z przesłanek technicznych, na podstawie której datujemy okaz na XV–XVIII w. (por. Poznań)⁶¹.

Podobnie, jak w przypadku opisanych już mobiliów, także gwoździe, znalezione na powierzchni pola (w humusie), nie można datować precyzyjnie.

Jak pisze K. Wrzesiński, przedmioty typu C używane były do łączenia elementów drewnianych z żelaznymi⁶² – z pewnością takie też było zastosowanie pierwszego gwoździa. Zabytki zaliczone do typu J były wykorzystywane w stolarce, m.in. łączono nimi elementy mebli, natomiast typ N stosowano do dekoracyjnego wzmacniania konstrukcji drzwi lub skrzyń⁶³.

Warto zaznaczyć, że gwoździe zebrano z pola przy kościele, wokół którego znajdował się cmentarz. Dziwi zatem brak typowych gwoździ trumiennych typu P⁶⁴. Być może teren cmentarza przykościelnego „nie wykracza” poza dzisiejszy parkan, otaczający również dzwonnice kościelną.

Szkło

Wśród innych zabytków pozyskano jeszcze 2 fragmenty butelek szklanych. Brak kontekstu kulturowego i ułamkowy stan zachowania utrudnia dokładne określenie ich chronologii.

Pierwsza, to górna część butelki z szyjką w przekroju poziomym okrągłą (tabl. 3:4), z wylewem lejkoowatym zakończonym prostym obrzeżem poszerzonym jednostronnie na zewnątrz. Przejście wylewu w szyjkę podkreślone regularnym wałkiem, w przekroju trójkątnym (szkło przejrzyste, zielonkawe z pojedynczymi, małymi soczewkowatymi pęcherzykami gazowymi). Powierzchnia wyrobu skorodowana, pokryta na całości błyszczącą, złuszczałą się patyną. Fragment butelki należy datować, na podstawie podobieństw do okazu znalezionej w Toruniu (Stare Miasto) na XVIII w.⁶⁵

Z kolei fragment okrągłego dna butelki (tabl. 3:5), z korpusem poszerzonym w części przydennej, przechodzącym łagodnie w łukowate, lekko sklepione dno (ze zgrubieniem po przylepiaku), został wykonany także ze szkła zielonkowatego. Ów ułamek butelki, z błyszczącą patyną jest bardzo podobny do zabytku odkopanego w Toruniu⁶⁶, zatem z dużą dozą prawdopodobieństwa orszymowski fragment można datować na XVIII w.

Jak można zakładać, w tych butelkach najprawdopodobniej znajdowało się wino. Zielone zabarwienie szkła butelkowego chroniło zawartość przed światłem, wydłużając tym samym okres przechowywania płynów⁶⁷. Znalezione ułamki butelek unaczyniają w jakimś stopniu, iż również na wsiach

w XVIII w. popijano może jeden z lepszych gatunkowo trunków. Bliskość kościoła i plebani sugerują, iż mogła to być „stłuczka liturgiczna” (wino mszale) lub konsumpcyjna ze stołu księdza.

Zakończenie

Źródła archeologiczne potwierdzają i „odstaniają”, w pewnym zakresie, bogatą historię wsi, opracowaną na podstawie źródeł pisanych i danych archeologicznych. Porównanie artefaktów orszymowskich, np. z drozdowskimi (wieś pow. Żarski, woj. lubuskie)⁶⁸ wskazuje na pewne po-

dobieństwa, np. w asortymencie używanych naczyń. Jednak biorąc pod uwagę znaleziska metalowe, szklane czy monetę, Orszymowo prezentuje się, jako wieś zaliczana do grupy bardziej zamożnych.

Mam nadzieję, iż artefakty z pola uprawnego, przyczynią się do bardziej dyskursywnego potraktowania terenu wsi, w trakcie prowadzenia inwestycji budowlanych. Było by rzeczą fantastyczną, gdyby Orszymowianie, poczuli „historyczne korzenie” miejsca, w którym żyją i mieszkają.

Bibliografia

1. Brzostowicz M., Pawlak P., Stępin A., *Archeologia Poznania przedlokacyjnego. Katalog wystawy*, Poznań, 2003
2. Chudziakowa J., Kola A., *Źródła archeologiczne z terenu zamku krzyżackiego w Toruniu, (Badania z 1958–66 roku)*, „Prace Archeologiczne” 6, Warszawa–Poznań, 1974
3. Czopek S., Lubelczyk A., *Ceramika rzeszowska XIV–XVIII wiek*, Rzeszów, 1993
4. Dąbrowski J., Gardawski A., *Wschodnia grupa terytorialna kultury łużyckiej*, [w:] *Prahistoria Ziemi Polskich IV. Od środkowej epoki brązu do środkowego okresu Lateńskiego*, red. J. Dąbrowski Z. Rajewski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, 1979, s. 94–116.
5. Dębski A., Sikorski A., *Ostrów Tumski 10 – charakterystyka warstw i materiałów źródłowych w wykopie XXIV*, [w:] *Poznań we wczesnym średniowieczu 5*, red. H. Kóčka–Krenz, Poznań, 2005, s. 23–58.
6. Gardawski A., Wodniak Z., *Podstawy chronologii*, [w:] *Prahistoria Ziemi Polskich IV. Od środkowej epoki brązu do środkowego okresu Lateńskiego*, red. J. Dąbrowski Z. Rajewski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, 1979, s. 22–30.
7. Gierlach B., *Kowalstwo mazowieckie XIII–XVII w.*, Ciechanów, 1972
8. Grupa M., Matuszewska–Kola W., *Ceramika naczyniowa*, [w:] *Wczesnośredniowieczne mosty przy Ostrowie Lednickim I*, red. Z. Kurnatowska, Lednica–Toruń, 2000, s. 163–188.
9. Jeznach W., *Parafia Orszymowo w gminie Mała Wieś. Zarys dziejów do 1918 roku*, Święcice–Orszymowo–Mała Wieś, 2005
10. Jurkiewicz B., Machajewski H., *Osadnictwo kultury przeworskiej z przełomu er oraz z późnego okresu rzymskiego i wczesnej fazy okresu wędrówek ludów*, [w:] *VIA Archaeologica Pultuskiensis Osada wielokulturowa w Jankowie gm. Piątek, woj. łódzkie*, red. L. Czerniak, J. Gąssowski, Pułtusk, 2006, s. 109–218.
11. Kajzer L., *Zamek w Raciążku*, Łódź, 1990
12. Kopicki E., *Ilustrowany skorowidz pieniędzy polskich i z Polską związanych*, Warszawa, 1995
13. Kowalczyk A., *Ratownicze badania archeologiczne na stanowisku nr 7 (AZP 69–10/17) w Drozdowie, powiat Żary, województwo lubuskie, (maszynopis)*, Świdnica/Zielona Góra, 2007
14. Kruppé J., *Garncarstwo warszawskie w wiekach XIV i XV*, Warszawa–Wrocław–Kraków, 1967
15. Kurpiewski J., *Zarys historii pieniądza polskiego*, Warszawa, 1988
16. Łastowiecki M., *Stratygrafia i chronologia Ostrowa Lednickiego*, „Studia Legnickie” 1, 1989, s. 17–70.
17. Malinowski T., Katagata S., *Materiały archeologiczne*, [w:] *Komorowo stanowisko 12; osadnictwo nowożytnie (XVII–XVIII w.)*, Śladami domniemanej karczmy, Zielona Góra, 1999, red. T. Malinowski, s. 9–82.
18. Masełkowska–Stępnik E., Stępnik T., *Późnośredniowieczne i nowożytnie kafle z Grodziska Wlkp., gm. Loco, pow. poznański – przyczynek do badań nad historycznym kaflarstwem wielkopolskim*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne” 3, 1995, s. 239–243.
19. Matuszewska–Kola W., *Ceramika z grodziska w Plemiętach*, [w:] *Plemięta. Średniowieczny gródek w Ziemi Chełmińskiej*, red. A. Nadolski, Warszawa–Poznań–Toruń, 1985, s. 185–204
20. Miśkiewiczowa M., *Mazowsze płockie we wczesnym średniowieczu*, Płock, 1982
21. Polak A., *Szkło i jego historia*, Warszawa, 1981
22. Romanow K., *Wyniki badań na Starym Mieście we Wrocławiu. Obróbka żelaza*, „Silesia Antiqua” 20, 1978, s. 169–191.
23. Rubnikowicz M., *XVIII-wieczne naczynia szklane odkryte na Starym Mieście w Toruniu*, „Archeologia” 14, „Archeologia szkła” 3, Toruń, 1989, s. 73–84
24. Sikorski A., *Odciski tkanin na renesansowym kaflu z Łekna*, „Archaeologia Historica Polona” 8, 2000, s. 143–152.
25. Szymański W., *Przyczynek do badań nad problematyką grodzisk stożkowatych (Orszymowo i Wilkanowo w pow. płockim)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 16, 1968, s. 55–71. „Sprawozdania Archeologiczne” 20, 1969, s. 231–236.
26. Śmigielski W., *Badania na cmentarzysku kultury łużyckiej w Kępnie w latach 1942–1943*, „Fontes Archaeologici Posnaniensis XIII”, 1963, s. 102–216.
27. Wawrzyniak P., *Kafle piecowe z ul. Posadzego na Ostrowie Tumskim w Poznaniu*, [w:] *Civitas Posnaniensis*, red. Z. Kurnatowska, T. Jurek, 2005, s. 407–416.
28. Węgrzynowicz T., *Kultura grobów kloszowych*, [w:] *Prahistoria Ziemi Polskich IV. Od środkowej epoki brązu do środkowego okresu Lateńskiego*, red. J. Dąbrowski Z. Rajewski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, 1979, s. 169–179.
29. Wrzesiński K., *Średniowieczne i nowożytnie wyroby żelazne ze stanowiska Ostrów Tumski 9/10 w Poznaniu*, [w:] *Poznań we wczesnym średniowieczu 5*, red. H. Kóčka–Krenz, 2005, s. 265–342.

Przypisy

1. Jenach 2005, s. 9.
2. Szymański 1969, s. 232–233.
3. Tamże.
4. Węgrzynowicz 1979, s. 170.
5. Dąbrowski, Gardawski 1979, s. 102, tabl. 24.
6. Śmigielski 1963, s. 102–216.
7. Węgrzynowicz 1979, s. 173.
8. Tamże s. 175.
9. Jurkiewicz, Machajewski 2006, s. 114.
10. Tamże.
11. Tamże, s. 114.
12. Tamże, s. 116, 177, tab. 32:7.
13. Szymański 1968, s. 64.
14. Miśkiewiczowa 1982, s. 38–39.
15. Tamże, tabl. 28:6.
16. Tamże, tabl. 31:3.
17. Tamże, tabl. 30:3.
18. Łastowiecki 1989, ryc. 22, 29; Grupa, Matuszewska-Kola 2000, ryc. 3.
19. Miśkiewiczowa 1982, tabl. 2:1,3,6.
20. Tamże, tabl. 3:6.
21. Tamże, tabl. 17:1.
22. Tamże, s. 253.
23. Tamże, s. 259.
24. Tamże, s. 264.
25. Brzostowicz, Pawlak, Stempin 2003, s. 67.
26. Szymański 1968, s. 68; Szymański 1969, s. 233.
27. Jeznach 2005, s. 9.
28. Tamże, s. 1–11.
29. Tamże, s. 14.
30. Kopicki 1995, s. 128, poz. 2236.
31. Kurpiewski 1988, s. 87.
32. Tamże.
33. Tamże, s. 87–88.
34. Tamże, s. 90.
35. Kruppé 1967, s. 94.
36. Tamże, s. 79–83.
37. Tamże, s. 195–199.
38. Tamże, s. 203–204.
39. Tamże, ryc. 90:14, 91:24.
40. Kajzer 1990, ilustr. 84.
41. Kruppé 1967, ryc. 108:18.
42. Czopek, Lubelczyk 1993, tabl. IX:2.
43. Malinowski, Kałagate 1999, Ryc. 9:6.
44. Czopek, Lubelczyk 1993, tabl. XLV:1.
45. Kruppé 1967, ryc. 60.
46. Matuszewska-Kola 1985, tabl. XL:1.
47. Kruppé 1967, ryc. 51:9.
48. Czopek, Lubelczyk 1993, tabl. XLVI:5.
49. Kruppé 1967, s. 191.
50. Czopek, Lubelczyk 1993, tabl. XVIII:1, IX:1.
51. Tamże, tabl. XXXVIII:1–5.
52. Dębski, Sikorski 2005, tabl. VIII:4; Wawrzyniak 2005, ryc. 5:5, 5:6.
53. Masełkowska-Stępnik, Stępnik 1995, s. 242.
54. Sikorski 2000, s. 148 i n.
55. Dębski, Sikorski 2005, tabl. X:9.
56. Gierlach 1972, s. 53n, tabl. XVIIa – LIII.
57. Romanow 1978, s. 180, ryc. 5 i n.
58. Wrzesiński 2005, s. 294, tabl. III.
59. Chudziakowa, Kola 1974, s. 107, tabl. XXIX:5.
60. Wrzesiński 2005, s. 294, tabl. V.
61. Tamże, s. 295, tabl. VI.
62. Tamże, s. 295.
63. Tamże.
64. Gierlach 1972, s. 53n, tabl. XVIIa – LIII.
65. Rubnikowicz 1989, s. 78, tabl. I:3.
66. Tamże, s. 76, tabl. II:6.
67. Polak 1981, s. 235.
68. Kowalczyk 2007.

ORSZYMOWO IN THE PAST

Summary

Archaeology

Orszymowo, gmina (commune) Mała Wieś, powiat (county) Płock appears to be a village of a very rich history illustrated by both historical and archaeological sources.

This article aims to present those artefacts that have been found by Ryszard Kowalczyk, a local farmer, in one of the fields located in the centre of the village (photo 1). The oldest ones of them are dated to 800 to 400 years BC, and the most recent ones to 19th century. Those artefacts that are especially worth mentioning include an arrowhead dated to 13th c. (photo 2) and a coin, copper Stanisław August Poniatowski trojak, manufactured in the Cracow mint in 1766 (photo 3). Numerous potsherds, dated to 11th c. (fig. 1:7, 2:5, 1:1), indicate an early medieval origin of the village. The other ones, dated to the modern times, illustrate continuous settlement in the area till recent times (fig. 2:8, 1:6, 2:7, 2:2, 3:2).

SZEŚĆSETLECIE GRUNWALDU 1410 - 2010

Abstrakt

Nazwa Grunwald znana jest wszystkim Polakom. Wiąże się ona z największą zwycięską bitwą, jaką stoczyło rycerstwo polskie i litewskie z wojskami Zakonu Krzyżackiego. Bitwa i zwycięstwo pod Grunwaldem wywarło duży wpływ na rozwój świadomości religijno-patriotycznej Polaków. Po tym zwycięstwie Polska wysunęła się na czoło państw środkowej i wschodniej Europy.

Słowa kluczowe: walka z państwem zakonnym, sojusz Polski z Litwą, wojna sprawiedliwa, Grunwald 1410 r.

Sto lat temu, w 1910 r. Polacy nie mogli w sposób właściwy obchodzić pięćsetlecia (1410 – 1910) zwycięstwa rycerstwa polskiego i litewskiego nad wojskami Zakonu Krzyżackiego pod Grunwaldem. Niepozwolili na to zaborcy, ani Niemcy ani Rosjanie, jedynie w zaborze austriackim w Krakowie, przy wystawianym z inicjatywy Ignacego Paderewskiego pomniku króla Władysława Jagiełły odbyły się trzydniowe uroczystości patriotyczne i religijne.

Sześćsetlecie wiktorii grunwaldzkiej obchodzimy w wolnej Ojczyźnie, dlatego chcemy z należytym zrozumieniem, powagą i mądrością spojrzeć na to wydarzenie i je przeżyć. Chcemy jednocześnie przypomnieć, że – jak mówił biskup płocki Jakub do wojska Jagiełły – była to wojna sprawiedliwa, bowiem broniliśmy swojej ziemi, domostw, praw i obyczajów.

Zakon Krzyżacki zjawił się na tych terenach w czasach rozbicia dzielnicowego Polski, na zaproszenie księcia Konrada Mazowieckiego w 1226 r. W zamian za nadanie ziemi chełmińskiej Krzyżacy mieli podjąć walkę z Prusami, którzy wielokrotnie pustoszyli Mazowsze. Ziemię Prusów dostali Krzyżacy od cesarza niemieckiego Fryderyka II, jako księstwo Rzeszy i tam utworzyli swoje Państwo Zakonne.

Wielokrotnie pod pretekstem nawracania narodów pogańskich na wiarę chrześcijańską dokonywali najazdów, grabieży i podbojów. Często miejscem tych napadów była pobliska Litwa i Zmudź. Także północne pogranicze Mazowsza narażone było na ataki braci zakonnych, którzy swoimi napadami pustoszyli te tereny.

Po konfliktach ciągnących się przez wiele lat doszło do wielkiej wojny rycerstwa polskiego z Państwem Zakonnym w latach 1409–1410. Powodem był sprzeciw Polski wyrażany wobec Krzyżaków w sprawie pokoju i zajęcia Zmudzi.

6 sierpnia 1409 r. wystano z Malborka pisemne wypowiedzenie wojny Polsce, które król

Jagiełło otrzymał 14 sierpnia w Korczynie, a już 16 sierpnia wojska krzyżackie przekroczyły granice i zaczęły pustoszyć ziemie polskie. Główne uderzenie pod wodzą Wielkiego Mistrza skierowane zostało na miasto i zamek Dobrzyń, leżący nad Wisłą. Miasto zostało zdobyte szturmem, załoga wycięta w pień, zamek spalony, miasto splądrowane, ludność w części wymordowana. Podobny los spotkał Rypin, Lipno, Bobrowniki, Złotoryę, na Kujawach Kamień Krajeński, a nawet Bydgoszcz, która 6 października wróciła pod królewskie panowanie.

8 października strony podpisały rozejm obowiązujący do 24 czerwca 1410 r. Krzyżacy zatrzymali na ten czas zdobyte ziemie i grody, a spór miał rozstrzygnąć sąd polubowny Wacława Luksemburczyka.

Zawarte dnia 8 października 1409 r. zawieszenie broni pomiędzy Zakonem i Polską nie mogło być uznane za wstęp do rokowań pokojowych łączących się z wyrokiem polubownym, jaki miał wydać król Wacław czeski. W pokojowe rozstrzygnięcie sporu pomiędzy Krzyżakami a Polską i Litwą nie wierzył bowiem nikt, ani Krzyżacy, którzy czynili co mogli, by zapewnić sobie jak najlepsze wojskowe i polityczne warunki walki, ani Polska i Litwa, bowiem układały właśnie plan kampanii 1410 roku i starały się o jak najdokładniejszą jego realizację. Przebieg i wynik wojny zależał przede wszystkim od gospodarczych, moralno-politycznych i wojskowych sił każdego z państw wojujących.

Polacy, niezależnie od różnic stanowych, doznawali w ciągu ostatniego stulecia wielu krzywd ze strony panów zakonnych i całe społeczeństwo rwało się wprost do rozprawy z Krzyżakami.

Wyjątek stanowili niektórzy wielmoże świeccy i duchowni, ale księża, szlachta, kupcy i chłopci okazywali zapał do walki i nienawiść do Zakonu. Jak pisał prof. Stefan Kuczyński *Rycerz i chłop polski, bojar i chłop zmudzki czyli litewski wie-*

dzieli, dlaczego walczą i za co umierają. Wobec nienawiści do Krzyżaków i poczucia grozy niebezpieczeństwa z ich strony milkły wszelkie spory czy różnice, jakie mogły dzielić ludy państwa Jagiełłowych.

Krzyżacy szukali sprzymierzeńca wśród narodów europejskich, zwłaszcza u Zygmunta Luksemburskiego, który radził im by tak sprawę pokierować, aby przed Bogiem i całym światem miało się prawną i słuszną przyczynę do wojny, a to świadczyło o chęci zachowania pozorów przy poczuciu braku istotnej przyczyny.

Po zwycięskiej wojnie Zakon miał otrzymać Litwę, Żmudź, Ziemię Dobrzyńską i Kujawy. Ale Jagiełło nie pozostawał bierny, on także po wybuchu wojny latem 1409 roku i zajęciu ziemi dobrzyńskiej przez Krzyżaków rozsyłał wraz z Witoldem po całej Europie pisma oskarżające. Witold tłumaczył, dlaczego musiał stanąć w obronie Żmudzi, Jagiełło zaś oskarżał Zakon o bezprawną napaść, mordy i zniszczenia.

Dzielnicą, która walczyła w sprawie wojny z Zakonem było Mazowsze. To właśnie Czerwińsk nad Wisłą wybrał Jagiełło na koncentrację wojsk z całego kraju. Przed cudownym obrazem Matki Boskiej Czerwińskiej modlił się wraz z rycerstwem w klasztorze księży kanoników regularnych laterańskich, z Czerwińska wyruszył zorganizowany pochód do granic Państwa Zakonnego.

Królowi Władysławowi Jagielle towarzyszyli książę Witold, książęta Janusz Czerski i Ziemowit płocki, wojewoda płocki Stanisław Grad, książęta litewscy, podkanclerzy Mikołaj Trąba i biskup poznański Wojciech Jastrzębiec. Biskup płocki Jakub, pożegnawszy króla, odjechał do Pułtuska. Orszaku dostojnych mężów strzegła straż przyboczna, z 60 rycerzy doborowych złożona. Król nie chciał być w pochodzie ciężarem miastom i wsiom, nie był zwolennikiem zasady: wojna wojnę żywi, dlatego zarówno dach nad głową, jak i zapasy żywności wiozł ze sobą. Szły na wozach namioty dworu, króla i dostojników, w wśród nich namiot, służący za kaplicę obozową. Szła wielka na owe czasy armia licząca 50 chorągwi polskich i 40 chorągwi litewskich. Wlokły się też działa z amunicją i maszyny oblężnicze, tabory z żywnością, zapasami i przyrządami wojennymi, a przy nich pachotków, czeladzi i obsługi wielu... Cała Polska i Litwa waliła z Czerwińska ku granicom krzyżackim, co najtężsi mężowie, w przeróżne szaty odziani, zbroje ciężkie dla gorąca precz odłożywszy... Nie spieszył się zbyt król Władysław, częste urządził postoje wojsk. Co dwie mile z okładem, najwyżej co mil trzy, stawały wojska obozem. Postoje, z góry przewidziane, czyniono zwykle na wybrzeżach rzek, aby wody dla mnóstwa ludzi i koni mieć pod dostatkiem.

Trasa orszaku królewskiego wiodła przez Żochowo, Górę, Dłużniewo, Rogotwórk, Nagórki, Drobin, do Jeżewa. Niedziele spędzili w Jeżewie. Król z bratem Witoldem, książętami i starszyzną uczestniczył w kościele parafialnym we mszy św. odprawionej przez biskupa Wojciecha Jastrzębca. Inni kapelani odprawiali msze polowe. *Król pobożny był, modlitwy gorliwie odprawiał na klęczkach, zwłaszcza teraz, kiedy szedł na wojnę. Pobożne też było rycerstwo, twarde w boju i w gębie nie ustępliwe, ale przed okolicznością Boskiego majestatu, jako dzieciny, proste i sercem szczerym grzechów się swoich kające.* Z Jeżewa szlak wiodł przez Rościszewo do Bieżunia. Oddziały litewskie szły przez Radzanów nad Wkrą, Nicko, Drobin, Jeżewo, Biezuń i Bądzyn do Zielunia. W Bieżuniu nastąpił moment formowania szyków bojowych i wręczanie chorągwi. *Książęta w zbroje przybrani, zasiedli jako na majestacie, a chorągwie, także w postawie zbrojnej, klęcząc brali od nich rozwinięte proporce i tak mówili: Oświecony książę a panie mój miłościwy. Tę chorągiew, którą wiernej straży mojej poręczasz, przyjmuję ze czcią pokorną z rąk waszej książęcej mości, pana swego miłościwego, i za łaską a pomocą Bożą wiernie i w całości dochowam jej. A jako z zaszczytem biorę ją z rąk waszej książęcej mości, tako oddam ją ani zbiegostwem ani czynem niestawnym niepokalaną, i wszelkich starań dołożę, iżby nikt z towarzyszków moich, walczących pod tym znakiem, nie zginął przez moją nieostrożność lub niedotrzymanie placu. Tak mi dopomóż Bóg i święty krzyż.*

7 lipca wojsko polskie dotarło do Bądzyna w parafii Lubowidz, a od Bądzyna o dwie mile drogi rozciągało się już państwo krzyżackie.

Do walki rycerstwa polskiego i litewskiego z wojskami zgromadzonymi przez Krzyżaków doszło 15 lipca 1410 r. na polach pod Grunwaldem. Przebieg i wynik tej walki jest znany. 16 lipca na polu bitwy zostało odprawione dziękczynne nabożeństwo za zwycięstwo. Książę mazowiecki Janusz klęcząc przed królem dziękował za zwycięstwo: *Składam gorące dzięki Tobie Najłaskawszy Boże, który jesteś najsprawiedliwszym mścicielem wszelkich krzywd, który wzdygasz się przed każdą pychą i potępiasz ją, a nie gardzisz gorącą prośbą skruszonych, smutnych i pokornych, upokarzasz natarczywych oraz tych, którzy nazbyt wysokie mają o sobie mniemanie, oraz Tobie Najłaskawszy królu Władysławie, któryście w dniu wczorajszym starli hańbę niewoli i przez wspaniałość i sławną klęskę uwolniliście mnie od dumnego i nieznosnego wroga. Pyszałkowatość i zarozumiałość tego człowieka, który wzbogacił się z należnego nam po ojcu i dziadku dziedzictwa i przez złupienie Twojego Królestwa Polskiego, znosił z trudem ja, wszyscy moi bracia i przodkowie. Jego to mój pradziad, książę mazowiecki*

Konrad zwiedziony rzekomą, udawaną pobożnością albo żeby powiedzieć słuszniej, przesądem, przyjął i trzymał jak żebraka. Będę zawsze uważał ten dzień za sławny i godzien co roku starych, czcigodnych obchodów z mojej strony i ze strony wszystkich moich potomków.

Podobne nabożeństwa dziękczynne zostały odprawione w całej Polsce. W następnych dniach poległych dostojników zakonu pochowano w pobliskim Stembarku. Wyczerpanie wojną polskiego i litewskiego uniemożliwiło natychmiastowy marsz na Malbork.

Wracając z wyprawy udał się Jagiełło 25 listopada 1410 r. w uroczystym pochodzie w Krakowie na Skalkę, dziękując św. Stanisławowi za zwycięstwo. Trofea wojenne złożono w wielu kościołach jako wota. Chorągwie krzyżackie zawieszono w kaplicy św. Stanisława na Wawelu. Z płaszcza Wielkiego Mistrza zrobiono ornat i oddano do parafii Kije koło Pińczowa. Rynggraf noszony przez Wielkiego Mistrza, jaki miał na sobie w czasie bitwy, oddał Jagiełło do skarbcza gnieźnieńskiego, obecnie znajduje się on w Muzeum Wojska Polskiego.

Już w 1410 r. Jagiełło chciał wznieść na polu zwycięskiej bitwy klasztor sióstr brygidek, ale ponowne zajęcie tych terenów przez Krzyżaków uniemożliwiło ten zamiar. Powrócił do tej myśli w 1426 r., kiedy to na pamiątkę zwycięstwa ufundował i uposażył klasztor sióstr brygidek z kościołem Matki Boskiej Zwycięskiej w Lublinie. Św. Brygida Szwedzka (zm. 1373 r.), żona króla szwedzkiego Magnusa II, wielka mistyczka w swoich objawieniach przepowiadała rychły upadek zakonu krzyżackiego. Jej postać cieszyła się wielkim kultem zarówno królowej Jadwigi, jak i jej męża Jagiełły.

Jako wotum za zwycięstwo pod Grunwaldem Jagiełło w 1417 r. ufundował w Chełmie Lubelskim drewnianą katedrę pod wezwaniem *Rozestania Apostołów*, a właśnie to święto wypadało 15 lipca w dniu bitwy.

Rocznica zwycięstwa była obchodzona uroczystością w całym kraju. Od 1420 r. na polecenie Prymasa Mikołaja Trąby było to święto obowiązkowe, święto *Rozestania Apostołów*. Odprawiały się wówczas w świątyniach dziękczynne nabożeństwa z procesją. Te procesje w Krakowie odbywały się do 1796 r. Jako pomoc kaznodziejska dla duchowieństwa na święto rocznicowe zwycięstwa pod Grunwaldem była dostępna książka *Cronica conflictus* – Kronika walki, powstała w

niedługim czasie po bitwie. Najpełniejszy opis tych wydarzeń dał ks. kanonik Jan Długosz.

Także strona niemiecka pamiętała o tym wydarzeniu. W 1411 r. Wielki Mistrz Henryk von Plauen ufundował w miejscu śmierci Jungingena kaplicę, która była miejscem modlitwy za zmarłych poległych w bitwie. W 1901 r. Niemcy na polu bitwy umieścili głaz upamiętniający śmierć Wielkiego Mistrza, z napisem: *za niemieckie prawo i niemiecki obyczaj*.

Podczas pierwszego pokoju w Toruniu zawartego 1 lutego 1411 r. Krzyżacy rzekli się Żmudzi na rzecz Litwy i zobowiązali się do odszkodowania dla Polski.

Bitwa i zwycięstwo pod Grunwaldem wywarło duży wpływ na rozwój świadomości religijno – patriotycznej Polaków. W kłesce Zakonu upatrywali oni karę Bożą zapowiadaną przez św. Brygidę, jaka spadła na Krzyżaków za sprzeniewierzenie się przez nich swojemu posłannictwu i krzywdy wyrządzone sąsiadom. Polska wysunęła się na czoło państw środkowej i wschodniej Europy.

Dalszy ciąg tego, co stało się pod Grunwaldem odbył się na soborze w Konstancji (1414 – 1418), w którym uczestniczyła liczna delegacja polska. Podczas wystąpień w sali soborowej Paweł Włodkowic, rektor Akademii Krakowskiej zdemaskował działania zakonu, przekonując, że nie wolno pogan i nikogo nawracać siłą, że każdy naród, każde państwo ma prawo do stanowienia o sobie. Po Grunwaldzie i soborze w Konstancji Państwo Zakonne nie odzyskało już nigdy dawnej świetności i potęgi.

W 1910 r. w 500 rocznicę wiktoria grunwaldzkiej w Krakowie odbyły się trzydniowe uroczystości jubileuszowe związane z odświeżeniem pomnika Grunwaldzkiego. Wkrótce Maria Konopnicka napisała słowa *Roty*, zaś Feliks Nowowiejski skomponował do niej muzykę. W latach 1959–1960 na polach Grunwaldu wystawiono obecnie istniejący pomnik.

Pamięć wszystkich narodów chętnie zwraca się ku wielkim dniom ich przeszłości. W nich odnajduje łączność, myśli oraz pokrewieństwo doznań umacniających poczucie wspólnoty narodowej w teraźniejszości, z nich czerpie się i otuchę na przyszłość. Wielkie dzieła, których naród dokonał w czasach nieraz bardzo zamierzających, oświeczone legendą, trwają w życiu duchowym tego narodu jako moce twórcze i drogie są sercu wszystkich jego synów.

Ważniejsza literatura

1. M. Biskup, *Z badań nad „Wielką wojną” z Zakonem Krzyżackim*, „Kwartalnik Historyczny”, 1959, nr 3.
2. M. Biskup, *Materiały do dziejów Krzyżackiej okupacji w ziemi dobrzyńskiej na przełomie XIV i XV w.*, „Zapiski Historyczne”, t. 25, z. 5.
3. W. Bortnowski, *Bitwa pod Grunwaldem*, Warszawa 1951.
4. S. Kuczyński, *Wielka wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409–1411*, Warszawa 1980.
5. S. Kuczyński, *O miejscu zgonu Wielkiego Mistrza i kilku innych sprawach*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1960.
6. S. Kujat, *Pobożne fundacje i pamiątki bitwy*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, Toruń 1910.
7. S. Zajączkowski, *Zarys dziejów Zakonu Krzyżackiego w Prusach*, Toruń 1934.

Summary

Six hundred years ago the biggest battle of medieval Europe took place on the filds of village Grunwald. Many thousands of Polish knights as well as Lithuanian and Tatar troops marched from Czerwinsk through Mazovia to the borders of the Order of Teutonic Knigkts. The allied forces defeated the enemy in the mortal battle.

The victory of Grunwald has been the proud of Polish people from the centuries, because it realizes that they fought in a good cause, defending their rights, land and customs.

NASI AUTORZY

KRZYSZTOF CHŁAPOWSKI

– dr hab., pracownik Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, Skarbnik Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, Przewodniczący Komisji Geografii KNH, członek Kolegium Wydawców Lustracji

IWONA M. DACKA-GÓRZYŃSKA

– dr, pracownik naukowy Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk

ANDRZEJ DWOJNYCH

– dr, pracownik Muzeum Mazowieckiego, wykładowca w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku, członek TNP

HALINA GIŻYŃSKA-BURAKOWSKA

– mgr, emerytowany pracownik Biblioteki Publicznej w Olsztynie

GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI

– dr nauk humanistycznych, nauczyciel historii w III LO w Płocku, wykładowca w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku, Członek Zarządu TNP

MICHAŁ MARIAN GRZYSBOWSKI

– ks., prof. dr hab., historyk, wykładowca Uniwersytetu im. Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku, Wiceprezes TNP

DAMIAN KASPRZYK

– dr, adiunkt w Zakładzie Etnologii Polski i Europy Uniwersytetu Łódzkiego, członek TNP

ANDRZEJ KOWALCZYK

– mgr, pracownik w stopniu asystenta Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, doktorant Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu

JAN HENRYK WALUŚ

– kolekcjoner, organizator wystaw numizmatycznych i falerystycznych. Członek TNP, działacz Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego.

KONRAD JAN WALUŚ

– doktor nauk technicznych, kolekcjoner, numizmatyk, filokartysta, projektant beznominałowych kartek pocztowych wydanych przez Poczta Polską.

GRZEGORZ WĄSIEWSKI

– mgr inż. technologii żywności, handlowiec, nauczyciel przedmiotów zawodowych w szkołach policealnych, członek Zarządu Oddziału TNP w Sierpcu, uczestnik Seminarium Doktoranckiego TNP

WACŁAW WOJCIECHOWSKI

– dr n. technicznych, inż., długoletni pracownik FMŻ w Płocku, a w latach 1977-1982 dyrektor naczelny, członek TNP

MAŁGORZATA BIELAK,

ELŻBIETA DOBRONÍ,

WIESŁAWA MAZURSKA

– Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego
ul. Kościuszki 6, 09-400 Płock
tel. 24 268 00 21 lub 24 268 00 32

GENEZA I IDEA SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO W MYŚLI I DZIAŁALNOŚCI LEONA RUTKOWSKIEGO

Abstrakt

Niniejszy artykuł omawia genezę i ideę samorządu terytorialnego w myśli i działalności Leona Rutkowskiego (1862–1917). Leon Rutkowski, lekarz, działacz społeczny i polityk, był jedną z ciekawszych osobistości obozu narodowego na Mazowszu Płockim. Jako jeden z nielicznych działaczy z tego terenu pozostawił w swojej spuściźnie propozycje rozwiązań ustrojowych i reform dla Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX wieku.

Słowa kluczowe: samorząd, reformy, ustrój, idee, endecja, Leon Rutkowski



Leon Rutkowski (1862–1917)

W 2010 roku obchodzimy okrągłą, bo dwudziestą rocznicę funkcjonowania w Polsce odrodzonego samorządu terytorialnego. Sama idea samorządu ma w naszym kraju bardzo bogatą przeszłość. Jej geny doszukiwać można się w sejmikach ziemskich, których rozwój od końca XIV wieku wiązał się z rozwojem samorządu poszczególnych ziem Królestwa Polskiego. Niemal równolegle z tymi przeobrażeniami następował rozdział kompetencji pomiędzy między władzą centralną i lokalną (i idący za nim proces kształtowania się urzędów lokalnych i centralnych). U schyłku Pierwszej Rzeczypospolitej Sejm Wielki (1788–1792) zagwarantował miastom i ich mieszkańcom wiele prerogatyw i kompetencji, będących fundamentem idei samorządu terytorialnego. Dalszy rozwój samorządu terytorialnego na ziemiach polskich, równoznaczny z przechodzeniem coraz większej ilości zadań na coraz niższe szczeble administracji i wiążący się z pogłębianiem procesu „rozdzielania” kompetencji władzy centralnej od władzy zdecentralizowanej, miał miejsce w okresie zaborów, z tym, że w każdym z nich sytuacja wyglądała inaczej. W zaborze rosyjskim funkcjonowała jedna tylko instytucja samorządowa: była nią gmina wiejska ze zgromadzeniem gminnym (bez wybieralnej rady), z wójtem, urzędem i sądem gminnym. Samorząd gminny posiadał uprawnienia policyjne i wykonawcze, ale podlegał ścisłemu nadzorowi ze strony władzy rządowej. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości

w 1918 roku władze odrodzonego kraju dążyły do uchwalenia Ustawy Zasadniczej, która byłaby fundamentem ustroju państwa polskiego. Uchwalona w 1921 roku Konstytucja marcowa gwarantowała istnienie samorządu terytorialnego na trzech szczeblach: gminy, powiatu i województwa. Faktycznie jednak samorząd terytorialny na poziomie województwa nigdy w okresie Drugiej Rzeczypospolitej nie zaistniał, co wynikało przede wszystkim z obawy władz polskich przed uchwyceniem władzy w województwach wschodnich przez mniejszości narodowe (Ukraińców i Białorusinów). Po drugiej wojnie światowej władzę w Polsce objęli komuniści i ich współpracownicy, którzy ustrój państwa oparli na nieco tylko zmodyfikowanych wzorach sowieckich. Nie było w nim oczywiście miejsca na realizację w praktyce idei samorządu terytorialnego. Do niej wrócono dopiero po „jesieni ludów” 1989 roku. Od 1990 roku istniał w Polsce dwuszczeblowy samorząd terytorialny, po reformie zaś, która miała miejsce w 1998 roku, samorząd uzyskał charakter trójszczeblowy (na poziomie, gmin, powiatów i województw), istniejący do dnia dzisiejszego.

Samorządowcy, politycy, prawnicy i działacze społeczni z terenów Mazowsza Płockiego, choć mają na swoim koncie wiele sukcesów praktycznych w obszarze sprawowania władzy na różnych szczeblach samorządu terytorialnego, nie byli w swojej większości inicjatorami i liderami zmian w dziedzinie rozwoju czy też funkcjonowania samorządu. Ale były też wyjątki – i o jednym z nich warto, w obliczu zbliżającego się jubileuszu, wspomnieć.

Leon Rutkowski (1862–1917) znany jest na Mazowszu Płockim przede wszystkim jako działacz społeczny i, w mniejszym stopniu, lokalny polityk. Był on jednym z inicjatorów reaktywowania na gruncie Rewolucji 1905 roku Towa-

rzystwa Naukowego Płockiego; niezwykle aktywnie działał na polu społecznym – zastąpił przede wszystkim jako antropolog. Zaangażowany od wczesnych lat w działalność społeczną dość szybko znalazł się pod wpływami pozytywizmu, a politycznie – rozwijającego się niezwykle prędko od początku lat 90. XIX stulecia ruchu wszechpolskiego (późniejszej Narodowej Demokracji). Podobnie jak wielu liderów i głównych teoretyków rodzącej się endecji (zwłaszcza Jan Ludwik Poptawski) i całego zastępu znakomitych polskich artystów (że wymienię choćby Stanisława Wyspiańskiego, Lucjana Rydla, czy Włodzimierza Tetmajera) bardzo szybko uległ „chłopomanii”, szczególnie silnej w końcowych latach XIX wieku. To głównie chłopom Rutkowski poświęcił swoje dwie książkowe publikacje z zakresu antropologii, będące pokłosiem badań naukowych płońskiego lekarza. Zdaniem Aleksandra Macieszy, przyjaciela Rutkowskiego, „stała pobudką do tych badań było gorące umiłowanie ludu, dążenie do jego podniesienia. Z tych też pobudek wyływało stałe akcentowanie przez dra L. Rutkowskiego swego pochodzenia z ludu, z którego częściowo, bo przez matkę, jak twierdził, pochodził. To akcentowanie „chłopskiego pochodzenia” było uważane przez wielu jego znajomych i przyjaciół za nieszkodliwe dziwactwo”. Owa „chłopomania” Rutkowskiego, tak charakterystyczna dla kręgów inteligencji polskiej przełomu XIX i XX wieku, szczególnie widoczna jest w publikacjach prasowych jego autorstwa. Przeczytajmy uważnie choćby następującą wypowiedź Rutkowskiego: „Ja uznając wady ludu, powstałe wskutek jego upośledzonego położenia, nie robię go za nie odpowiedzialnym. Ja bym chciał lud nasz podnieść, rozwijając i pielęgnując w nim dobre jego strony, podając mu pierwszy do zgody rękę, traktując go jako rzeczywistego, miłego mi, chociaż mniej oświeconego brata, stawiając go, o ile to jest w naszej mocy w bardziej sprzyjające umoralnieniu i rozwojowi oświaty warunki materialne”. W innym zaś artykule płońskiego lekarza z tego samego okresu czytamy: „Włościanin nasz do poprawy swego losu pod każdym względem wprost się rwie, nie zawsze jednak jest to dla niego dostępnym i właśnie pod tym względem mogłaby przynieść wielkie korzyści całemu społeczeństwu inteligencja usposobiona prawdziwie demokratycznie, nawiązując z ludem bliższe stosunki, wskazując i oświecając ludowi cierniste drogi, po których chłop nasz wobec swej nieświadomości kroczyć musi...”

Analizując poglądy Leona Rutkowskiego nie trudno dojść do wniosku, że jego „chłopomania” i wynikający z niej szczerzy demokratyzm, to jedne z najistotniejszych czynników, które przyczyniły się do prób oddolnego zreformowania

skostniałego imperium Romanowów przez płońskiego lekarza. Równie istotne dla tych prób były wpływy nań prądu ideowego znanego powszechnie pod nazwą pozytywizmu, o czym już wcześniej wspomniano. Okres kilkudziesięciu lat po upadku powstania styczniowego, jak powszechnie wiadomo, wiązał się z czasowym odcięciem Polaków od romantyzmu (i związanych z nim wartości), który niezwykle istotny wpływ wywarł (i wywiera do dziś) także na społeczne i polityczne zachowania społeczeństwa polskiego – w tym i jego przedstawicieli na różnych szczeblach władzy. Pozytywizm oznaczał rezygnację z rewolucyjnych metod walki o niepodległość Polski, choć nie oznaczał rzecz jasna rezygnacji z idei niepodległości jako takiej. Jego piewcy głosili wszem i wobec, że nie walką zbrojną i bezmyślnie przelewana krew należy dążyć do wyzwolenia się spod panowania zaborców, w tym Rosji, ale aktywnością na niwie działalności dobroczynnej, oświatowej, gospodarczej, kulturalnej i im podobnej. W każdym razie postulowano głównie działalność w granicach istniejącego prawa. Gorąco zachęcano i namawiano co aktywniejsze jednostki do organizowania się w oparciu o istniejące przepisy w stowarzyszenia, fundacje, spółdzielnie itp. Było to pochodnym dwóch naczelnych haseł pozytywizmu: pracy organicznej i pracy u podstaw. W takich to właśnie warunkach i na takich podstawach ukształtował się umysł Leona Rutkowskiego.

Propozycje zmian, proponowane w praktyce i w teorii przez Rutkowskiego, odnosiły się oczywiście wyłącznie do terytorium Królestwa Polskiego. Ale i tak zadanie, którego się podjął, nie było łatwe. Rutkowski nie był przecież postacią z pierwszych stron gazet w Kongresówce. Jego nazwisko było powszechnie znane co najwyżej w Płocku, Płońsku i okolicach oraz w niektórych kręgach warszawskiej i krakowskiej elity umysłowej. Tym bardziej więc jego uparte dążenia, tak na niwie praktyki jak również projektów teoretycznych, ku unowocześnieniu autokratycznego, niewydolnego i przesiąkniętego korupcją niemal na każdym szczeblu administracji państwa – jakim była ówczesna Rosja i znajdujące się w jej władaniu ziemie polskie – należy ze wszelkim miar docenić. Jak się za chwilę przekonamy owo unowocześnienie miało polegać na jednoznacznym rozdzieleniu kompetencji władzy centralnej państwa, od władzy raczkującego samorządu terytorialnego szczebla gminnego i jednocześnie drastycznym ograniczeniu funkcji kontrolnych władz centralnych nad gminą.

Zanim jednak przejdziemy do omówienia propozycji reform ustrojowych, których dopominał się dla obszaru Kongresówki Leon Rutkowski i które pozostawił na kartach papieru w for-

mie rękopisów, warto byśmy mieli świadomość, że w swojej publicznej aktywności był on przede wszystkim praktykiem, teoretykiem zaś – w znacznie mniejszym stopniu. To nie kto inny jak właśnie Rutkowski zapoczątkował walkę o używanie w urzędach i szkołach Królestwa Polskiego języka polskiego. Pierwsze wystąpienia z tego tytułu w Kongresówce, z jego inicjatywy, miały miejsce w gminach Wychódź i Starożreby. Rutkowski był także pionierem zakładania szeregu organizacji pozarządowych na Mazowszu Płockim: stowarzyszenie kulturalno-oświatowe „Łączność”, Koła Oświaty Ludowej, Towarzystwa Oświaty Narodowej, Polska Macierz Szkolna, Towarzystwo Naukowe Płockie – to tylko niektóre z wielu organizacji o charakterze oświatowym powstałych w Płocku i okolicach na początku XX wieku, których założycielem bądź współzałożycielem był płoński lekarz. Również wiele organizacji o charakterze samopomocowym, takich jak kółka rolnicze, czy ochotnicze straże ogniowe zapoczątkowało swoją działalność w rezultacie odpowiedzi, inspiracji i innego rodzaju akcji pomocowej Leona Rutkowskiego.

Proces kształtowania się w dzisiejszej Polsce (ściślej: na Mazowszu Płockim) społeczeństwa obywatelskiego, nie zakończony w pełni po dziś dzień, byłby z pewnością jeśli nie niemożliwy to na pewno znacznie utrudniony, gdyby nie działalność takich postaci jak Rutkowski. Dotyczy to również faktycznego wprowadzenia w życie idei samorządu terytorialnego rozumianego jako powstałe z mocy prawa zrzeszenie (korporacja), grupujące mieszkańców danego terytorium, posiadające osobowość prawną oraz wypełniające zadania administracyjne. Rutkowski starał się wpoić w umysły mieszkańców Mazowsza Płockiego, że umiejętność działania na rzecz swojego środowiska poprzez organizacje pozarządowe to jedna z dróg trwałego zabezpieczenia własnej niezależności; że doświadczenie zdobyte w pracy w organizacjach pozarządowych, może znacząco przyczynić się do efektywnego zarządzania własnym państwem na różnych jego szczeblach – w tym na raczkującym w końcu XIX wieku szczeblu samorządowym.

Jak już wspominałem propozycji dogłębnych rozwiązań ustrojowych dla Polski Leon Rutkowski nie pozostawił. Tym niemniej z uwagą należy odczytać postulaty płońskiego lekarza, odnoszące się do zreformowania struktur administracji państwowej Królestwa Polskiego na szczeblu gminnym, które widnieją w jego rękopisach.

Otóż w 1906 r., w okresie wrzenia rewolucyjnego w całym Imperium Rosyjskim, Rutkowski postulował nadanie wszystkim mieszkańcom gminy wiejskiej, bez względu na ich zamożność wykształcenie, prawa głosu na zebraniach

gminnych i decydowania o jej przyszłości. Mieszkańcy sami wybieraliby władze gminne, które decydowałyby o zamierzeniach i inwestycjach samorządu. Dochody budżetu gminy pochodziłyby z, niesprecyzowanych bliżej przez Rutkowskiego, lokalnych podatków i opłat. Z jego zapisek wynika jedynie, że był zwolennikiem systemu podatkowego o charakterze progresywnym – a więc osoby zarabiające względnie dużo, płaciłyby większy procentowo podatek niż osoby o niższych dochodach. Uiszczanie nakładanych przez władze gminne podatków przez mieszkańców gminy byłoby niezwykle istotne, jako że stanowiłoby warunek uzyskania pełni praw obywatelskich. Oprócz osób uchylających się od płacenia podatków pozbawione prawa głosu na zebraniach wiejskich i wybierania lokalnych władz miałyby być jedynie osoby ubezwłasnowolnione – chore psychicznie i skazane prawomocnymi wyrokami sądowymi za przestępstwa kryminalne.

Gmina wiejska, zgodnie z propozycjami Rutkowskiego, tworzyłaby na swoim terenie własne sądy, szkoły oraz zapewniała podstawową pomoc lekarską, weterynaryjną, a osobom starszym, niedołężnym, chorym i biednym, także opiekę społeczną (w tym celu tworzone miały być ochronki). Samorząd powinien też likwidować skutki nieszczęśliwych zająć, takich jak pożary, nieurodzaj, pomór zwierzyny domowej itp., zajmując się przy tym ubezpieczeniami i wypłatami odszkodowań z tego tytułu. Za niezbędne Rutkowski uznał uwolnienie gminy wiejskiej od kontroli i zależności centralnych władz państwowych. Domagał się zniesienia zatwierdzania przez administrację rządową postanowień i uchwał zgromadzeń gminnych oraz wybieranych przez ogół mieszkańców gminy władz samorządowych. Ponadto dążył do ograniczenia kontroli administracji rządowej nad przychodami i rozchodami gminy. „Kontrola władz wyższych winna pozostać się tylko w postaci możliwości znoszenia nieprawnych postanowień lub czynów drogą dochodzeń sądowych, [dzięki czemu – przyp. AD] przestrzegano by interesów szerszego ogółu lub słabszych w gminie jednostek. Opieka zaś nad gminą winna być stosowana tylko w postaci niezobowiązującej przyjacielskiej rady lub propozycji”.

Przedstawiony projekt reformy gminy wiejskiej autorstwa L. Rutkowskiego był bardzo nowoczesny jak na owe czasy, a jego celem naczelnym była praktyczna realizacja idei samorządu terytorialnego, w której znajdujący się pod formalną władzą carskiej Rosji Polacy faktycznie sami sprawowali władzę we własnym kraju. O osobie Rutkowskiego przypominać należy przede wszystkim dlatego, że był on jednym z największych na Mazowszu Płockim inicjatorów i prekursorów

przeobrażenia dość prymitywnego i apatycznego w końcu XIX wieku ludu północnomazowieckiego w społeczeństwo obywatelskie. W takim przeobrażeniu widział najskuteczniejszą drogę do wzbudzenia i utrwalenia tożsamości narodowej wśród mieszkańców Mazowsza Płockiego, a w przyszłości – do odzyskania przez Pol-

skę trwałej niepodległości. Biorąc pod uwagę dokonania Rutkowskiego nie tylko w kontekście przeze mnie wymienionym, warto na trwałe wprowadzić go z cienia innych postaci, wielce zasłużonych dla Płocka i okolic. Bo za całą pewnością ów skromny, płocki lekarz wielce sobie na to zasłużył.

Przypisy

- ¹ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1993, s. 106 i następne.
- ² *Konstytucja 3 Maja 1791*, Warszawa 1991, s. 123 i następne.
- ³ J. Bardach..., dz. cyt., s. 400–401.
- ⁴ Zob. L. Rutkowski, *Charakterystyka antropologiczna ludności okolic Płońska i sąsiednich powiatów gubernii płockiej*, Kraków 1904; tenże, *Stan fizyczny Mazurów z okolic Płońska*, Płock, 1900.
- ⁵ A. Maciesza, *Leon Rutkowski jako badacz naukowy*, Warszawa 1931, s. 7.
- ⁶ L.R., *W odpowiedzi p. St. W.*, *Echa Płockie i Łomżyńskie* 1899, nr 16 z 25 (13) lutego.
- ⁷ L. Rutkowski, *Z powodu listów o gospodarstwie włościańskim*, tamże 1900, nr 16 z 24 (12) lutego.
- ⁸ A. Dwojnych, *Endecja na Mazowszu Północnym a Kościół katolicki*, Kraków 2008, s. 232 i następne.
- ⁹ *Kompendium wiedzy o społeczeństwie, państwie i prawie*, red. M. Zmierczak, S. Wronkowska, Warszawa 1993, s. 95.
- ¹⁰ Dział Zbiorów Specjalnych Biblioteki im. Zielińskich w Płocku, Teki: Leon Rutkowski: Drobne prace i notatki dotyczące archeologii oraz korespondencja, sygn. 198, k. 43, 46–47.
- ¹¹ Tamże.
- ¹² Tamże, k. 45.

GENESIS AND PRINCIPLE OF A LOCAL GOVERNMENT IN LEON RUTKOWSKI'S THOUGHT AND ACTIVITY

Summary

This article discusses the origins and idea of local government in the thought and activities of Leon Rutkowski (1862–1917). Leon Rutkowski, physician, social activist and politician, was one of the most interesting personalities of the national camp in Mazowsze Płock. As one of the few activists from this region a legacy of his proposals for constitutional reform and the Polish Kingdom on the turn of the 19th century.

EPIZOD Z WOJNY POLSKO-BOLSZEWICKIEJ 1920 ROKU. PŁOCK, SIERPIEŃ 1920 R.

W aktach Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie znajduje się relacja rtm. Romualda Boryckiego (sygn. I.400.715), który w sierpniu 1920 r. był dowódcą II dywizjonu Tatarskiego pułku ułanów. Jak z niej wynika rtm. R. Borycki w czasie walk w Płocku 18–19 sierpnia odegrał znaczącą rolę jako jeden z tych oficerów, którzy nie poddali się panice i od pierwszych chwil organizowali obronę miasta. Relacja zawiera kilka interesujących szczegółów, zwłaszcza dotyczących udziału w walkach Tatarskiego pułku ułanów. Natomiast surowa ocena gen. Mikołaja Osikowskiego wynikała chyba z nieznanomości wszystkich faktów, które w chwili pisania relacji nie były jeszcze znane. Gen. Władysław Sikorski opublikował swoje bogato udokumentowane wspomnienia w 1928 r.¹ a Zygmunt Bohusz-Szyszko w 1931 r.²

Grzegorz Gołębiewski

Abstrakt

W sierpniu 1920 r. rotmistrz Romuald Borycki dowodził II dywizjonem Tatarskiego pułku ułanów. Jego relacja dotyczy głównie obrony Płocka przed wojskami bolszewickimi 18–19 sierpnia. Rtm. R. Borycki był jednym z tych oficerów, którzy nie poddali się panice i 18 sierpnia 1920 r. organizowali obronę miasta. Dzięki postawie m.in. rtm. R. Boryckiego udało się opanować sytuację i powstrzymać atak wojsk nieprzyjacielskich.

Słowa kluczowe: wojna polsko-rosyjska 1920 r., obrona Płocka 18–19 sierpnia 1920 r., Tatarski pułk ułanów, rtm. Romuald Borycki

Epizod z wojny Polsko-bolszewickiej 1920 roku.
Płock, Sierpień 1920 r.
Wojakowe Biuro Historyczne
Nr 715/1. r.

Latem 1920 roku byłem chwilowo przykomenderowany do Pułku Tatarskiego Ułanów z 7 Pułku Ułanów Wielkopolskich. W lipcu przybyłem do Płocka razem z Tat.[arskim] pułkiem. W ostatnich dniach lipca bolszewicy zaczęli grozić Mławie i nawet Płockowi.

Major Władysław Tomaszewicz, który wówczas pełnił obowiązki dowódcy Tat.[arskiego] Pułku, w pierwszych dniach sierpnia rozkazał mi z trzecim szwadronem i technicznym wyruszyć do Raciąża, by rozpoznać w kierunku Mławy i Ciechanowa i ustanowić zerwaną techniczną łączność pomiędzy Raciążem a Płockiem.

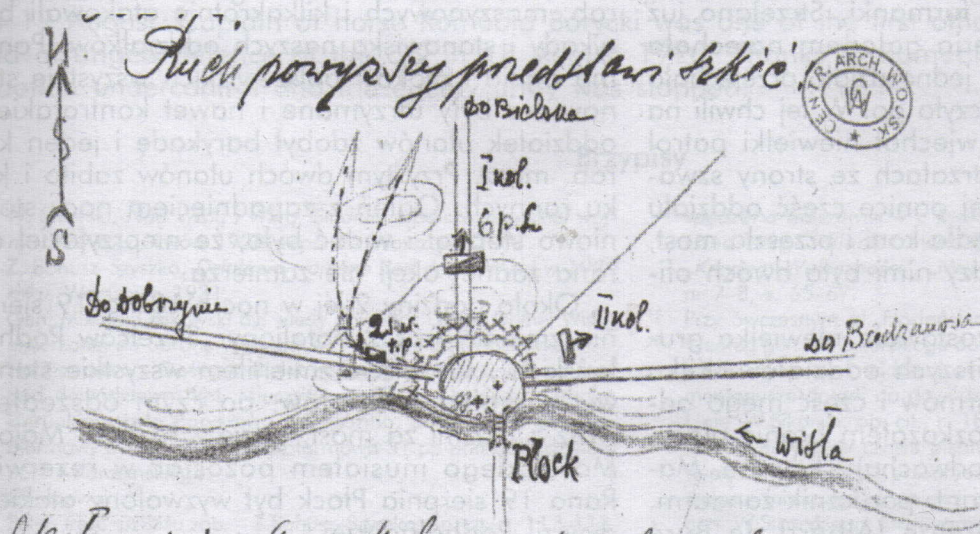
Dnia 10 lub 11 sierpnia stwierdziłem na pewno ruch głównych sił bolszewickich ze wschodu na zachód w kierunkach od Ciechanowa na Mławę, Sierpc. W tym czasie zaczęły nadchodzić wiadomości z Sierpca i patroli moich wystanych na północ.

W noc 10 na 11 sierpnia telefonistka z poczty w Sierpcu zawiadomiła mnie, iż walka trwa w ulicach miasta i ponieważ strzelają około poczty niszczy aparat. Patrolowałem przedpole miasta Płocka w okolicach Bielska jeszcze dwa dni. O wszystkich nieprzyjac.[ielskich] ruchach zauważonych meldowałem do dowódcy „Przyczółka Mostowego Płock” Pana Majora [Janusza] Mościckiego. Z rozkazu dcy Tat.[arskiego] pułku Pana M.[ajora] Tomaszewicza wróciłem do miasta i po-

zostałem parę dni w Płocku w rozporządzeniu d-cy Przyczółka Mostowego.

Rano 18-go sierpnia otrzymałem rozkaz od Majora Mościckiego mniej więcej następującej treści: „Bolszewicy rozbici pod Warszawą, cofają się spod Włocławka. Z rozkazu dcy Grupy gen. [Mikołaja] Osikowskiego³, Grupa Przyczółka Mostowego Płock uderza natychmiast dwiema kolumnami: pierwsza w kierunku na Bielsk (6 pułk Leg.), druga – na wschód (jakiś inny pułk do dwóch baonów)⁴. Do każdej grupy było dodane po jednej baterii. Oddział rtm. Boryckiego (szw. około 60 szabel) wyruszy w kierunku zachodnim od Płocka po szosie na Dobryń do pierwszej wioski (nazwy nie pamiętam)⁵, po czym zmieni kierunek wprost na północ, tak aby ubezpieczyć lewe skrzydło 6-go pułku Legionów, prowadzić rozpoznanie wiosek w kierunku ogólnym na Bielsk i rozproszyć znajdujące się tam niewielkie patrole bolszewickie. Dla osłony miasta pozostaje kilka kompanii i jedna bateria”⁶.

Ruch powyższy przedstawi szkic:



Około godziny 9 rano kolumna 6 pułku Leg. wymaszerowała i wkrótce rozpoczęła walkę o zdobycie folwarku i wioski [Trzepowo] o 6 km. na północ na szosie do Bielska. Ja wyruszyłem w kierunku roгатki dobrzyńskiej⁷. Przekroczyłem roгатkę i dochodziłem do linii naszych okopów, w trakcie tego zostałem ostrzelany z paru K.M. na odległości tysiąc pięćset kroków najdalej. Zatrzymałem szwadron i ukryłem go za budynkami fabryki i przyległych budynków. Potem zwróciłem się do oficera – dowódcy kompanii alarmowej 10 pułku piechoty, na którego odcinku znajdowałem się, z zapytaniem – kto strzela – bo mam wiadomości z d-twa, iż wioska nie zajęta? Dca kompanii poinformował mnie, że wioska silnie obsadzona, a placówki bolszewickie są blisko miasta. Byłem zdumiony, gdyż przed chwilą zupełnie inaczej mnie informowano. Natychmiast wysłałem po szosie patrol

w kierunku strażów⁸, a inny patrol pod d-twem p. por. Achmatowicza⁹ wzdłuż Wisły do tej samej wioski, by przekonać się, co tam się właściwie znajduje. Po przejściu kilku minut patrol pierwszy wrócił, również spotkany silnym ogniem. Sam wszedłem z por. [Lucjanem] Nestorowiczem na balkon domu, który był w linii okopów i zacząłem obserwować: zauważyłem wielki ruch na skraju wioski, przeważnie taczanki i oddziałów jazdy. Po półgodzinie otrzymałem meldunek por. Achmatowicza, iż również dalej jednego kilometra od miasta posunąć się nie można. Po upływie godziny bolszewicy rozpoczęli silny ogień z licznych K.M. po całym skraju miasta i po okopach naszych. Wysłałem wciąż patrole w różnych kierunkach, by śledziły za ruchami bolszewików. O wszystkim powyższym wysłałem meldunek do Dowódcy Grupy i do mjr. Mościckiego; odpowiedzi nie było. Około godziny 11-ej bolszewicy zaczęli przygotowywać atak ogniem K.M. i artylerii, prócz tego kilka tyralierek wyszło ze wsi i posunęło się do naszych kopów na 800 kroków.

W tym trakcie powrócił z patrolu p. por. Achmatowicz i zameldował, że brzegiem Wisły bolszewicy podchodzą do miasta i już zajęli pobliski folwark. Kompania 10 pułku już zdradzała wielkie zaniepokojenie pomimo wyłożonej energii dow. kompanii w utrzymaniu porządku na odcinku. Miałem w swoim oddziale około 40-tu ułanów konnych (prócz wystanych patroli), więc uważałem iż w żaden sposób z taką ilością ludzi nie podtrzymam frontu 3-kilometrowego kompanii. Kazałem szwadronowi cofnąć się do pierwszych barykad w mieście, gdzie [miał] stać i czekać mego rozkazu. Sam z por. Achmatowiczem pozostawałem obok domu obserwując ruch nacierających tyralierek bolszewickich. Uważając ogólną sytuację za bardzo poważną, gdyż wielka ilość wojsk opuściła miasto, udając się na wypad, a kompanię alarmową 10 pp nie uważałem za zdolną do stawienia oporu i nie mając odpowiedzi i żadnych rozkazów na wystany przeze mnie meldunek (przed godziną) do D-twa Grupy, wysłałem por. Nestorowicza celem poinformowania o groźnej sytuacji i przewiezienia dalszych rozkazów.

Jak się dowiedziałem później szef sztabu Grupy ppłk S.¹⁰ kazał aresztować por. Nestorowi-

cza, groził mu sądem doraźnym, chociaż ten ostatni spełnił li tylko mój rozkaz. Tymczasem bolszewicy wzmocniwszy do najwyższego stopnia ogień artylerii i K.M. rozpoczęli atak z zacho-
du na miasto. Kompania 10 pp rozpoczęła odwrót w bezładzie. Widząc to konno podąży-
łem do szwadronu, gdzie kazałem rtm. [Edwardowi] Antoniewskiemu zatrzymać oddział, zejść z koni w ulicy, która idzie od starostwa ku ro-
gatkę dobrzyńskiej i w oczekiwaniu na rozkaz zatrzymywać uciekających poszczególnych żoł-
nierzy. Sam udałem się do D-twa Grupy, gdyż do tej chwili nie miałem żadnych rozkazów, gdzie zastałem już pewne zamieszanie. Tamże znalazłem aresztowanego por. Nestorowicza. Krótko streściwszy sytuację otrzymałem rozkaz: zająć najbliższe barykady w kierunku dobrzyńskiej roгатki. Razem z por. Nestorowiczem poszedłem do swego oddziału, spieszyłem go i zostawiłem na najbliższych ulicach w okolicy odwachu, starostwa i poczty.

W trakcie tego w mieście rozpoczęła się panika, wszyscy uciekali za most, żołnierze, ludność cywilna, powozy, furmanki. Strzelano już na ulicach, jakaś bateria galopem najechała na spieszony szwadron, jedno działo przejechało jedyny mój K.M. i zniszczyło go. W tej chwili na placu około odwachu wjechał niewielki patrol bolszewicki, który po strzałach ze strony szwadronu uciekł. W ogólnej panice część oddziału mego samowolnie dosiadła koni i przeszła most, za Wisłę (niestety, między nimi było dwóch oficerów).

Okolo odwachu pozostawała niewielka grupa oficerów najrozmaitszych oddziałów. Kilku piechurów, paru żandarmów i część mego oddziału (3 szwadron). Rozkazałem bronić placu ze skwerem (okolo odwachu) i katedrę. Major Mościcki, jego adiutant, porucznik żandarm. [Edward] Czuruk i kapitan [Albert] de Buré w tymże czasie usiłowali zatrzymać panicznych uciekinierów na moście. Most już bolszewicy ostrzeliwali ogniem artylerii, a nawet k.m. umieszczonego na teatrze miejskim. Moment wytworzył się bardzo groźny, ponieważ Mjr Mościcki rozporządzał kilkoma oficerami i najwyżej 40-50 żołnierzami zdolnymi do jakiejś bądź akcji.

W czasie krótkiej narady okolo mostu zaobserwowałem niezwykle spokój i stanowczość majora Mościckiego streszczony wybitnie w jego słowach: "Panowie, nie mam już kim dowodzić, jednak mostu nie przejdę, ponieważ Płock odegrać może rolę decydującą w bitwie o Warszawę!". Stanowczo twierdząc, że tylko zrozumienie sytuacji i energia Majora Mościckiego dodały nam dalszego ducha do zaciętej walki o most.

Rozkazałem podpor. Achmatowiczowi z plutonem (do 10-15 ułanów) i przygodnie spotka-

nymi uciekinierami i nawet jedną siostrą miłosierdzia (Panna Landsbergówna)¹¹ bronić katedry, obok położonego miejskiego parku i placu przed odwachem. Sam z kilkoma ułanami i paru żandarmami podążyłem w kierunku szpitala i koszar artylerii obok wieży wodociągowej. Por. Czuruk z kilkoma żołnierzami podążył wprost w kierunku garnizonowego kościołka i starostwa¹².

Z rozkazu mego rtm. Antoniewski przyprowadził o g. 17-ej resztę mego oddziału zza Wisły. Jednym plutonem wzmocniłem podpor. Achmatowicza, który bronił ogniem swego stanowiska. Rtm. Antoniewski z drugim plutonem z mego rozkazu udał się na połączenie między moim stanowiskiem a por. Czurukiem. W drodze zaskoczył oddział konny bolszewicki i ogniem go rozproszył. Do późnego wieczora pozostawaliśmy na swoich stanowiskach półkołem otaczający most. Teraz już miałem tęczność nieprzerwalną z wszystkimi barykadami i oddziałami walczącymi w ulicach. Przed wieczorem bolszewicy ostrzeliwali silnym ogniem artylerii i karab. maszynowych i kilkakrotnie atakowali barykady i stanowiska naszych oddziałów. Pomimo ognia i ataków bolszewickich wszystkie stanowiska były utrzymane i nawet kontratakami oddziałów ułanów zdobył barykadę i jeden karab. masz. Przy tym dwóch ułanów zabito i kilku rannych. Ogień z zapadnięciem nocy stopniowo słabnął i widać było, że nieprzyjaciel do rana żadnej akcji nie zamierza.

Okolo godziny 2-ej w noc z 18 na 19 sierpnia zmieniły nas 2 bataliony „Strzelców Podhalańskich”. Osobiście zmieniłem wszystkie stanowiska moich oddziałów, po czym odszedłem wraz z ludźmi za most, gdzie z rozkazu Majora Mościckiego musiałem pozostać w rezerwie. Rano 19 sierpnia Płock był wyzwolony atakiem dywizji Podhalańskiej.

Moim zdaniem jedynie dzięki energicznej i rezolutnej postawie majora Mościckiego, pomimo nadzwyczaj ciężkiej sytuacji, został utrzymany most do podjęcia nadchodzącej na odsiecz piechoty.

W chwili największego naprężenia na całym froncie Wisły, zamiast zorganizowania energicznej obrony Płocka, lekkomyślne i bezcelowe wysyłanie parlamentarzystów przez Dowództwo Grupy gen. Osikowskiego do D-twa Armii bolszewickiej w Sierpcu z propozycją poddania się w terminie dwu lub trzech dni, pod ugrozą w przeciwnym razie jej zniszczenia¹³. Gdy D-two Armii bolszewickiej ze zdumieniem te propozycje odrzuciło, gen. Osikowski rzuca gros sił „Przyczółka Mostowego Płock” w dniu 18 sierpnia na Bielsk i Bodzanów, Płońsk, lekceważąc ugrupowanie przeciwnika i osłabiając do minimum załogę „Przyczółka Mostowego”.

D–two Grupy gen. Osikowskiego absolutnie zlekceważyło większe ugrupowanie nieprzyjaciela tuż pod Płockiem od strony Dobrzynia. Energicznym natarciem bolszewicy, po krótkiej walce, wyrzabili i rozproszyli pozostałą załogę „Przyczółka mostowego” i zajęli większą część Płocka.

W tym czasie grupy wypadowe z bojem i znacznymi stratami posuwali się naprzód, oddalając się do Płocka, dopóki grupa w kierunku na Bielsk (6 pp Leg.) nie została całkowicie zniszczoną, a grupa na Bodzanów – Płońsk odcięta od miasta. Takim sposobem w najkrytyczniejszej chwili obrony Płock pozostał bez załogi i nieprzyjaciół bez strat zajął miasto¹⁴.

Do Dowództwa
Centralnej Szkoły Kawalerii w Grudziądzu

Dnia 15 stycznia 1923 r. w Grudziądzu

Do druku podał: Grzegorz Gołębiowski

EPISODE ABOUT POLISH AND BOLSHEVIK WAR IN 1920. PŁOCK, AUGUST 1920

Summary

In August 1920, captain of horse Romuald Borycki was commanding the second division Tatarian's uhlans regiment. His report refers mainly the defence of Płock against Bolshevik army in 18–19 August. Captain of horse Romuald Borycki was one of the first officers, who did not panic and arranged defence of the city in 18 August 1920. Thanks to Romuald Borycki's attitude the situation under control and the enemy army was stopped.

Przypisy

- ¹ W. Sikorski, *Nad Wisłą i Wkrą. Studium z polsko-rosyjskiej wojny 1920 roku*, Lwów 1928, reprint – Warszawa 1991.
- ² Z. Bohusz-Szyszko, *Działania wojenne nad dolną Wisłą w 1920 roku*, Warszawa 1931.
- ³ Gen. Mikołaj Osikowski był wtedy dowódcą Grupy Dolnej Wisły, utworzonej do obrony Wisły od Wyszogrodu do Włocławka.
- ⁴ Na Trzepowo – Goślice – Bielsk miał uderzać batalion 6 pp Leg. pod dowództwem kpt. Mieczysława Głogowieckiego. Drugim kierunkiem było Boryszewo – Rogozino, atakował tu batalion alarmowy 37 pp i kompania alarmowa 31 pp pod dowództwem por. T. Karasińskiego.
- ⁵ Chełpowo
- ⁶ Pełną treść rozkazu zob. – Z. Bohusz-Szyszko, op. cit., s. 117–118.
- ⁷ Dobrzyńskiej
- ⁸ Patrolem dowodził plut. Dębiński.
- ⁹ Por. Iskander (Aleksander) Achmatowicz, dowódca 3 szwadronu Tatarskiego pułku ułanów.
- ¹⁰ Pptk Mieczysław Wyżel-Ścieżyński.
- ¹¹ Janina Landsberg-Śmieciuszewska. Na temat jej udziału w walkach zob. jej relację – K.B.M., *W rocznicę obrony Płocka. Jak*

spędzono bolszewików z Rynku Kanonicznego, Relacja Janiny Landsberg-Śmieciuszewskiej-Rościszowskiej, odznaczonej „Krzyżem Waleczności”, „Mazowsze Płockie i Kujawy”, 1927, nr 7–8, s. 65–67.

- ¹² Przy ówczesnym pl. Floriańskim.
- ¹³ Według gen. W. Sikorskiego dowódca 4 Armii bolszewickiej Aleksandr Szuwajew znajdował się wtedy w Lipnie, a polscy parlamentariusze dotarli do dowództwa 18 Dywizji Strzelców w Drobinie (W. Sikorski, op. cit., s. 181).
- ¹⁴ Rtm R. Borycki w czasie pisania relacji mógł nie wiedzieć, że wypadek większości sił przedmościa płockiego został przeprowadzony – mimo dużych obiekcji gen. M. Osikowskiego – na rozkaz gen. W. Sikorskiego, który zamierzał związać siły 4 Armii bolszewickiej, aby uniemożliwić jej wzięcie udziału w bitwie nad Wkrą. Na ten temat zob. – Bitwa warszawska. Dokumenty operacyjne, cz. I, dok. Nr 316 – rozkaz operacyjny dowódcy 5 Armii z 17 sierpnia 1920 r., s. 452, Z. Bohusz-Szyszko, op. cit., s. 113–114; G. Gołębiowski, *Obrona Płocka przed bolszewikami 18–19 sierpnia 1920 r.*, Płock 2004, s. 142–143; M. Trubas, *Ziemia Płocka w wojnach XIX i XX w.*, Warszawa 2006, s. 112.

KRZYŻ ZA MĘSTWO I ODWAGĘ

Abstrakt

W 1920 r. Płock jak i cały rejon Mazowsza był świadkiem walk z bolszewickim najeźdźcą. Ochotnicy wstępujący do nowo formowanych pułków walczyli na zmieniającym się stale froncie. Walczyli o swoją wolność, która dopiero co została im dana po zakończeniu I wojny światowej. Płocczanie i ochotnicy z okolicznych miejscowości, a także stacjonujące w okolicy wojsko broniło Płocka w sierpniu 1920 r. Swoim patriotyzmem i heroizmem w walce odparli atak najeźdźcy i wstawili się bohaterskimi czynami. Upamiętniając ich poświęcenie na przelocie roku 1920/1921 ustanowiono i zatwierdzono statut odznaki pamiątkowej „Krzyż Za Męstwo i Odwagę 206 Pułku Piechoty Armii Ochotniczej i Obrony Płocka”.

Słowa kluczowe: Obrona Płocka 1920 r., Płock, wojna polsko-bolszewicka

Przeciągająca się wojna na wschodzie z Rosją o granice państwa polskiego doprowadziła do podpisania 21 kwietnia 1920 roku w Warszawie umowy, w której uznajemy niepodległość Ukrainy. Jednocześnie otrzymaliśmy gwarancję zrzeczenia się pretensji do ziem Galicji Wschodniej i Wołynia. W tajnej klauzurze zadeklarowaliśmy współdziałanie z wojskiem ukraińskim pod dowództwem Józefa Piłsudskiego do walki z bolszewikami.

Na froncie południowym 25 kwietnia rozpoczęła się ofensywa polsko-ukraińska. Oddziały polskie dowodzone przez gen. Edwarda Rydza-Śmigłego wkroczyły do Kijowa co wywołało w Warszawie i kraju dużą euforię. Jednak w ocenie taktycznej nie przyniosło to oczekiwanych sukcesów. Nie zagrożono zdolności bojowej Armii Czerwonej. Front ukraiński załamał się pod naporem 1 Armii konnej Siemiona Budionnego i rozpoczęła się kontrofensywa dowodzona przez Michała Tuchaczewskiego. Gen. Tuchaczewski w jednym z rozkazów wypowiedział słowa: „Na zachodzie rozstrzygają się losy powszechnej rewolucji, po trupie Polski wiedzie droga do światowego pożaru. Na Wilno, Mińsk, Warszawę Marsz!”¹ i to one wykreślały działanie Armii Czerwonej. Pasma klęsk dotyczące nasze wojska zagrożiło niepodległość Polski. Dnia 1 lipca 1920 roku Sejm ustawą, powołał Radę Obrony Państwa pod przewodnictwem marszałka Józefa Piłsudskiego. Wódz Naczelny 3 lipca zwrócił się do obywateli Rzeczypospolitej z odezwą „Ojczyzna w potrzebie”², następnie Ministerstwo Spraw Wojskowych Sztab Oddziału I rozkazem 7028/Org. z 8 lipca utworzyło Generalny Inspektorat Armii Ochotniczej z gen. broni Józefem Hallerem jako Inspektorem Głównym. W opublikowanej odezwie³ rozpoczęto agitację i nawoływanie do wstępowania do ar-

mii ochotniczej. W odpowiedzi na te wydarzenia w powiecie płockim województwa warszawskiego został powołany 16 lipca 1920 roku Obywatelski Komitet Obrony Państwa z przewodniczącym Tadeuszem Świeckim⁴, sekretarzem dr. Władysławem Podczaskim, skarbnikiem Władysławem Apfelbaumem i kilkudziesięcioma członkami⁵. Do współpracy zaproszono prezydenta miasta Płocka Antoniego Michalskiego, który uczestniczył w pierwszym zebraniu. W następnych udziału nie brał oraz nie delegował nikogo z miejskich urzędników. Odmówili również współpracy działacze Polskiej Partii Socjalistycznej i Domu Ludowego.



Komitet Obrony Płocka w 1920 roku⁶

W strukturach wewnątrz Komitetu Powiatowego powstały wydziały⁷, które zapewniały działalność. W biurach werbunkowych rozpoczęto kwalifikację i przyjmowanie ochotników. Związek Ziemian prowadzący pierwsze biuro organizował jazdę ochotniczą i utworzył szwadron szwoleżerów⁸. W jego składzie znaleźli się w dużej części ziemianie, gdyż zasadą było, że każdy wstępujący musiał posiadać konia i zwerbować dwóch ochotników

z warstw ludowych. W pozostałych biurach zapisywano do piechoty i działań pomocniczych. Duża liczba ochotników pozwoliła na utworzenie 206⁹ ochotniczego pułku piechoty dobrzyńsko-płockiego w sile dwóch baonów¹⁰. Dowódcą został kpt. Henryk Bigoszt. Znanymi ochotnikami byli Józef Ludwik Kaczmarek¹¹ lat 14, Tadeusz Jeziorowski¹² lat 13, Jan Wichrowski lat 15, Antolek Gradowski lat 14 czy Wiktor Fronczka. Wielu z nich później wyróżniło się w walkach na ulicznych barykadach i w boju na polach Chęłpowa i Trzepowa u granic Płocka. Specjalną opieką został otoczony pułk przez Wydział Opieki nad Żołnierzem dostarczając mu żywność, odzież i bieliznę. Ponadto z pomocą przyszedł Komitet Obrony Państwa powiatu rypińskiego zaopatrując żołnierzy w niezbędne akcesoria¹³.

15 sierpnia miasto opuściły wszelkie urzędy i ewakuowały się na drugą stronę Wisły. Wydział Opieki nad Rodzinami Wojskowymi niósł pomoc dla dzieci i rodzin ochotników i poborowych. Zgodnie z uchwałą Sejmu¹⁴ rozpoczęto wypłacanie zasiłków dla potrzebujących i wydawanie dla mniej zamożnych obiadów i śniadań z kuchni Rady Obywatelskiej. Na realizację tych celów poseł Karol Mierzejewski i ks. Józef Strojnowski przywiózł z Warszawy 800 tysięcy marek polskich, które w całości zostały zużyte¹⁵.

Wydział Opieki nad Uchodźcami na kilka dni przed najazdem bolszewików zaprzestał ich rejestracji. Setki mężczyzn, kobiet i dzieci znalazły

schronisko w dawnym szpitalu żydowskim przy ulicy Misjonarskiej. Ogółem wydano 2633 posiłków, w tym 297 płatnych. Opieka sanitarna polegała na bezpłatnej kąpeli i dezynfekcji ubrań. Wydział Finansowy odpowiedzialny za finansowanie wszelkich działań OKOP prowadził zbiórki pieniędzy¹⁶ w gotówce i naturze¹⁷.

Wojna w Płocku trwała tylko dwa dni, jednak przyniosła wielu zabitych i rannych, oraz ogromne zniszczenia materialne¹⁹.

Do wspomnień przeszły niedawne fakty, gdy to młodzież II gimnazjum męskiego podjęła uchwałę o wstąpieniu do Armii Ochotniczej uczniów klasy 6 i 7 oraz klasy 5 rocznika 1919/1920. Ponadto wszyscy ci, którzy nie otrzymali matury w klasie 8 byli zobowiązani do wstąpienia do wojska. Powstała Szkolna Komisja Kwalifikacyjna z lekarzem, dyrektorem, nauczycielem i delegowanymi uczniami poszczególnych klas. Przeszło 100 przyszłych ochotników stało się przed jej oblicze. Potem wielu z nich zasiadło szeregi 206 ochotniczego pułku piechoty. Po zakończeniu walk mjr Janusz Mościcki rozkazem opublikowanym w prasie²⁰ podziękował wszystkim, którzy z narażeniem zdrowia i życia stanęli do boju z najeźdźcą. Żołnierzom i osobom cywilnym zaangażowanym w walkę, tym których nazwiska zapisały się w pamięci i tym anonimowym w imieniu Służby, przekazał wyrazy uznania. Jednym z takich podziękowań i zapisania na kartach historii było ustanowienie odznaczenia dla obrońców Płocka. Była to odznaka pamiątkowa „Krzyż za Męstwo i Odwagę”²¹.



Barykada na ulicy Płocka¹⁸



Odznaka pamiątkowa „Krzyż za Męstwo i Odwagę”

Na przełomie roku 1920/1921 było Dowództwo „Dolnej Wisły”, frontu broniącego prawego brzegu Wisły pod Włocławkiem, Płockiem i innych miejscach z sobą powiązanych ustanowiło i zatwierdziło statut odznaki pamiątkowej „Krzyż Za Męstwo i Odwagę 206 Pułku Piechoty Armii Ochotniczej i Obrony Płocka”²².

Rozdanie odznaki nastąpiło w niedzielę 20 marca 1921 roku w Płocku. Uroczystość podzielono na trzy etapy, pierwszy odbył się na specjalnym posiedzeniu płockiej Rady Miejskiej o godzinie 9⁰⁰ rano, gdzie oprócz członków był obecny zastępca Starosty Płockiego Franciszek Sypka. Po okolicznościowych przemówieniach major J. Mościcki przypiął krzyż do poduszki, wręczając go

w ręce wiceprezesa Romana Lutyńskiego²³. Część druga uroczystości odbyła się w historycznej kaplicy II Gimnazjum Męskiego²⁴, gdzie na wezwanie ks. Henryka Godlewskiego o godzinie 10⁰⁰ zgromadzili się ochotnicy 206 pp, członkowie b. Straży Obywatelskiej i obrońcy Płocka. W prezbiterium zasiedli przedstawiciele Szkolnej Rady Opiekuńczej, a po drugiej stronie Kapituła Krzyża w osobach: kpt. Henryk Bigoszt, mjr Janusz Mościcki i rotmistrz Edward Czuruk. Mszę Św. odprawił ks. Henryk Godlewski i po jej zakończeniu wygłosił przemówienie. Dalej głos zabrał kpt. Bigoszt. W kilku żołnierskich słowach przypomniał bolszewicki najazd na Polskę i walkę jaką stoczyli żołnierze i ludność cywilna Płocka, Włocławka i innych miejscowości wokół nas położonych. Dla



Tadeusz Jeziorowski²⁵, ochotnik 206 pp (zdjęcie późniejsze) odznaczony Krzyżem za Męstwo i Odwagę, Krzyżem Walecznych, Odznaką Ofiarnych Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa oraz Krzyżem Harcerskim



Józef Kaczmarski²⁶, ochotnik 206 p p (zdjęcie późniejsze) odznaczony Krzyżem za Męstwo i Odwagę, Krzyżem Walecznych, Odznaką Ofiarnych Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa, wstążką Armii Ochotniczej, oraz Krzyżem Harcerskim



Przełożona Marcelina Rościszewska²⁷, Odznaczona Krzyżem za Męstwo i Odwagę oraz odznaką Orleńską



Ks. kapelan Henryk Godlewski²⁸, (zdjęcie późniejsze, tu jako kano-
nik i prefekt gimnazjum)

uhonorowania tych bohaterów, często młodzieży szkolnej ustanowiony został Krzyż, którym oni zostaną udekorowani. Pierwszymi, którym mjr J. Mościcki przypiął odznaki byli najmłodsi ochotnicy, a następnie odznaczono szkołę, która wystąpiła na bój najwięcej swych chłopców. Krzyż za Męstwo i Odwagę ozdobił sztandar II Gim-

nazjum Męskiego w Płocku. Na ostatnią część niedzielnej uroczystości Kapituła przeszła do I Gimnazjum Żeńskiego. Tam w sali udekorowanej na zielono zaszczytną odznakę otrzymała przełożona Marcelina Rościszewska, a potem przypomniano zasługi i postawę płockiego Oddziału Czerwonego Krzyża w wydarzeniach sierpnia 1920 roku, któremu również przyznano Krzyż. Prezes Czerwonego Krzyża Rajmund Borszewski przedstawił jako godną odebrania Krzyża Jadwigę Beczkowicz, która osobiście opatrywała rannych w czasie walk o Płock.

Lista udekorowanych 20 marca 1921 roku, która została odczytana w kaplicy dawnej kolegiaty św. Michała przez kpt. H. Bigosztą zawiera następujące nazwiska:

1. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski (Kapituła osobiście zawiezie Krzyż z prośbą o jego przyjęcie),
2. Generał Józef Haller (Kapituła osobiście wręczy Krzyż z prośbą o jego przyjęcie),
3. Generał Tadeusz Rozwadowski szef Sztabu Generalnego (Kapituła osobiście wręczy Krzyż),
4. Bolesław Wiśniewski, ochotnik 206 pułku piechoty z powiatu lipnowskiego (pośmiertnie),
5. Jan Świtalski (pośmiertnie, pochowany na cmentarzu wojskowym w Płocku),
6. Stefan Zawadzki (pośmiertnie, pochowany na cmentarzu wojskowym w Płocku),
7. płk Józef Lewszecki, b. dowódca frontu „Dolnej Wisły”, „Chabry – Wyszogród” i oddziałów włocławskich,
8. kpt. Henryk Bigoszt, organizator formacji ochotniczych,

9. mjr Janusz Mościcki, b. dowódca przyczółka mostowego „Płock” i obrońca Płocka,
 10. rotmistrz Edward Czuruk, b. dowódca 6 plutonu żandarmerii w Płocku,
 11. Krzyż dla Miasta Płock,
 12. Krzyż dla Płockiego Oddziału Towarzystwa Czerwonego Krzyża,
 13. Krzyż dla II Męskiego Gimnazjum w Płocku,
 14. dyr. Xsawery Cygański, organizator i komendant b. Straży Obywatelskiej,
 15. kpt. Marian Głogowiecki, dowódca b. batalionu 6 legionów (zaginiony bez wieści w bitwie pod Trzepowem),
 16. kpt. Marian Przytuśki, dowódca placu „Płock”, jeden z najdzielniejszych jego obrońców,
 17. por. Stanisław Szepnalik, adiutant dowódcy obozu warownego „Toruń” za szybką pomoc w zorganizowaniu sił potrzebnych ku obronie lewego brzegu pod Bobrownikami i Nieszawą,
 18. Tadeusz Włoczewski z Sierpca, ochotnik 206 pułku piechoty za bitwę pod Żłymi Wodami i obronę przyczółka mostowego „Włocławek”,
 19. przełożona Marcelina Rościszewska za osobisty udział w walkach na ulicach miasta Płocka,
 20. Wacław Dobiszewski, członek Straży Obywatelskiej miasta Płocka za celne strzały kierowane ku obronie naszego miasta,
 21. prof. K. Jędrzejewski za dzielne prowadzenie wywiadów na linii Włocławek – Żłte Wody – Lipno,
 22. podchorąży Z. Majorkowski, ochotnik 206 pułku piechoty za kilkakrotne brawurowe zachowanie się w bitwach,
 23. Józef Kaczmarski z II Gimnazjum Męskiego w Płocku, ochotnik 206 pułku piechoty,
 24. Tadeusz Jeziorowski z II Gimnazjum Męskiego w Płocku, ochotnik 206 pułku piechoty,
 25. sierżant Wiktor Fronczka, ochotnik 206 pułku piechoty za dzielne zachowanie się pod Rypinem,
 26. ks. kapelan Henryk Godlewski z Płocka,
 27. Jan Wichrowski, ochotnik 206 pułku piechoty,
 28. inż. Bronisław Mosdorf, zastępca Komendanta Straży Obywatelskiej w Płocku,
 29. kpt. Feliks Waluszewski, adiutant dowódcy przyczółka mostowego „Płock”, który kilka krot nie pod gradem kul spieszył na pomoc miastu Płockowi i takową na czas sprowadził. Odznaczony Krzyżem za Męstwo i Odwagę,
 30. chorąży Władysław Drzymalski z Żandarmerii wojskowej w Płocku za udział w walce na ulicach miasta,
 31. Bronisław Rościszewski, członek Straży Obywatelskiej w Płocku za wytrwanie na trudnym posterunku i ochronę amunicji²⁹,
 32. sierżant Aleksander Majewski, członek Straży Ogniowej za śmiałą służbę patrolową,

33. plutonowy Hedke z W.U.S. w Płocku,
 34. plutonowy Ignacy Nowogórski, z żandarmerii w Płocku,
 35. kpt. Wojciech Wierzbowski, kierownik U. W. G. w Płocku za obronę składów wojskowych,
 36. rotmistrz Czesław Smoczyński, dowódca żandarmerii polowej,
 37. ks. Feliks Słonicki, kapelan garnizonu w Płocku,
 38. J. Landsberg-Śmieciuszewska za śmiałe wystąpienie z bronią w rękę i opiekę rannych w gradzie kul,
 39. sierżant Lisiecki,
 40. inspektor Jan Buchowski, adiutant Komendanta Straży Obywatelskiej w Płocku,
 41. Krzyż dla baterii Artylerii Wielkopolskiej, która skutecznie odpierała wroga pod Płockiem,
 42. por. Józef Łapicki z 6 pułku piechoty legionów.

Listę zamykała informacja, że Kapituła pozostawia do swojej dyspozycji dwa Krzyże, oraz dwa krzyże bez numerów złożone zostaną do Muzeum Narodowego i Prezydium Ministerstwa Spraw Wojskowych.

W Dzienniku Rozkazów Nr 49 z 13 grudnia 1921 roku poz. 872 „Ordery i Odznaczenia” w załączniku 2 pod poz. 27 odznaka 206 pp została zarejestrowana jako jedna z 80 i uzyskała zezwolenie do jej noszenia na mundurze.

Zakończenie

Tocząca się wojna o granice między Polską i bolszewicką Rosją od 1918 roku niosła zniszczenia materialne i ogromne szkody ludzkie. Jej ostatni akt przypadł na 1920 rok, gdy armie Tuchaczewskiego i II Korpus Konny Gaj-chana rozlały się szerokim frontem na Mazowszu. Zagrożony Płock podjął walkę z najeźdźcą. W ciągu dwóch dni zjednoczeni mieszkańcy miasta i okolic oraz żołnierze bronili swoje domy i rodziny. Bolesnym wspomnieniem są ofiary tych rycerskich zmagania, zabici i ranni. Po zwycięstwie popłynęły słowa uznania i podziękowania, także do żołnierzy Armii Ochotniczej. Ochotniczy 206 pułk piechoty zapisał się w Płocku złotymi literami przez czyny swych bohaterów: Tadeusza Jeziorowskiego, Józefa Kaczmarskiego, Bolesława Wiśniewskiego, Tadeusza Włoczewskiego i wielu wielu innych. Na strony historii zapisali się mjr Janusz Mościcki, kpt. Feliks Waluszewski, kpt. Henryk Bigoszt, sierżant Lisiecki, Marcelina Rościszewska, ks. Henryk Godlewski. W uznaniu zasług został ustanowiony „Krzyż za Męstwo i Odwagę 206 Pułku Piechoty Armii Ochotniczej i Obrony Płocka” dla obrońców Płocka. Wśród odznaczonych znaleźli się żołnierze, ochotnicy 206 pułku piechoty, osoby cywilne oraz Miasto Płock, Płocki Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża i II Gimnazjum Męskie. Pełna lista udekorowanych wraz z uzasadnieniami przybliży nam heroizm ich czynów.

- ¹ *Historia Polski*, tom 2, Warszawa 2007, s. 30.
- ² *Obrona państwa w 1920 roku. Księga sprawozdawczo-pamiętkowa Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej i Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa*: Warszawa 1923, s. 4.
„Wrogowie otaczający nas zewsząd skupili wszystkie siły, by zniszczyć wywalczoną krew i trudem żołnierza polskiego niepodległość naszą. Zastępy najeźdźców, ciągnące aż z głębi Azji, usiłują złamać bohaterskie wojska nasze, by runąć na Polskę, strącić nasze niwy, spalić wsie i miasta i na cmentarzysku polskim rozpocząć swoje straszne panowanie. Jak jednolity, niewzruszony mur, stanąć musimy do oporu. O pierś całego narodu rozbić się ma nawała bolszewicka. Jedność, zgoda i wytężona praca niech skupi nas wszystkich dla wspólnej sprawy! Żołnierz polski, krew broczący na froncie, musi mieć to przeświadczenie, iż stoi za nim cały naród, w każdej chwili gotowy przyjąć mu z pomocą. Chwila taka nadeszła. Wzywamy tedy wszystkich, zdolnych do noszenia broni, by dobrowolnie zaciągali się w szeregi armii, stwierdzając, iż za Ojczyznę każdy w Polsce z własnej woli gotów złożyć krew i życie. Niech spieszą wszyscy: i ci, młodość i siłę czujący w żylach, co żelazem odpierać będą najazd wroga, i ci, którzy stanąć mogą do pracy w instytucjach wojskowych, by zwolnić z nich i zastąpić tych, co na froncie przydatni być mogą. Niech na wołanie Polski nie zabraknie żadnego z jej wiernych i prawych synów, co wzorem ojców i dziadów pokotem położą wroga u stóp Rzeczypospolitej.”
- ³ Tamże, s. 18: „Dziś zagrożona wolność nasza. Na progu będziemy bronić wejścia. Żołnierz czynnej armii Rzeczypospolitej bohatersko walczy, za cenę krwi swej przelanej, dając Ojczyźnie możliwość organizacji państwowej, a obywatelom bezpieczeństwo i spokój w pracy. Lecz gdy bolszewicka Rosja wzmogła swe siły militarne, w Polsce stale też sama szczupła armia dotychczas odpiera wszystkie ataki. Przyszła zatem teraz kolej na Was, którzy jako ochotnicy, wspomóc pragniecie armię czynną i wspólnie z nią walczyć. Powstałście dla obrony ziem polskich, dla obrony życia i mienia obywateli, dla obrony wolności i najświętszych ideałów Polski przed zalewem barbarzyństwa i nieubłaganej zemsty nad naszą Ojczyzną.”
- ⁴ Początkowo przewodniczącym był Tadeusz Sułowski, który później wstąpił do szwadronu szwoleżerów.
- ⁵ W skład Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa wchodził ponadto: Zawadzki – przewodniczący Wydziału Prowincjonalnego i Propagandy, ks. Godlewski, Kraczyński, Cygański – komendant miejskiej Straży Obywatelskiej, Bałabuszyński – przewodniczący Wydziału nad Uchodźcami, prof. Rutska – Wydział Opieki nad żołnierzem, Borszewski – delegat Czerwonego Krzyża, Rościszewska – Komenda Służby Narodowej Kobiet Polskich, Główniecki – Komisja Kwalifikacyjna dla służby wojskowej i obywatelskiej, Grabowski i Radziwiński – delegaci Związku Ziemian, Dąbrowski – Uniwersytet Żołnierski, Różański i Tołpyko – delegaci Rady Opiekuńczej, Dzierżanowski, Pełkowski – przewodniczący Chrześcijańskich Demokratów, Nieniewski, Gościcki – prezes wioślarzy, Rokitnicki.
- ⁶ „Nowy Tygodnik Płocki” 1990 r. nr 3 z 20 V. 1. Fotografia ze zbioru Jana Szymańskiego zamieszczona w artykule „Obrona Płocka 1920”.
- ⁷ 1. Wydział Wykonawczy, 2. Wydział Prowincjonalny i Propagandy, 3. Wydział dla Uchodźców, 4. Wydział Finansowy, 5. Wydział Kwalifikacyjny do służby wojskowej i pracy obywatelskiej, 6. Wydział Opieki nad Żołnierzem, w skład którego wchodziły: Czerwony Krzyż, Służba Narodowa Kobiet Polskich, Patronat nad Żołnierzem (ziemiański), Gospody Żołnierskie, Pralnia Żołnierska, Szwalnia Żołnierska, Oddział Opatrunkowy, Uniwersytet Żołnierski, Związek Ziemian, Związek Obrony Ojczyzny z Radą Opiekuńczą, Straż Obywatelską i Biurami Werbunkowymi.
- ⁸ G. Gołębiowski, *Obrona Płocka przed bolszewikami 18-19 sierpnia 1920 r.* Płock 2004, s. 56.
- ⁹ Nr pułku powstał przez dołączenie do numeru pułku już stacjonującego w mieście liczby 200. W Płocku był to 6 pułk piechoty legionów. Dokładając 200 utworzono liczbę 206.
- ¹⁰ 1 baon = 1200 – 1500 żołnierzy.
- ¹¹ CAW KW 46/K – 160. „Szer. ochotnik Józef Kaczmarski lat 14 przyjęty do formacji ochot. 206 pp. Nagła sytuacja bojowa spowodowała że ochotnik Kaczmarski przyłączył się do baonu 5 por. Głogowieckiego i z nim przeszedł walki pod Trzepowem w dniu 18 i 19 sierpnia 1920r. Przez cały czas z narażeniem życia i wielką brawurą, dodając ducha swym starszym kolegom, spełniał funkcję ordynansa bojowego, dostarczając przeważnie amunicję na linii Płock – Trzepowo i pełniąc służbę łączności. Gdy baon por. Głogowieckiego był otoczony przez przeważające siły bolszewików i staczał beznadziejny już bój – wówczas och. Kaczmarski starał się przedrzeć z meldunkiem do Płocka. Ujęty jednak przez bolszewików a nie odpowiadając na indagacje torturowano go w bezlitosny sposób. Został dwukrotnie postrzelony a to przez twarz i piersi oraz dwukrotnie cięty szablą w głowę i usta, całe zaś ciało zbite kolbami. Przyszedszy do siebie w szpitalu w Sierpcu powrócił do Płocka. Dodać należy, że obok wyżej wymienionych faktów, wynoszenia rannych i donoszenia amunicji w najbardziej zagrożone miejsca, zachowaniem się całym w walkach obrony Płocka dał dowód wielkiego męstwa i odwagi”.
- ¹² CAW KW 45/J – 1352. „Och. Tadeusz Jeziorowski lat 13 zgłosił się do formacji ochotniczej 206 pp w walkach wkoło obrony Płocka przy poszczególnych barykadach nadzwyczajnym swym zachowaniem się i spokojem dodaje wprost otuchy nielicznym żołnierzom – obrońcom. Wśród tych walk całym szeregiem pojedynczych epizodów okazał dużą pomoc w obronie barykad, zaparcie się siebie, umiłowanie sprawy ojczystej i bohaterstwo: Miedzy innymi kiedy wybito obronę jednej z ostatnich barykad w mieście (koło poczty) a ranni ostatni żołnierze, gradem kul i niezwykle śmiałym napadem kozaków, zmuszeni opuścili barykadę pozostawiając karabin maszynowy. Wówczas ochot. Tadeusz Jeziorowski porwał i uniósł z barykady wymieniony karabin maszynowy. Unosząc (włokąc) karabin maszynowy pędzony był przez konnych bolszewików i w ostatnim momencie ciałem swym przykrył karabin. Bohaterskim tym czynem i przykładem zniewolił oddalających się żołnierzy do powrotu na linię bojową, zaś karabin maszynowy uratował”.
- ¹³ „Obrona państwa w 1920 roku. Księga sprawozdawczo-pamiętkowa s. 287. „Do pułku 206 wystano: 82 koszul, 21 kalessonów, 41 ręczników, 2 kaftany, 38 ciepłych kalessonów, 2 pudy mydła, 40 funtów tytoniu i 42 pary owijków i skarpetek.”
- ¹⁴ Tamże s. 38, „Rodziny ochotników posiadały prawo do zasiłków na ogólnych zasadach przewidzianych dla rodzin osób wojskowych, pełniących służbę obowiązkowo.”
- ¹⁵ Tamże s. 275.
- ¹⁶ Tamże s. 282. – „Składki członków Z.O.O mk 225 813 f. 43, różne wpływy mk 4 471 f. 85, na specjalne cele wojskowe mk 128 770 f. 35, podatek okienny mk 94 625. Ogółem wpływy mk 476 585 f. 90.
- ¹⁷ Tamże s. 282. – „W kosztownościach i walucie obcej: 8 funtów złota w różnych przedmiotach, 23 sztuki monet złotych, 1 para kolczyków z brylantami, 70 i 1 funta bilonu srebrnego, 4 i 1 funta przedmiotów srebrnych i platerowanych, 24 funtów plate-rów, 9 i 3 funta kruszczu, 446 i 1 funta bilonu, miedzi, niklu i żelaza, 1 sznurek koralu, 2 spinki z koralami, 1 parę kolczyków z koralami, oraz 10 841 i 1 funta różnych naczyń miedzianych i mosiężnych. Wszystkie te przedmioty zostały przekazane M.S.Wojskowych w dniu 25 sierpnia 1920 roku. Oprócz powyżej wymienionych zebranych darów, zostały złożone w Komitecie i przekazane na Skarb Państwa następujące przedmioty: zegarek złoty Nr 142.014, broszka i kolczyki, bursztyn, 10 groszy srebrnych, 25 sztuk miedzianych monet, 2 ruble srebrne (spieniężone zostały za mk 100).
- ¹⁸ Akta Miasta Płocka 22524, Straty poniesione przez Magistrat Miasta Płocka wynoszą 1 449 526 marek polskich.
- ¹⁹ „Kurier Płocki” 1920 r. nr 205 z 31 sierpnia.
- ²⁰ „Tygodnik Ilustrowany” 1920r. nr 39 z 25 września.
- ²¹ Z. Sadowski, A. Wielechowski *Odznaki Wojska Polskiego 1918-1945* Warszawa 2007 s. 298, podaje, że krzyż jest zawieszony na czerwonej wstążce z białym obrzeżem. Ta informacja jest inną niż w statucie. Krzyż pokazany przez autorów pochodzi ze zbiorów Muzeum Medalierstwa we Wrocławiu i nosi nr 52, w świetle dzisiejszych badań takiego nadania nie było, prawdopodobnie jest to grawerska kopia i nr jest nr kopii. Natomiast Mieczysław Wełna *Wojsko Polskie w obronie ziem polskich na wschodzie w latach 1918-1920*, Wrocław 2001

s. 158, podaje, że pełna nazwa krzyża brzmi: „Krzyż Za Męstwo i Odwagę 206 Pułku Piechoty Armii Ochotniczej i Obrony Płocka”.
Statut „Krzyża za Męstwo i Odwagę”.

¹ Krzyż za Męstwo i Odwagę A.O. 206 pp ustanawia się celem odznaczenia i zachowania w trwałej pamięci potomności wybitnych czynów męstwa i odwagi wykazanych w boju w czasie najkrzywcześniejszego najścia przez bolszewików Polski w sierpniu 1920 roku.

² Pamiątkową odznakę Krzyża za Męstwo i Odwagę A.O. 206 pp stanowi krzyż równoramienny z metalu złoczonego; w środku zewnętrznej strony krzyża w białej emalii wyrobiony orzeł otoczony wieńcem listkowym z zielonej emalii. Na odwrotnej stronie krzyża we środku w monogramie litery A.O. i rozłożony napis „ZA MĘSTWO I ODWAGĘ”. W dolnym ramieniu krzyża napis 206 P.P., w górnym Nr krzyża odpowiadający numerowi legitymacji. Odznakę powyższą nosi się na wstążce zielonej (16) (17) z białymi wzdłuż jej brzegów prążkami na lewej piersi, po wszystkich odznakach orderów państwowych.

³ Krzyż powyższy otrzymują jednorazowo osoby, które bądź wyróżniły się czynem męstwa i odwagi w boju na odcinku b. D-twa Dolnej Wisły (Chabry-Wyszogród) pośrednio lub bezpośrednio, tj w szeregu lub jako bezpośredni D-cy, wchodzący w skład 206 pp i obrońcy Płocka, bądź też w wyraźny i wybitny sposób z nimi współdziałali.

⁴ Nosząc krzyż, winien właściciel tegoż mieć stale przy sobie legitymację nadania.

⁵ Dopuszczalne jest zamiast odznaki noszenie samej wstążki.

⁶ W razie śmierci udekorowanego i odznaczonego, dla pielęgnowania przez potomność pamięci tegoż, obowiązany jest, każdorazowo najstarszy potomek z linii prostej względnie z braku tejże z linii pobocznej, tego samego jednak nazwiska, do noszenia krzyża w dniach uroczystych dla niego samego. Odznaczony może, z zachowaniem niniejszych przepisów, wyznaczyć testamentem osobę upoważnioną do noszenia krzyża. Legitymacją dla tychże osób jest legitymacja odznaczonego.

⁷ Nadawanie krzyża jest prawem ad hoc stworzonej I-jej Kapituły, w skład której wchodzi: pułkownik Józef Lewszecki b. D-ca frontu Dolnej Wisły i odcinka Włocławek, kapitan Henryk Bigoszt b. D-ca 206 p.p. w likwidacji, Ksawery Cygański b. komendant Straży Obywatelskiej w Płocku, major Mościcki Janusz b. D-ca przyczółka mostowego „Płock” i rotmistrz Czuruk Edward b. D-ca 5 Pułonu Żandarmerii Wojskowej w Płocku, następnie Kapituła uzupełniać się będzie przez konotację pośród odznaczonych. I-sza Kapituła ustanowi swój wewnętrzny regulamin.

⁸ a) W udowodnionym wypadku straty odznaki względnie dla celów zbioru rodzinnego Kapituła ma prawo na mocy jednomyślnej uchwały wydać duplikat legitymacji jak i odznaki. Duplikat nosi ten sam numer z wyraźnym zaznaczeniem, że wydano duplikat.

b) Kapituła prowadzi ścisłą ewidencję wydanych krzyży, z umotywowaniem nadanych.

c) Liczbę nadania krzyży ogranicza się do czterdziestu czterech.
⁹ Niniejszy krzyż winien być oddany do Muzeum Narodowego w wypadkach:

a) Bezpomownej śmierci odznaczonego względnie uprawnionego do noszenia, lub w razie niemożności zastosowania⁶.

b) O ile uprawniony do noszenia nie wykonuje swych praw i obowiązków, związanych z nadaniem krzyża.

c) W wypadku przymusowego wydalenia uprawnionego do noszenia krzyża z wojska, lub na mocy wyroku sądowego, pozbawiającego praw obywatelskich.

¹⁰ O ile odznaczony dopuścił się przekroczeń, które spowodują wypadki jak w ⁹c. wówczas traci on wszelkie prawa do niniejszego krzyża i krzyż zostaje mu odebrany.

²³ „Kurier Płocki” 1921 nr 68 z 24 marca „Posiedzenie otworzył i zagał p. wiceprezes Rady prok. R. Lutyński, komunikując pp radnym w jakim celu zostali zaproszeni i wyjaśniając, że na posiedzeniu są obecni delegaci Kapituły niedawno zatwierdzonej odznaki pamiątkowej obrony Płocka pod nazwą „Krzyż za Męstwo i Odwagę” A.O. 206 p.p., panowie mjr J. Mościcki, kpt H. Bigoszt i rotm. E. Czuruk. Z kolei wiceprezes Lutyński udzielił głosu kpt. Bigosztowi. Kapitan Bigoszt w krótkim, jedynym, żołnierskim przemówieniu przedstawił obraz najścia bolszewików na Polskę. Ogromny wysiłek narodu, zdaniem mówcy, sprawił, że powtórzyła się w dziejach wojny obecnej wielka bitwa, dorównująca rozmiarami wielkiej bitwie z pod Mariny. Opaczność sprawiła, iż stał się „cud nad Wisłą”. Płock w akcji tej stanął bohaterko wzołem Lwowa. Chcąc wyrazić cześć dla tych, którzy w mieście i obwodzie płockim, podczas walk z bolszewikami zgineli, którzy w walkach tych brali udział i którzy w obywatelski sposób spełnili obowiązek swój względem miasta, byle D-wo Wojskowe Dolnej Wisły wręcza miastu odznakę pamiątkową obrony Płocka „Krzyż za Męstwo i Odwagę”, jako symbol spełnionego i asłużonego obowiązku obywatelskiego czuwania na straży niepodległości Państwa. W odpowiedzi zabrał głos p. Lutyński, przemawiając w te, mniej więcej, słowa: „Pamiętnymi pozostaną dla płocczan dni sierpniowe! Okrutny wróg nie przebiegający w środkach walki, zająwszy olbrzymią potać naszego kraju, wkroczył w granice miasta! Dzielna armia nasza wystąpiła w obronie miasta, przy boku armii stanęła na barykadach ludność cywilna. W imieniu ludności miejskiej, a jeszcze bardziej w imieniu tych prawdziwych, a w dużej części nieujawnionych bohaterów, Rada Miejska dziękuje za zaszczytne odznaczenie. Ofiarowany krzyż przyjmujemy.”

²⁴ „Kurier Płocki” 1921, nr 69 z 25 marca

²⁵ K. Konarski, *O uczniu – żołnierzu*, Warszawa 1922.

²⁶ „Życie Mazowsza” 1935 r., nr 9–10 wrzesień – październik

²⁷ Fotografia ze strony internetowej i prywatnego LO im. Marceliny Rościszewskiej w Płocku.

²⁸ „Życie Mazowsza” 1935, nr 9–10 wrzesień – październik.

²⁹ R. Rzymkowski, *A krzyże były dwa*, „Niedziela Płocka” 2001, nr 44. Bronisław Rościszewski przekazał swój krzyż do Muzeum Diecezjalnego w Płocku.

CROSS FOR VALOUR AND COURAGE OF 206TH INFANTRY REGIMENT OF VOLUNTARY ARMY AND DEFENCE OF PŁOCK.

Summary

Since 1918 the war for the border between Poland and Bolshevik Russia has carried many material losses and great loss of life. The last act of war fell in 1920 year, when Tuchaczewsky's army and 2nd Mounted Corp of Gaj-khan have spread widely in Mazovia. Endangered Płock town took up a battle with invader. Recognition and acknowledgements have come after victory, also for soldiers from Voluntary Army. Voluntary 206th infantry regiment was remembered in history of Płock thanks to heroic deeds of Tadeusz Jeziorowski, Józef Kaczmarek, Bolesław Wiśniewski, Tadeusz Włóczyński and many others. In recognition of regiment's achievements the Merit Cross for Valour and Courage was established for defenders of Płock. Soldiers, volunteers from 206th infantry regiment, civilians and Płock town, Płock Department of Polish Red Cross and 2nd boys only Secondary School were decorated with the Merit Cross. The full list with justifications of decorated people and institutions introduces heroism of their actions.

WPŁYW CZYNNIKA LUDZKIEGO NA POWSTANIE I ROZWÓJ FABRYKI MASZYN ŻNIWNYCH W PŁOCKU

Abstrakt

Autor po ukończeniu w 1956 r. Politechniki Warszawskiej, Wydziału Mechanizacji Rolnictwa rozpoczął pracę w Fabryce Maszyn Żniwnych jako konstruktor oprządkowania specjalnego, a zakończył na początku stanu wojennego w 1982 r. na stanowisku dyrektora naczelnego. Pracując w fabryce przez ćwierć wieku brał aktywny udział w jej dynamicznym rozwoju. Dzisiaj, jako żywy świadek tego okresu pragnie zwrócić uwagę na wpływ jaki miała inicjatywa oraz zaangażowanie pracowników fabryki na jej szybki rozwój, zarówno w okresie produkcji prostych maszyn i narzędzi rolniczych jak również produkcji nowoczesnych kombajnów zbożowych Bizon.

Słowa kluczowe: Fabryka Maszyn Żniwnych w Płocku, kombajn zbożowy, inicjatywy pracownicze

Wstęp

Sytuację przemysłu maszyn rolniczych po wojnie tak charakteryzował Zygmunt Miller: „Na skutek przemian społeczno-gospodarczych w Polsce a w szczególności przy organizowaniu Pań-

stwowych Gospodarstw Rolnych powstało olbrzymie zapotrzebowanie na sprzęt rolniczy. W okresie międzywojennym produkcją maszyn rolniczych zajmowało się około 110 warsztatów i fabryk, jednak najważniejszych wytwórców było kilku, takich jak: H. Cegielski w Poznaniu, Wolski i S-ka w Lublinie, UNIA

posażenie dla wojska. Po wojnie nie zwrócono fabryk właścicielom, na ich bazie w 1945 r. powołano Płockie Zakłady Przemysłowe (PZP). Podstawowe znaczenie w powstałym zakładzie miała odlewnia żeliwa, jej miesięczna produkcja nieokreślonej klasy żeliwa ŻLX w tym czasie wynosiła 160 ton². W programie produkcyjnym zakładów znajdowały się wozy konne, ręczne wialnie, śrutowniki, sieczkarnie ręczne. Stan załogi na koniec 1945 r. wynosił około 400 osób³.

W 1948 r. PZP przekształcono w Fabrykę Maszyn Żniwnych, mającą w przyszłości produkować samojezdne kombajny zbożowe. Kontynuowano produkcję prostych maszyn rolniczych, początkowo nie opartych na dokumentacji konstrukcyjnej, procesach technologicznych lecz wykonawstwie części według wzorców pochodzących z rozebranych maszyn. Załoga o tradycjach rzemieślniczych nie znała dokumentacji konstrukcyjnej, technologicznej oraz zasad organizacji wymaganej w produkcji seryjnej. O powstaniu i rozwoju fabryki zdecydowali jednak jej pracownicy, ich doświadczenie raz zaangażowanie w pracy w trudnych powojennych warunkach.

Lucjan Mroczek wspominał: „Praca odbywała się w godzinach od 8 do 16 z godzinna przerwą na obiad między 12-tą a 13-tą. Na obiady chodziliśmy do hotelu na rogu ulic Sienkiewicza i Tumskiej. Na obiad była zupa z wkladką. Mizerne to były obiady, ale każdy szedł, bo w domu i tego nie było. W fabryce dostawaliśmy tylko porcje chleba, bo na początku nie było zapłaty pieniężnej. Kiedy wychodziliśmy z fabryki po pracy, to na portierni stała beczka z tranem, nalewano go do szklanek i każdy musiał wypić, bo ludzie byli wyczerpani długą okupacją”⁴. Ciężko, ofiarnie pracu-

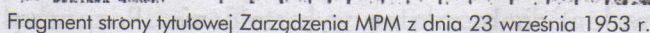


Rok 1954. Autor (pierwszy z prawej) w czasach studenckich na kombajnie S-4 podczas zajęć praktycznych w IBMER w Warszawie

w Grudziądzu czy Kraj w Kutnie. Produkowano wówczas, poza młotarniami i siewnikami, w zasadzie proste maszyny i narzędzia. Większe gospodarstwa w poważnym stopniu zaspakajały swoje potrzeby w zakresie mechanizacji maszynami importowanymi. Zaplecze naukowo techniczne było bardzo skromne. Po drugiej wojnie światowej przejęto i upaństwowiono większość tych fabryk, przeważnie bardzo zniszczonych”¹. W Płocku w latach powojennych początki również były trudne, tradycję późniejszej FMŻ stanowiły trzy małe sąsiadujące z sobą fabryki produkujące proste maszyny rolnicze oraz części zamienne. Połączone za okupacji niemieckiej w jedną całość zajmowały się produkowaniem wy-

Już w 1947 r. kierownictwo fabryki zaczęło zabiegać o uruchomienie żniwiarki konnej, maszyny w połowie lat 50. XX wieku nowoczesnej i mało stosowanej w rolnictwie krajowym. Powszechnie w użyciu była kosa, która stopniowo zastępowała żęcie sierpem. Dotychczas nie było w Polsce zakładu produkującego maszyny żniwne, nawet do samego pomysłu odnoszono się nieprzychylnie. Anioł Urbański (jeden z właścicieli upaństwowionych zakładów) inicjator i organizator produkcji żniwiarek w Płocku tak wspominał rozmowę z ministrem przemysłu Hilarym Mincem podczas spotkania na Wystawie Krajowej w Poznaniu w 1947 r.: „Korzystając z okazji wystąpiłem z propozycją produkcji żniwiarek w naszej fabryce. Wywołało to u niektórych ironiczny uśmiech. Minister pochwalił projekt, ale jednocześnie przedstawił trudności, jak brak doświadczenia, obawę przed ośmieszeniem gdyby przedsięwzięcie się nie udało. Po dłuższych rozmowach w późniejszym okresie wreszcie otrzymaliśmy zezwolenie na wykonanie 10 prototypów nieoficjalnie, oficjalnie zaś na produkcję części do żniwiarek”⁵. Wykonane prototypy pomyślnie przeszły próby w czasie żniw w sierpniu 1948 r. fabryka uzyskała zgodę na seryjną produkcję żniwiarek. „Nieoficjalne” przygotowanie do uruchomienia produkcji maszyn stało się specjalnością fabryki, zostało z sukcesem powtórzone 20 lat później, również w sierpniu fabryka prowadziła pierwsze próby 3 sztuk kombajnów zbożowych Bizon Z040, wykonanych nieformalnie. Tak więc inicjatywa i zaangażowanie załogi w latach powojennych, były podstawą sukcesu i późniejszego rozwoju fabryki.

W 1953 r. władze państwowe podjęły decyzję o uruchomieniu w Płocku produkcji samo-



Ministerstwo wraz z decyzją uruchomienia produkcji zapewniło pomoc organizacyjno-techniczną. Jej ramy określono w specjalnym Zarządzeniu Nr 157 z dnia 23 września 1953 r. Ministra Przemysłu Maszynowego w sprawie przygotowania produkcji i planu produkcyjnego kombajnów S4 na Fabryce Maszyn Żniwnych w Płocku.⁶ Zarządzenie zobowiązało zakłady podległe Ministerstwu, w tym również przemysł zbrojeniowego do udzielenia konkretnej pomocy, odtworzenia dokumentacji konstrukcyjnej z dostarczonych wzorców kombajnów (strona radziecka ostatecznie przekazała dokumentację gdy były wykonane prototypy), wykonanie dokumentacji i w metalu oprzyrządowania specjalnego oraz większości części i zespołów do których wykonania fabryka nie była technicznie i organizacyjnie przygotowana. Zarządzenie bezpośrednio nadzorował i kontrolował na okresowych naradach Minister Julian Tokarski. Trzeba podkreślić, że przemysł specjalny (zbrojeniowy) „był wyraźnie oburzony, że minister wciąga go do jakichś maszyn rolniczych, które obniżają jego poziom i dawał temu wyraz w bezpośrednich kontaktach z nami. Niektórzy dyrektorzy odnosili wrażenie jakby w coś wdepnęli i od spec produkcji zostali zmuszeni do zainteresowania się tak prymitywną produkcją”⁷. Ale wtedy nie było jeszcze przemysłu maszyn rolniczych i nie było innego rozwiązania

Opracowania dokumentacji konstrukcyjnej kombajnu oraz wykonanie prototypów w całości nałożono na Centralne Biuro Konstrukcyjne (CBK-3 w Poznaniu (przekształcone 22 marca 1960 r. w Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych) i obejmowało:

1. Wykonanie rysunków konstrukcyjnych dla prototypu CBK 3 Poznań koniec 1953r.
2. Opracowanie dokumentacji oprzyrządowania specjalnego CBK Poznań styczeń 1954 r.
3. Wykonawstwo w metalu oprzyrządowania specjalnego Zakłady MPM luty 1954 r.
4. Produkcja 7 kompletów elementów dla serii próbnej F.M.Ż kwiecień 1954 r.

Zarządzenie szczegółowo określało plan kooperacji, zakłady współpracujące oraz zakres

prac do wykonania w 1954 r.

Fabryka samochodów Ciężarowych w Starachowicach miała wykonać:

1. Silnik kompletny z dźwigniami sterującymi
2. Skrzynię biegów wraz ze sprzęgłem mechanizmu jezdnego
3. Reduktor z dyferencjałem i hamulcem samochodu S4
4. Przedni most z osiami i kołami
5. Sprzęgło z reduktorem i kołem pasowym napędów mechanizmów S4
6. Chłodnice wodne i olejowe S4
7. Kierownicę z całym mechanizmem kierowniczym
8. Tylne most z kołami

Huta w Stalowej Woli

1. Wały wykorbione wytrząsaczy
2. Cepy kute
3. Listwy cepowe kute
4. Sprezyny
5. Zębatkę i drążek zębaty regulacji klepiska
6. Odkuwki tarcz sprzęgiełkowych

Innym zakładom nakazano wykonanie: zbiornika paliwa, zbiornika na wodę do picia, siedzenie kombajnisty, tłoczone elementy sit żaluzjowych, wytrząsaczy, podłogi wytrząsaczy, łańcuchy Everta i Galla, nożyki nacinane, (do kosy tnącej) stalki do palców, kompletny osprzęt elektrotechniczny, deski rozdzielcze z przyrządami, pompy, cylinder hydrauliczny wraz z mechanizmem sterującym.

Fabryce w Płocku dla wykonania w 1954 r. serii próbnej 40 szt. kombajnów udzielona została także pomoc w zakresie uniwersalnych obrabiarek poprzez przydzielenie z dostaw bieżących względnie z przerzutów z innych zakładów (obrabiaarki były limitowane, zakup nowych był możliwy poprzez przydział Zjednoczenia).

Warto przytoczyć kilka z nich:

1. Spawarka punktowa o grubości 8 mm – 2 szt.
 2. Krawędziarka do 6 mm – 1 szt.
 3. Giętarka do 3 mm – 1 szt.
 4. Gilotyna do 2 mm – 1 szt.
 5. Nożyce rolkowe – 1 szt.
 6. Tokarka L=2000 długość H=200 – 1 szt.
 7. Tokarki L=1000 długość H=150 – 2 szt.
 8. Frezarki uniwersalne – 2 szt.
 9. Wiertarka promieniowa – 1 szt.
 10. Wiertarki stołowe – 2 szt.
 11. Wiertarki elektryczne lub pneumatyczne do 6 mm – 5 szt.
 12. Prasy mimośrodowe 15 i 30 ton – 2 szt.
 13. Spawarki transformatorowe lub wirowe – 3 szt.
 14. Kompresor przenośny, młotki do pneumatycznego nitowania – 5 szt.
- Dyrektor fabryki w Płocku został zobowią-

ny do opracowania technologii produkcji i montażu serii próbnej kombajnu S4 w terminie do 30 grudnia 1953 r. Tego zadania również nie był w stanie wykonać samodzielnie, zobowiązano więc dyrektora Departamentu Kadr MPM oraz Dyrektorów Zjednoczeń do oddelegowania do FMŻ w Płocku na okres 3 miesięcy:

- 3 inżynierów mechaników z doświadczeniem produkcyjnym co najmniej 2 lata;
- 5 techników mechaników z doświadczeniem produkcyjnym co najmniej 2 lata;
- 6 kwalifikowanych technologów;
- 3 kwalifikowanych spawaczy (spawanie tutowe i acetylenowe);
- 5 wykwalifikowanych blacharzy dla robót karoseryjnych;
- 1 kwalifikowanego monter elektryka samochodowego na okres 6 tygodni;

Przytoczony szczegółowy zakres pomocy lepiej pozwala uzmysłowić sobie jak w początkowym okresie fabryka technicznie i organizacyjnie nie była przygotowana do produkcji kombajnów, jakiego podjęła się zadania. Dzisiaj z szacunkiem wspominam tych ludzi, ich pionierską pełną poświęcenia pracę. Udzielona pomoc a przede wszystkim wykonanie blisko 80% części i zespołów w innych fabrykach umożliwiło zmontowanie już w 1954 r. pierwszych 40 kombajnów. Wszyscy zdawali sobie sprawę, że jest to pomoc doraźna, w takich warunkach dalsza produkcja nie będzie możliwa. W latach 1953–1956 rozpoczęto i zbudowano od podstaw nowy zakład za stacją kolejową przy ul. Otolińskiej 25. Powstały trzy luźno stojące hale produkcyjne, jako pierwsza hala montażowo-malarska, w której znalazły pomieszczenia Zakład Głównego Technologa, Dział Planowania Produkcji. Kolejno oddano halę wydziału obróbki plastycznej z krawalnią oraz halę obróbki wiórowej w której dodatkowo zlokalizowano wydziały pomocnicze, Głównego Energetyka, wydział Remontowy oraz nowoczesną narzędziownię. W obiegu funkcjonowały dwie nazwy Stary Zakład przy ulicy Sienkiewicza i nowy przy ulicy Otolińskiej. Wydziały produkcyjne sukcesywnie przenoszone ze Starego Zakładu, wyposażane były w nowy park maszynowy. Dyrekcja zakładu zajmowała niewygodny barak zbudowany dla kierownictwa „Petrobudowy” na okres budowy Nowego Zakładu.

Pracę w fabryce rozpocząłem w 1956 r. jako absolwent Wydziału Mechanizacji Rolnictwa Politechniki Warszawskiej. Znalazłem się w grupie 18 absolwentów wyższych i średnich uczelni technicznych skierowanych z różnych stron kraju na tzw. nakaz pracy. Nieznane współczesnym określenie oznaczało w latach 60. XX wieku obowiązek przepracowania w miejscu wskazanym przez władze minimum jednego roku jako ekwiwalent za bezpłatne wykształcenie. Rozpoczą-

łem pracę w biurze konstrukcyjnym oprzyrządowania specjalnego jako starszy konstruktor. Fabryka w tych latach składała się z dwóch zakładów, starego zlokalizowanego wówczas na obrzeżu Płocka, zamkniętego ulicami Sienkiewicza, Bielskiej, Królewieckiej i Tumskiej. Kto dzisiaj pamięta, że na miejscu na którym znajduje się Dom handlowy TAYGER mieściła się odlewnia, w budynku przy ul. Tumskiej 13 zajmowanym obecnie przez restaurację montowano żniwiarki a budynek po obróbce wiórowej zajmuje firma handlowa. Plac przylegający do fabryki od strony ulicy Królewieckiej pełnił funkcję magazynu wyrobów gotowych, wypełniony wialniami i żniwiarkami. W stojącym baraku stały konie używane w transporcie międzywydziałowym oraz zakładowym. W Nowym zakładzie przy ul. Otokińskiej dobiegała końca produkcja kombajnów ZMS-4, rozpoczynała się na większą skalę produkcja żniwiarek. Dla wykorzystania potencjału produkcyjnego po zanikającej produkcji kombajnów Zakładowe Biuro Konstrukcyjne opracowywało dokumentację nowych wyrobów takich jak sterownik do słomy SEG-10, kosiarka zawieszana KZK-1,4 oraz ładowacz obornika. Wykorzystując części i zespoły kombajnu uruchomiono młocarnię MCU-12. Wspólnie z PIMR w Poznaniu prowadzono intensywną modernizację konstrukcji kombajnu ZMS-4. Dział Głównego Technologa opracowywał i wdrażał procesy technologiczne wymagane w seryjnej produkcji gwarantujące powtarzalność wymiarową i jakość wykonywanych części. Były to złote czasy dla kadry technicznej, każdy z nas czuł się potrzebny, cieszyliśmy się że coś ważnego tworzymy, że produkowane maszyny wyeliminują znaną większości z nas ciężką pracę rolników. Uczyliśmy się wszyscy, robotnicy z doskonałą wiedzą rzemieślniczą zapoznawali się z rysunkiem technicznym, wykonywania części i zespołów w oparciu o proces technologiczny, zasad organizacji seryjnej produkcji. My jako młoda zaangażowana kadra techniczna braliśmy udział w nauczaniu robotników, sami uczyliśmy się nabywając praktyczną wiedzę warsztatową.

Miałem dużą satysfakcję współpracując na warsztacie z robotnikami, którzy wiedzę techniczną, szacunek do pracy, dumę z wykonywanego zawodu nabyli w prywatnych zakładach rzemieślniczych przed wojną. Cechowała ich zawodowa godność, skromność, nie mieli kompleksów z powodu braku wykształcenia, zdyscyplinowani sumiennie wykonywali pracę. Dla nich nie potrzebna była kontrola techniczna, posiadali najcenniejszą z możliwych cech, samokontrolę. Pamiętam obecność na stanowisku pracy, zawsze kilka minut przed obowiązkowym rozpoczęciem oraz czyste stanowiska pracy po zakończeniu dnia. Bez tej grupy pracowników, bez

ich zaangażowania i wysiłku w moim przekonaniu rozwój fabryki byłby niemożliwy. Przykładnym zachowaniem, długo wywierali wpływ na nowo przyjmowanych młodych pracowników. Praca w biurze konstrukcyjnym była przyjemna, z częścią kolegów znaleźliśmy się ze studiów, z nowymi szybko nawiązałem przyjazny kontakt. Łączył nas entuzjazm w wykonywanej pracy i ogromna satysfakcja że właściwie wykorzystujemy nabytą w polskich uczelniach wiedzę. Warunki bytowe mieliśmy trudne, mieszkaliśmy na ul. Sienkiewicza 48 w adaptowanym pomieszczeniu nad rdzeniarnią przy odlewni w wieloosobowych pokojach bez łazienek. Korzystaliśmy z łaźni miejskiej znajdującej się obok w sąsiadującym budynku. Zapach wypalanej masy formierskiej oraz hałas pracującej na trzy zmiany odlewni nie umilał nam życia. Był to początek burzliwego rozwoju fabryki w którym przyszło mi wziąć aktywny udział. W latach 1955–1956 przy znaczącym wzroście potencjału technicznego oraz produkcyjnego fabryki wpływającego bezpośrednio na poprawę jakości zaobserwowaliśmy spadek zainteresowania kombajnami przez użytkowników. Złożyło się na to kilka przyczyn:

1. W tym okresie większość krajowego rolnictwa nie była przygotowana i tym samym zainteresowana do zbioru zbóż kombajnami. Żniwiarka i snopowiązałka mechanizowały częściowo zbiór eliminując ciężką, ręczną pracę kosiarzy, pozostawiała dalszy proces zbioru, suszenia, transportu oraz omłotu i czyszczenia ziarna bez zmian. Ziarno ze słomą dosuszało się po skoszeniu na polu w stogach. Kombajn całkowicie zmieniał tradycyjny proces technologii zbioru ziarna, słomy, transportu z pola oraz suszenia. Wymłócone bezpośrednio na polu w czasie pracy kombajnu ziarno posiadało dużą wilgotność uniemożliwiającą składowanie. Po przetransportowaniu do magazynów wymagało dalszej obróbki, czyszczenia i dosuszania. Problem polegał na tym że Państwowe Gospodarstwa Rolne nie posiadały dostatecznej ilości środków transportu, pojemnych magazynów oraz możliwości w szybkim czasie dosuszania ziarna. Były duże kłopoty z terminowym zbiorem słomy, brakowało pras kostkujących oraz środków transportu. Stało się oczywiste, że bez kompleksowego wyposażenia rolnictwa w pozostały sprzęt sam kombajn wiosny nie uczyni.

2. Kombajn ZMS-4 z uwagi na przestarzałą konstrukcję zarówno pod względem niezawodności eksploatacyjnej jak i wydajności i nie spełniał oczekiwań rolnictwa. Przy płonach powyżej 15 q/ha tracił dużo ziarna, brakowało wykwalifikowanych kombajnistów

a duża awaryjność wymagała ciągłego serwisowania który początkowo wzięta na siebie załoga fabryki. W wielu PGR-ach wygodniej było zebrać zboże przy użyciu bezpłatnej sezonowej pomocy wojska lub taniej siły roboczej studentów oraz robotników z zakładów pracy.

3. Kombajn był przeznaczony dla PGR-ów oraz istniejących i organizowanych na siłę Spółdzielni Produkcyjnych. We wrześniu 1956 r. „w roku odwilży” istniało w kraju 10,2 tys. Spółdzielni Produkcyjnych, rok później pozostało tylko 1,7 tys. Program produkcyjny fabryki przygotowany pod przewidywaną produkcję 12.000 szt. kombajnów w latach 1956–1960 uległ załamaniu. Zelał również nacisk władz na PGR-y, wymuszający zakup kombajnów. Ostatecznie po wyprodukowaniu w latach 1954–1959 tylko 1473 szt. ich dalszą produkcję przerwano.

2. Modernizacja kombajnu ŻMS-4.

Kombajny Vistula KZB-3A i KZB-3B

Chociaż uruchomienie produkcji kombajnów w pierwszym okresie nie przyniosło oczekiwanych efektów, uświadomiło władzom państwo-



Kombajn ŻMS-4 po modernizacji, w wersji z chwytaczem plew w końcowej fazie produkcji

wym oraz użytkownikom, że tylko kombajn może skrócić okres żniw, zmniejszyć nakłady robocizny oraz straty ziarna przy zbiorze zbóż. Wymaga jednak radykalnych zmian w obowiązującej technologii zbioru, transportu, suszenia ziarna oraz zbioru i transportu słomy. Mechanizacja zbioru zbóż mogła być rozwiązana tylko kompleksowo, samemu rolnictwu, bez kombajnów, odpowiednich środków transportu, suszarni nie da się tego dokonać. Tylko kombajn może zastąpić brak rąk do pracy w okresie szczytowego spiętrzenia prac polowych i co najważniejsze – ograniczyć straty ziarna. W tradycyjnej technologii dochodziły do 10%. przy zbiorze kombajnami nie przekraczały 2,5%. W czasie gdy każdy ktoś był na „wagę złota”, wyliczono, że w skali kraju zmniejszenie strat ziarna oznaczałoby że z importera 2–3 mln ton ziarna rocznie stalibyśmy się jego eksporterem. W fabryce ro-

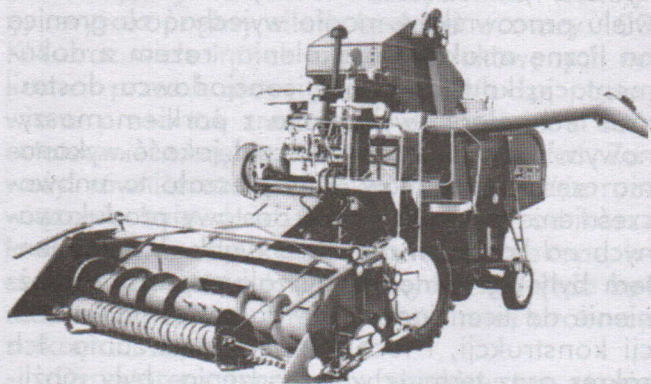
sta świadomość o realnym zagrożeniu wynikającym z możliwości przerwania produkcji przestarzałych konstrukcyjnie kombajnów ŻMS-4, niedostosowanych do wzrastających plonów zbóż z hektara. Posiadając silne zaplecze techniczne, duży potencjał produkcyjny, w końcowej fazie produkcji ŻMS-4 podjęto decyzję o jego modernizacji. W krótkim czasie wspólnymi siłami ZBK, PIMR w Poznaniu oraz FSC w Starachowicach opracowano dokumentację, wykonano prototypy kombajnu Vistula KZB-3A. Do produkcji seryjnej został wdrożony już w 1959 r.

Kombajn posiadał przyrząd tnący o szer. 3,3 m młocarnie o szerokości 890 cm. Wyposażony w niezawodny 75 konny, wysokoprężny silnik angielskiej firmy Perkins, przedni most napędowy z adaptowaną skrzynią biegów od samochodu ciężarowego Star, produkowanego w Starachowicach. Wydajność kombajnu wynosiła około 0,5 ha/godz. gwarantowała dopuszczalne straty ziarna 2,5%, przy zbiorach zbóż o plonach do 20 q/ha. Średnie plony czterech podstawowych zbóż (żyto, pszenica, jęczmień, owies) w tych latach nie przekraczały 20 q z hektara. Kombajn szybko zdobył uznanie u rolników krajowych i zagranicznych a pracownikom przyniósł wiele uznania i satysfakcji. Eksport kombajnów, udział w międzynarodowych wystawach maszyn rolniczych uzmysłowił naszym konstruktorom pilną potrzebę dalszej modernizacji kom-



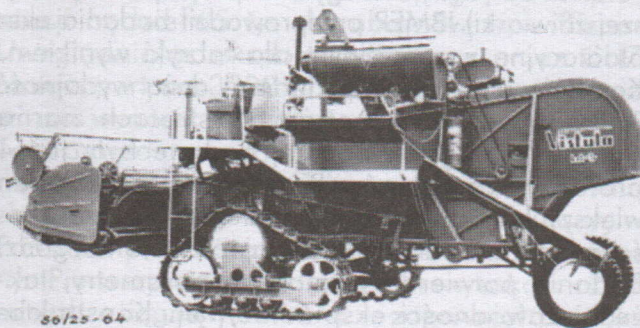
Kombajn zbożowy Vistula KZB-3A z workownikiem

bajnu, który by sprostał wymogom zagranicznej konkurencji oraz krajowego rolnictwa. W wyniku kolejnej modernizacji powstał kombajn Vistula KZB-3B i wszedł do produkcji w 1964 r. Nowoczesne rozwiązania konstrukcyjne nie znalazły jednak dostatecznego zabezpieczenia w procesach technologicznych. Posiadany uniwersalny park maszynowy nie zapewnił jakościowego wykonania niektórych części i zespołów. W miejsce silnika Perkins z konieczności (brak dewiz na import) zastosowano nieprzystosowany silnik samochodowy z FSC Starachowice. Fabryka pierwszy raz podjęła samodzielnie



Kombajn zbożowy Vistula KZB-3B w wersji ze zbiornikiem

wykonanie skrzyni biegów, oraz nowoczesnego (stosowanego powszechnie do dzisiaj u większości producentów kombajnów) napędu jazdy poprzez bezstopniową przekładnię sterowaną hydraulicznie z pomostu kierowcy. Ponadto w produkcji kombajnu brało udział dziesiątki poddostawców, którzy mieli spore kłopoty z zabezpieczeniem jakości. Dotyczyło to elementów gumowych jak ogumienie, uszczelki, pasy klinowe, przewody i rozdzielacze hydrauliczne, łożyska, śruby, powłoki antykorozyjne. Można powiedzieć że kombajn był wizytówką całego polskiego przemysłu. Tylko kombajny wysyłane na eksport miały tzw. wsad dewizowy, limitowaną twardą walutę za którą kupowano niewyalizowane dla kombajnu części jak pasy klinowe, ogumienie przednie, łańcuchy napędowe, łożyska z własnym zapasem smaru, śruby o podwyższonej wytrzymałości oraz silnik firmy Perkins. Kombajn mimo modernizacji nie zwiększał jednak podstawowych parametrów eksploatacyjnych, te które o tym decydowały tj. szerokość bębna młocącego oraz powierzchnia zespołów czyszczących ziarno nie została powiększona. Kombajn radził sobie ze zbiorem zbóż do 20 q/ha, przy większych plonach rosły straty ziarna, pozostawały ze słomą na polu. W latach 70. plony w Państwowych Gospodarstwach Rolnych przekraczały 40 q/ha.



Kombajny KZB-3B w końcowej fazie produkcji w wersji do zbioru ryżu

W fabryce ogromnym problemem było utrzymanie rytmiki produkcji spowodowane narzucaniem nierealnych rocznych planów produkcyjnych przez Zjednoczenie. Przykładowo w latach 1963–1955 podwojona została wielkość produkcji która wzrosła od 810 do 1780 sztuk. Nieterminowe dostawy materiałów od ponad 100 poddostawców, limitowanie jakościowych gatunków materiałów hutniczych powodowały masowe stosowanie procesów zastępczych. Szwankowało planowanie produkcji w samym zakładzie. „Wydział montażu i malarni miały najgorzej, przez pół miesiąca stały beczynnie bo nie miały części do montażu z wydziału obróbki wiórowej (W-3) i obróbki plastycznej (W-4) a w ostatnich dwóch dniach miesiąca wykonywały 20% miesięcznego planu⁸”. Takie tempo pracy odbijało się końcowo na jakości produkowanych kombajnów. W tych latach byłem kierownikiem Wydziału Eksportu i Obsługi Technicznej, ogromnym nakładem kosztów z udziałem fabrycznych ekip serwisowych, współpracujących POM-ów, Agromy, z trudem radziliśmy sobie z usuwaniem usterek. Największą awaryjność występowała w mechanizmach jezdnych, skrzyni biegów z przekładnią bezstopniową oraz silniku produkowanym w Starachowicach. Zdawaliśmy sobie sprawę, że wdrażane coroczne Harmonogramy Poprawy Jakości nie wpłyną na zmianę opinii użytkowników o tym kombajnie. Ostatecznie uświadomiliśmy sobie, że ten kombajn nie rozwiąże problemu mechanizacji zbioru zbóż, jego dalsza modernizacja zwiększająca przepustowość była technicznie niemożliwa.

3. Przygotowanie do produkcji kombajnów rodziny Bizon

Na II Krajowej Konferencji Naukowej zorganizowanej przez Instytut Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Kłodzku w lutym 1966 r. dominował pogląd, że dla gospodarstw wielkotowarowych potrzebny jest samobieżny kombajn o przepustowości powyżej 4 kg/masy/sek. Należy więc przyspieszyć tempo prac nad przygotowaniem produkcji tego typu kombajnu. Praktycznie oznaczało to skonstruowanie od podstaw nowego kombajnu o wydajności powyżej 1 ha/godz. przy łącznych stratach ziarna nieprzekraczających 2,5%. Przy powszechnej zgodności, że rolnictwu jest niezbędny duży kombajn zarysowały się poważne rozbieżności kto ma go dostarczać. Kombajn zbożowy był wpisany w politykę gospodarczą kraju i RWPG⁹. Na najwyższych szczeblach władzy rozpatrywano warianty zakupu licencji bądź importu ze Związku Radzieckiego kombajnu Niwa o wydajności zbliżonej do kombajnu Bizon Super. Tam ważyły się decyzje, które z krajów będą produkować kombajny, czy będzie to specjalizacja, czy produkcja przez zainteresowane kraje. ZSRR przy

rocznej produkcji 120.000 sztuk kombajnów Niwa z łatwością mógł zabezpieczyć potrzeby naszego rolnictwa szacowane w tym okresie na 5000 szt. rocznie. Opcja lansowana przez fabrykę w Płocku uruchomienia produkcji w oparciu o własną, krajową konstrukcję nie była początkowo rozpatrywana. Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Rolniczych, jednostka nadrzędna oceniło, że konstruktorzy Płocka i PIMR w Poznaniu nie będą w stanie szybko skonstruować nowoczesnego kombajnu. Zważyły na tym także niekorzystne wyniki z przeprowadzonych w 1964 r. badań prototypu własnej konstrukcji kombajnu Rekin. Obawiano się nie bez racji, że zarówno organizacja produkcji, stosowane technologie oparte na uniwersalnych obrabiarkach nie zapewnią wysokiej jakości oraz oczekiwanej wielkości produkcji.

A jednak udało się. Ponownie zwyciężyła inicjatywa pracowników fabryki, uruchomiono produkcję kombajnu w oparciu o polską myśl techniczną i własną konstrukcję. Jak do tego doszło? Powtórzyła się wspomniana na wstępie historia sprzed 20 lat, kiedy nieformalnie przygotowano uruchomienie produkcji żniwiarek. Wprawdzie potencjał zaplecza technicznego, doświadczenie w produkcji, moce produkcyjne były nieporównywalnie większe, gigantyczne zadanie stanęło nie tylko przed FMŻ, lecz całą



Bizon Gigant. Największy kombajn zbożowy wyprodukowany w FMŻ

branżą maszyn rolniczych oraz krajowym przemysłem. Zdecydowało zaangażowanie kadry technicznej oraz pracowników fabryki, zaowocowały wyniesione doświadczenia z dotychczasowej produkcji kombajnów. Wykorzystaliśmy fakt, że w ramach rozważanej licencji zostały zakupione wzorce zagranicznych kombajnów firm John Deer, Class, New Holland, Massey-Fergusson oraz radziecka Niwa. Po przeprowadzeniu badań porównawczych, miał zostać dokonany wybór modelu i firmy licencjodawcy. Zakup licencji był w latach 70. modny i atrakcyjny. Wspomnę o zakupie licencji samochodów FIAT przez FSO w Warszawie, ciągników firmy Massey-Fergusson przez ZM Ursus. Zakup licencji

był dla tych zakładów dobrym rozwiązaniem, wielu pracowników mogło wyjechać za granicę na liczne atrakcyjne szkolenia, razem z dokumentacją konstrukcyjną licencjodawca dostarczał technologię wykonania z parkiem maszynowym włącznie, zabezpieczał jakość wykonania części i zespołów. Przyspieszało to unowocześnienie zakładów oraz dostawy produkowanych na licencji maszyn na rynek. Mankamentem były ogromne koszty zakupu oraz uzależnienie od licencjodawcy w zakresie modernizacji konstrukcji, i technologii wytwarzania. Ich zakres oraz terminy wprowadzenia były możliwe tylko po jego akceptacji.

W młodym, prężnym środowisku technicznym fabryki w oparciu o posiadane doświadczenie w produkcji maszyn do zbioru zbóż narodziła się nieformalna myśl, żeby jednak opracować własną konstrukcję i uruchomić produkcję nowego, nowoczesnego kombajnu o wydajności 1–2 ha/godz. W praktyce oznaczałoby to zbiór zbóż przy ogólnych stratach ziarna poniżej 2,5%, przy plonach od 40 do 60 q/ha. Metodą faktów dokonanych przystąpiliśmy do wykonania dokumentacji konstrukcyjnej. Stało się coś niespotykanego, niemożliwe stało się rzeczywistością. W ciągu 2 lat siłami Zakładowego Biura Konstrukcyjnego, przy współpracy konstruktorów i prototypowni PIMR w Poznaniu opracowano konstrukcję oraz wspólnie wykonano 3 modele nowoczesnego kombajnu Bizon Z040 o szerokości młocarni 1030 mm. Patronat nad wykonawstwem w metalu modeli i późniejszych prototypów wzięli młodzi entuzjaści, inżynierowie i technicy z zakładowego Koła SIMP. Wszyscy, bez przestrzegania obowiązujących struktur organizacyjnych, bez zapłaty za godziny nadliczbowe brali udział razem z zakładową prototypownią w wykonaniu części i zespołów. Dzisiaj przyznaję, że nie do końca zdawaliśmy sobie sprawę czy sprostamy wywołanemu zadaniu oraz jaki będzie koniec naszych poczynąń. Wierzyliśmy, że wiedza wyniesiona z krajowych uczelni technicznych pozwoli nam samodzielnie w oparciu o polską myśl techniczną pomyślnie zrealizować przedsięwzięcie.

W 1968 r. (dwadzieścia lat po próbach pierwszej żniwiarki) IBMER przeprowadził badania eksploatacyjne z pomyślnym dla fabryki wynikiem. Kombajn potwierdził zakładaną dużą wydajność 1,2 ha/godz. przy ogólnych stratach ziarna poniżej 2,5%. Rok później badane były już 4 prototypy kombajnów Bizon Z040 oraz jeden większy kombajn Bizon Super Z050 o szerokości młocarni 1280 mm i wydajności 1,8 ha/godz. Badania potwierdziły założone parametry, także niezawodności eksploatacyjnej. Konstruktorzy mieli już łatwiejsze zadanie w doborze wysokiej jakości części i zespołów. Zastosowano

produkowany w WSW w Andrychowie licencyjny, wysokoprężny silnik Leyland o mocy 100 KM oraz wiele innych części produkowanych na licencji przez krajowy przemysł. Władze postawione przed tak znaczącym dokonaniem, dały ostatecznie wiarę że fabryce można zaufać. Zaważył również rachunek ekonomiczny, takie rozwiązanie było dużo tańsze zarówno od kosztownego importu kombajnów jak i zakupu licencji. Wizja produkcji w fabryce poidet do bydła, zespołów do Ursusa oraz innej drobnicy zniknęła bezpowrotnie.

Dyrektorem naczelnym fabryki w tym czasie był przybyły w styczniu 1966 roku z ZM w Łąbędach inż. Leopold Grębosz. W moim głębokim przekonaniu Jemu należy oddać uznanie za podjęcie odważnej decyzji o wykonaniu modeli i prototypów kombajnów Bizon. Naciskany przez nas, młodych entuzjastów techniki bez akceptacji Zjednoczenia wziął na siebie pełne ryzyko, które w wypadku niepowodzenia groziło najtańszą karą odwołaniem ze stanowiska. Po wielu latach w rozmowie tak wspominał ten okres: „Udałem się do Komitetu Powiatowego Partii z zapytaniem co robić, mamy z pomyślnym rezultatem przebadane modele Bizona i decyzję Zjednoczenia o przerwaniu produkcji kombajnów. Towarzysze odpowiedzieli: „róbcie, za to siedzieć nie będziecie ale czy nadal będziecie dyrektorem to my nie wiemy.” Grębosz doczekał się decyzji władz centralnych o uruchomieniu kombajnów Bizon w Płocku ale nie jemu przyszło realizować to przedsięwzięcie. Kolejny raz centralne władze zaakceptowały pracowniczą inicjatywę, w specjalnej Uchwale Rady Ministrów Nr 34/70 z dnia 10 marca 1970 r; szczegółowo określono zakres pomocy zabezpieczającej jej realizację. Jednak bez spontanicznego zaangażowania kadry technicznej, załogi fabryki Uchwała nigdy nie została by podjęta. Zadecydowało o tym szybkie tempo wykonanych prototypów pomyślne wyniki badań oraz wsparcie naszych poczynąń przez IBMER.

Fabryka podjęła zadanie technicznego przygotowania produkcji, oraz rozbudowy zdolności produkcyjnych na niespotykaną dotąd skalę. Ministerstwo Rolnictwa oceniało że pełne zaspokojenie potrzeb osiągnie się gdy w eksploatacji będzie 65 tys. kombajnów typu Bizon. Uwzględniając eksport szacowany przez CHZ Motoimport na 3000 szt. przyjęto, że produkcja winna wynosić 8000 szt. kombajnów rocznie. Taki program produkcyjny wymagał ogromnych nakładów inwestycyjnych w wysokości 1100 mln zł. oraz 400 mln w zakładach kooperujących. Podzielony na etapy, został jednak zrealizowany. Pierwszy etap nakładami w wysokości 721 mln zł. osiągnięty w 1974 r. zapawniał produkcję 3500 szt. kombajnów Bizon rocznie. Uzupełniające środki na zakupy maszyn w 1974 r.

pozwołyły osiągnąć zdolność produkcyjną 4200 szt. kombajnów rocznie. W trakcie inwestycji wszedł do produkcji zmodernizowany kombajn Bizon Super o szerokości młotarni 1280mm. gwarantujący wydajność 1,8 ha/godz. Pozwalał zbierać plony do 40 q/ha przy zachowaniu strat ziarna poniżej 2,5%. Trwały prace nad konstrukcją największego w historii fabryki kombajnu Bizon Gigant o wydajności 3 ha/godz. Uchwała obok ogromnych środków na inwestycje zapewniała fabryce pomoc organizacyjną. Powołano z całego kraju specjalny 35 osobowy zespół specjalistów d/s. technicznego przygotowania i uruchomienia produkcji składający się z technologów oraz organizatorów dużych projektów inwestycyjnych. Ogromne zadanie miał do spełnienia utworzony przy FMŻ Ośrodek Badawczo-Rozwojowy. W szczytowym okresie zatrudniał blisko 280 pracowników, posiadał potężne zaplecze konstrukcyjne, technologiczne i naukowo-badawcze oraz własną prototypownię. Wysokie kwalifikacje pracowników pozwalały samodzielnie określać zakres współpracy z instytucjami naukowymi jak PIMR w Poznaniu, IBMER w Kłodzku oraz z Politechniką Warszawską filią w Płocku¹⁰.

Do realizacji przedsięwzięcia 1 kwietnia 1970 r. powołany został Czesław Stygar. Otrzymując duże uprawnienia, pełniąc jednocześnie 3 funkcje: Pełnomocnika MPM do uruchomienia kombajnów Bizon, Zastępcy Dyrektora Zjednoczenia ds. Technicznych oraz Dyrektora Naczelnego Fabryki skutecznie kierował realizacją całego przedsięwzięcia, którego ramy daleko wykraczały poza fabrykę w Płocku. Okazał się dobrym organizatorem, jego ogromna pracowitość, umiejętność współpracy z partnerami spoza zakładu pracy dla wykonania nałożonych na nich zadań zapewniła mu uznanie wśród załogi. W ciągu 7 lat pracy w Płocku pod jego kierownictwem pomyślnie została zrealizowana inwestycja, która była największą w całej branży maszyn rolniczych Zmodernizowano istniejące hale produkcyjne, zbudowano nowoczesną halę produkcyjną o pow. 7,5 ha z dwoma taśmami montażowymi. Bezpośrednie połączenie z bocznicą kolejową umożliwiło z jednej strony hali przyjmować materiały hutnicze i układać na regałach wysokiego składowania, w drugiej części hali ładować suwnicą gotowe kombajny na wagony. Wykonywanie całego procesu produkcyjnego odbywa się pod jednym dachem.

Ogromną pracę współpracując z Biurem Projektowym Agromet-Projekt oraz Bipromasz w Poznaniu wykonali zakładowi technologowie modernizując, a przede wszystkim wdrażając nowe technologie niestosowane dotychczas w zakładzie. Wspomnę o kilku z nich. Zorganizowanie odrębnego wydziału obróbki kół zębatych, (czoło-

wych, stożkowych, ślimakowych), walcowanie gwintów, wielowypustów, zastosowanie obrabiarek sterowanych numerycznie, wiertarek wielorzecionowych, kształtowanie ślimaków do transportu ziarna. W miejsce pracochłonnego spawania elektrodami otulonymi wprowadzono automaty do spawania w atmosferach ochronnych. Uruchomiony został nowoczesny wydział obróbki cieplnej i galwanicznej. Wprowadzono magazyny wysokiego składowania (8 m). Gruntownej zmianie uległ transport wewnętrzny, na odcinku spawalnica-malarnia-montaż dotychczasowy transport części i zespołów wózkami akumulatorowymi zastąpiono wymuszonym transportem podłogowym oraz transportem na podnośnikach podwieszonych. Wprowadzono całkowitą paletyzację części na stanowiskach obróbkowych, zniknął wieloletni zwyczaj odkładania wykonywanych części na posadce obok obrabiarek.

W tym czasie zajmowałem stanowisko Dyrektora Ośrodka Badawczo Rozwojowego pełniąc jednocześnie obowiązki zastępcy ds. technicznych. Dobrze wspominam współpracę z dyrektorem Cz. Stygarem. Wymagał lojalności ale pozwalał na dużą samodzielność w podejmowaniu decyzji. Znał dobrze problemy techniki, cieszył się z naszych osiągnięć, nie szczędził wyrazów uznania. Z satysfakcją przeżywał z nami decyzję o przyznaniu w 1974 r. Nagrody Państwowej I stopnia (zespołowej) za udział w opracowaniu technicznym i uruchomieniu produkcji kombajnów Bizon¹¹. Nadzorując całą inwestycję uznał za szczególnie ważne podniesienie standardu warunków socjalnych. Od rozpoczęcia swojej pracy nie mógł się pogodzić z widokiem brudnego robotnika na stanowisku pracy. Celu nie dało się osiągnąć w prosty sposób, załoga liczyła ponad 3000 osób. Na przeszkodzie stały wieloletnie przyzwyczajenia oraz braki odpowiednio wyposażonych pomieszczeń, jako nieprodukcyjne zawsze uchodziły uwadze projektantom. Dwa lata trwały prace przygotowawcze przeznaczone na techniczne wyposażenie sanitariatów, łazienek, przebieralni w czystą odzież wyjściową. Po ich ukończeniu wydał krótkie polecenie mistrzom na warsztacie, w brudnym ubraniu robotnik nie może być dopuszczany na stanowisko pracy. W 1977 r. na własne życzenie, zakończył pracę w fabryce, jak stwierdził – po wykonaniu wyznaczonego zadania. W tymże roku zostałem powołany na stanowisko dyrektora naczelnego fabryki. Dyrektor Cz. Stygar już jako zastępca dyrektora Zjednoczenia ds. technicznych dalej żył naszymi sprawami i nie raz wspierał nasze nowe poczynania.

Przepracowałem w fabryce 25 lat, rozpoczynając w 1956 r. w okresie końcowej fazy produkcji kombajnów ZMS-4. Brałem udział w uruchomieniu wielkoseryjnej produkcji żniwiarek konnych,

WOJEWODA PŁOCKI
Płock, dnia 7 stycznia 1982 r.

Or. 0717/2/82

OBYWATEL

Wacław WOJCIECHOWSKI
Dyrektor Fabryki Maszyn
Żniwnych
w Płocku

Na podstawie § 30 ust. 2 pkt. 11 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 1978 r. w sprawie statusu wojewody /Dz.U. nr 2, poz. 4/ oraz działając w trybie wynikającym z dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym – zawieszam Obywatela w czynnościach Dyrektora Fabryki Maszyn Żniwnych w Płocku z dniem 7 stycznia 1982 r. na wniosek Komisaria-Pelnomocnika Komitetu Obrony Kraju.

Wojewoda Płocki
Antoni Bielak

Otrzymują:
1x Adresat
1x Minister Hutnictwa
i Przemysłu Maszynowego
1x Józef Starobowalski
Z-ca Dyrektora FMZ
1x MBP
1x a/s

wdrożeniu do produkcji oraz kolejnych modernizacjach kombajnów zbożowych Vistula KZB-3A i KZB-3B. W końcowym okresie pracy w latach 80. XX wieku miałem już decyzyjny wpływ na przygotowanie i uruchomienie produkcji całej rodziny kombajnów Bizon, Bizon Super, Bizon Gigant. W styczniu 1982 r. na początku stanu wojennego zostałem „zawieszony w czynnościach dyrektora naczelnego” przez wojewodę płockiego Antoniego Bielaka¹². Przy wręczeniu w ustnym uzasadnieniu podano „zbyt dużą ugodowość z zakładową „Solidarnością” oraz niezwalczanie zakładowej „solidarnościowej ekstremy.” Sam oceniam, że starałem się po prostu jednakowo odnosić do związkowców i sympatyków zarówno tych ze związku Metalowiec jak i szybko rozrastającej się „Solidarności”. Dla mnie to była jedna załoga. Miałem do wyboru zachować stanowisko współpracując w stanie wojennym z tzw. sztabem grupującym partyjny beton fabryczny albo zachować twarz. Wybrałem drugie i dzisiaj jestem z tego dumny. Sama fabryka znajdowała się w dobrej kondycji ekonomicznej, realizowała pomyślnie plany produkcyjne, nic nie wskazywało na bliski koniec w jej działalności. Roczna produkcja w 1981 r. osiągnęła 4690 szt. kombajnów Bizon oraz 10.000 szt. przetrząsaczo-zgrabiarek. Świadomi, że same kombajny nie zabezpieczą wykorzystania posiadanego potencjału produkcyjnego przygotowywaaliśmy produkcję innych poszukiwanych na rynku maszyn i urządzeń rolniczych jak siloso-suszarnie do ziarna, przyczepy rolnicze, prasy do tadowania kukurydzy w rękawy foliowe, transporter górski i inne. Fabryka posiadała potężne zaplecze naukowo badawcze skupione w OBR. Przy współpracy z PIMR, Politechniką Warszawską filią w Płocku miała możliwości opracowywać konstrukcje i wdrażać do produkcji nowe maszyny rolnicze.

4. Zakończenie działalności FMŻ

Ostatecznie fabryka zakończyła działalność w styczniu 2001 r. O tym, że istniała jeszcze przez wiele lat będą świadczyć cieszące się dobrą opinią użytkowników dziesiątki tysięcy kombajnów Bizon pracujących na polskich polach. Upadek fabryki nastąpił w czasie gdy dysponowała jak nigdy w historii potężnym, samodzielnym zapleczem naukowo-badawczym, nowoczesną technologią w produkcji, wykwalifikowaną i doświadczoną załogą. Nowemu właścicielowi niepotrzebna okazała się polska myśl techniczna, w niedługim czasie wycofał z produkcji cieszące się uznaniem Bizony, wprowadzając do produkcji swoje kombajny oraz inne maszyny rolnicze. Na rynku krajowym nadal sprzedaje się rocznie około 2000 szt. kombajnów.

Dzisiaj trudno jednoznacznie określić przyczyny, które spowodowały upadek fabryki w nowym ładzie gospodarczym. Może wypowiedzą

się pracownicy, żywi świadkowie jej historii zatrudnieni w końcowym okresie działalności i spróbują odpowiedzieć czego zabrakło, wiedzy, zapału, zaangażowania czy prawidłowej oceny sytuacji¹³. Dawnym pracownikom fabryki pozostała ogromna satysfakcja. Aktywnie wpływając na rozwój spowodowali, że mała fabryka produkująca po II wojnie światowej proste maszyny i narzędzia rolnicze stała się pod koniec lat 80. XX wieku największym w Europie producentem nowoczesnych kombajnów zbożowych Bizon, dając zatrudnienie kilku tysiącom osób. Również obecnie wszystkie pomieszczenia są wykorzystane, zarówno na cele produkcji jak i usługowe. W nowoczesnym budynku Hali 100 nowy właściciel, zagraniczna firma CNN Polska spółka z o.o. dalej produkuje maszyny rolnicze ale już w oparciu o swoją dokumentację, dając zatrudnienie około 700 pracownikom.

Przypisy

- ¹ Fabryka Maszyn Żniwnych we wspomieniach pracowników – Zygmunt Miller, [w:] J. Majchrzak, J. Stefański, W. Wojciechowski, *Pięćdziesiąt lat produkcji kombajnów do zbioru zbóż w Płocku (1954–2004)* Płock 2004, s. 126.
- ² Fabryka Maszyn Żniwnych we wspomieniach pracowników – J. Pstrokoński, tamże, s. 145.
- ³ J. Stefański, *XXX lat produkcji kombajnów zbożowych w Płocku (1954–1984)*. Płock 1985.
- ⁴ Fabryka Maszyn Żniwnych we wspomieniach pracowników – Lucjan Mroczek, [w:] *Pięćdziesiąt lat produkcji kombajnów ...* dz.cyt., s. 124.
- ⁵ Jerzy Stefański, *Z kart historii płockiej FMŻ. „Notatki Płockie”* 1979, nr 2, s. 18.
- ⁶ Zarządzenie Nr 157 Ministra Przemysłu Maszynowego z dnia 23 września 1953 r.
- ⁷ Fabryka Maszyn Żniwnych we wspomieniach pracowników – Zygmunt Miller, [w:] *Pięćdziesiąt lat produkcji kombajnów ...* dz.cyt., s. 129.
- ⁸ Fabryka Maszyn Żniwnych we wspomieniach pracowników – Zdzisław Nycz, *Pięćdziesiąt lat produkcji kombajnów ...* dz.cyt., s. 140.
- ⁹ RWPG – Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej utworzona

- w Moskwie w 25 stycznia 1949 r. W jej ramach dokonany został branżowy socjalistyczny podział pracy, poszczególnym krajom przydzielono „specjalizację” w określonych dziedzinach na rzecz całej wspólnoty RWPG. Stanowczość Władysława Gomułki spowodowała, że pozwolono uruchomić produkcję kombajnów w Polsce.
- ¹⁰ Wacław Wojciechowski, Protokół przekazania OBR FMŻ w Płocku spisany w dniu 10 V 1977 r. (Archiwum prywatne autora).
 - ¹¹ Skład laureatów Nagrody Państwowej (zbiorowej). Z FMŻ w Płocku: Inż. Leopold Grębosz, mgr Inż. Zbigniew Niewiadomy, mgr inż. Bolesław Rostowski, inż. Tadeusz Szymański, mgr inż. Bronisław Urbanik, mgr inż. Wacław Wojciechowski Z IBMER Kłudzienku: dr Inż. Kazimierz Goć, Z PIMR w Poznaniu: Stanisław Jarczyński, mgr inż. Marian Liska mgr inż. Eugeniusz Olearski,
 - ¹² Pismo Wojewody Płockiego Antoniego Bielaka z 7 stycznia 1982 r. (w zbiorach Autora)
 - ¹³ J. Majchrzak, *Produkcja i sprzedaż kombajnów zbożowych w Płocku w warunkach gospodarki rynkowej*, [w:] *Pięćdziesiąt lat produkcji kombajnów ...* dz.cyt., s. 67–92.

IMPACT OF HUMAN FACTOR IN THE EMERGENCE AND DEVELOPMENT OF THE HARVESTING MACHINERY FACTORY IN PŁOCK

Summary

Wacław Wojciechowski graduated from the Warsaw Technical University, Faculty Mechanization of Agriculture. After graduating in 1956r.he began his work at the Harvesting Machinery Factory in Plock as special instrumentation constructor and finished in 1982 year on position of general director. Working through a quarter of the century he took a direct part in dynamic process of the factory development. Today, as a living witness of this period wishes to draw attention to the impact they had the initiative and involvement of employees at its rapid growth, both in the productions of simple machines and agricultural tools as well as production of modern grain combine harvesters.

HISTORIA SIERPECKIEGO ODDZIAŁU TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO W LATACH 1969–2009

Abstrakt:

Artykuł opisuje działalność Oddziału Towarzystwa Naukowego Płockiego w Sierpcu w latach 1969–2009. Jego zakres działalności dostosowywany był do zapotrzebowania i możliwości członków i uczestników prac tego stowarzyszenia. W okresie czterdziestoletniej pracy organizowano: sesje naukowe, odczyty, wykłady, wystawy, koncerty, przygotowano samodzielnie lub przy współudziale innych organizacji publikacje książkowe, prasowe i inne. Oddział TNP jest prekursorem aktywności intelektualnej społeczności małego miasta, forum tworzenia się koncepcji naukowych, kulturalnych, jest miejscem swobodnej wymiany myśli i poglądów. Sierpecki Oddział TNP przyczynia się do rozwoju małego ośrodka miejskiego, pozostawia po sobie trwały ślad w historii miasta i regionu.

Słowa kluczowe: Sierpc, Oddział Towarzystwa Naukowego Płockiego w Sierpcu, inicjatorzy powołania Oddziału, pierwsi członkowie, tematyka: odczytów, sesji naukowych, koncertów, charakterystyka wydawnictw Oddziału

Aktywność społeczna ludzi przejawia się w różny sposób. Towarzystwa naukowe, jako stowarzyszenia osób uprawiających niezawodowo działalność naukową mającą na celu propagowanie wiedzy, przygotowywanie i wydawanie książek, wydawnictw, prezentowanie poglądów i sylwetek naukowców na forum społeczności lokalnych, są niezwykle ważnym elementem życia małych społeczności miejskich, takich jak np. Sierpc. Brak było organizacji naukowej – towarzystwa naukowego w Sierpcu. Pojedyncze osoby uczestniczyły w pracach Towarzystwa Naukowego Płockiego lub innych podobnych jednostek poza terenem miasta. Znający historię regionu wiedzieli, że Sierpecki Oddział TNP istniał od 16 stycznia 1908 roku¹.

Pomysłodawcą i inicjatorem działań prowadzących do powstania, a właściwie reaktywowania działalności Sierpeckiego Oddziału TNP był jego ówczesny Prezes dr inż. Jakub Chojnacki. Człowiek uczuciowo związany z Sierpcem, gorący przyjaciel społeczności sierpeckiej. Na ulicy Piastowskiej w Sierpcu mieszkali rodzice Prezesa Chojnackiego, których bardzo często odwiedzał.

W dniu 27 listopada 1969 roku w Powiatowym Domu Kultury zorganizowano sesję naukową. Na sesję przybyło około 50 osób. Zaproszeni zamiejscowi goście to: prof. Stanisław Herbst, Prezes TNP dr inż. Jakub Chojnacki, wiceprezes TNP mecenas Kazimierz Askanas, dyrektor Biblioteki im. Zielińskich w Płocku mgr Stanisław Kostanecki. Profesor Stanisław Herbst wygłosił wykład na temat: „Losy wojenne Mazowsza Północnego na przełomie

XVIII i XIX wiek”. Po wysłuchaniu wykładu i dyskusji, Prezes TNP dr inż. Jakub Chojnacki zgłosił wniosek założenia w Sierpcu Oddziału TNP². Wniosek został przyjęty z ogromną radością przez obecnych na sesji uczestników, jak również władze powiatowe. Chęć zapisania się do tworzonego Sierpeckiego Oddziału zgłosiło 21 osób.

Pierwszymi członkami zostali: mgr Ryszard Bramczewski, mgr Władysław Gąsiorowski, Zygmunt Grabowski, mgr Wiktor Gromada, mgr Ireneusz Jabłoński, lek. wet. Antoni Jankowski, mgr Mieczysław Jaroszewski, lek. med. Barbara Korcz, Tadeusz Krydziński, mgr Zbigniew Lubacz, mgr Stanisław Majchrzak, mgr Ryszard Malinowski, mgr Franciszek Midura, Andrzej Olechowski, Tadeusz Olkucki, mgr Mieczysław Pieczychna, mgr Józef Stąbkowski, mgr Janusz Szatkowski, artysta malarz Stefan Tamowski, mgr Ryszard Wachowicz, mgr Wojciech Wilkowski.

Wybrany Zarząd Sierpeckiego Oddziału tworzyli: przewodniczący mgr Franciszek Midura, sekretarz mgr Władysław Gąsiorowski, skarbnik mgr Wiktor Gromada, członkowie: mgr Lubacz Zbigniew, mgr Ryszard Wachowicz.

Główne zamierzenia Sierpeckiego Oddziału TNP w pierwszych latach działalności to: przygotowanie uroczystej sesji naukowej na obchody 650-lecia nadania praw miejskich dla miasta Sierpca w 1972 roku, przygotowanie i wydanie wydawnictwa pt. „Sierpc. Studia i materiały”, bieżące przygotowywanie sesji, odczytów i spotkań członków Sierpeckiego Oddziału TNP oraz pozyskiwanie nowych członków i sympatyków.

27 listopada 2009 roku przypadł jubileusz czterdziestolecia nieprzerwanej działalności Sierpeckiego Oddziału TNP. Przez czterdzieści lat działalności tego pozarządowego naukowego stowarzyszenia uczestniczyło w jego pracach 115 członków.

W roku jubileuszowym jest kilka osób, które mogą poszczycić się 40-letnim stażem członkowskim są to: mgr Władysław Gąsiorowski, Andrzej Olechowski, mgr Zbigniew Lubacz.

W obecnym roku – 2009 – Sierpecki Oddział TNP liczy 41 członków.

W swojej czterdziestoletniej działalności zorganizowano 154 wykłady–odczyty, 11 sesji naukowych. Zorganizowano 11 wystaw tematycznych, 4 koncerty muzyczne. Wydano samodzielnie lub wspólnie z zaprzyjaźnionymi instytucjami 10 pozycji książkowych.

Tematyka wykładów – naukowych spotkań członków towarzystwa, studentów, uczniów, mieszkańców miasta i okolicy była bardzo zróżnicowana. Były to między innymi tematy dotyczące historii miasta i okolic, historii północnego Mazowsza, szczególnych wydarzeń historycznych, zabytków powiatu sierpeckiego, bibliografii i starodruków dotyczących Sierpca. Tematyka dotycząca astronomii, astronautyki, życia, epoki i dokonań Mikołaja Kopernika, obrazów wszechświata, współczesnej wiedzy o kosmosie i stawianego od zawsze pytania „Czy jesteśmy sami we wszechświecie?”. Wykłady na tematy chrześcijańskie. Mogliśmy dokładnie zapoznać się z losami siostry Faustyny Kowalskiej, Świętym Andrzejem Bobolą apostołem-męczennikiem Podlasia, z książką naszego Papieża pt. „Przekroczyć próg nadziei”, rolę chrześcijanina w służbie narodu, życiem i przesłaniem Prymasa Stefana Wyszyńskiego, z poezją ks. prof. Józefa Tischnera. Na ciekawych wykładach mogliśmy poznać losy zabytkowych drzwi katedry w Płocku i z „pierwszych” ust dowiedzieć się o losie wykonania ich wiernej kopii, która od 1982 roku jest zainstalowana w płockiej katedrze. Osobną grupę tematów stanowiły wykłady dotyczące sztuki ludowej, rzeźby ludowej, zwyczajów ludowych na terenie północnego Mazowsza, muzealnictwa wiejskiego na wolnym powietrzu. Uczestniczący w bardzo ciekawych wykładach „mogli podróżować” i poznawać: Paryż, Wilno, Katyń, Petersburg, Odessę, Maroko, Algierię, Azję Środkową, Indie, Monte Cassino, Wietnam, Argentynę, Włochy dorzecze Amazonki. O naszej małej ojczyźnie, o jej znaczeniu, uroku i sile, mogliśmy się dowiedzieć w czasie organizowanych wykładów znacznie wcześniej niż na te zagadnienia zwróciła nam uwagę jednocząca się Europa. Ciekawymi tematami były szeroko rozumiane zagadnienia oświatowe: tajne nauczanie w czasie II wojny światowej, szkolnictwo polskie w latach stalinizmu, wpływ mediów na człowieka, przemoc w szkole, edukacja wobec wyzwań cywili-

zacji informatycznej. Na sierpeckich wykładach–odczytach poznawaliśmy nieznaną koleję losu naszych poetów: Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Józefa Tischnera, Stanisława Wyspiańskiego, Poznawaliśmy nieznaną fakty historyczne II wojny światowej, w aspekcie tych zagadnień dotyczących terenów północnego Mazowsza, naszego miasta i okolic.

W czasach działalności cenzury udawało się „przemycić” organizatorom spotkań naukowych treści nie do końca zgodne z oficjalnymi. Uczestnicy mogli dowiedzieć się często od naukowców zajmujących się wybranymi tematami informacji, które nie były jeszcze nigdzie publikowane lub nie mogły być opublikowane. Często te osobiste kontakty z ludźmi prowadzącymi pracę badawczą, których wyników mógł nikt nigdy nie poznać były jedynym sposobem z jednej strony podzielenia się efektami swoich prac, z drugiej – jedyną możliwością poznania takich treści.

Sierpecki Oddział Towarzystwa Naukowego Płockiego w okresie od 1969–2009 roku zorganizował 11 sesji naukowych.

Tak jak w przypadku wykładów–odczytów, tak również w przypadku sesji naukowych tematyka ich była zróżnicowana i niezwykle bogata, można między innymi wymienić: sesję zorganizowaną z okazji 650-lecia nadania praw miejskich Sierpcu, Etnograficzne czynniki budowy muzeów na wolnym powietrzu, Problemy Muzealnictwa Etnograficznego na Mazowszu, Dawna rzeźba ludowa na Mazowszu, Człowiek wobec zagrożeń współczesnego świata, Sesję z okazji rocznicy istnienia Sierpeckiego Oddziału TNP, Sesję Naukową poświęconą postaciom najwybitniejszych sierpczan z całej kilkusetletniej historii miasta, Znaczeniu działalności społecznej dla rozwoju środowisk lokalnych, sesja naukowa pt. Historyczna spuścizna wzorem dla przyszłych pokoleń. Licznie gromadzący się na sesjach naukowych mieszkańcy miasta i jego okolic, i zaproszeni goście, mogli posłuchać wykładów wybitnych naukowców i zaproszonych fachowców w różnych omawianych tematach.

Sierpecki Oddział TNP zorganizował 11 wystaw tematycznych między innymi: wystawę rzeźby ludowej, wystawę szopek świątecznych, wystawę fotografii pt. „Szpital w starej fotografii”, „Sierpecka szkoła w okresie międzywojennym”. Wystawy pokonkursowe prac plastycznych dzieci ze szkół sierpeckich na tematy: „Podatki w oczach dziecka”, „Jak widzę Urząd Skarbowy”, „Podatki w oczach przyszłych podatników”, „Urząd wczoraj, dziś, jutro”. Wystawę fotogramów i prasy Anny Jagodzińskiej, wystawę dokumentującą działalność społeczną i naukową dr. inż. Jakuba Chojnackiego, wystawę zdjęć, dokumentów, wydawnictw i książek ze 100-letniej historii Sierpeckiego Oddziału TNP.

W omawianym okresie przy współudziale innych instytucji Sierpecki Oddział TNP zorganizował cztery koncerty muzyczne. Były to niezwykle barwne występy: uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. M. Kamińskiego w Sierpcu, Niepublicznego Gimnazjum w Sierpcu. Obejrzelismy fragmenty inscenizacji pt. „Wielkanoc” na podstawie „Chłopów” Władysława Reymonta zaprezentowaną przez uczniów Szkoły Podstawowej im. Wł. Reymonta w Szczutowie, koncert muzyczno-poetycki w wykonaniu uczniów Gimnazjum im. Wł. Reymonta w Zawidzu, koncert muzyki Fryderyka Chopina nauczycieli i młodzieży Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Rościszewie. Na zaproszenie Sierpeckiego Oddziału TNP z recitalem wystąpiła znana pieśniarka Joanna Rawik, której towarzyszył Płocki Kwartet Smyczkowy. Na program złożyły się piosenki Edith Piaf. Gościliśmy także na przepięknym koncercie – Światowych szlagierów muzycznych, trio w składzie Olexiy Suslow – akordeon, Aneta Augustyniak – śpiew, Władysław Krywał – skrzypce.

Na szczególną uwagę zasługuje działalność wydawnicza. W latach 1969–2009 roku Sierpecki Oddział TNP wydał samodzielnie lub wspólnie z innymi organizacjami 10 publikacji i w zasadzie każda wymaga omówienia.

1. **Sierpc. Studia i materiały.** Pierwsze wydawnictwo książkowe Sierpeckiego Oddziału TNP. Rok wydania 1972, druk w Płockiej Drukarni Akcydensowej. Praca zbiorowa pięciu autorów. Bronisław Szymański napisał rozdział *Geologia Sierpca*; Wacław Sułkowski, *Z dziejów gospodarczych Sierpca*; Michał Witwicki, *Ewolucja układu przestrzennego miasta Sierpca*; Franciszek Midura, *Sierpecka rzeźba ludowa*; Stefan Szerszeniewski, *Dorobek gospodarczo-społeczny powiatu sierpeckiego w latach 1960–1970 oraz perspektywy rozwoju na lata 1971–1975*. Redaktorem wydawnictwa był Stanisław Szymański. Okładkę projektował Edward Papierski. Redaktorem technicznym był Stanisław Chrzanowski. Książka ukazała się w nakładzie 3050 egzemplarzy.

2. **„Notatki Płockie”** nr 3/77 roku ukazał się w roku 1974 i w całości przygotowany przez Sierpecki Oddział TNP a dotyczący dorobku miasta i powiatu w okresie 30-lecia powojennego. Autorzy artykułów oprócz panów M. Bodalskiego i S. Puchalskiego byli członkami Oddziału. W numerze zamieszczono następujące artykuły: Smulski Włodzimierz, *Pochodzenie herbu miasta Sierpca*; Bodalski Mieczysław, *Pierwsza konspiracyjna sesja Sierpeckiej Powiatowej Rady Narodowej*; Gromada Wiktor, *Ludność, przemysł i handel*; Gąsiorowski Władysław, *Rozwój oświaty w powiecie sierpeckim*; Korcz-Grodzicka Barbara, *Sierpecka Służba Zdrowia w latach 1945–1974*; Baraniuk Tadeusz, *Twórczość ludowa na Sierpecczyźnie*; Grodzicki Jakub, Olkucki Tadeusz, Puchalski Sylwe-

ster, *Niektóre zagadnienia kultury w sierpeckim, Powstanie i rozwój Powiatowego Domu Kultury*; Bramczewski Ryszard, *Sport sierpecki*.

3. **„Notatki Płockie”** nr 1/84 z roku 1976 z okazji 550-lecia miasta Raciąża 1425–1975.

W tym numerze oprócz innych, swoje artykuły dotyczące rocznicy zamieścili: Zieliński Jerzy, *Raciąż – przywilej lokacyjny i herb miasta*; Szelański Norbert, *Lewicowy ruch oporu i zbrojna działalność Gwardii i Armii Ludowej w powiecie sierpeckim*; Smulski Józef, Żukiewicz Tadeusz, *Rozwój oświaty i kultury w Raciążu w okresie 30 lat PRL*; Klepczarek Wiesław, *Osiągnięcia gospodarcze Raciąża*; Górecki Ryszard, *Inwestycja XXX-lecia – Proszkownia mleka w Raciążu*; Chrzanowski Roman, *Czyny społeczne w Raciążu*; Leszczyński Stanisław, *50 lat Ludowego Zespołu Sportowego w Raciążu*.

4. **Stefan Gołębowski Sierpień.** Druk bibliofilski z okazji X rocznicy utworzenia Sierpeckiego Oddziału TNP 1969–1979. Nakład 500 egz. Trzynasta publikacja Towarzystwa Naukowego Płockiego. Autor zamieścił swoje wiersze: *Mazowsze, Prowincja, Pierwsza podróż, Dąb*. Rys historyczny dotyczący Sierpca napisali: Bogumiła Rzeszotarska, Zbigniew Lubacz, Stanisław Majchrzak. Graficznie opracował – Zygfryd Gardzielewski, zdjęcia – Włodzimierz Smulski. Druk: Oficyna Drukarska Księżnicy Miejskiej im. Mikołaja Kopernika w Toruniu.

5. Druk bibliofilski pt. **Morze dalekie i bliskie.** Sierpecki Oddział TNP w roku 1980 wydał tę publikację z okazji 10-lecia współpracy z Polskimi Liniami Oceanicznymi. Była to siedemnasta publikacja bibliofilska Towarzystwa Naukowego Płockiego. Publikację zaprojektował i opracował – Włodzimierz Smulski, zdjęcia – Maria Bączyk-Szuwalska. Nakład 500 egz. Było to wydawnictwo jubileuszowe dla gości i uczestników sesji popularno-naukowej na temat „Dar Młodzieży” kontynuatores tradycji „Daru Pomorza”. Sesja zorganizowana była przy współudziale RW FSZMP w Płocku, Morskiego Szczepu Drużyn ZHP im. Władysława Broniewskiego w Sierpcu. W wydawnictwie znajdujemy fragment tekstu Stefana Żeromskiego pt. „Wiatr od morza” oraz krótkie opracowanie autorstwa Wiesława Paszkiewicza o działalności drużyn ZHP w sierpeckich szkołach. Druk: Drukarnia Zakładu Wydawnictw CZSR Inowrocław.

6. Stefan Krzysztof Kuczyński, **Pieczęcie i herb Sierpca.** Nakład 2000 egzemplarzy. Rok wydania 1981. Publikacja poruszająca problematykę sfragistyki i heraldyki pieczęci i herbów miasta Sierpca od początków jego powstania do czasów dzisiejszych. Autor dotarł do nieznanych materiałów historycznych. Książka zawiera 23 reprodukcje pieczęci i herbów miasta Sierpca z okresu od 1509–1972 roku. W sposób zwarty i ciekawy opisał dzieje pieczęci i herbów miasta na przestrzeni dziejów.

7. W 1981 roku wydano w nakładzie 500 egzemplarzy publikację pt. **Sierpeckie kolekcje rzeźby ludowej**. Druk bibliofilski wydany z okazji X rocznicy utworzenia Muzeum Etnograficznego w Sierpcu. Była to dziewiętnasta publikacja Towarzystwa Naukowego Płockiego. Wydawnictwo opracował – Włodzimierz Smulski, tekstem opatrzył – Tomasz Czerwiński, opracowanie graficzne – Zygfryd Gardzielski, fotografie – Wojciech Wiśniewski. Druk: Oficyna Drukarska Księżnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu.

8. W 2003 roku Towarzystwo Naukowe Płockie Oddział w Sierpcu wspólnie z Urzędem Miejskim w Sierpcu wydało pracę zbiorową pod redakcją Mariana Chudzyńskiego; **Dzieje Sierpca i ziemi sierpeckiej**. Autorami wydawnictwa są: Andrzej Tucholski *Pradzieje ziemi sierpeckiej*, ks. Tadeusz Żebrowski *Sierpc w średniowieczu i XVI wieku*, *Kościół sierpecki*, *Szkolnictwo i kultura*, *Aneks. Wybór dokumentów miasta Sierpca z końca XV–XVI wieku*, Mirosław Krajewski *Sierpc w XVIII i połowie XIX stulecia*, Marian Chudzyński *Sierpc siedemnastowieczny*, *W czasie powstania styczniowego*, *Sierpc i ziemia sierpecka w latach 1864–1914*, *Przemiany społeczno-gospodarcze*, *W okresie rewolucji 1905–1907*, *Sierpc i okolice w latach I wojny światowej 1914–1918*, Janusz Szczepański *Ziemia sierpecka w latach II Rzeczypospolitej 1918–1939*, Waldemar Brenda *Okupacja i konspiracja w powiecie sierpeckim w latach 1939–1945*, Grzegorz Radomski *Sierpc i ziemia sierpecka w Polsce Ludowej i w III Rzeczypospolitej*, Maria Wiśniewska *Samorząd Miasta Sierpca w latach 1990–2002*, Ryszard Suty *Kultura fizyczna w życiu miasta*, ks. Michał M. Grzybowski *Obiekty sakralne Sierpca*, Paweł B. Gąsiorowski *Cmentarze Sierpca i ich zabytki*. Przedmowa książki autorstwa Władysława Gąsiorowskiego – Przewodniczącego Oddziału TNP w Sierpcu, wstęp napisał Marian Chudzyński. Kolegium redakcyjne tego wydawnictwa tworzyli: Władysław Gąsiorowski – przewodniczący, Henryka Piekarska, Marian Chudzyński, Edward Kalinowski, Marzanna Łabędzka, Marek Kośmider, Ryszard Michalik. Nakład 2500 egzemplarzy. Druk: Wydawnictwo Expol P. Rybiński, J. Dąbek Włocławek; 2003.

9. W roku 2007 Sierpecki Oddział Towarzystwa wspólnie z Wydawnictwem Studio Flimar Marek Zgliński wydało kalendarz ścienny na rok 2007 pt. **Piękno ziemi sierpeckiej**.

10. Burakowska Halina, Burakowski Jan, Dumowski Zdzisław, Gąsiorowski Paweł Bogdan, Piekarska Henryka **Ziemia sierpecka znana i nieznaną – informator historyczno-krajoznawczy**; Wydawca Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Sierpeckiej, Towarzystwo Naukowe Płockie Oddział w Sierpcu; Sierpc 2007.

Indeks osób, którzy wygłosili wykłady i odczyty podczas sesji naukowych i spotkań człon-

ków Oddziału Towarzystwa okresie 40 lat jego działalności:

- Abramczyk Wacław, Askanas Kazimierz.
- Babecki Jerzy, Bagniak Kazimierz, Banasewicz Andrzej, Barańczak Stanisław, Barański Józef, Bartoszewicz Henryk, Bartkowiak Zbigniew, Bodalski Mieczysław, Boszko Michał, Brenda Waldemar, Bukowski Andrzej, Burdaś Zygmunt.
- Chojnacki Jakub, Chudzyński Marian, Churski Zygmunt, Chrostowski Tadeusz, Czerwiński Tomasz.
- Daszkiewicz Krystyna, Deba Jerzy, Depta Henryk, Dobrosielski Kajetan, Doktor Kazimierz, Dorobek Franciszek, Dostatni Bronisław, Dramowicz Konrad, Drzewiecki Janek, Dumowska Bogumiła, Dymek Benon.
- Garlej Tadeusz, Gąsiorowski Władysław, Gołębiowski Grzegorz, Grabowski J., Grzybowski Michał,
- Herbst Stanisław, Hołyst Brunon,
- Iwańczyk-Patrycy Barbara,
- Jackowski Aleksander, Janiszewski Krzysztof, Januszkiewicz Ryszard, Jaroszyk Gerard, Jeliński Ireneusz,
- Kamienik Roman, Kalinowski Jarosław, Kilmowski Edwin, Kmić Olga, Knapiński Ryszard, Kobylński Andrzej, Kobzińska-Stawarz Iwona, Kohnicki Bohdan, Kostanecki St., Kossecki Józef, Kośmider Stefan, Kowalczyk Edward, Kowalski Wiesław, Kubiak Stanisław, Kuczyński Stefan, Kulesza Marian, Kunczyńska-Irecka Anna,
- Łatuszek Norbert, Lenart Witold, Lubacz Zbigniew,
- Machol Andrzej, Makulski K., Midura Franciszek-junior, Midura Franciszek-senior, Milewska Anna, Milner Jan, Murlikowski Grzegorz,
- Nowakowski Jarosław, Nyckowska Irena,
- Olejnik Kazimierz, Osińska Krystyna,
- Piekarska Henryka, Polak Tadeusz, Portal-ski Mariusz,
- Radomski Grzegorz, Rajkiewicz Antoni, Rosochowicz Piotr, Rutowski Tadeusz, Rychlewska Danuta,
- Skrzypek Andrzej, Smulski Włodzimierz, Stogowski Eryk, Struzik Adam, Sułkowski Wacław, Szacki Piotr, Szafranec Jan, Szczepk Hubert, Szczepk Krystyna, Szczesny Adam, Szymański Stanisław, Szubiński Zbigniew,
- Ślusarczyk Jacek,
- Tabeau Ewa, Tamowski Stefan, Trafny Bolesław,
- Wawrzyniak Jan, Wąsiewski Grzegorz, Węclawek Jerzy, Wilkowski Wojciech, Woszczyk Andrzej, Woszczyk Jerzy, Wójcicki Józef, Wysomirska-Kuźmińska Otilda,
- Zapata Michał, Zawitkowski Józef, Zieliński Kazimierz,
- Żaróń Piotr, Żebrowski Tadeusz,

Pomysłodawcy i inicjatorzy powstania Sierpeckiego Oddziału TNP w niewielkim mieście na północnym Mazowszu chyba w najśmielszych marzeniach nie spodziewali się tego co uda się osiągnąć. Zaszczepili na nowy grunt niekomercyjną organizację naukową, gdzie mogą się realizować ludzie, którym bliskie są idee wiedzy. Ożywili zainteresowania naukowe w ośrodku pozaakademickim. Towarzystwo naukowe umacnia wytworzoną lokalną świadomość społeczną, podnosi poziom kultury naukowej, integruje regionalną inteligencję, podnosi poziom życia naukowego, umożliwia współpracę poprzez swoje struktury organizacyjne z instytucjami naukowymi, umożliwia szybszy przepływ informacji oraz upowszechnia wyniki badań naukowych.

Tu na gruncie lokalnej ciekawości naukowej można organizować wykłady naukowców, miłośników nauki, podróżników, ciekawych ludzi z Sierpcza, których los rzucił w różne miejsca świata, ludzi, którzy tworzyli lub tworzą obecnie historię, pasjonatów, hobbystów. Tu można usłyszeć o praktycznych zastosowaniach nauki i jej osiągnięciach w praktyce gospodarczej, społecznej, edukacyjnej. Tu często nauka spotyka się z wyobraźnią.

Gdyby nie było odpowiedniego klimatu do spotkań naukowych i „wytrobionej” naukowo grupy chętnych do uczestnictwa w takich spotkaniach, nie odbywałyby się one w Sierpcu. Sierpecki Oddział TNP aktywnie współpracuje ze stowarzyszeniami o charakterze społecznym i kulturalnym, miejscowymi organizacjami kulturalnymi, samorządem lokalnym, wybitnymi ciekawymi ludźmi.

Przypisy

¹ A. J. Papierowski, W. Kowalski, *Z historii Towarzystwa Naukowego w Płocku. Zapomniany Oddział*, Notatki Płockie 1997, nr 4.

² F. Midura, *Powstanie Oddziału Sierpeckiego Towarzystwa Naukowego Płockiego*, „Notatki Płockie” 1970, nr 1.

³ *Roczne Sprawozdania z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego w latach 1969–2008*.

THE HISTORY OF THE SCIENTIFIC SOCIETY OF PŁOCK DEPARTMENT IN SIERPC IN 1969–2009

Summary

The article describes the activity of Scientific Society of Płock Department in Sierpc within the period of 1969–2009. The scope of activity of the department is adapted to needs and capabilities of participants and members of the non-governmental scientific society. During the period of forty-year-work it has organized: scientific sessions, readings, lectures, exhibitions, concerts, it has prepared, independently or jointly with other organizations, books, articles in press etc. Department of TNP shall be deemed as a precursor of an activity of a small town community, a forum to create a scientific, as a place to free exchange of ideas and opinions. Department in Sierpc is contributing to the small town community and leaves a lasting mark on the history of the town and whole region.

CZTEREJ BRACIA ZE ŚRÓDBORZA

Abstrakt

W swoich wspomnieniach zawartych w książce „Panna z Wilczogóry” starałam się odtworzyć dzieje mojej rodziny. Szczególnie zainteresowała mnie historia rodziny mojego stryja Józefa Giżyńskiego ze Śródborza (powiat płoński). Był on zamożnym rolnikiem. Tym, co wyróżniało jego rodzinę było, niezwykle jak na tamte czasy (początek XX wieku), dążenie do wykształcenia dzieci. Poniższy artykuł przedstawia historię stryja i jego dzieci.

Słowa kluczowe: historia rodziny Giżyńskich

W maju 2008 r. ukazały się drukiem wydane przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Sierpeckiej moje wspomnienia pt. „Panna z Wilczogóry”. Do ich spisania skłaniałam się już od kilku lat, wkrótce po przejściu na emeryturę. Wydawało mi się jednak, że niewiele pamiętam z tego, co warto byłoby w takiej pracy uwzględnić, więc odkładałam podejmowanie próby. Jednak z czasem co-



Alfred Giżyński ur. 18.09.1906 r. w Śródborze, syn Józefa i Józefy z Gierzyńskich

raz częściej wracałam myślą do starych czasów i powoli, jakby spod warstwy kurzu zaczęły mi się odsłaniać obrazy z dzieciństwa i młodości. Zdarzało się to również w czasie rozmów z członkami z rodziny, wspominającymi „dawne dzieje”. Pomyślałam, że trzeba się tym tematem zająć i przystąpiłam do pisania. W trakcie pracy, która zaczęła mnie coraz bardziej „wciągać”, natknęłam się na informacje o życiu różnych ciekawych osób z kręgu mojej rodziny.

Szczególnie zainteresowały mnie koleje losu rodziny Giżyńskich ze Śródborza, której głową, jak to się niegdyś mawiało, był Józef, brat mojego ojca. Rodzina ta wydała mi się, na tamte czasy, wyjątkowa, dlatego oprócz tego, co napisałam w wielkim skrócie we wspomnianej na początku książki, pokusiłam się by powiedzieć o niej więcej.

Stryj Józef, obdarowany przez swoich rodziców (moich dziadków), Antoniego i Józefę Giżyńskich, stosownym „posagiem”, opuścił rodzinne Szumanie, by w 1899 r. pojąć za żonę Józefę

Gierzyńską. Osiedli w Śródmorzu, jako jedni z czterech współwłaścicieli 210-hektarowego gospodarstwa, nabytego od poprzedniego właściciela folwarku. Po pożarze, który doszczętnie zniszczył zabudowania podworskie nastąpiło „rozsiedlenie”. Gospodarzy, którymi byli oprócz Józefa Giżyńskiego, Stanisław Charzyński, oraz Aleksander Gierzyński i Józef Gierzyński, łączyły więzy pokrewieństwa.

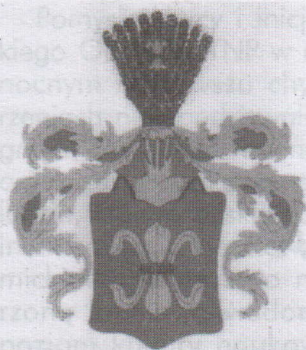


Lucjan Giżyński, syn Józefa i Józefy z Gierzyńskich, ur. w 1908 r. Zm. w wieku 38 lat

Po pożarze postanowili skorygować niedogodności związane z rozmieszczeniem pól i oczywiście pobudować się oddzielnie¹.

Dom stryjostwo zaczęli budować w 1927 r. Fachowiec z Głinojocka – Wilczyński – wraz z pomocnikiem, podjął się realizacji projektu nad którym pracowała cała rodzina. Wszyscy włączali się też do pomocy przy budowie. Był to duży

dom, z dwoma wejściami, sienią, komórką, dużą kuchnią, kilkoma okazałymi pokojami. Gospodarstwo mimo różnych kryzysów okresu międzywojennego, zabezpieczało byt rodziny. Józef i Józefa Giżyńscy byli ludźmi energicznymi, pracowitymi i otwartymi na świat. Dochowali się pięciorga dzieci którym pragnęli zapewnić jak najlepszą przyszłość, tak przygotować do życia, by po opuszczeniu domu potrafili sobie poradzić. Uważali, że w osiągnięciu tego celu pomoże wykształcenie i postanowili zapewnić je dzieciom. Tak postawione zadanie nie należało wcale do łatwych. Były to przecież pierwsze dziesięciolecia



XX wieku, co oznacza że dzieci rodziły się jeszcze za czasów zaborów, a analfabetyzm w Polsce jeszcze po odzyskaniu niepodległości dotyczył milionów obywateli. Szacowano, iż w 1921 r. odsetek ten wynosił 33,1%. Nawet dziesięć lat później (1931 r.) – 23,1%

(*Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*). Zrozumiałe, że porównanie zjawiska analfabetyzmu w mieście i na wsi wskazywało wyraźnie, że w małych miejscowościach, gdzie dostęp do szkół jest trudny, analfabetów jest znacznie więcej niż w mieście. Procent dla wsi, sięgał więc z pewnością połowy obywateli. Kształcenie dzieci nawet przez właścicieli majątków nie należało do powszechnej praktyki. Na tym tle rodzina ze Śródborza, w której czworo z pięciorga dzieci legitymowało się co najmniej wykształceniem średnim, stanowi ewenement. Ale nie tylko to stanowi o niezwykłości rodziny. Oni potrafili, każdy na swój sposób, niemało zdziałać w życiu zawodowym, stać się znaczącą postacią w swoim środowisku.

Pierwszą w rodzinie osobą, która ukończyła szkołę średnią była urodzona w 1900 r. Janina, pierwsze dziecko Giżyńskich. Niestety ta jedyna w rodzinie córka wkrótce po zakończeniu nauki zachorowała i w wieku 20 lat zmarła.

Urodzony w 1906 r. Alfred (w publikowanych materiałach książkowych o Płocku podano mylnie jako rok urodzenia 1908), ukończył gimnazjum w Płońsku i w 1929 r. rozpoczął pracę w sądzie w Ciechanowie. W 1937 r. z żoną i córką Ireną przeprowadził się do Płocka, gdzie pracował jako kierownik sekretariatu w Sądzie Grodzkim. Po wybuchu wojny w 1939 r. przeprowadził się do Śródborza i pracował wraz z bratem



Henryk Giżyński, ur. w 1904 r., Syn Józefa i Józefy z Gierzyńskich. Żył około 85 lat

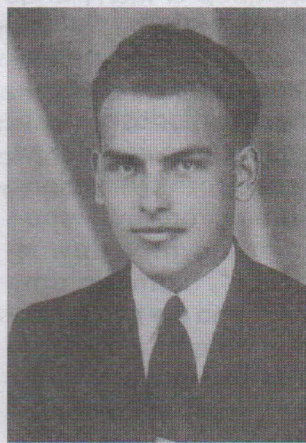
Henrykiem w jego gospodarstwie rolnym. Po wojnie, w lutym 1945 r., wrócił z rodziną do Płocka i do pracy w Sądzie Grodzkim, jednocześnie studiując prawo na Uniwersytecie Warszawskim. Jego dynamizm, zaangażowanie w to, co robił i talenty organizacyjne szybko zostały dostrzeżone.

W 1947 r. znany tamtejszy adwokat działający w radach narodowych i Towarzystwie Naukowym Płockim, przez kilka lat jego prezes, Tadeusz Gierzyński zwrócił się do Alfreda, by ten objął stanowisko prezydenta miasta Płocka. Nie cofający się

przed trudnymi wyzwaniami, młody jeszcze wówczas człowiek, w latach 1947–1949 sprawował ten urząd. Czynił to z dużym powodzeniem. Organizował administrację miejską, odbudowywał Płock ze zniszczeń wojennych, rozwijał przemysł i handel. Cieszył się popularnością i wysokim prestiżem. Moja siostra Zofia, uczestnicząca po wojnie w kursach dokształcających dla nauczycieli w Płocku, z radością opowiadała, że przewodnik oprowadzający grupę kursantów po mieście, wskazując na rozwój Płocka kilkakrotnie wymieniał Alfreda Giżyńskiego, jako sprawcę tych dokonań.

Po powrocie do pracy w sądownictwie, które było głównym obszarem jego działalności, i spełnieniu wszystkich wymogów (uzyskanie tytułu magistra praw, odbycie aplikacji) kolejno obejmował różne stanowiska – zaczynając od funkcji asesora, poprzez funkcję sędziego grodzkiego w Płocku, a od 1951 r. prezesa tego Sądu, aż do awansu w 1957 r. na prezesa Sądu Wojewódzkiego w Olsztynie. Na stanowisku tym pozostał do 1962 r. zyskując sobie, podobnie jak na poprzednich stanowiskach, sympatię i uznanie. Po powrocie do Płocka odszedł z sądu, ponieważ jego córka, Irena Nycz, wtedy już sędzia i przewodnicząca wydziału, pozostawałaby w zależności służbowej od ojca, co według ustawy o sądach powszechnych nie mogło mieć miejsca.

W tej sytuacji Alfred Giżyński został mianowany sędzią Sądu Wojewódzkiego dla woj. warszawskiego, z jednoczesnym pełnieniem obowiązków kierownika Państwowego Biura Notarialnego w Płocku. Po przejściu na emeryturę pracował jeszcze jako radca prawny.



Zdzisław Giżyński, syn Józefa i Józefy z Gierzyńskich. Zmarł w wieku 92 lat.

Jego umiejętność doskonałej współpracy z ludźmi sprawiała, że wiele potrafił zrobić. Dostrzegali to wszyscy, którzy go znali. Adwokat Krystyna Wyczalkowska, z której zdaniem liczyli się wszyscy prawnicy z Sierpca i nie tylko podkreślała, że Alfred Giżyński to prawdziwy talent w dziedzinie organizacji pracy.

Dzięki tym uzdolnieniom potrafił z powodzeniem godzić życie rodzinne, pracę zawodową i działalność społeczną. Przez wiele lat udzielał się w centralnych i terenowych władzach Zrzeszenia Prawników Polskich, gdzie jak wszędzie wykazywał się ogromną aktywnością. Zawsze, kiedy istniała potrzeba, miał też czas dla rodziny i to nie tylko najbliższej, ale także trochę dalszej. Sama również korzystałam z jego pomocy, gdy po studiach szukałam pracy. W 1956 r. przez kilka

miesiący byłam zatrudniona w jednej ze szkół w Płocku i korzystałam z gościny Alfreda i jego żony Pelagii w ich mieszkaniu przy ulicy I Maja. I pobyt ten wspominam z wielkim sentymentem. Za swoją działalność został uhonorowany mię-



dzy innymi Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką Zrzeszenia Prawników i odznaczeniami za pracę na rzecz województwa warszawskiego².

Młodszy od Alfreda ur. w 1909 r., brat Lucjan Zygmunt ukończył gimnazjum w Warszawie i w 1930 r. otrzymał świadectwo dojrzałości. Naukę kontynuował w Szkole Podchorążych Piechoty w Ostrowie i Komorowie w latach 1930–1933. Po promocji oficerskiej w sierpniu 1933 r. objął dowództwo plutonu, a po awansie na porucznika w 1935 r., dowództwo kompanii 35 pułku piechoty w Brześciu nad Bugiem. W służbie wojskowej świetnie się odnalazł, na dodatek był wysoki i przystojny. Doskonale pasowało do niego znane powiedzenie „za mundurem panny sznurem”. Jego walory dostrzegli też dowódcy, jego zwierzchnicy. W 1936 r. został oddelegowany do Warszawskiego Batalionu Reprezentacyjnego. Ambitny oficer myślał też o dalszej karierze. Pragnął kształcić się w Wyższej Szkole Wojny. Aby być do niej przyjętym należało uzyskać wymaganą wysługę lat. Dla przyspieszenia spełnienia tego warunku Lucjan zgłosił prośbę o czasowe przeniesienie do Korpusu Ochrony Pogranicza, gdyż każdy rok służby w KOP liczono podwójnie. Zgodę uzyskał w końcu 1937 r. Jego dalsze plany pokrzyżował wybuch wojny. We wrześniu 1939 r. brał udział w ramach KOP w obronie Lwowa. Po kapitulacji miasta, szczęśliwie udało mu się uniknąć niewoli i powrócić do Warszawy. W stolicy włączył się bardzo aktywnie do działalności konspiracyjnej. W 1940 r. wstąpił do Związku Oficerów Rezerwy (ZOR), po przekształceniu organizacyjnym przeszedł do Związku Powstańców Niepodległościowych, a następnie, na krótki czas, do Organizacji Wojskowej „Miecz i Pług”. Przez cały czas pełnił funkcję instruktora Szkoły Podchorążych, działając pod pseudonimem „Zamastynowski”. W 1943 r. został awansowany do stopnia kapitana i objął dowództwo Batalionu Praskiego, przy-

mując pseudonim „Gozdawa”. W maju 1944 r. wstąpił do AK. Po wybuchu Powstania Warszawskiego był dowódcą batalionu im. Stefana Czarneckiego, od 3 sierpnia został faktycznym dowódcą obrony całego Starego Miasta, a od 10 sierpnia, po wejściu do nowo utworzonego zgrupowania Grupy „Północ”, bronił rejonu Placu Zamkowego i Teatralnego i był dowódcą tego pododdziału. Po ewakuacji ze Starego Miasta do Śródmieścia – Północ, dowodził pododdziałem zamkniętym ulicami: Świętokrzyską, Marszałkowską, Alejami Jerozolimskimi, Nowym Światem. Walczył do końca nie bacząc na trudne warunki i zagrożenia. Linie obronne dowodzone przez kapitana Gozdawę nigdy nie zostały zdobyte przez nieprzyjaciela. Wycofywał się z terenu walki jedynie na rozkaz dowódcy.

Odnaczony został Krzyżem Walecznych i Krzyżem Virtuti Militari kl. V. „Za wyjątkową odwagę osobista wykazaną w walkach”³.

Po upadku powstania przebywał w Oflagu VII A Murnau. Po uwolnieniu 29 kwietnia 1945 r. przez oddziały amerykańskie wcielono go do 5 Wilieńskiej Brygady Piechoty II Korpusu Polskiego. Trudny lat wojny i okupacji zrujnował jego zdrowie. Ciężko chory nie mógł już wrócić do kraju. Leczył się w Szpitalu Polskim w Kantarze, a następnie British General Hospital nr 16 w Jerozolimie. Nie udało się jednak go uratować. Zmarł 5 lipca 1946 r. Pochowany został na cmentarzu wojskowym w Ramleh, niedaleko Tel Avivu. Pośmiertnie awansowano go na stopień majora Wojska Polskiego. W 1988 r. w Kościele Garnizonowym przy ulicy Długiej w Warszawie została wmurowana tablica upamiętniająca Kapitana Gozdawę⁴.



Najmłodszy z braci Giżyńskich – Zdzisław urodził się w 1913 r. Odnaczał się uzdolnieniami technicznymi i w tym kierunku poszło jego kształcenie. Ukończył w Warszawie cieszącą się dużym prestiżem szkołę potocznie nazywaną Szkołą Wawelberga, która od 1929 r. nosiła nazwę Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwar-da. O jej poziomie świadczy fakt, że w 1951 r. włączona została do Politechniki Warszawskiej, a wszyscy jej absolwenci otrzymali tytuł inżynie-



Alfred Giżyński (czwarty z prawej). Dzień pożegnania jako odchodzącego Prezesa Sądu Wojewódzkiego w Olsztynie. 1962 r.

ra. Po ukończeniu szkoły pracował w fabryce amunicji w Warszawie, a w 1939 r. został zmobilizowany i skierowany na front wschodni. Po klęsce wrześniowej wrócił do Warszawy. W mundurze przedzierał się przez zburzone działaniami wojennymi miasto, by dotrzeć do swojego mieszkania. Okazało się niestety, że zastał gruzy i zniszczenia. W tej sytuacji nie pozostawało nic innego, jak założyć cywilne ubrania i udać się do rodzinnego Śródborza, gdzie spędził całą okupację. Pod koniec wojny został zabrany „na okopy”, gdzie kierowano wielu młodych mężczyzn, a po wojnie udał się do Płocka, miejsca zamieszkania jego brata – Alfreda. Poszukiwano właśnie pracowników mających przygotowanie techniczne, z myślą o uruchomieniu Fabryki Maszyn Żniwnych. Zdzisław, jako świetnie przygotowany fachowiec został natychmiast zaangażowany i pozostał w tym zakładzie do końca pracy zawodowej. Zajmował różne stanowiska. Był dyrektorem do spraw technicznych, kierownikiem Wydziału Odlewni, a następnie, do końca pracy zawodowej, szefem kontroli technicznej. Zawsze należał do grona najbardziej cenionych pracowników. Szkolił personel, wprowadzał innowacje i udoskonalenia usprawniające pracę Fabryki i podnoszące jakość jej wyrobów i wdrażaniem nowości. Gdy w 1954 r. załoga fabryki uruchamiała produkcję pierwszych kombajnów, on, jako

dyrektor, kierował całym przedsięwzięciem. Za swoje zasługi otrzymywał dyplomy podziękowania, medale m. in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Jedyną osobą spośród pięciorga rodzeństwa, która poprzestała na wykształceniu podstawowym był urodzony w 1904 r. Henryk, przeznaczony przez rodziców, jako najstarszy syn, do objęcia gospodarstwa. Trzeba dodać, że w owym czasie ukończeniem 7 klas legitymowało się niewielu rolników. Henryk wiedzę zdobytą w szkołach starał się ciągle wzbogacać. Mimo pracy w gospodarstwie czytał dużo książek, prenumerował systematycznie prasę rolniczą, słuchał radia (posiadał radio kryształkowe) i co najważniejsze należał do najlepszych rolników. Był też bardzo ważną osobą dla całej rodziny. Jako starszy brat pełnił rolę opiekuna w stosunku do braci. Oni zawsze mieli oparcie w Śródborzu, mimo że Henryk należał do osób niepełnosprawnych (w wieku 15 lat doznał skomplikowanego złamania nogi). U niego spędzali okupację, przyjeżdżali z rodzinami na wakacje, a także przy innych okazjach. Irena Nycz wspomina, że przed wojną gdy mieszkali z rodzicami w Ciechanowie, odwiedzali stryjka dość często i zawsze Henryk wyjeżdżał po nich do Głinojecka. Spotkanie z nim dawało poczucie ciepła i bezpieczeństwa. Ten dom miał wielką siłę przyciągającą, w nim wszyscy czuli się wspaniale.

Bracia również wspierali Henryka. Alfred np. w okresie bardzo trudnym dla dużych gospodarstw (po wojnie „kułacy” doznawali różnych ograniczeń), w miarę możliwości pomagał np. w zakupie środków potrzebnych do uprawy roli i koniecznych w gospodarstwie inwestycji i napraw.

Obecnie żaden z braci już nie żyje, ale serdeczna więź między członkami kolejnego pokolenia trwa. Niedawno odbył się w Śródborzu zjazd rodzinny, który zgromadził wszystkich najbliższych. Wielu z nich to ludzie wykształceni, dynamiczni, interesujący, zasługujący na ukazanie ich życia i dorobku. Ale to już nie mieści się w intencjach tego materiału.

Przypisy

¹ Znaczną część informacji oraz zdjęcie dotyczące rodziny Giżyńskich ze Śródborza uzyskałam od Ireny Nycz, byłej sędzi w Płocku oraz Józefa Giżyńskiego, syna Lucjana Giżyńskiego (również prawnika).

² J. Stefański, *Płock od A do Z w tysiącletnich dziejach*. Płock 1995, s.121–122.

³ *Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powstania Warszawskiego*. Warszawa 1997, T IV, s. 40.

⁴ Zob.: A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, Warszawa 1991, s. 78–80, Z. Wróblewski, *Pod komendę Gozdawy*, Warszawa 1989, s.28–30.

FOUR BROTHERS FROM ŚRÓDBOR

Summary

My memories, which you can find in the book "Miss from Wilczogóra", show the history of my family. I was particularly interested in a family story of my uncle Józef Giżyński from Śródborze. His family was extraordinary because in those times - the beginning of 20th century, their main priority in life was to educate their children. The article below shows the story of my uncle and his children.

RECENZJA

KOLEKCJA RZEŻBY W ZBIORACH MUZEUM WSI MAZOWIECKIEJ W SIERPCU.

[tekst: Robert Rumiński, fot. Dariusz Krześniak], SIERPC 2009. WYD. MWM W SIERPCU, ss. 145

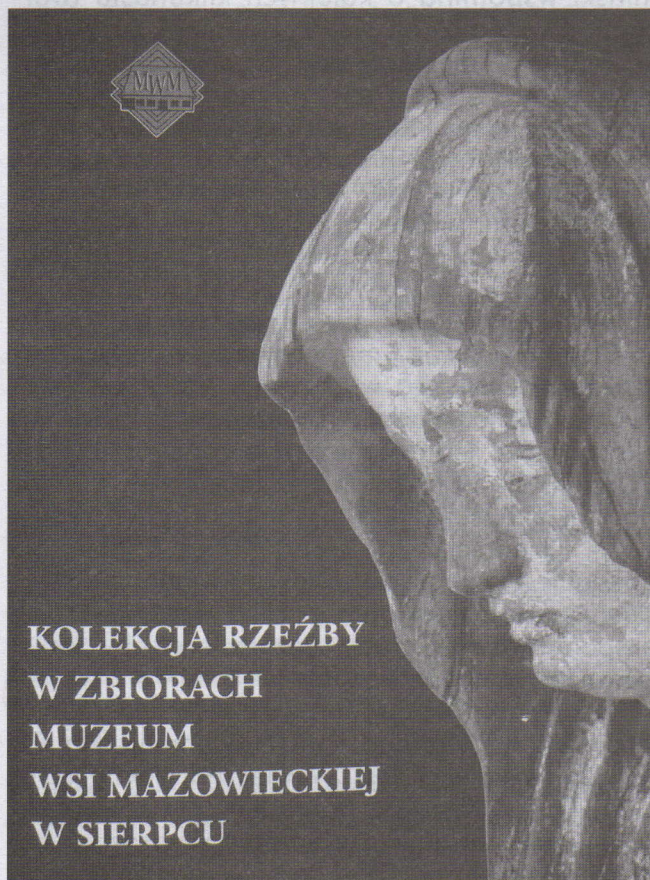
Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu (dalej: MWM), korzystając ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego, rozwinęło w ostatnich latach szeroką działalność inwestycyjną. Wybudowano m.in. budynki przeznaczone dla celów administracyjnych, konserwatorskich, konferencyjno-hotelowych i magazynowych. Najbardziej cenna – z etnograficznego punktu widzenia – jest niewątpliwie nowa przestrzeń wystawiennicza przeznaczona na stałą ekspozycję rzeźby ludowej z okolic Sierpca.

Dobrze, że w obliczu tych imponujących inwestycji Muzeum pamiętało także o ożywieniu działalności wydawniczej. Jej pozytywnym przykładem jest publikacja *Kolekcja rzeźby w zbiorach Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu*, której zawartość merytoryczna i ikonograficzna ma związek z uruchomioną ekspozycją. Istnieje pewna niechęć do recenzowania muzealnych wydawnictw tego typu. Traktuje się je – a priori – jako katalogi mające pełnić głównie funkcje informacyjno-promocyjne. Odbyna się to ze szkodą dla środowiska samych muzealników, którzy – jako badacze i autorzy tekstów – pozbawiani są w ten sposób dodatkowej szansy doskonalenia własnego warsztatu. Recenzowane tu wydawnictwo nie jest katalogiem ani przewodnikiem po wystawie. Nie omawia szczegółowo kolejnych eksponatów. Nie zostało także opatrzone podtytułem, który sugerowałby, że mamy do czynienia z katalogiem – i słusznie, gdyż jest publikacją o innym charakterze.

W tekście wprowadzającym Jan Rzeszotarski – Dyrektor placówki przypominał dzieje Muzeum oraz jego związki z sierpeckim ośrodkiem rzeźbiarskim. Wskazał jak cenną i liczną kolekcję (ponad 900 jednostek), wśród muzealiów zgromadzonych w MWM, stanowi rzeźba.

„Wstęp”, otwierający zasadniczą część opracowania, zawiera zwięzłą charakterystykę etnograficzną Mazowsza północno-zachodniego, zwanego również Starym. Autor – Robert Rumiński – szczególnie dużo miejsca poświęca krajo-brazowi kulturowemu i obecności w nim krzyży, figur i kapliczek, mających świadczyć o religijności mieszkańców tej części kraju.

Drugi fragment poświęcony został „Początkom kolekcji sierpeckiego muzeum”. To rys historycz-



ny zarówno Sierpeckiego Ośrodka Rzeźby Ludowej jak i kolekcji muzealnej. Dowiadujemy się z niego, że już w latach 50. XX w. działało w okolicy czterech rzeźbiarzy. Szczególnie jeden z nich – Wincenty Krajewski z Zawidza – silnie zabiegał o utworzenie w Sierpcu stałej ekspozycji rzeźby. Jej uruchomienie nastąpiło w 1968 roku. Stała się ona zacząłkiem Muzeum Etnograficznego powstałego w 1971 roku i przekształconego 16 lat później w Muzeum Wsi Mazowieckiej.

Najobszerniejszą część publikacji stanowi rozdział „Współczesna rzeźba ludowa w zbiorach MWM w Sierpcu i jej twórcy”. R. Rumiński nakreślił w niej sylwetki 17 rzeźbiarzy i rzeźbiarek: Mieczysława Ruszkowskiego, Wincentego Krajewskiego, Wacława Skirzyńskiego, Stanisława Dużyńskiego, Czesława Kępczyńskiego, Henryka Wierzchowskiego, Jana Krajewskiego, Władysława Wójcika, Heleny Ptaszyńskiej, Jana

Wójtewicza, Alfredy Krajewskiej, Konstantego Marcinkowskiego, Edmunda Nowakowskiego, Stanisława Matyki, Edwarda Szemborskiego, Katarzyny Kuczyńskiej, Tadeusza Sobolewskiego. Każdemu z artystów poświęcono stronę tekstu zawierającego informacje związane z życiorysem oraz twórczością – tematyką prac, wykorzystywanymi technikami, charakterystycznymi cechami formalnymi, udziałem w wystawach i konkursach. Uzupełnieniem tej listy jest fragment zatytułowany „Inni rzeźbiarze”, w którym R. Rumiński wspomina o kolejnych kilkunastu twórcach. Ci zajmowali się rzeźbieniem zazwyczaj krótko, choć niektórzy potrafili stworzyć własny, oryginalny styl noszący znamiona sztuki ludowej. Byli i tacy, którzy powielali wzory i naśladowali cenionych już twórców aby zaspokoić „cepeliowskie” gusta. Autor słusznie zauważa, że rzeźbienie w drewnie stało się w okolicach Sierpca przedmiotem swoistego przekazu międzypokoleniowego nie tylko w ramach poszczególnych rodzin ale i grup sąsiedzkich.

Ostatni rozdział merytoryczny zatytułowany „Rzeźba zabytkowa w zbiorach MWM w Sierpcu” traktuje o niewielkim, liczącym zaledwie 45 eksponatów, jednak niezwykle cennym zbiorze. Składają się nań głównie przedstawienia Matki Boskiej Skępskiej, której sanktuarium znajduje się w sąsiedniej Ziemi Dobrzyńskiej. R. Rumiński dokonuje typologii przedstawień Madonny Skępskiej, szczegółowo opisuje kilka najcenniejszych eksponatów z tej grupy. Pozostałe rzeźby zabytkowe to, pochodzące głównie z XIX wieku, wizerunki Matki Boskiej Żurawińskiej, Figury Chrystusa Ukrzyżowanego i in. Najcenniejszym zabytkiem w kolekcji jest XV-wieczna Pieta z Lutocina, która jeszcze w początku lat 70. ubiegłego stulecia stanowiła element przydrożnej kapliczki. Istnieje przypuszczenie, że do kapliczki została przeniesiona z któregoś z okolicznych kościołów. Fachowa terminologia opisów i szeroki kontekst kulturowy uchwycony przez Autora stanowią, że rozdział ten jest cenny dla historyków sztuki specjalizujących się w rzeźbie o nie tylko ludowej proveniencji.

Omawiana publikacja swobodnie nawiązuje do książki *Sierpecki Ośrodek Rzeźby Ludowej autorstwa* Franciszka Midury (Sierpc 1981), jednak traktuje zjawisko z odmiennej perspektywy. F. Midura opisał sierpecki ośrodek jako feno-

men kulturowo-artystyczny. Analizował mechanizmy jego powstania i funkcjonowania w ówczesnym systemie animowania twórczości artystycznej i opieki nad nią. Omawiał poszczególne etapy rozwoju ośrodka, osiągnięcia poszczególnych artystów (również kreśląc ich sylwetki). Najnowsza publikacja MWM w Sierpcu kładzie nacisk na kolekcję, stanowiącą naturalną i oczywistą reakcję muzealników na funkcjonowanie ośrodka. Uzupełnia listę twórców o tych, którzy zaistnieli dopiero w 2 ostatnich dekadach XX stulecia, lub tych, którzy działali wcześniej lecz nie zostali z rozmaitych przyczyn uwzględnieni przez F. Midurę w jego książce.

Ponad połowę objętości wydawnictwa zajmuje 88 czarno-białych oraz kolorowych fotografii. Zdjęcia rzeźbiarzy pochodzą z muzealnego archiwum, natomiast kolorowe fotografie eksponatów są autorstwa Dariusza Krześniaka. Ostatnia część publikacji zatytułowana „Galeria rzeźby w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu”, jest pozbawioną tekstu, fotograficzną prezentacją wnętrza galerii. Wysoce estetyczne ujęcia poszczególnych fragmentów ekspozycji, z dobrze uchwyconym światłem, zachęcają do odwiedzenia tego zorganizowanego z pietyzmem miejsca.

Szkoda, że nie wprowadzono spisu treści, skoro publikacja posiada 115 stron numerowanych. Dobrze wrażenie zrobiłaby także, podstawowa choćby, bibliografia. Autor tekstu jest doświadczonym muzealnikiem, jednak musiał bazować na wcześniejszych opracowaniach lub materiałach zgromadzonych w muzealnym archiwum. Bibliografię sporządza się także dla tych, których podejmowane zagadnienie zainteresuje i chcieliby sięgnąć do szerszej literatury przedmiotu.

Miejmy nadzieję, że recenzowana publikacja jest zapowiedzią kolejnych inicjatyw wydawniczych. Trwają prace nad pierwszym tomem „Rocznika Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu”. Wydawnictwo tego typu podniosłoby prestiż placówki, zainspirowało humanistów do podejmowania problematyki związanej z regionem określanym tradycyjnie jako Mazowsze Stare lub Płockie. Wypada więc życzyć sierpeckim muzealnikom sukcesów i wytrwałości na drodze realizacji tych ambitnych zamierzeń.

Damian Kasprzyk

BIBLIOGRAFIA MAZOWSZA PŁOCKIEGO za okres 1 I – 31 III 2009 r.

I. DZIAŁ OGÓLNY

Bibliografie

1. **Bibliografia Mazowska Płockiego** za okres 1 I – 31 III 2008 r.
oprac. Małgorzata Bielak, Elżbieta Dobroń, Wiesława Mazurska. // Notatki Płockie. – 2009, nr 1/218, s. 56–72

Czasopisma regionalne

2. **Auto-Kurier-Giełdowy**. – 2009, [R. 10], nr 1(298)–6(302). – Płock: Art Studio, 2009. – Dwutyg.
3. **Biuletyn Muzealny**: kwartalnik Muzeum Mazowieckiego w Płocku / red. nac. Leonard Sobieraj. – 2009, [R. 5], nr 1/13. – Płock: Muzeum Mazowieckie, 2009. – Kwart. – ISSN 1734–6835
4. **Biuletyn. BIBLIOGRAFIA MAZOWSZA PŁOCKIEGO** za okres 1 I – 31 III 2009 r. Okręgowa Izba Lekarska w Płocku / red. zespół Komisji Informacyjno-Historycznej; red. odpow. Jarosław Wanecki. – 2009, [R. 19], nr 1(101). – Płock : OIL, 2009. – Kwart. – ISSN 1509-0051
5. **Biuletyn Zarządu Okręgowego ZKRP i BWP w Płocku** / red. Antoni Jelec. – 2009, [R. 10], nr 1(113), 2(114). – ZKRP i BWP, 2009. – Mies.
6. **Echo Gąbina**: kwartalnik informacyjny UMiG w Gąbinie / red. zespół. – 2009, nr 1. – Gąbin: UMiG, 2009. – Kwart.
7. **FanFary**: Czasopismo Parafii św. Bartłomieja w Płocku / Red. zespół, opiekun ks. Janusz Zakrzewski. – 2009, [R. 5], nr 1(28). – Płock : Parafia św. Bartłomieja, 2009. – Dwumies.
8. **Fundusze Unijne dla Mazowsza**: Program Operacyjny Kapitał Ludzki 2007–2013 / red. nac. Dorota Objeźta-Żbikowska. – 2009, [R. 1], nr 1. – Warszawa: Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych, 2009. – Kwart. – ISSN 2080–4865
9. **Fundusze Unijne dla Mazowsza**: Regionalny Program Operacyjny Województwa Mazowieckiego 2007–2013 / red. nac. Dorota Objeźta-Żbikowska. – 2009, [R. 1], nr 1. – Warszawa: Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych, 2009. – Dwumies. – ISSN 2080–4857
10. **Gazeta Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica** / red. nac. Kamila Bielińska. – 2009, [R. 16], nr 29. – Płock: SWPW, 2009. – Półroc. – ISBN 1425–2740
11. **Gazeta Wyborcza** / red. nac. Adam Michnik. – 2009, nr 1–76. – Warszawa: Agora SA, 2009. – Dz. – ISSN 0860–908X
Zawiera dod. „Gazeta Wyborcza Płock”
12. **Gazetka Akowska**: pismo Związku Żołnierzy Armii Krajowej „Mazowsze” w Płocku / red. Lesław Wojno, Zenon Klużyński. – 2009, [R. 9], nr 1(89)–3(91). – Płock: Związek Żołnierzy AK „Mazowsze”, 2009. – Mies.
13. **Głos Gostyniński**: biuletyn miejski / red. nac. Barbara Konarska-Pabiniak. – 2009, nr 1–3. – Gostynin: Gostynińska Agencja Wydawnicza Sp. z o.o., 2009. – Mies.
14. **Głos PSML-W**. – 2009, [R. 5], nr 8 (marzec). – Płock: Płocka Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa, 2009. – Rocz. – ISBN 1899–2188
15. **Gość Niedzielny**: tygodnik katolicki / red. nac. ks. Marek Gancarczyk. – 2009, R. 86, nr 1–13. – Katowice: Wydawnictwo Kurii Metropolitalnej w Katowicach, 2009. – Tyg. – ISSN 0137–7604. – Zawiera dod. „Gość Płocki”
16. **Humanizacja Pracy** / Fundacja Humanizacja Pracy, Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku; [red. nac. Danuta Walczak–Duraj]. – 2009, nr 1(247). – [S.l.]: FHP; Płock: SWPW, 2009. – Dwumies. – ISSN 1643–7446
17. **Kronika Mazowiecka**: pismo Samorządu Województwa / red. nac. Magdalena Lewandowska. – 2009, R. 7, nr 1–3. – Warszawa: Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, 2009. – Mies. – ISSN 1730–749X
18. **Mariawita**: pismo Kościoła Starokatolickiego Mariawitów / red. Kolegium. – 2009, [R. 51], nr 1–3. – Płock: Kościół Starokatolicki Mariawitów, 2009. – Mies. – ISSN 0209–3103
19. **Mazowiecka Szwajcaria**: bezpłatne pismo społeczno-kulturalne Towarzystwa Przyjaciół Gminy Brudzeń im. Pawła Włodkowica / red. nac. Andrzej Dwojnych. – 2009, nr 1 (styczeń–luty) –2 (marzec–kwiecień). – Brudzeń Duży: TPGb, 2009. – Dwumies.
20. **Meritum**: Mazowiecki Kwartalnik Edukacyjny / red. nac. Janina Ziętek. – 2009, [R. 4], nr 1(12). – Warszawa: Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli; Ośrodek Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów, 2009. – Kwart. – ISSN 1896–2521
21. **Miasto Płock i okolice**: bezpłatne pismo informacyjno-promocyjne / red. nac. Tomasz Krajewski. – 2009, [R. 3], nr 9. – Płock: Wydawnictwo TOM-PRESS, 2009. – Mies.
22. **Miesięcznik Pasterski Płocki**: organ urzędowy Diecezji Płockiej / red. ks. Dariusz Majewski. – 2009, [R. 94(104)], nr 1–3. – Płock: Kuria Diecezjalna Płocka, 2009. – Mies. – ISSN 0209–3642
23. **Miesięcznik Politechniki Warszawskiej**: Pismo Społeczności Akademickiej PW / red. nac. Iwona Kolińska. – 2009, R. 12, nr 1(133)–3(135). – Warszawa: Politechnika Warszawska, 2009. – Mies. – ISSN 1640–8411
24. **Nafciarz**: oficjalna gazeta Wisły Płock / red. prow. Konrad Kozłowski. – 2009, [R. 3], nr 51. – Płock: Wisła Płock S.A., 2009. – Niereg.
25. **Nasz Płock**: bezpłatny magazyn mieszkańców Płocka i Mazowsza Płockiego / red. nac. Jan Bolesław Nycek. – 2009, [R. 6], nr 1(47)–3(49). – Płock: Wydawnictwo MAROW – Jan Bolesław Nycek, 2009. – Mies. – ISSN 1731–5484
26. **Nasz Sierpc**: biuletyn Rady i Burmistrza / red. kolegium. – 2009, nr 1(luty). – Sierpc: Urząd Miasta, 2009. – Niereg.
27. **Nawias** / red. nac. Wojciech Łęcki. – Nr 8 (2009). – Płock: Związek Literatów Polskich Oddział w Płocku, 2009. – Rocz. – ISBN 978–83–61117–19–3
28. **Notatki Płockie**: kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego / [red. nac. Wiesław Koński]. – 2009, [R. 53], nr 1/218. – Płock : TNP, 2009. – Kwart. – ISSN 0029–389X
29. **Orlen Ekspres**: magazyn wewnętrzny Polskiego Koncernu Naftowego ORLEN Spółka Akcyjna / red. nac. Renata Krączyńska. – 2009, [R. 10], nr 1–6. – Płock: PKN ORLEN SA, 2009. – Dwutyg. – ISSN 1641–0629
30. **Płock Nasze Miasto**: Płock, Gostynin, Sierpc / red. prow. Dagmara Kobla. – 2009, [R. 2], nr 1(81)–9(89). – Warszawa: Polskapresse Sp. z o.o., 2009. – Mies.
31. **Powiat Płocki**: Biuletyn Samorządowy / red. prow. Małgorzata Struzik, Elżbieta Subotowicz. – 2009, nr 39 (styczeń–marzec). – Płock: Rada i Zarząd Powiatu w Płocku, 2009. – Kwart. – ISSN 1507–6652
32. **Sierpecka Fara**: pismo Parafii p.w. Św. Wita, Modesta, Krescencji. Na prawach maszynopisu / red. odpow. Andrzej Więkowski. – 2009, nr 1–3. – Sierpc: Parafia p.w. Św. Wita, Modesta, Krescencji, 2009. – Mies.
33. **Słowo Gozdowa**: biuletyn Wójta i Rady Gminy / red. zespół. – 2009, nr (pierwszy kwartał). – Gozdowo: Urząd Gminy, 2009. – Kwart.

34. **Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego za rok 2008** / red. zespół. – Płock: Towarzystwo Naukowe Płockie, 2009. – Roczn. – ISSN 1233-6696
35. **Studenckie Zeszyty Naukowe** / Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku Filia w Wyszakowie; [red. Romuald Dobrzeński]. – Nr 5(2009). – Płock : SWPW, 2009. – ISBN 978-83-60662-06-9
36. **Sygnaty Płockie**: pismo Urzędu Miasta Płocka / red. nac. Ewa Jasińska. – 2009, [R. 15], nr 1-6. – Płock: UM, 2009. – Dwutyg. – ISSN 1425-5235
37. **Tygodnik Płocki** / red. nac. Tomasz Szatkowski. – 2009, [R. 37], nr 1-13. – Płock: Dziennikarsko-Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „AKAPIT”, 2009. – Tyg. – ISSN 0208-6992
38. **W Duchu i Prawdzie**: katolicka gazeta gostynińska / red. nac. Janina Przygócka. – 2009, nr 1-3. – Gostynin: Parafia św. Marcina, 2009. – Mies.
39. **Wiadomości Sannickie**: gazeta samorządowa / red. Agnieszka Lewandowska. – 2008, [R. 1], nr 1 (listopad). – Sanniki: Urząd Gminy, 2008. – Niereg. – ISSN 1689-4529
40. **Wiadomości Uczelniane**: Pismo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku / [red. nac. Małgorzata Znyk]. – 2009, nr 1(12). – Płock: PWSZ, 2009. – Półroc. ISSN 1732-4130
41. **Wiś Mazowiecka**: Miesięcznik Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie / red. nac. Ewa Gregorczyk. – 2009, [R. 11], nr 1(109)-3(111). – Warszawa: Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego, 2009. – Mies. – ISSN 1507-4714
42. **Więści Gminne**: pismo Urzędu Gminy Bielsk. – 2009, [R. 3], nr 6 (1). – Bielsk: Urząd Gminy, 2009. – Niereg.
43. **Więści z Ziemi Sochaczewskiej**: Magazyn Informacyjny Starostwa Powiatowego w Sochaczewie / red. prow. Anna Syperek. – 2009, R. 2, nr 1(10)-2(11). – Sochaczew: Starostwo Powiatowe w Sochaczewie, 2009. – Niereg. – ISSN 1898-9756
44. **Zadzwon!**: gazeta ogłoszeniowa / red. nac. Janina Bednarek. – 2009, [R. 5], nr 1(185)-13(197). – Płock: JANBED, 2009. – Tyg. – ISSN 1734-0071
- 44a. **Zagraj to sam**: przeboje w zapisie nutowym / red. nac. Janusz Wiśniewski. – 2009, [R. 16], nr 1-3. – Płock: Studio „Bis”, 2009. – Mies. – ISSN 1231-0980
45. **Zeszyty Jagiellońskie**: Pismo Uczniów, Nauczycieli i Przyjaciół LO im. Króla Władysława Jagiełły w Płocku / opiekun zespołu Wiesław Kopeć. – 2009, nr 27, 28. – Płock: LO im. Wł. Jagiełły, 2009. – Niereg.
46. **Życie Płocka** / red. nac. Mariusz Sobczak. – 2009, nr 1-13. – Warszawa: Presspublica sp. z o. o., 2009. – Tyg. – ISSN 1730-6116
- Poszczególne okręgi i miejscowości**
- Sanniki (gmina)**
47. **AL.**: Promocja Gminy Sanniki / al. // Wiadomości Sannickie. – 2008, nr 1, s. 15-16, il.
- Brudzeń Duży (gmina)**
- **KISIELEWSKI**, Henryk.: Brudzeń Duży – najpiękniejsza gmina ziemi mazowieckiej = poz. 168
- Bulkowo (gmina)**
- **SZTENDUR**, Stanisław.: Pragnę swoim działaniem zaświadczyć, co jest istotą mojego istnienia = poz. 187
- Płock**
48. **M.D.**: Jacy byliśmy w 2007 roku / M.D. // Sygnaty Płockie. – 2009, nr 3, s. 15, il.
- Dane statystyczne o Płocku na podstawie Miejskiego Zeszytu Statystycznego nr 15.
- Pamiętniki. Wspomnienia**
49. **KĄŻMIEROWICZ**, Wiktor.: Początki władzy ludowej w gminie Brudzeń (3, 4): ostatnie tygodnie okupacji niemieckiej spędzone w gminie Brudzeń / Wiktor Kaźmierowicz; spisał i zredagował Paweł Piotrowski. // Mazowiecka Szwajcaria. – 2009, nr 1 (styczeń-luty), s. 6-7; nr 2 (marzec-kwiecień), s. 6-7
50. **KOWALSKI**, Rafał.: Taworski pod krokodylami: projekt Archiwum Państwowego / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2009, nr 56, s. 2, il.
- Wspomnienia świadków najnowszej historii Płocka rejestrowane w płockim Archiwum Państwowym.
51. **RÓŻAŃSKA-KACZYŃSKA**, Krystyna.: Chroniła nas niezwyczajna dobroć i ofiarność ludzi [cz. 2] / Krystyna Różańska-Kaczyńska. // Kontakt. – 2009, nr 73, s. 21, il.
- **ŻÓŁTOWSKA**, Maria.: Maria Żółtowska – pamiętanie Perełu [Dokument elektroniczny] = poz. 77
- Biografie**
- Bolesław Krzywousty**
- **ŁABARZEWSKI**, Radosław.: Księżę Północy, czyli bajka o Ognistym Smoku = poz. 251
- **SZATKOWSKA**, Lena.: O Bolesławie, Księciu Wstawnym = poz. 259
- Broniewski, Władysław**
52. **SHORE**, Marci.: Kogo kąsał Hegel / Marci Shore; rozm. przepr. Krzysztof Masłoń. // Rzeczpospolita. – 2009, nr 74, s. A20-A21, il.
53. **SHORE**, Marci.: Radykalna zmiana świata / Marci Shore; rozm. przepr. Krzysztof Masłoń. // Książki: magazyn literacki. – 2009, nr 4, s. 36-37, il.
- Zawiera rec. książki: Kawior i popiół / Marci Shore. – Warszawa, 2008.
- Chmieleńska, Aniela Maria**
54. **WILK**, Marian.: Aniela Maria Chmieleńska: niezwykle płocka / Marian Wilk. // Sygnaty Płockie. – 2009, nr 5, s. 16, il.
- Karczemy Marceli**
- **DOMAGAŁA**, Jarosław.: Płockie środowisko muzyczne – wybitni przedstawiciele, cz. II = poz. 57
- Kiriuszyn Aleksy**
- (rt): Kiriuszyn – portret przykienny = poz. 253
- Kowalski, Antoni Władysław**
- **DOMAGAŁA**, Jarosław.: Płockie środowisko muzyczne – wybitni przedstawiciele, cz. II = poz. 57
- Kowalski, Tadeusz**
- **DOMAGAŁA**, Jarosław.: Płockie środowisko muzyczne – wybitni przedstawiciele, cz. II = poz. 57
- Królikowski, Walery**
- **DOMAGAŁA**, Jarosław.: Płockie środowisko muzyczne – wybitni przedstawiciele, cz. II = poz. 57
- Mąka, Jacek**
55. **ORŁOWSKA**, Milena.: Panowie Mąka w natarciu: pierwszy płocki klan aktorski / Milena Orłowska. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2009, nr 8, s. 2, il.
- Jacek i Łukasz Mąka aktorzy Teatru Dramatycznego im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku.
- Milke, Wacław**
56. **WOŹNIAK**, Hubert.: Druh Milke z władcami / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2009, nr 63, s. 1, il.
- Epitafium w płockiej katedrze dla dh Wacława Milke – organizatora i kierownika harcerskiego zespołu folklorystycznego „Dzieci Płocka”.
- Olewnik, Krzysztof**
- **CIEŚLA**, Wojciech.: Kto i czego nie zrobił w sprawie Olewnika = poz. 192
- **KACZMAREK**, Janusz.: Tajemnice porwania Krzysztofa Olewnika = poz. 193
- **MAJEWSKI**, Michał.: Olewnika zdradził najbliższy przyjaciel? = poz. 194
- **PYTLAKOWSKI**, Piotr.: Ślepa hipoteza = poz. 195

— ZAWADKA, Grażyna.: Powie, kto kazał porwać Olewnika?
= poz. 199

Piasek, Faustyn

57. DOMAGAŁA, Jarosław.: Płockie środowisko muzyczne – wybitni przedstawiciele, cz. II : sylwetki / Jarosław Domagała. // Notatki Płockie. – 2009, nr 1/218, s. 45–55, il.

Sianko, Benedykt

— DOMAGAŁA, Jarosław.: Płockie środowisko muzyczne – wybitni przedstawiciele, cz. II = poz. 57

Starościński, Kazimierz (ks.)

— DOMAGAŁA, Jarosław.: Płockie środowisko muzyczne – wybitni przedstawiciele, cz. II = poz. 57

Szymczyk, Antoni

58. JASIŃSKA, Ewa.: Antoś – Syn Pułku: wojenne losy / Ewa Jasińska. // Sygnały Płockie. – 2009, nr 3, s. 10, il.

Zawacka, Elżbieta

— JA.: Sierpecka przystań cichociemnej „Zo” = poz. 235

Ziegler, Eugeniusz Ryszard

59. OLENDEREK, Mariusz.: Eugeniusz Ryszard Ziegler: niezwykły płocczanie / Mariusz Olender. // Sygnały Płockie. 2009, nr 6, s. 20, il.

Pracownik Cukrowni Borowiczki, zginął w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen w 1941 r.

II. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE

Mapy. Plany

60. Płock: plan miasta: z przewodnikiem turystycznym = city plan: with a tourist guide / oprac. kartograficzne, red. Piotr Bielawski. – Warszawa: „Regraf”, cop. 2009. – 2 mapy na 1 ark.: na obu stronach ark., kolor., fot. kolor.; na ark. 66x46 cm, złoż. 23x11 cm. – Indeks. – Tekst turyst. i hist. także w jęz. ang. – ISBN 978-83-61042-26-6

Hydrologia. Meteorologia. Klimatologia

61. ŚMIGIELSKI, Marcin.: Czy kormorany muszą zniknąć?: ekolodzy i wędkarze zaniepokojeni malejącym połowem ryb / Marcin Śmigiel. // Tygodnik Płocki. – 2009, nr 12, s. 12, il. Wzrost populacji kormorana czarnego w okolicach Płocka.

Roślinność. Zwierzęta

— RYCHLEWSKI, Grzegorz.: Ekologiczna gospodarka wodna = poz. 97

Geografia. Krajoznawstwo. Turystyka

62. DANIELUK, Jacek.: Turystyczne atuty Płocka: ponad 250 tysięcy osób w sanktuarium, około 200 tysięcy w zoo / Jacek Danieluk. // Tygodnik Płocki. – 2009, nr 2, s. 1, 4, il. Plany powołania Płockiej Lokalnej Organizacji Turystycznej.

63. DANIELUK, Małgorzata.: Najważniejsza współpraca / Małgorzata Danieluk. // Sygnały Płockie. – 2009, nr 2, s. 3, il. Spotkanie przedstawicieli lokalnej branży turystycznej, organizacji pozarządowych i przedstawicieli samorządu inicjujące powołanie Płockiej Lokalnej Organizacji Turystycznej.

64. GURZYŃSKA, Alicja.: Laureaci II etapu konkursu z Oddziału Bielice / Alicja Gurzyńska. // Wieś Mazowiecka. – 2009, nr 1, s. 36, il.

— MRÓWKA, Aleksandra.: Wytyczony został szlak turystyki konnej = poz. 140

— REMBAS, Michał.: Skarpa skarbow = poz. 73

65. SNOPEK, Barbara.: Laureaci II etapu konkursu z Oddziału Płock / Barbara Snopek. // Wieś Mazowiecka. – 2009, nr 1, s. 20–21, il.

III. LUDNOŚĆ

Demografia

66. MRÓWKA, Aleksandra.: Wzrost w mieście, niż w gminach powiatu: demograficzne statystyki / Aleksandra Mrówka. // Życie Płocka. – 2009, nr 6, s. 20, il. Dane dotyczące Gostynina i powiatu gostyńskiego.

IV. HISTORIA

Heraldyka. Archiwistyka

— KOWALSKI, Rafał: Taworski pod krokodylami = poz. 50

67. (MW).: Herbarz szlachty powiatu sierpeckiego: sierpeckie wydawnictwo roku 2008 / (mw.) // Nasz Płock. – 2009, nr 3, s. 14, il.

Zawiera rec. książki: Herbarz szlachty powiatu sierpeckiego / Jerzy Łempicki. – Sierpc, 2008.

Archeologia

68. Źródło żywołów: mazowieckie centrum metalurgiczne z czasów imperium rzymskiego (I wiek p.n.e. – IV wiek n.e.) / Stefan Woyda [i in.]. – Płock: Muzeum Mazowieckie, 2009. – 19 s.: il. (w tym kolor.); 30 cm. – Bibliogr. s. 17. – ISBN 978-83-89034-56-4

Historia miejscowości

Brudzeń Duży

— KAŹMIEROWICZ, Wiktor.: Początki władzy ludowej w gminie Brudzeń (3, 4) = poz. 49

Bielsk (gmina)

69. Gmina Bielsk. // Nasz Płock. – 2009, nr 3, s. 8–9, il. – (Prezentacje miast i gmin Północnego Mazowsza.)

Brudzeń Duży (gmina)

70. Brudzeń Duży. // Nasz Płock. – 2009, nr 1, dod. samorządowy nr 1(9)/2009, s. 8–9, il. – (Prezentacje miast i gmin Północnego Mazowsza.)

Bulkowo (gmina)

71. Gmina Bulkowo. // Nasz Płock. – 2009, nr 1, dod. samorządowy nr 2(10)/2009, s. 8–9, il. – (Prezentacje miast i gmin Północnego Mazowsza.)

Płock

72. (LESZ).: Album Tumski: premiera książkowa / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2009, nr 3, s. 9, il. Zawiera rec. książki: Album tumski / Mirosław Łąkowski. – Płock, 2008.

— PAPIEROWSKI, Andrzej.: Okoliczności utworzenia w Płocku Towarzystwa Dobroczynności i jego działalność do wybuchu I wojny światowej = poz. 148

73. REMBAS, Michał.: Skarpa skarbow: podróże z historią: Płock / Michał Rembas. // Gazeta Wyborcza. – 2009, nr 57, dod. Turystyka nr 10, s. 4–6, il.

— ROGALSKA, Katarzyna.: Sztandar Ochotniczej Straży Ogniowej Płocka po konserwacji. Dotacja ministerstwa (3) = poz. S255

74. STOŁOSKA-FUZ, Katarzyna.: Charlestoniści baczność / Katarzyna Stołoska-Fuz. // Sygnały Płockie. – 2009, nr 4, s. 8, il.

Zabawy i bale w Płocku w okresie międzywojennym.

Sierpc (okręg)

— GOŁĘBIEWSKI, Grzegorz.: [Ziemia sierpecka znana i nieznana – recenzja] = poz. 338

Srebrna

— GR.: Perła architektury klasycystycznej = poz. 288

Opracowania według okresów 1795–1918 r.

— (JBN).: Nieznana endecja = poz. 75

1918–1939 r.

75. (JBN).: Nieznana endecja: półka regionalisty / (jbn).

// Nasz Płock. – 2009, nr 1, s. 4, il.

Zawiera rec. książki: *Endecja na Mazowszu Północnym a Kościół katolicki 1898–1939* / Andrzej Dwojnych. – Kraków, 2008.

— **KŁODAWSKI**, Krzysztof.: *Szkoła w Karwosiekach–Noskowicach* = poz. 231

— **KŁODAWSKI**, Krzysztof.: *Szkoła w Suchodole* = poz. 232

— **STOŁOSKA-FUZ**, Katarzyna.: *Charlestoniści baczność* = poz. 74

1939–1945 r.

— **KAŹMIEROWICZ**, Wiktor.: *Początki władzy ludowej w gminie Brudzeń (3, 4)* = poz. 49

— **RÓŻAŃSKA-KACZYŃSKA**, Krystyna.: *Chroniła nas niezwykła dobroć i ofiarność ludzi [cz. 2]* = poz. 51

— **SZATKOWSKA**, Lena.: *Byle tę Polskę utrzymać* = poz. 228

1944–1989 r.

76. **KOWALSKI**, Rafał.: *Wyrósł z niebieskiego mundurka, żeby zabijać ludzi* / Rafał Kowalski. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2009, nr 21, s. 1, il.

Czesław Białowś zwerbowany podstępnie do Służby Bezpieczeństwa, absolwent „Małachowianki”.

— **KOWALSKI**, Rafał.: *Płocczanie w mackach bezpieki* = poz. 328

— (rt): *Noga włożona w drzwi* = poz. 152

— **SHORE**, Marci.: *Kogo kąsał Hegel* = poz. 52

— **SHORE**, Marci.: *Radykalna zmiana świata* = poz. 53

— **SZATKOWSKA**, Lena.: *Płocczanie w tajnych dokumentach SB* = poz. 336

77. **ŻÓŁTOWSKA**, Maria.: *Maria Żółtowska – pamiętanie Perełu [Dokument elektroniczny]: opowieści o wspólnych i indywidualnych sposobach na system 1956–1989* / Maria Żółtowska ; rozmawiała Magdalena Czocho. – Płock: Archiwum Historii Mówionej: Ośrodek Karta: Dom Spotkań z Historią, 2008. – 1 dysk optyczny (CD-ROM): dźwięk; 12 cm. – (Kolekcja Anki Grupińskiej)

VI. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE

— **ABC** funduszy dla Mazowsza = poz. 128

— **BOSZKO**, Michał.: *Dziesiąte urodziny powiatu płockiego* = poz. 160

78. **RAD.**: *Trzej sierpeccy ambasadorowie: liderzy gospodarki / rad.* // *Tygodnik Płocki*. – 2009, nr 7, s. 13, il.

Tytuł Honorowy Ambasador Gospodarczy Miasta Sierpca dla firm: „Budomex”, „Melbud” i „Marter” Górecy.

79. **SIUTA**, Małgorzata.: *Płock kontra kryzys* / Małgorzata Siuta. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2009, nr 15, s. 1, il.

Płockie firmy w dobie kryzysu.

— **STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA**, Blanka.: *Najlepsi z najlepszych* = poz. 348

80. **ŚMIETANOWSKI**, Sebastian.: *Karuzela z prezesami* / Sebastian Śmietanowski. // *Płock Nasze Miasto*. – 2009, nr 4, s. 5, il.

Zmiany w zarządzaniu płockimi spółkami komunalnymi.

— **10 lat samorządu województwa** = poz. 191

Statystyka

— **M.D.**: *Jacy byliśmy w 2007 roku* = poz. 48

81. **Miasto Płock w liczbach** / Urząd Statystyczny w Warszawie. – Warszawa: Urząd Statystyczny w Warszawie, 2009. – 24 s.: 1 mapa, wykry.; 21 cm. – ISBN 978-83-89628-87-9

Budownictwo. Inwestycje

— **al.**: *Inwestycje w Gminie Sanniki* = poz. 157

— **ARKA.**: *Witkacy, Hasior i inni* = poz. 260

— **DANIELUK**, Małgorzata.: *W mieście będzie się działo* = poz. 163

— **KALKOWSKI**, Dariusz.: *Podsumowanie roku 2008* = poz. 167

— **KŁOBUKOWSKI**, Mirosław.: *Płocki MTBS Spółką Roku* = poz. 125

— **M.D.**: *Bez pomocy ani rusz* = poz. 171

— **MŚ.**: *Priorytety budżetowe Gąbina* = poz. 175

Technika. Informatyka

82. **WIŚNIEWSKI**, Andrzej.: *Gminy nie wykorzystują promocji w internecie: tylko dwie gminy sierpeckie posiadają własne strony w sieci* / Andrzej Wiśniewski. // *Życie Płocka*. – 2009, nr 13, s. 19, il.

Energetyka

83. **WIŚNIEWSKI**, Andrzej.: *Wystawieni będą do wiatru: czy powstanie elektrownia wiatrowa w Rościszewie?* / Andrzej Wiśniewski. // *Życie Płocka*. – 2009, nr 4, s. 19, il.

Niekorzystne umowy dzierżawy zawarte przez rościszewskich rolników pod budowę elektrowni wiatrowej.

84. **ZAJĄC**, Zbigniew.: *Mocy przybywa!* / Zbigniew Zajęc. // *Miesięcznik Politechniki Warszawskiej*. – 2009, nr 3, s. 20–21, il.

Spotkanie z wicepremierem Waldemarem Pawlakiem na Politechnice Warszawskiej w Płocku – problem bezpieczeństwa energetycznego kraju, wykorzystanie krajowych surowców energetycznych i odnawialnych źródeł energii.

Przemysł chemiczny

85. **SZATKOWSKI**, Tomasz.: *100% udziałów dla ministra: OLPP [Operator Logistyczny Paliw Płynnych] cały państwowy* / Tomasz Szatkowski. // *Tygodnik Płocki*. – 2009, nr 2, s. 5, il.

86. **DUSZCZYK**, Michał.: *Magazyny ropy: nowi inwestorzy* / Michał Duszczyk. // *Gazeta Prawna*. – 2009, nr 55, s. A1, A2–A3, wykry.

Polski Koncern Naftowy ORLEN SA

87. **CZARKOWSKI**, Marek.: *Krawiec z Orlenu* / Marek Czarkowski. // *Przegląd*. – 2009, nr 13, s. 20–21, il.

Prezes PKN ORLEN SA – Jacek Dariusz Krawiec.

88. **KŁOCEK**, Alina.: *Krótka historia Parku na Zdunach* / Alina Kłoczek. // *Orlen Ekspres*. – 2009, nr 4, s. 6, il.

89. **DUNAND**, Marco.: *Ropa z Rosji długo będzie najlepsza dla Polski* / Marco Dunand; rozm. przepr. Jakub Kurasz. // *Rzeczpospolita*. – 2009, nr 27, s. B16, il.

Rozmowa z Marco Dunandem, prezesem firmy Mercuria Energy Group, która jest największym dostawcą ropy dla Orlenu.

— **DUSZCZYK**, Michał.: *Magazyny ropy: nowi inwestorzy* = poz. 86

90. **GR.**: *Oryginalne i modułowe: jak zmieniała się architektura obiektów handlowych* / GR. // *Orlen Ekspres*. – 2009, nr 6, s. 7, il.

Przemiany architektoniczne i technologiczne stacji paliw sieci PKN ORLEN.

91. **JANAS**, Paweł.: *Krawiec kroi w Orlenie* / Paweł Janas. // *Puls Biznesu*. – 2009, nr 26, s. 13, il.

Działania oszczędnościowe w spółce w dobie kryzysu.

92. **Kalendarium 2008 roku**: *wybrane wydarzenia*. // *Orlen Ekspres*. – 2009, nr 1, s. 4–5, il.

— **KOWALSKI**, Janusz.: *Policzone dni „Przyjaźni”* = poz. 101

93. **KRAWIEC**, Jacek.: *Orlen dla Płocka, Płock dla Orlenu?* / Jacek Krawiec, Marek Serafin; rozm. przepr. Tomasz Szatkowski. // *Tygodnik Płocki*. – 2009, nr 6, s. 7, il.

Rozmowa z prezesem zarządu PKN Orlen i członkiem zarządu.

94. **KRAWIEC**, Jacek.: *Wrogie przejęcie Orlenowi nie grozi: rozmowa z prezesem zarządu PKN Orlen Jackiem Krawcem* / rozm. przepr. Agnieszka Łakoma, Kuba Kurasz. // *Rzeczpospolita*. – 2009, nr 10, s. B7, il.

— **MARCINIAKI**, Jola.: *Torów z miasta nie wyrzucimy* = poz. 118

95. **Protopłaści Orlenu**. Z. 6, 7, 10, Bolesław Witkowski, Zdzisław Nycz, Kazimierz Klek / tekst Aleksander Puchowicz, Maciej Górzyński. – Płock: Stowarzyszenie Płockich Naftowców, 2009. – 24 s.; 32 s.; 52 s.: il.; 30 cm. – (O nich się mówiło). – ISBN 978-83-926246-7-7

96. **RKA.**: Konsekwentnie, mimo burzy: skonsolidowane wyniki finansowe / rka. // Orlen Ekspres. – 2009, nr 5, s. 1,3, il.
Wyniki finansowe PKN ORLEN za 2008 r.
97. **RYCHLEWSKI**, Grzegorz.: Ekologiczna gospodarka wodna: wysoka sprawność w oczyszczaniu ścieków/ Grzegorz Rychlewski. // Orlen Ekspres. – 2009, nr 4, s. 5, il.
Przyjazna środowisku gospodarka wodno-ściekowa w PKN ORLEN.
98. **SZAŁKOWSKI**, Grzegorz.: Trudne decyzje: czekają nas ciężkie czasy / Grzegorz Szałkowski. // Orlen Ekspres. – 2009, nr 3, s. 1-3, il.
PKN ORLEN w dobie kryzysu gospodarczego.
99. **ŚMIETANOWSKI**, Sebastian.: Strach nad Orlenem i miastem / Sebastian Śmietanowski. // Płock Nasze Miasto. – 2009, nr 7, s. 4, il.
Kryzys gospodarczy.
100. **WOŹNIAK**, Hubert.: Kombinacje z kombinatem: fuzja Orlen-Lotos wraca / Hubert Woźniak. / Gazeta Wyborcza – Płock. – 2009, nr 55, s. 2, il.
Minister skarbu państwa, Maciej Woźniak, o fuzji PKN ORLEN SA z gdańską Grupą Lotos.
- **ZAJĄC**, Zbigniew.: Mocy przybywać! = poz. 84
Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągów Naftowych „Przyjaźń” SA
- **DUSZCZYK**, Michał.: Magazyny ropy: nowi inwestorzy = poz. 86
101. **KOWALSKI**, Janusz.: Policzone dni „Przyjaźni” / Janusz Kowalski. // Gazeta Polska. – 2009, nr 1, s. 27, il.
Budowa przez Rosjan bałtyckiego systemu rurociągowego dla transportu ropy do Europy zachodniej.
102. **SOSZYŃSKI**, Robert.: Musimy być gotowi na mniejsze dostawy ropy / Robert Soszyński; rozm. przepr. Michał Duszczyk. // Gazeta Prawna. – 2009, nr 25, s. A6, il.
- **ZAJĄC**, Zbigniew.: Mocy przybywać! = poz. 84

Przemysł rolno-spożywczy

103. **RAD.**: Królewski laur: OSM Sierpc w finałowej dwunastce / Rad. // Tygodnik Płocki. – 2009, nr 12, s. 13, il.
104. **WIŚNIEWSKI**, Andrzej.: Sierpecka mleczarnia nie daje się kryzysowi: zapas finansowa w branży sięga dna / Andrzej Wiśniewski. // Życie Płocka. – 2009, nr 7, s. 19, il.
1. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska (Sierpc) 2. Mleczarstwo – Polska – od 2001 r. 3. Sierpc – przemysł – od 2001 r.
105. **WOŹNIAK**, Hubert.: Oto grzechy Mięsnych / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2009, nr 60, s. 1, il.
Przyczyny upadku Zakładów Mięsnych w Płocku.

Rolnictwo

106. **AS.**: Szansa w remizie i rękodzieło z gliny: nasza wieś naszą szansą / AS. // Życie Płocka. – 2009, nr 2, s. 16, il.
Rozstrzygnięcie konkursu „Nasza wieś naszą szansą-2008” zrealizowanego ze środków Fundacji Wspomagania Wsi.
- **GURZYŃSKA**, Alicja.: Laureaci II etapu konkursu z Oddziału Bielice = poz. 64
- **SNOPEK**, Barbara.: Laureaci II etapu konkursu z Oddziału Płock = poz. 65
107. **ŚMIGIELSKI**, Marcin.: Producentki dołek: podsumowanie roku w rolnictwie / Marcin Śmigielski. // Tygodnik Płocki. – 2009, nr 2, s. 11
Sytuacja w powiecie płockim.
- **WIŚNIEWSKI**, Andrzej.: Wystawieni będą do wiatru = poz. 83

Hodowla. Weterynaria

108. **DYBIEC**, Aleksander.: W Łącku wrze: stado pójdzie pod młotek?. Stado: przetrwamy! / Aleksander Dybiec. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2009, nr 23, s. 1, il.
Zadłużenie łąckiego Stada Ogierów.

109. **STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA**, Blanka.: Płockie gołębie jeżdżą mercedesami: kiedyś przynosiły listy, a dziś... / Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska. // Tygodnik Płocki. – 2009, nr 9, s. 16, il.
Płocki Oddział Polskiego Stowarzyszenia Hodowców Gołębi Poczтовых.
- **ŚMIGIELSKI**, Marcin.: Czy kormorany muszą zniknąć? = poz. 61
110. **WYSZATYCKI**, Bolesław.: Likwidacja czy rozwój? Co stanie się ze Stadem Ogierów w Łącku? / Bolesław Wyszatycki; rozm. przepr. Marcin Śmigielski. // Tygodnik Płocki. – 2009, nr 8, s. 7, il.
Rozmowa z prezesem Stada Ogierów.

Gospodarka wodna. Spółki wodne

111. **KOPKA**, Mariola.: Zebranie sprawozdawcze Gminnej Spółki Wodnej / Mariola Kopka. // Słowo Gozdowa. – 2009, nr 1, s. 11-12, il.

Handel. Usługi

112. **BOCZKOWSKA**, Alina.: Na placu przed teatrem jednak będzie galeria: Galeria Płock na razie na papierze / Alina Boczkowska. // Życie Płocka. – 2009, nr 2, s. 4, il.
- **GR.**: Oryginalne i modułowe = poz. 90
113. **(JAC).**: W Nowym Rynku powstanie galeria handlowa: amerykanie nie wycofują się z zapowiadanej inwestycji / (jac). // Tygodnik Płocki. – 2009, nr 3, s. 3
- **Kalendarium 2008 roku**: wybrane wydarzenia = poz. 92
114. **KONARSKA-PABINIAK**, Barbara.: Kwaciarnia z certyfikatem / Barbara Konarska-Pabiniak. // Głos Gostyński. – 2009, nr 2, s. 4, il.
115. **PB.**: Dopalacze pod kontrolą: policja rekrutuje kontrowersyjne produkty? / PB. // Życie Płocka. – 2009, nr 3, s. 4, il.
116. **RAJSKI**, Adam.: Dopalacze po zmroku / Adam Rajski. // Płock Nasze Miasto. – 2008 [2009], nr 53 [1], s. 3, il.

Finanse. Budżet

- **WIŚNIEWSKI**, Andrzej.: Budżet Sierpca 2009 = poz. 189

Komunikacja. Transport. Łączność

117. **AS.**: Kiedy na dworcu będzie normalnie?: co dalej z obskurnym budynkiem / AS. // Życie Płocka. – 2009, nr 4, s. 16, il.
Dworzec PKS w Płocku.
- **DANIELUK**, Jacek.: Płocczanie chcą linii tramwajowej = poz. 161
- **JAROSZEWSKI**, Artur.: Tramwaj wyborczy = poz. 165
- **JAROSZEWSKI**, Artur.: Tramwaj wyborczy = poz. 166
118. **MARCINIAKI**, Jola.: Torów z miasta nie wyrzucimy: to Płock dobudowano do kolei / Jola Marciniak. // Tygodnik Płocki. – 2009, nr 7, s. 11, il.
119. **MRÓWKA**, Aleksandra.: Gostyński przewoźnik nie obawia się kryzysu: spółka stara się wychodzić naprzeciw oczekiwaniom pasażerów / Aleksandra Mrówka. // Życie Płocka. – 2009, nr 9, s. 11, il.
120. **RADWAŃSKA-JUSTYŃSKA**, Teresa.: Gdzie ten kryzys...?: płoccy drogowcy mówią o prawdziwym boomie inwestycyjnym / Teresa Radwańska-Justyńska. // Tygodnik Płocki. – 2009, nr 6, s. 1, 4, il.

Gospodarka komunalna. Pożarnictwo

- **AS.**: Szansa w remizie i rękodzieło z gliny = poz. 106
121. **KOPKA**, Mariola.: Zebrania sprawozdawcze OSP w gminie Gozdowo / Maria Kopka. // Słowo Gozdowa. – 2009, nr 1, s. 10-11, il.
- **ROGALSKA**, Katarzyna.: Sztandar Ochotniczej Straży Ogniowej Płocka po konserwacji. Dotacja ministerstwa (3) = poz. 255

122. ŚMIGIELSKI, Marcin.: Kobierniki na cenzurowanym: kto ma rację w sporze Komitetu z władzami składowiska odpadów / Marcin Śmigielski. // Tygodnik Płocki. – 2009, nr 8, s. 1, 4, il. Zakład Utylizacji Odpadów Komunalnych w Kobiernikach.
123. ŚMIGIELSKI, Marcin.: „Kobierniki na cenzurowanym”: śladem naszych publikacji / Marcin Śmigielski. // Tygodnik Płocki. – 2009, nr 10, s. 7, il.
124. WIŚNIEWSKI, Andrzej.: Noworoczne podwyżki komunalne 2009: jest źle, a ma być jeszcze gorzej w naszych portfelach / Andrzej Wiśniewski. // Życie Płocka. – 2009, nr 4, s. 7, il.

Gospodarka mieszkaniowa

125. KŁOBUKOWSKI, Mirosław.: Płocki MTBS Spółką Roku / Mirosław Kłobukowski; rozm. przepr. Jan B. Nycek. // Nasz Płock. – 2009, nr 2 s. 6, il.
126. ŁEMPICKA, Zofia.: Książka – na 50-lecie Gostynińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej / Zofia Łempicka. // Głos Gostyniński. – 2009, nr 1, s. 5, il.
- Zawiera rec. książki: Gostynińska Spółdzielnia Mieszkaniowa 1958–2008 / Barbara Konarska-Pabiniak. – Gostynin, 2007.
- **Wielka spółdzielcza rodzina** = poz. 246

VII. ZAGADNIENIA POLITYCZNE I SPOŁECZNE

Zagadnienia ogólne

127. AS.: W porządku byłby druh w kufajce i gumofilcach: spotkanie Waldemara Pawłaka z samorządowcami, strażakami i studentami / AS. // Życie Płocka. – 2009, nr 13, s. 16, il.
- Wiza Waldemara Pawłaka w Płocku.
- GROCHAL, Renata.: Dymisje po śmierci w celi = poz. 202
- JAŁOSZEWSKI, Mariusz.: Cwiakalski odwołany za samobójstwo Pazika = poz. 203
- KOWALSKI, Artur.: Dyrektor płockiego więzienia: nie czuję się winny = poz. 204
- KOWALSKI, Rafał.: Wyrósł z niebieskiego mundurka, żeby zabijać ludzi = poz. 76

Unia Europejska

128. ABC funduszy dla Mazowsza: regionalny komponent Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. – Stan prawny na dzień 18.02.2009 r. – Warszawa: Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych, 2009. – 60 s.; 21 x 22 cm. – ISBN 978-83-61277-02-6.
129. Regionalny Program Operacyjny Województwa Mazowieckiego 2007–2013: poradnik dla instytucji oświaty i nauki. – Stan prawny na dzień 24.02.2009. – Warszawa: Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych, 2009. – 16 s.; 15x21 cm. – ISBN 978-83-61277-16-3
130. Regionalny Program Operacyjny Województwa Mazowieckiego 2007–2013: poradnik dla jednostek samorządu terytorialnego. – Stan prawny na dzień 24.02.2009. – Warszawa: Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych, 2009. – 16 s.; 15x21 cm. – ISBN 978-83-61277-14-9
131. Regionalny Program Operacyjny Województwa Mazowieckiego 2007–2013: poradnik dla organizacji pozarządowych. – Stan prawny na dzień 24.02.2009. – Warszawa: Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych, 2009. – 16 s.; 15x21 cm. – ISBN 978-83-61277-17-0
132. Regionalny Program Operacyjny Województwa Mazowieckiego 2007–2013: poradnik dla organizacji pozarządowych. – Stan prawny na dzień 24.02.2009. – Warszawa: Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych, 2009. – 16 s.; 15x21 cm. – ISBN 978-83-61277-13-2

Organizacje społeczne

133. BEES.: Godni naśladowania: najlepsi wolontariusze, liderzy i najlepsze organizacje 2008 / BeeS. // Tygodnik Płocki. – 2009, nr 6, s. 18, il.
- II Gala Konkursu „Godni Naśladowania”.
134. (J): Dobre pomysły nagrodzone: Fundacja „Fundusz Grantowy dla Płocka” podsumowała II edycję konkursu grantowego / (j). // Sygnały Płockie. – 2009, nr 2, s. 14, il.
135. JELEC, A.: Ilu nas było, jest (pozostało) i co nas czeka? / A. Jelec. // Biuletyn Zarządu Okręgowego ZKRP i BWP w Płocku. – 2009, nr 1(113), s. 4–6
- Związek Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Płocku.
136. KALINOWSKI, Jan Ryszard.: Organizacje pozarządowe na Ziemi Płockiej w okresie przemian ustrojowych w Rzeczypospolitej Polskiej / Jan Ryszard Kalinowski; Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Płocku. – Płock: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku, 2009. – 229 s.: rys.; 24 cm. – ISBN 978-83-61601-12-8
- Bibliogr. s. 217–229
137. MAŁECKA, Agnieszka.: Podzielić się kromką chleba / Agnieszka Małicka. // Gość Niedzielny. – 2009, nr 7, dod. Gość Płocki, nr 7/1, s. VI, il.
- 15-lecie działalności Katolickiego Stowarzyszenia Pomocy św. Brata Alberta w Płocku.
138. MARCINIĄK, Jola.: By żyło się lepiej i ciekawiej: Fundusz Grantowy dla Płocka / Jola Marciniak. // Tygodnik Płocki. – 2009, nr 10, s. 7, il.
- Laureaci III edycji konkursu
139. MRÓWKA, Aleksandra.: Coraz bardziej widoczni, nie tylko w regionie: jubileusz uczlił otwarciem kolejnej wystawy swoich prac / Aleksandra Mrówka. // Życie Płocka. – 2009, nr 1, s. 12, il.
- Jubileusz 15-lecia działalności Gostynińskiego Towarzystwa Popierania Twórczości Plastycznej.
140. MRÓWKA, Aleksandra.: Wytyczony został szlak turystyki konnej: nowa forma turystyki na Pojezierzu Gostynińskim / Aleksandra Mrówka. // Życie Płocka. – 2009, nr 1, s. 20, il.
- PAPIEROWSKI, Andrzej.: Okoliczności utworzenia w Płocku Towarzystwa Dobroczynności i jego działalność do wybuchu I wojny światowej = poz. 148
- **Regionalny Program Operacyjny Województwa Mazowieckiego 2007–2013** = poz. 132
141. (RŁ): Albert ma 15 lat / (rł). // Sygnały Płockie. – 2009, nr 4, s. 6, il.
- Katolickie Stowarzyszenie Pomocy im. św. Brata Alberta w Płocku.
- STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, Blanka.: Płockie gołębie jeżdżą mercedesami = poz. 109
- WOŹNIAK, Hubert.: Druh Milke z władcami = poz. 56

Partie polityczne

142. KOWALSKA, Hanna.: Harcerskie zwyczaje Bożonarodzeniowe / Hanna Kowalska. // Nasz Sierpc. – 2009, nr 1, s. 38–41, il.
143. SZĄŁKUCKI, Sławomir.: 50 lat harcerstwa w gminie Gozdowo / oprac. Sławomir Szwałucki, Joanna Placek, Iwona Pawłowska. // Słowo Gozdowa. – 2009, nr 1, s. 12–13, il.

Praca. Bezrobocie

144. BOCZKOWSKA, Alina.: Są finanse na początek, ale co będzie dalej?: miasto nie chce dofinansować Centrum Integracji Społecznej / Alina Boczkowska. // Życie Płocka. – 2009, nr 6, s. 5, il.
- BOSZKO, Michał.: Dziesiąte urodziny powiatu płockiego = poz. 160
145. BRODOWSKI, Paweł.: Stażyści skorzystają na rynku pra-

- cy darmowy pracownik to prawdziwy skarb / Paweł Brodowski. // *Życie Płocka*. – 2009, nr 11, s. 16, il.
146. **MRÓWKA**, Aleksandra.: Bezrobocie wzrosło, lecz na razie nie ma alarmu: na razie nie zapowiadają zwolnień grupowych / Aleksandra Mrówka. // *Życie Płocka*. – 2009, nr 5, s. 20, il.
- Sytuacja na rynku pracy w Gostyninie.

Opieka społeczna

- **BeeS.**: Godni naśladowania = poz. 133
147. **KRZYŻANIAK**, Mariusz T.: Płocki system opieki nad dzieckiem i rodziną / Mariusz T. Krzyżaniak. // *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*. – 2009, nr 2, s. 33-37, tab.
- **LEWANDOWSKA**, Małgorzata.: W trosce o niepełnosprawnych = poz. 170
- **MAŁECKA**, Agnieszka.: Podzielić się kromką chleba = poz. 137
148. **PAPIEROWSKI**, Andrzej.: Okoliczności utworzenia w Płocku Towarzystwa Dobroczynności i jego działalność do wybuchu I wojny światowej / Andrzej Papierowski. // *Notatki Płockie*. – 2009, nr 1/218, s. 25–32, il. – Streszcz. jęz. ang.
149. **PB.**: Bezdomni pod opieką / PB, AB. // *Życie Płocka*. – 2009, nr 2, s. 2, il.
- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Płocku.
150. **PYTELEWSKA**, Maria.: Akcja charytatywna dla chorych chłopców / Maria Pytelevska. // *Słowo Gozdowa*. – 2009, nr 1, s. 16–17, il.
- Zbiórka pieniędzy dla Damiana Kozłowskiego i Tomasza Niewiadomskiego.
- **(rl)**: Albert ma 15 lat = poz. 141
151. **SIUTA**, Małgorzata.: „Okno” ratuje życie / Małgorzata Siuta, Rafał Kowalski. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2009, nr 59, s. 1, il.
- „Okno Życia” w płockim Domu Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia.
- **WILK**, Marian.: Aniela Maria Chmielińska = poz. 54

Związki zawodowe

152. **(RŁ)**: Noga włożona w drzwi / (rł). // *Sygnaty Płockie*. – 2009, nr 5, s. 8, il.
- Konferencja „Okrągły stół – 20 lat później, oczekiwania a rzeczywistość” zorganizowana przez Zarząd Regionu Płockiego NSZZ „S” i Instytut Pamięi Narodowej Oddział w Warszawie.

Zagadnienia socjologiczne

- **GRETKOWSKI**, Andrzej.: Zjawisko wypalenia wśród duchowieństwa = poz. 310

Patologia społeczna

153. **DANIELUK**, Jacek.: Niebezpieczni nieletni: piją, ćpają, są agresywni / Jacek Danieluk. // *Tygodnik Płocki*. – 2009, nr 5, s. 11, il.
- **PB.**: Bezdomni pod opieką = poz. 149
154. **ŚMIETANOWSKI**, Sebastian.: Dzieci na ostrym gazie / Sebastian Śmietanowski. // *Płock Nasze Miasto*. – 2009, nr 6, s. 3, il.
- Nałogi płockiej młodzieży.

VIII. ZAGADNIENIA PRAWNO-ADMINISTRACYJNE

Samorząd terytorialny

155. **ADAMSKA**, Hanna.: Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Gostynina za okres od dnia 30 stycznia 2009 r. do dnia 13 marca 2009 r. / Hanna Adamska. // *Głos Gostyniński*. – 2009, nr 3, s. 3, il.
156. **AL.**: Fundusze w Gminie Sanniki / al. // *Wiadomości Sannickie*. – 2008, nr 1, s. 8–10, il.

157. **AL.**: Inwestycje w Gminie Sanniki / al. // *Wiadomości Sannickie*. – 2008, nr 1, s. 10–12, il.
- Podsumowanie inwestycji w roku 2007.
158. **BOCZKOWSKA**, Alina.: Nasza ziemia w krasie: rozstrzygnięcie dwóch konkursów / Alina Boczkowska. // *Życie Płocka*. – 2009, nr 1, s. 18, il.
- Rozstrzygnięcie konkursów popularyzujących dziedzictwo kulturowe ziemi płockiej.
159. **BOCZKOWSKA**, Alina.: Powiatowy jubileusz: bogata historia i widoki na przyszłość / Alina Boczkowska. // *Życie Płocka*. – 2009, nr 4, s. 17, il.
- Jubileusz 10-lecia działalności samorządu powiatu płockiego.
160. **BOSZKO**, Michał.: Dziesiąte urodziny powiatu płockiego / Michał Boszko. // *Powiat Płocki*. – 2009, nr 39, s. 8–14, il.
161. **DANIELUK**, Jacek.: Płocczanie chcą linii tramwajowej: w tym roku wybór projektanta, w przyszłym początek budowy / Jacek Danieluk. // *Tygodnik Płocki*. – 2009, nr 3, s. 3, il.
162. **DANIELUK**, Małgorzata.: Jest szansa na wyjście z dołka / Małgorzata Danieluk. // *Sygnaty Płockie*. – 2009, nr 1, s. 1, 5, il.
- Nadzwyczajna sesja Rady Miasta poświęcona klubowi sportowemu Wisła Płock.
163. **DANIELUK**, Małgorzata.: W mieście będzie się działo: inwestycje / Małgorzata Danieluk. // *Sygnaty Płockie*. – 2009, nr 6, s. 3, il.
- Sesja Rady Miasta poświęcona przygotowaniom do najważniejszych inwestycji miejskich w 2009 r.
164. **GŁOWACKA**, Jolanta.: Kontrole, mandaty i bezpieczeństwo / Jolanta Głowacka. // *Sygnaty Płockie*. – 2009, nr 3, s. 15
- Podsumowanie roku 2008 przez Straż Miejską w Płocku.
165. **JAROSZEWSKI**, Artur.: Tramwaj wyborczy / Artur Jaroszewski. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2009, nr 20 s. 4, il.
- Krytyka budowy linii tramwajowej w Płocku.
166. **JAROSZEWSKI**, Artur.: Tramwaj wyborczy / Artur Jaroszewski. // *Miasto Płock i okolice*. – 2009, nr 9, s. 7, il.
- Krytyczny głos dot. planowanej budowy sieci tramwajowej.
167. **KALKOWSKI**, Dariusz.: Podsumowanie roku 2008 / Dariusz Kalkowski. // *Słowo Gozdowa*. – 2009, nr 1, s. 4–7
- Inwestycje w gminie Gozdowo.
168. **KISIELEWSKI**, Henryk.: Brudzeń Duży – najpiękniejsza gmina ziemi mazowieckiej / Henryk Kisielewski, rozm. przepr. Jan B. Nycek. // *Nasz Płock*. – 2009, nr 1, dod. samorządowy nr 1(9)/2009, s. 7–8, il.
169. **LAMPARSKI**, Henryk.: Bolesław Krzywousty władca Polski w latach 1102–1138: pokłosie pierwszego konkursu na pomnik monarchy / Henryk Lamparski. // *Nasz Płock*. – 2009, nr 2, s. 4, il.
- Konkurs ogłoszony przez Radę Miasta Płocka na projekt pomnika Bolesława Krzywoustego.
170. **LEWANDOWSKA**, Małgorzata.: W trosce o niepełnosprawnych / Małgorzata Lewandowska. // *Powiat Płocki*. – 2009, nr 39, s. 21–22, il.
- Projekt dla osób niepełnosprawnych „Aktywna integracja w powiecie płockim”.
171. **M.D.**: Bez pomocy ani rusz: XXIX Sesja Rady Miasta / M.D. // *Sygnaty Płockie*. – 2009, nr 1, s. 6–7
- Dot. pozyskiwania środków zewnętrznych na realizację inwestycji przez Urząd Miasta Płocka i spółki miejskie.
172. **M.D.**: Scenariusz osiągania celów: XXIX–XXX Sesja Rady Miasta / M.D. // *Sygnaty Płockie*. – 2009, nr 1, s. 4
- Strategia Zrównoważonego Rozwoju Miasta Płocka do 2022 r.
173. **MRÓWKA**, Aleksandra.: Ryzykowny budżet przyjęty bez dyskusji: samorządowcy zatwierdzili tegoroczny plan finansowy / Aleksandra Mrówka. // *Życie Płocka*. – 2009, nr 4, s. 20, il.
- Budżet Gostynina.
174. **MRÓWKA**, Aleksandra.: Samorząd zdecydowanie stawia na inwestycje: przyjęty budżet na 2009 rok / Aleksandra Mrówka

- ka. // *Życie Płocka*. – 2009, nr 3, s. 20, il.
Budżet Szczawina Kościelnego.
175. **MŚ.**: Priorytety budżetowe Gąbina: samorządowcy nie zwalniają tempa inwestycji / **MŚ.** // *Tygodnik Płocki*. – 2009, nr 7, s. 12, il.
176. **Na co wydaliśmy nasze pieniądze w 2008 roku.** – Płock: Urząd Miasta Płocka, 2009. – 15, [1] s.: il.; 20 cm.
177. **Największe inwestycje gminy Bielsk w latach 2002–2008.** // *Nasz Płock*. – 2009, nr 3, dod. samorządowy nr 3(11)/2009, s. 9, il.
– (Prezentacje miast i gmin Północnego Mazowsza.)
178. **NYCEK, Jan B.**: Kolumna Krzywoustego / Jan B. Nycek. // *Nasz Płock*. – 2009, nr 3, s. 1, il.
Konkurs ogłoszony przez Radę Miasta Płocka na projekt pomnika Bolesława Krzywoustego.
179. **PASZKIEWICZ, Tomasz.**: Będą solidne pieniądze na inwestycje i dla oświaty: cztery miliony na zakończenie odbudowy gostynińskiego zamku / Tomasz Paszkiewicz. // *Życie Płocka*. – 2009, nr 2, s. 10, il.
- **PASZKIEWICZ, Tomasz.**: Przedszkolne kontrowersje w gostynińskiej radzie = poz. 240
180. **PYTELEWSKA, Maria.**: Narada sołtysów / Maria Pytelevska. // *Słowo Gozdowa*. – 2009, nr 1, s. 14–15, il.
Kwartalne spotkanie sołtysów gminy Gozdowo.
181. **RAD.**: Inwestycyjny ewenement / rad. // *Tygodnik Płocki*. – 2009, nr 6, s. 13, il.
Podsumowanie samorządowych inwestycji w Sierpcu w 2008 r.
- **rad.**: Trzej sierpeccy ambasadorowie = poz. 78
- **Regionalny Program Operacyjny Województwa Mazowieckiego 2007–2013** = poz. 130
182. **ROZKOSZ, Józef Jerzy.**: Inwestycje będziemy realizować przy poważnym udziale środków unijnych / Józef Jerzy Rozkosz; rozm. przepr. Jolanta Rutecka. // *Nasz Płock*. – 2009, nr 3, s. 7–8, il. – (Prezentacje miast i gmin Północnego Mazowsza.)
Rozmowa z wójtem gminy Bielsk.
183. **SIEROCKI, Adam.**: Z prac rady / Adam Sierocki. // *Powiat Płocki*. – 2009, nr 39, s. 4–6, il.
Podsumowanie prac Rady Powiatu Płockiego za I kwartał 2009 r.
184. **Spotkanie Noworoczne.** // *Nasz Sierpc*. – 2009, nr 2, s. 1–5, il.
Podsumowanie działalności Rady Miasta Sierpca w roku 2008 i plany na rok 2009.
185. **STRUZIK, Adam.**: Dbamy o równomierny rozwój Mazowsza: rozmowa z Adamem Struzikiem, marszałkiem województwa mazowieckiego / Adam Struzik, rozm. przepr. Jan B. Nycek. // *Nasz Płock*. – 2009, nr 1, s. 1, 3, il.
186. **SZAT.**: 10 lat powiatu płockiego: jubileusz u samorządowców / szat. // *Tygodnik Płocki*. – 2009, nr 3, s. 7, il.
187. **SZTENDUR, Stanisław.**: Pragnę swoim działaniem zaświadczyć, co jest istotą mojego istnienia: rozmowa ze Stanisławem Sztendur, wójtem gminy Bulkowo / Stanisław Sztendur, rozm. przepr. Jan B. Nycek. // *Nasz Płock*. – 2009, nr 2, dod. samorządowy nr 2(10)/2009, s. 7–8, il.
- **ŚMIETANOWSKI, Sebastian.**: Karuzela z prezesami = poz. 80
188. **ŚNIECIKOWSKI, Włodzimierz.**: Pozytywny rok: rozmowa z burmistrzem miasta Gostynina Włodzimierzem Śniecikowskim / Włodzimierz Śniecikowski; rozm. przepr. Barbara Kolarska-Pabiniak. // *Głos Gostyniński*. – 2009, nr 1, s. 3, il.
Podsumowanie roku 2008.
189. **WIŚNIEWSKI, Andrzej.**: Budżet Sierpca 2009: na co samorząd wyda pieniądze w tym roku / Andrzej Wiśniewski. // *Życie Płocka*. – 2009, nr 1, s. 8, il.
190. **WOŹNIAK, Hubert.**: Grzeczny urzędnik to za mało: ranking urzędów miast / Hubert Woźniak. // *Gazeta Wyborcza* – Płock. – 2009, nr 67, s. 2, il.
Internet w pracy urzędów.
- **WOŹNIAK, Hubert.**: Rynex w prokuraturze = poz. 284
191. **10 lat samorządu województwa:** dokonania i perspektywy / red. i korekta Katarzyna Morawska; Samorząd Województwa Mazowieckiego. – Warszawa: Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, 2009. – 119 s.: il.; 23 cm. – ISBN 83-922626-6-2

Sądownictwo

192. **CIEŚLA, Wojciech.**: Kto i czego nie zrobił w sprawie Olewnika / Wojciech Cieśla, Maciej Duda. // *Dziennik*. – 2009, nr 55, s. 1, 6, il.
Sejmowa komisja śledcza ds. Olewnika.
193. **KACZMAREK, Janusz.**: Tajemnice porwania Krzysztofa Olewnika / Janusz Kaczmarek; rozm. przepr. Robert Walenciak. // *Przegląd*. – 2009, nr 12, s. 8–12, il.
194. **MAJEWSKI, Michał.**: Olewnika zdradził najbliższy przyjaciel?: przełom w śledztwie w sprawie porwania i śmierci syna biznesmena / Michał Majewski, Wojciech Cieśla. // *Dziennik*. – 2009, nr 38, s. 1, 2, 4–5, il.
195. **PYTLAKOWSKI, Piotr.**: Ślepa hipoteza / Piotr Pytlakowski. // *Polityka*. – 2009, nr 9, s. 26–28, il.
Sejmowa komisja śledcza ds. Olewnika.
196. **TUNIA, Paweł.**: Wspólnik zlecił morderstwo?: zeznania zatrzymanego Jacka K. mogą stać się przełomem w sprawie wyjaśnienia okoliczności porwania i zamordowania Krzysztofa Olewnika / Paweł Tunia. // *Nasz Dziennik*. – 2009, nr 38, s. 3, il.
197. **WELTROWSKI, Piotr.**: Przyjaciel zamieszany w zbrodnię: Jacek K., sąsiad Olewników, kolega porwanego i zamordowanego syna biznesmena, aresztowany / Piotr Weltrowski, Sebastian Śmietanowski. // *Polska*. – 2009, nr 38, s. 8, il.
198. **WIŚNIEWSKI, Andrzej.**: Temida pójdzie z torbami?: Sąd Rejonowy w Sierpcu ma na koncie bankowym 26 złotych / Andrzej Wiśniewski. // *Życie Płocka*. – 2009, nr 5, s. 7, il.
Ograniczenie środków przekazywanych do sądów powszechnych przyczyną kłopotów finansowych Sądu Rejonowego w Sierpcu.
199. **ZAWADKA, Grażyna.**: Powie, kto kazał porwać Olewnika? / Grażyna Zawadka. // *Rzeczpospolita*. – 2009, nr 38, s. A1, A5, il.

Zakład Karny

200. **AUSTYN, Marcin.**: Kto eliminuje sprawców tej okrutnej zbrodni? / Marcin Austyn. // *Nasz Dziennik*. – 2009, nr 16, s. 1, 3, il.
201. **DANIELUK, Jacek.**: Samobójstwo i dymisje: porwanie i zabójstwo Krzysztofa Olewnika wciąż budzą emocje / Jacek Danieluk. // *Tygodnik Płocki*. – 2009, nr 4, s. 5, il.
202. **GROCHAL, Renata.**: Dymisje po śmierci w celi / Renata Grochal, Wojciech Czuchnowski. // *Gazeta Wyborcza*. – 2009, nr 17, s. 6, il.
Dymisja prokuratora krajowego, szefa Zakładu Karnego w Płocku i szefa Służby Więziennej po samobójstwie Roberta Pazika – mordercy Krzysztofa Olewnika.
203. **JAŁOSZEWSKI, Mariusz.**: Ćwiągalski odwołany za samobójstwo Pazika / Mariusz Jałoszewski, Łukasz Krajewski. // *Polska*. – 2009, nr 17, s. 1, 6–7, il.
204. **KOWALSKI, Artur.**: Dyrektor płockiego więzienia: nie czuję się winny / Artur Kowalski; rozm. przepr. Hubert Woźniak. // *Gazeta Wyborcza*. – 2009, nr 21, s. 5
Dymisja szefa Zakładu Karnego w Płocku – Artura Kowalskiego po samobójstwie Roberta Pazika – mordercy Krzysztofa Olewnika.
205. **ZAWADKA, Grażyna.**: Komu zależało na tej śmierci? / Grażyna Zawadka. // *Rzeczpospolita*. – 2009, nr 16, s. A4–A5, il.

Bezpieczeństwo publiczne. Policja

- **AUSTYN**, Marcin.: Kto eliminuje sprawców tej okrutnej zbrodni? = poz. 200
- **CIEŚLA**, Wojciech.: Kto i czego nie zrobił w sprawie Olewnika = poz. 192
- **DANIELUK**, Jacek.: Samobójstwo i dymisje = poz. 201
- **GŁOWACKA**, Jolanta.: Kontrole, mandaty i bezpieczeństwo = poz. 164
- **GROCHAL**, Renata.: Dymisje po śmierci w celi = poz. 202
- **JAŁOSZEWSKI**, Mariusz.: Cwiągalski odwołany za samobójstwo Pazika = poz. 203
- **KACZMAREK**, Janusz.: Tajemnice porwania Krzysztofa Olewnika = poz. 193
- **KOWALSKI**, Artur.: Dyrektor plockiego więzienia: nie czuję się winny = poz. 204
- **MAJEWSKI**, Michał.: Olewnika zdradził najbliższy przyjaciel? = poz. 194
- 206. ORŁOWSKA**, Milena.: Policja na czwórkę / Milena Orłowska. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2009, nr 20, s. 1, il.
- 207. PASZKIEWICZ**, Tomasz.: Znowu mniej przestępstw, coraz lepsza profilaktyka: gościnińscy policjanci mają powody do zadowolenia / Tomasz Paszkiewicz. // *Życie Płocka*. – 2009, nr 6, s. 11, il.
Dane dotyczące powiatu gostyńskiego w 2008 roku.
- **PYTLAKOWSKI**, Piotr.: Ślepa hipoteza = poz. 195
- **TUNIA**, Paweł.: Wspólnik zlecił morderstwo? = poz. 196
- **WELTROWSKI**, Piotr.: Przyjaciel zamieszany w zbrodnię = poz. 197
- 208. WIŚNIEWSKI**, Andrzej.: Maleją policyjne statystyki w powiecie: policję w tym roku czeka mocne zaciskanie pasa / Andrzej Wiśniewski. // *Życie Płocka*. – 2009, nr 6, s. 19, il.
Dane dotyczące powiatu sierpeckiego w 2008 roku.
- **ZAWADKA**, Grażyna.: Komu zależało na tej śmierci? = poz. 205
- **ZAWADKA**, Grażyna.: Powie, kto kazał porwać Olewnika? = poz. 199

X. OCHRONA ZDROWIA

Służba zdrowia

- 209. AS.**: Zdrowi mieszkańcy to zdrowe Mazowsze: badania profilaktyczne / AS. // *Życie Płocka*. – 2009, nr 2, s. 17, il.
Podsumowanie trzeciej edycji programu „Zdrowi mieszkańcy to zdrowe Mazowsze”.
- 210. DANIELUK**, Małgorzata.: Powietrzna „erka” / Małgorzata Danieluk. // *Sygnaty Płockie*. – 2009, nr 3, s. 8, il.
Lotnicze Pogotowie Ratunkowe w Płocku.
- 211. KOWALSKA-KRYPEK**, Renata.: Rozmowa z kierownikiem SP ZOZ w Gozdowie – dr Renatą Kowską-Krystek / Renata Kowska-Krystek, rozm. przepr. Mariola Kopka. // *Słowo Gozdowa*. – 2009, nr 1, s. 18–19, il.
- 212. MRÓWKA**, Aleksandra.: Nowy kontrakt Kruka w tle z poradnią onkologiczną: w szpitalu świadczą usługi medyczne dla naszych mieszkańców / Aleksandra Mrówka. // *Życie Płocka*. – 2009, nr 3, s. 10, il.
- 213. MRÓWKA**, Aleksandra.: Pielęgniarki z Kruka chcą spokojnej pracy: personel broni swojego dyrektora / Aleksandra Mrówka. // *Życie Płocka*. – 2009, nr 10 s. 16, il.
- **Regionalny Program Operacyjny Województwa Mazowieckiego 2007–2013** = poz. 131
- 214. (RŁ.)**: Elastycznie i przyjaźnie / (rł). // *Sygnaty Płockie*. – 2009, nr 4, s. 1, 4, il.
Centralny Ośrodek Rehabilitacji – dawna przychodnia rehabilitacyjna w Płocku przy ul. Tysiąclecia.
- 215. SIUTA**, Małgorzata.: Śmigłowiec na kłódkę / Małgorzata Siuta. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2009, nr 56, s. 1, il.
Lotnicze Pogotowie Ratunkowe w Płocku.

XI. NAUKA. OŚWIATA. KULTURA

Szkolnictwo wyższe

- 216. Akademickie Koło Polskiego Czerwonego Krzyża** / red. // *Gazeta Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica*. – 2009, nr 29, s. 15, il.
- 217. RAJSKI**, Adam.: Studia można rozpocząć w lutym / Adam Rajski. // *Płock Nasze Miasto*. – 2009, nr 6, s. 6, il.
Oferta edukacyjna plockich szkół wyższych i policealnych.
- **Regionalny Program Operacyjny Województwa Mazowieckiego 2007–2013** = poz. 129
- Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa**
- 218. PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA W PŁOCKU.**: 10 lat Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku 1999–2009 / pod red. Katarzyny Ateborskiej, Aleksandra Kozłowskiego, Małgorzaty Znyk. – Płock: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku, 2009. – 92 s.: il.; 24 cm. – ISBN 978-83-61601-24-1
- 219. SIEMIĄTKOWSKI**, Roman.: Łatwo nie było... / Roman Siemiątkowski; rozm. przepr. Małgorzata Znyk. // *Wiadomości Uczelnie*. – 2009, nr 1(12), s. 9–10, il.
Rozmowa z kanclerzem PWSZ w Płocku.
- 220. WŁODARCZYK**, Kazimierz.: W kręgu wspomnień, refleksji i zamierzeń... / Kazimierz Włodarczyk, Aleksander Kozłowski, Jacek Grzywacz; rozm. przepr. Małgorzata Znyk. // *Wiadomości Uczelnie*. – 2009, nr 1(12), s. 5–9, il.
Rozmowa z rektorami, którzy na przestrzeni blisko 10-lat kierowali Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Płocku.
- 221. Z ważniejszych wydarzeń w mijającym dziesięcioleciu.** // *Wiadomości Uczelnie*. – 2009, nr 1(12), s. 3–5
- **ZNYK**, Małgorzata.: Muzyczne spotkania z „Głosem Młodzieży” = poz. 305

Politechnika Warszawska

- **Miesięcznik Politechniki Warszawskiej** = poz. 23
- **ZAJĄC**, Zbigniew.: Mocy przybywa! = poz. 84

Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica

- **Akademickie Koło Polskiego Czerwonego Krzyża** = poz. 216
- **JASIŃSKI**, Tadeusz Leszek.: Dylematy trenowania wybranych sportów i sztuki walki w aspekcie kształtowania zdolności wytrzymałości i szybkości biegowej = poz. 269

Wyższe Seminarium Duchowne

- **RADKOSS.**: Coraz mniej chętnych by zostać duchownym = poz. 317

Organizacje naukowe

Towarzystwo Naukowe Płockie

- 222. BEES.**: Deszcz niszczy zabytki TNP: wystarczy tylko naprawić dach / BeeS. // *Tygodnik Płocki*. – 2009, nr 8, s. 11, il.
Zły stan XIX-wiecznej oficyny.
- 223. RAD.**: W sierpeckim oddziale TNP: podsumowania i plany / rad. // *Tygodnik Płocki*. – 2009, nr 5, s. 13, il.
Spotkanie noworoczne Towarzystwa Naukowego Płockiego Oddział Sierpc.
- 224. SĘCZKOWSKA**, Maria.: Promocja książek wydanych przez Oddział Towarzystwa Naukowego Płockiego w Łęczycy / Maria Sęczkowska, Bolesław Solarski. // *Notatki Płockie*. – 2009, nr 1/218, s. 39–40
Uroczysta promocja książek: „Przewodnik po Łęczycy i regionie łęczyckim” i „Osiemnastowieczny Ratusz w Łęczycy”.
- **Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego za rok 2008** = poz. 34

OŚWIATA.

Zagadnienia ogólne

225. AL.: Centrum Kształcenia na Odległość w Sannikach zaprasza / al. // Wiadomości Sannickie. – 2008, nr 1, s. 6, il.
226. **Przecięcie wstęgi w kompleksie szkolnym.** // Echo Gąbina. – 2009, nr 2, s. 1, 14–15, il.

Uroczyste otwarcie Gąbińskiego Kompleksu Szkolnego.

227. **RADKOSS.**: Młodzież chce Europy: gimnazjaliści zgłębiali tajniki Unii / RADKOSS. // Życie Płocka. – 2009, nr 13, s. 3, il.

Festyn Europejski w Gimnazjum nr 5 w Płocku.

- **Regionalny Program Operacyjny Województwa Mazowieckiego 2007–2013** = poz. 129

228. **SZATKOWSKA, Lena.**: Byle tę Polskę utrzymać: 70 lat temu powstała Tajna Organizacja Nauczycielska / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2009, nr 8, s. 8, il.

Czesław Hińcz, Halina. Ozimek; Tajna Organizacja Nauczycielska.

229. **ZDROJEWSKI, Marek Z.**: Dzień Edukacji Narodowej – nagrody Burmistrza Miasta dla nauczycieli: sylwetki nauczycieli / Marek Z. Zdrojewski. // Nasz Sierpc. – 2009, nr 1, s. 12–15, il.

Dzień Nauczyciela w Sierpcu.

Szkolnictwo podstawowe

230. **GRACZYK, Ewelina.**: Podstawówkom grozi niż / Ewelina Graczyk. // Płock Nasze Miasto. – 2009, nr 8, s. 4, il.

Szkoły podstawowe w Płocku – oferta na rok szkolny 2009/2010.

231. **KŁODAWSKI, Krzysztof.**: Szkoła w Karwosiekach–Noskowicach: ze szkolnych archiwów... (2) / Krzysztof Kłodawski. // Mazowiecka Szwajcaria. – 2009, nr 1 (styczeń–luty), s. 8, il.

Historia szkoły w latach 1924–1939 r.

232. **KŁODAWSKI, Krzysztof.**: Szkoła w Suchodole: ze szkolnych archiwów... (3) / Krzysztof Kłodawski. // Mazowiecka Szwajcaria. – 2009, nr 2 (marzec–kwiecień), s. 7–8, il.

Historia szkoły w latach 1917–1939 r.

233. **(M.D.)**: Dwadzieścia lat minęło / (m.d.). // Sygnały Płockie. – 2009, nr 5, s. 5, il.

20-lecie Szkoły Podstawowej nr 22 w Płocku.

234. **Piszę książkę: konkurs literacki**: wybór tekstów nagrodzonych prac (2002–2008) Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 22 im. Janusza Korczaka w Płocku / [red. Jarosław Wanecki; wybór tekstów Iwona Blank i in.]. – Płock: Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli, 2009. – 30 s.: il.; 15x 21 cm. – ISBN 978-83-925794-1-0

Szkolnictwo ogólnokształcące

235. **JA.**: Sierpecka przystań cichociemnej „Zo”: Elżbieta Zawacka nauczycielką korespondencyjnego LO / JA. // Życie Płocka. – 2009, nr 3, s. 8, il.

Elżbieta Zawacka (1909–2009)

- **KOWALSKI, Rafał**: Wyrósł z niebieskiego mundurka, żeby zabijać ludzi = poz. 76

236. **PASZKIEWICZ, Tomasz.**: Dostali certyfikat, mają powody do dumy: licealiści zapraszają kolegów do przyjazdu na Przystanek PaT / Tomasz Paszkiewicz. // Życie Płocka. – 2009, nr 13, s. 11, il.

Przekazanie certyfikatu „Wspiera nas PaT” uczniom gostynińskiego Liceum Ogólnokształcącego biorącym udział w projekcie profilaktycznym Świadomość i Odpowiedzialność.

237. **ŻÓRAWSKA, Wioletta.**: Wiersze i proza Norwida w Bielsku / Wioletta Żóławska. // Wieści Gminne. – 2009, nr 6(1), s. 8, il.

Powiatowy Konkurs Recytacji Utworów Norwida w Gimnazjum w Bielsku.

Szkolnictwo muzyczne

238. **AD.**: fortepian pojedzie do Krakowa /AD.// Sygnały Płockie. – 2009, nr 1, s. 12, il.

X Konkurs Pianistyczny im. Ludwika Stefańskiego i Haliny Czernej–Stefańskiej w PSM w Płocku.

239. **DYBIEC, Aleksandra.**: Dajmy dzieciom szkołę: utalentowani muzycznie mali płocczanie ćwiczą po nocach / Aleksandra Dybiec. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2009, nr 72, s. 1, il.

Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. Karola Szymanowskiego w Płocku.

Przedszkola

240. **PASZKIEWICZ, Tomasz.**: Przedszkolne kontrowersje w gostynińskiej radzie: miejski samorząd dopłaci do każdego przedszkolaka ponad 400 zł / Tomasz Paszkiewicz. // Życie Płocka. – 2009, nr 2, s. 11, il.

KULTURA.

Zagadnienia ogólne

- **BOCZKOWSKA, Alina.**: Nasza ziemia w krasie = poz. 158

- **BOSZKO, Michał.**: Dziesiąte urodziny powiatu płockiego = poz. 160

241. **KONARSKA-PABINIAK, Barbara.**: Koncert w Sannikach w 1945 roku / Barbara Konarska-Pabiniak. // Głos Gostyniński. – 2009, nr 2, s. 6, il.

Zespół Pałacowo-Parkowy im. Fryderyka Chopina: koncert fortepianowy por. Józefa Zacharzewskiego dla kolegów – lotników z 1 pułku Lotnictwa Myśliwskiego.

- **STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, Blanka.**: Najlepsi z najlepszych = poz. 348

Domy kultury

242. **AL.**: 40 „Niedziela Sannicka” za nami... / al. // Wiadomości Sannickie. – 2008, nr 1, s. 14

Czterdziesta „Niedziela Sannicka” za nami...

- **BeeS.**: Pociągający modele z płockiego kalendarza = poz. 337

243. **CHRZANOWSKA, Barbara.**: Chopinowskie „dobro powierzone” / Barbara Chrzanowska. // Kronika Mazowiecka. – 2009, nr 3, s. 34, il.

29. sannicki sezon artystyczny – koncerty chopinowskie.

244. **MRÓWKA, Aleksandra.**: Twórczość Chopina nie była nigdy komercyjna: inauguracja kolejnego roku Koncertów Chopinowskich / Aleksandra Mrówka. // Życie Płocka. – 2009, nr 9, s. 20, il.

- **(rt)**: Zwycięski Traktat o Chinach = poz. 339

245. **TAMOWSKI, Stefan.**: Stefan Tamowski 1902–198: nadanie imienia Stefana Tamowskiego Galerii Domu Kultury, 13 lutego 2009 r. – Sierpc: Dom Kultury w Sierpcu, 2009. – [4] s.: il. kolor.; 21 cm.

246. **Wielka spółdzielcza rodzina** / oprac. J.K. // Głos PSML-W. – 2009, nr 8 (marzec), s. 11–12, il.

Spółdzielczy Dom Kultury i Kluby Osiedla Łukasiewicza, Dworcowa i Kochanowskiego.

Imprezy kulturalne

- **CHRZANOWSKA, Barbara.**: Chopinowskie „dobro powierzone” = poz. 243

247. **GABRYCHOWICZ, Justyna.**: Kwota nieco mniejsza, ale ofiarność ogromna: nie udało się pobić ubiegłorocznego rekordu WOŚP w Sierpcu / Justyna Gabrychowicz. // Życie Płocka. – 2009, nr 3, s. 7, il.

17. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w Sierpcu.

- **MRÓWKA, Aleksandra.**: Twórczość Chopina nie była nigdy komercyjna = poz. 244

248. **RAJSKI, Adam.**: Orkiestra zagrała za 120 tysięcy / Adam Rajski. // Płock Nasze Miasto. – 2009, nr 3, s. 5, il.

Amatorski ruch artystyczny

— **WOŹNIAK**, Hubert.: Druh Milke z władcami = poz. 56

Muzea i wystawy Muzeum Mazowieckie

- 249. BOCZKOWSKA**, Alina.: Jazzowe klimaty w secesyjnych wnętrzach: koncert w Muzeum Mazowieckim / Alina, Boczkowska. // *Życie Płocka*. – 2009, nr 8, s. 24, il.
Andrzej Jagodziński, Paweł Tartanus, Jan Ptaszyn Wróblewski
- 250. KWIATKOWSKA**, Mariola.: Piece i kafle ze zbiorów MMP / Mariola Kwiatkowska. // *Biuletyn Muzealny*. – 2009, nr 1 /13, s. 10, il.
- 251. ŁABARZEWSKI**, Radosław.: Księżę Północy, czyli bajka o Ognistym Smoku / Radosław Łabarzewski. // *Sygnaty Płockie*. – 2009, nr 6, s. 11, il.
„Bolesław Krzywousty w świadomości potomnych” – spotkanie z cyklu Konfrontacje Historyczne w Muzeum Mazowieckim.
- 252. MARUSZEWSKA**, Małgorzata.: Kolory w ruchu / Małgorzata Maruszevska. // *Kronika Mazowiecka*. – 2009, nr 2, s. 43, il.
Wystawa malarstwa Bogusława Lustyka w Muzeum Mazowieckim.
- 253. (RŁ)**.: Kiriuszyn – portret przyokienny / (rł). // *Sygnaty Płockie*. – 2009, nr 6, s. 9, il.
Wieczór wspomnień o Aleksym Kiriuszynie w Muzeum Mazowieckim.
- 254. (RŁ)**.: Słodko-gorzki smak Olendrów / (rł). // *Sygnaty Płockie*. – 2009, nr 1, s. 10, il.
Wystawa „Mennonici na Żuławach. Ocalone dziedzictwo” i „Osadnictwo olenderskie na Mazowszu”.
- 255. ROGALSKA**, Katarzyna.: Sztandar Ochotniczej Straży Ogniowej Płocka po konserwacji. Dotacja ministerstwa (3): konserwacja / Katarzyna Rogalska. // *Biuletyn Muzealny*. – 2008, nr 3/12, s. 10, il.
Sztandar z 1925 r.
- 256. ROGALSKA**, Katarzyna.: Tarasin w Płocku / Katarzyna Rogalska, Zbigniew Chlewiński. // *Biuletyn Muzealny*. – 2009, nr 1/13, s. 4, il.
Wystawa malarstwa Jana Tarasina.
- 257. RYDZEWSKA**, Barbara.: Muzealny tydzień z niepodległością / Barbara Rydzewska. // *Biuletyn Muzealny*. – 2009, nr 1/13, s. 8, il.
Imprezy związane z obchodami Narodowego Święta Niepodległości.
- 258. SOBCHAK**, Małgorzata.: Matejko w Płocku / Małgorzata Sobczak. // *Biuletyn Muzealny*. – 2009, nr 1/13, s. 6–7, il.
Wypożyczenie Muzeum Mazowieckiemu przez Muzeum Narodowe trzech obrazów Jana Matejki: „Chrzest Władysława Warneńczyka 18 II 1425 r.”, „Ociemniały Wit Stwos z wnuczką”, „Przyjęcie Żydów R.P. 1096”, na wystawę z cyklu „Portrety”.
- 259. SZATKOWSKA**, Lena.: O Bolesławie, Księciu Wstawnym: konfrontacje historyczne / Lena Szatkowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2009, nr 9, s. 15, il.
Bolesław III Krzywousty – książę Polski (1086–1138)
- 260. ARKA**.: Witkacy, Hasior i inni: wystawy i nowe powierzchnie ekspozycyjne Muzeum Mazowieckiego / ARKA. // *Życie Płocka*. – 2009, nr 8, s. 26, il.
Rozbudowa Muzeum Mazowieckiego w Płocku.
- 261. SZATKOWSKA**, Lena.: Muzeum Mazowieckie na „dwóch nogach”: w 2010 odwiedzimy nowy gmach / Lena Szatkowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2009, nr 4, s. 9, il.
Planowanie ekspozycji regionalnej dot. historii Płocka i regionu w nowym budynku.

Muzeum Wsi Mazowieckiej

- 262. JEZIEWSKA**, Agnieszka.: Dwa muzea w jednym: Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu częścią skansenu w Sierpcu / Agnieszka Jezierska. // *Życie Płocka*. – 2009, nr 6, s. 9, il.
- 263. MATUSZEWSKA**, Małgorzata.: Boże Narodzenie dawnymi laty / Małgorzata Matuszewska. // *Kronika Mazowiecka*. – 2009, nr 1, s. 34, il.
Wystawa w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.

Radio

- 264. DYBIEC**, Aleksandra.: Nasz Chris o poranku: pierwsze internetowe radio w Płocku / Aleksandra Dybiec. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2009, nr 26, s. 2, il.

Kultura fizyczna. Sport

- 265. AS**.: Judo Kano Płock z kolejnymi medalami: występy zawodników z naszego miasta / AS. // *Życie Płocka*. – 2009, nr 3, s. 27, il.
— **DANIELUK**, Małgorzata.: Jest szansa na wyjście z dotka = poz. 162
- 266. GABRYCHOWICZ**, Justyna.: Sportowiec Roku w mieście: samorząd miejski nagroził najlepszych sportowców w Sierpcu / Justyna Gabrychowicz. // *Życie Płocka*. – 2009, nr 9, s. 9, il.
- 267. HOŁOWCZYC**, Krzysztof.: Zdobyłem Everest!: po piątym miejscu w Rajdzie Dakar czuje się jak rycerz, który wraca do domu z tarczą / Krzysztof Hołowczyc; rozm. przepr. Ryszard Opiatowski. // *Przegląd Sportowy*. – 2009, nr 16, s. 16, il.
Krzysztof Hołowczyc – Orlen Team
- 268. JA**.: Sierpecki sportowy rok 2008 w pigułce: przegląd najważniejszych wydarzeń sportowych / JA. // *Życie Płocka*. – 2009, nr 1, s. 29, il.
- 269. JASIŃSKI**, Tadeusz Leszek.: Dylematy trenowania wybranych sportów i sztuki walki w aspekcie kształtowania zdolności wytrzymałości i szybkości biegowej: (opis badań) / Tadeusz Leszek Jasiński; Szkoła Wyższa im. P. Włodkowica w Płocku. – Płock: Oficyna Wydawnicza Szkoły Wyższej im. P. Włodkowica w Płocku – Wydawnictwo Naukowe „NOVUM”, 2009. – 165 s.: rys., wyk.; 23 cm. – ISBN 978-83-60662-90-8.
- 270. JOL**.: Szampańska zabawa, zaskakujące wyniki: Plebiscyt na Najlepszego Sportowca, Trenera i Wydarzenie sportowe 2008 roku / Jol. // *Tygodnik Płocki*. – 2009, nr 8, s. 39, il.
- 271. JOL**.: Zostań futbolistą Mustangów: potrzebni panowie w wieku 17–30 lat / Jol. // *Tygodnik Płocki*. – 2009, nr 2, s. 38, il.
Mustangs (Płock)
- 272. ŁABĘDZKA**, Marzanna.: Mistrzostwa szachowe / Marzanna Łabędzka. // *Nasz Sierpc*. – 2009, nr 1, s. 43–45, il.
6. Memoriał im. księdza prałata Ludomira Lissowskiego w Sierpcu.
- 273. MALARSKI**, Jarosław.: VIII Mazowiecki Mityng Pływacki Olimpiad Specjalnych Płock' 2009 / Jarosław Malarski. // *Powiat Płocki*. – 2009, nr 39, s. 30–31, il.
- 274. OŹÓG**, Jerzy.: Rozmowa z Prezesem Zarządu Wisły Płock / Jerzy Ożóg; rozm. przepr. Konrad Kozłowski. // *Nafciarz*. – 2009, nr 51, s. 4–5, il.
- 275. SKROBISZ**, Piotr.: Furtka, za którą czeka przygoda: 30. Rajd Dakar – pierwszy w Ameryce Południowej / Piotr Skrobisz. // *Nasz Dziennik*. – 2009, nr 2, s. 27, il.
Orlen Team
- 276. Sportowy opłatek w Radziwiu**: Prezydent nagroził medalistów / Opr. (j). // *Sygnaty Płockie*. – 2009, nr 1, s. 13, il.
Nagrody dla sportowców za osiągnięcia w 2008 r.
- **STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA**, Blanka.: Najlepsi z najlepszych = poz. 348
- 277. STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA**, Blanka.: Niebo dla płocczan: szybowce, motolotnie, samoloty / Blanka Stanusz-

- kiewicz-Cegłowska. // Tygodnik Płocki. – 2009, nr 13, s. 7, il. Aeroklub Ziemi Mazowieckiej w Płocku.
- 278. SZYCZKOW, Jurij.**: Nie jestem pamiętliwy / Jurij Szyckow; rozm. przepr. Justyna Woja. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2009, nr 17, s. 12, il.
Rozmowa z Jurijem Szyckowem – trenerem pływania MZOS w Płocku.
- 279. WOJA, Justyna.**: Z tarczą z Głogowa / Justyna Woja. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2009, nr 16, s. 8, il.
Zwycięstwo szczypiornistów Wisły Płock w XV Memoriale im. Ryszarda Matuszaka w Głogowie.
- 280. WOJA, Justyna.**: Złoty nasz weteran / Justyna Woja. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2009, nr 59, s. 8, il.
Dariusz Bednarski – halowy mistrz Polski w skoku wzwyż.
- 281. WRÓBLEWSKI, Jacek.**: Nie musimy się wstydzić Jutrzenki, ani ona nas / Jacek Wróblewski; rozm. przepr. Jola Marciniak. // Tygodnik Płocki. – 2009, nr 3, s. 38, il.
Rozmowa z prezesem MKS Jutrzenka Płock.

XIII. LITERATURA PIĘKNA

- Historia literatury. Krytyka literacka. Życie literackie**
- **BOCZKOWSKA, Alina.**: Nasza ziemia w krasie = poz. 158
- **KOWALSKI, Rafał.**: Drzwi Płockie na nowo odkryte: komiks w katedrze = poz. 289
- **KOWALSKI, Rafał.**: Po śniadaniu z Ryłskim = poz. 329
- **Piszę książkę** = poz. 234
- **(rł).**: Kształt polskiej poezji = poz. 333
- **SHORE, Marci.**: Kogo kęsał Hegel = poz. 52
- **SHORE, Marci.**: Radykalna zmiana świata = poz. 53
- **SZATKOWSKA, Lena.**: Chciałbym być przed śniadaniem = poz. 334
- 282. MALISZEWSKI, Karol.**: Szarość i jej zaprzeczenie: o niektórych wierszach Wojciecha Łęckiego / Karol Maliszewski. // Nawias. – Nr 8 (2008), s. 101–106
- 283. DOROBK, A.**: Rodzinne narracje z pogranicza / A. Dorobek. // Sygnały Płockie. – 2009, nr 6, s. 18, il.
Zawiera rec. książki: Jak poranione ptaki / Daniel Ratz. – Warszawa, 2008.

XIV. SZTUKA

Architektura. Planowanie przestrzenne

- **BIAŁECKA, Małgorzata.**: Płock światłem wyrzeźbiony = poz. 287
- **BOCZKOWSKA, Alina.**: Na placu przed teatrem jednak będzie galeria = poz. 112
- **GR.**: Perła architektury klasycystycznej = poz. 288
- **(jac).**: W Nowym Rynku powstanie galeria handlowa = poz. 113
- **KŁOCEK, Alina.**: Krótka historia Parku na Zdunach = poz. 88
- **LAMPARSKI, Henryk.**: Bolesław Krzywousty władca Polski w latach 1102–1138 = poz. 169
- **NYCEK, Jan B.**: Kolumna Krzywoustego = poz. 178
- 284. WOŹNIAK, Hubert.**: Rynek w prokuraturze / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2009, nr 53, s. 1, il.
Nieprawidłowości przy wydzierzawieniu placu przy Nowym Rynku Grupie Polimeni.

Malarstwo. Galerie sztuki

- 285. BALCERZAK, Alojzy.**: W mojej, drugiej połowie życia malarstwo jest najważniejsze / Alojzy Balcerzak; rozm. przepr. Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2009, nr 4, s. 18–19, il.
- **JUJKA, Zbigniew.**: Zbigniew Jujka = poz. 325
- **(lesz).**: Anioły w Norwidzie = poz. 330
- **MRÓWKA, Aleksandra.**: Coraz bardziej widoczni, nie tylko w regionie = poz. 139
- **SOBCZAK, Małgorzata.**: Matejko w Płocku = poz. 258
- 286. SZATKOWSKA, Lena.**: Różne wymiary piękna: Płocka

Galeria Sztuki / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2009, nr 7, s. 9, il.

Wystawy prac krakowskich artystów w Płockiej Galerii Sztuki związanych z Akademią Sztuk Pięknych.

— **TAMOWSKI, Stefan.**: Stefan Tamowski 1902–1981 = poz. 245

Zabytki

- 287. BIAŁECKA, Małgorzata.**: Płock światłem wyrzeźbiony / Małgorzata Białicka; fot. Halina Płuciennik [i in.]. // Film, Art & Tourism. – 2009, nr 1(7), s. 68–79, fot.
Tyt. równol.: Płock sculpted by lights – Tekst równoległy w jęz. ang. Oświetlenie zabytków.
- 288. GR.**: Perła architektury klasycystycznej: kartki z historii / GR. // Orlen Ekspres: 2009, nr 5, s. 7, il.
Dzieje pałacu w Srebrnej.
- 289. KOWALSKI, Rafał.**: Drzwi Płockie na nowo odkryte: komiks w katedrze / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2009, nr 9, s. 1, il.
Komiks o Drzwiach płockich autorstwa Jacka Frąsia i Grzegorza Janusza.
- **REMBAS, Michał.**: Skarpa skarbów = poz. 73

Teatr

- 290. ORŁOWSKA, Milena.**: Dyrektor dał mi cynk: Międzynarodowy Dzień Teatru / Milena Orłowska. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2009, nr 75, s. 2, il.
Nagroda „Srebrna Maski” dla Piotra Bały.
- **ORŁOWSKA, Milena.**: Panowie Mąka w natarciu = poz. 55

Recenzje

- 291. GUSTOWSKI, Bolesław.**: „Opera żebracza” nadal aktualna: Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego / Bolesław Gustowski. // Nasz Płock. – 2009, nr 3, s. 5, il.
Zawiera rec. przedstawienia: Opera żebracza / John Gay; reż. Wiesław Rudzki; Teatr Dramatyczny, Płock.
- 292. ORŁOWSKA, Milena.**: To będzie taka włoszczyzna / Milena Orłowska. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2009, nr 71, s. 4, il.
Zawiera rec. przedstawienia: Sługa dwóch panów / Carlo Goldoni; reż. Waldemar Matuszewski; Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego, Płock
- 293. (RŁ).**: Płock Poetry Projekt/ (rł). // Sygnały Płockie. – 2009, nr 1, s. 17, il.
Zawiera rec. przedstawienia: 2 u Twory / Maciej Woźniak; reż. Przemysław Pawlicki; Teatr Per Se, Płock.
Zawiera rec. przedstawienia: Zupa pomidorowa / Maciej Włodarczyk; reż. Mariusz Pogonowski; Teatr Per Se, Płock.
- 294. SZATKOWSKA, Lena.**: Antyopera czyli „Opera żebracza”: premiera w płockim teatrze / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2009, nr 6, s. 9, il.
Zawiera rec. przedstawienia: Opera żebracza / John Gay; reż. Wiesław Rudzki; Teatr Dramatyczny, Płock.
- 295. SZATKOWSKA, Lena.**: Sianokosy i miłość: dwa spektakle na Międzynarodowy Dzień Teatru / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2009, nr 12, s. 9, il.
Zawiera rec. przedstawienia: Romans z Czechowem / Antoni Czechow; reż. Mariusz Pilawski; Teatr Dramatyczny, Płock.
- 296. SZATKOWSKA, Lena.**: Święto pod weneckim księżycem: Międzynarodowy Dzień Teatru w Płocku / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2009, nr 13, s. 9, il.
Zawiera rec. przedstawienia: Sługa dwóch panów / Carlo Goldoni; reż. Waldemar Matuszewski; Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego, Płock

Muzyka

- **al.**: 40 „Niedziela Sannicka” za nami... = poz. 242
- 297. ARKA.**: Muzyczne Oskary po sylwestrowej nocy: symfoni-

- cy udanie zaczęli Nowy Rok / ARKA, AS. // Życie Płocka. – 2009, nr 2, s. 26, il.
- Płocka Orkiestra Symfoniczna im. Witolda Lutosławskiego.
- **BOCZKOWSKA**, Alina.: Jazzowe klimaty w secesyjnych wnętrzach = poz. 249
- **CHRZANOWSKA**, Barbara.: Chopinowskie „dobro powierzone” = poz. 243
- 298. DENST**, Mariusz.: Stawiamy na słowiańskość: nowe plany płockiego Lao Che / Mariusz Denst; rozm. przepr. Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2009, nr 71, s. 2, il. Rozmowa z M. Denstem – członkiem grupy Lao Che z Płocka.
- **DOMAGAŁA**, Jarosław.: Płockie środowisko muzyczne – wybitni przedstawiciele, cz. II = poz. 57
- 299. DOROBK**, A.: Kolędowanie kryzysowe / A. Dorobek. // Sygnały Płockie. – 2009, nr 3, s. 17, il. XV Płockie Kolędowanie.
- 300. DYBIEC**, Aleksandra.: Oczarowała śpiewem Sewillę: maturzystka z Płocka nagrodzona w Hiszpanii / Aleksandra Dybiec. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2009, nr 24, s. 2, il. Aneta Śmietanowska – niewidoma uczennica LO im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku.
- 301. KOWALSKI**, Rafał.: Gwiazda z Niemiec / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2009, nr 57, s. 3, il. Płock Cover Festiwal.
- 302. (LESZ)**.: Dyrygował i grał na skrzypcach: Jan Stanienda w Płockiej Orkiestrze Symfonicznej / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2009, nr 6, s. 9, il.
- 303. ŁABARZEWSKI**, Radosław.: Zamach na Kutscherę: historia w kulturze / Radosław Łabarzewski. // Sygnały Płockie. – 2009, nr 3, s. 11, il. Autorski projekt – muzyczne słuchowisko Mariusza Denst z grupy Lao Che.
- **MROWKA**, Aleksandra.: Twórczość Chopina nie była nigdy komercyjna = poz. 244
- 304. SZATKOWSKA**, Lena.: Carmen na perkusję: Płocka Orkiestra Symfoniczna / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2009, nr 10, s. 9, il.
- 305. ZNYK**, Małgorzata.: Muzyczne spotkania z „Głosem Młodzieży” / Małgorzata Znyk. // Wiadomości Uczelniane. – 2009, nr 1(12), s. 25–29, il. Chór Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej „Vox Juventutis”.

Film

- 306. DYBIEC**, Aleksandra.: Na razie zwiastun, wiosną w kinach: „Fenomen” – film z Płockiem w tle / Aleksandra Dybiec. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2009, nr 19, s. 2, il. Nagrywanie scen do filmu „Fenomen” w Płocku.
- 307. KOWALSKI**, Rafał.: Same gwiazdy w Płocku / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2009, nr 55, s. 1, il. 4. Festiwal Zawodów Filmowych Cinemagic. PL
- **KOWALSKI**, Rafał.: Duży ekran kontra plazma = poz. 326

Fotografia

- **(lesz)**.: Album Tumski = poz. 72

XV. ZAGADNIENIA WYZNANIOWE

- 308. (EG)**.: Ekumenizm jest w sercu: po tygodniu modlitw o jedność / (eg). // Tygodnik Płocki. – 2009, nr 5, s. 15, il. XXII Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijań.
- 309. GÓRNIAK**, Anna.: Parafia z benedyktyńskim rodowodem / Anna Górniak, Włodzimierz Piętka. // Niedziela. – 2009, nr 2, dod. Niedziela Płocka s. VI–VII, il. – (Z wizytą w parafii.) Parafia pw. św. Benedykta w Płocku–Radziwiu.
- 310. GRETKOWSKI**, Andrzej.: Zjawisko wypalenia wśród duchowieństwa: (na przykładzie badań w diecezji płockiej),

cz. III, cz. IV, cz. V / Andrzej Gretkowski, Teresa Zbyrad. // Miesięcznik Pasternki Płocki. – 2009, nr 1, s. 44–50, il., nr 2, s. 87–99, il., nr 3, s. 154–165, il.

- 311. KŁODAWSKI**, Krzysztof.: Początki i rozwój parafii ewangelicko-augsburskiej w Wyszogrodzie w XIX i początkach XX w. / Krzysztof Kłodawski. // Notatki Płockie. – 2009, nr 1/218, s. 11–24, il. Streszcz. w jęz. ang.
- 312. KOWALCZYK**, Agnieszka.: Biblioteka kanoników regularnych w Czerwińsku / Agnieszka Kowalczyk. // Notatki Płockie. – 2009, nr 1/218, s. 3–10 Streszcz. w jęz. ang.
- 313. MAŁECKA**, Agnieszka.: Matka Bolesna, która się uśmiecha / Agnieszka Małicka. // Gość Niedzielny. – 2009, nr 11, dod. Gość Płocki, nr 11/5, s. V, il. – (Wielkopostny przewodnik po diecezji.) Pieta Drobińska.
- 314. MAŁECKA**, Agnieszka.: Radzanowo k. Płocka z bliska / Agnieszka Małicka, Włodzimierz Piętka. // Niedziela. – 2009, nr 6, dod. Niedziela Płocka s. VI–VII, il. – (Z wizytą w parafii.) Parafia pw. św. Floriana w Radzanowie.
- 315. MUZYCZYSZYN**, Piotr.: Papieskie ślady / Piotr Muzyczyszyn, Marcin Zadrozny. // Gość Niedzielny. – 2009, nr 13, dod. Gość Płocki, nr 13/7, s. VI–VII, il. Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski w 1991 r. – wspomnienia jej organizacji w Płocku.
- 316. PIĘTKA**, Włodzimierz.: Mówi swą przeszłością i teraźniejszością: panorama parafii pw. św. Mikołaja w Miszewku Strzałkowskim / Włodzimierz Piętka. // Gość Niedzielny. – 2009, nr 8, dod. Gość Płocki, nr 8/2, s. VIII, il. – (Panorama parafii.)
- 317. RADKOSS**.: Coraz mniej chętnych by zostać duchownym: w całym kraju spada liczba osób chętnych do służby duszpasterskiej / RADKOSS. // Życie Płocka. – 2009, nr 6, s. 3, il.
- 318. (RŁ)**.: Aby byli jedno w Twoim ręku / (rł). // Sygnały Płockie. – 2009, nr 2, s. 13 XXII Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijań.

XVI. KSIĄŻKA I CZYTELNICTWO. BIBLIOTEKI

- 319. BOCZKOWSKA**, Alina.: Chcą się lepiej poznać: ekipa z Mazowsza w międzynarodowym programie / Alina Boczkowska. // Życie Płocka. – 2009, nr 1, s. 16, il. Inauguracja projektu europejskiego Grundtvig Lp „Uczenie się przez całe życie”.

Biblioteki publiczne

- 320. AS**.: Program rozwoju bibliotek na Mazowszu: wyrównywanie szans / AS. // Życie Płocka. – 2009, nr 12, s. 17, il. Realizacja Programu Rozwoju Bibliotek przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego.
- 321. WIŚNIEWSKA**, Magdalena.: Doktor Waldemar Smaszcz przybliżył Sierpczanom poezję Zbigniewa Herberta – 16.10.2008 / Magdalena Wiśniewska. // Nasz Sierpc. – 2009, nr 1, s. 35–36, il. Spotkanie w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sierpcu.
- 322. WIŚNIEWSKA**, Magdalena.: Promocja „Herbarza szlachty powiatu sierpeckiego” prof. Jerzego Łempickiego w Bibliotece Miejskiej 11.12.2008 r. / Magdalena Wiśniewska. // Nasz Sierpc. – 2009, nr 1, s. 37–38, il. Miejska Biblioteka Publiczna im. Zofii Nałkowskiej w Sierpcu. Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego
- 323. FABISIAK**, Martyna.: O kobietach Piłsudskiego: Maria, Aleksandra, Eugenia / Martyna Fabisiak. // Tygodnik Płocki. – 2009, nr 10, s. 15, il. Spotkanie z Markiem Śrzednickim.
- 324. JASIŃSKA**, Ewa.: Kobiety Marszałka / Ewa Jasińska.

- // Sygnały Płockie. – 2009, nr 6, s. 10, il.
Spotkanie w Książnicy Płockiej z historykiem i publicystą Mar-
kiem Srzednickim poświęcone Józefowi Piłsudskiemu.
- 325. JUJKA, Zbigniew** (1935–): Zbigniew Jujka: rysunek pra-
sowy: [wystawa przygotowana przez Książnicę Płocką, czyn-
na od 24 lutego do 21 marca 2009]. – Płock: Książnica Płoc-
ka, 2009. – [8] s.: il. kolor.; 21 cm. – ISBN 978-83-88028-52-9
- 326. KOWALSKI, Rafał.**: Duży ekran kontra plazma: wypoży-
czalnie filmów walczą o klienta / Rafał Kowalski. // *Gazeta*
Wyborcza – Płock. – 2009, nr 10, s. 2, il.
Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego. – Wypoży-
czalnia kaset video i DVD.
- 327. KOWALSKI, Rafał.**: Oddaj tego Kolumba / Rafał Kowal-
ski. // *Gazeta Wyborcza* – Płock. – 2009, nr 73, s. 1, il.
Problem ze zwrotem książek przez czytelników w płockich bi-
bliotekach publicznych.
- 328. KOWALSKI, Rafał.**: Płocczanie w mackach bezpieki
/ Rafał Kowalski. // *Gazeta Wyborcza* – Płock. – 2008, nr 68,
s. 4, il.
Zawiera rec. książki: W osaczeniu: społeczeństwo Płocka
i powiatu płockiego w tajnych dokumentach Służby Bezpie-
czeństwa w latach 1957–1975 / wstęp, wybór i oprac. Jacek
Pawłowicz. – Toruń, 2008.
- 329. KOWALSKI, Rafał.**: Po śniadaniu z Ryłskim / Rafał Ko-
walski. // *Gazeta Wyborcza* – Płock. – 2009, nr 62, s. 5, il.
Promocja książki „Po śniadaniu” E. Ryłskiego w Książnicy Płoc-
kiej.
- 330. (LESZ).**: Anioły w Norwidzie: wystawa Zofii Samusik-Za-
remby / (lesz). // *Tygodnik Płocki*. – 2009, nr 2, s. 9, il.
Wystawa malarstwa Zofii Samusik-Zaremby.
- 331. (LESZ).**: Rysunkowe komentarze Jujki: Książnica Płocka
/ (lesz). // *Tygodnik Płocki*. – 2009, nr 9, s. 9, il.
Wystawa rysunków Zbigniewa Jujki.
- 332. MARCINIĄK, Jola.**: Windykator zapuka do drzwi: nie
oddasz książki do biblioteki... / Jola Marciniak. // *Tygodnik*
Płocki. – 2009, nr 10, s. 1, 4, il.
- 333. (Rt).**: Kształt polskiej poezji / (rt). // *Sygnały Płockie*.
– 2009, nr 1, s. 16, il.
Wręczenie nagród laureatom XX edycji Ogólnopolskiego Kon-
kursu Poetyckiego im. Wł. Broniewskiego „O liść dębu”.
- 334. SZATKOWSKA, Lena.**: Chciałbym być przed śniadaniem:
Eustachy Ryłski w Płocku / Lena Szatkowska. // *Tygodnik*
Płocki. – 2009, nr 11, s. 9, il.
Promocja książki „Po śniadaniu” E. Ryłskiego w Książnicy Płockiej.
- 335. SZATKOWSKA, Lena.**: O pisaniu, kawie i kobietach:
spotkanie z Mariellą Righini / Lena Szatkowska. // *Tygodnik*
Płocki. – 2009, nr 8, s. 9, il.
Righini, Mariella – literatka francuska – „Cappuccino”
- 336. SZATKOWSKA, Lena.**: Płocczanie w tajnych dokumen-
tach SB: promocja nowej książki Jacka Pawłowicza / Lena
Szatkowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2009, nr 13, s. 8, il.
Zawiera rec. książki: W osaczeniu: społeczeństwo Płocka
i powiatu płockiego w tajnych dokumentach Służby Bezpie-
czeństwa w latach 1957–1975 / wstęp, wybór i oprac. Jacek
Pawłowicz. – Toruń, 2008.
- Biblioteki fachowe. Biblioteki kościelne**
— **KOWALCZYK, Agnieszka.**: Biblioteka kanoników regular-
nych w Czerwińsku = poz. 312
- Drukarnstwo. Edytorstwo**
- 337. BEES.**: Pociągający modele z płockiego kalendarza: spoj-
rzenia na cały 2009 rok / BeeS. // *Tygodnik Płocki*. – 2009,
nr 5, s. 15, il.
XI Przegląd Płockich Kalendarzy w Domu Darmstadt.
- 338. GOŁĘBIEWSKI, Grzegorz.**: [Ziemia sierpecka znana i nie-
znana – recenzja] / Grzegorz Gołębiewski. // *Notatki Płoc-*
kie. – 2009, nr 1/218, s. 41–44, il.
Zawiera rec. książki: Ziemia sierpecka znana i nieznaną.
– Sierpc, 2007.
- 339. (Rt).**: Zwycięski Traktat o Chinach / (rt). // *Sygnały Płoc-*
kie. – 2009, nr 4, s. 15, il.
XI Przegląd Płockich Kalendarzy.
- Dziennikarstwo. Czasopiśmiennictwo**
- 340. CHRZANOWSKA, Barbara.**: „Znaj” literatów nie tylko
Mazowsza / Barbara Chrzanowska. // *Kronika Mazowiecka*.
– 2009, nr 1, s. 32, il.
Zawiera rec. pierwszego numeru czasopisma „Znaj”.
- 341. (EG).**: Kolejny „Rocznik Gostyniński” o historii regionu
/ (eg). // *Tygodnik Płocki*. – 2009, nr 6 s. 14, il.
Zawiera rec. czasopisma: Rocznik Gostyniński – T.2 (2008).
- 342. KOWALSKI, Marek Arpad.**: Poznawanie Mazowsza
/ Marek Arpad Kowalski. // *Notes Wydawniczy*. – 2009, nr 1,
s. 48–50, il.
Zawiera rec. czasopisma: Rocznik Mazowiecki. – T. 20(2008).
- 343. KOZAK, Damian.**: Płoccy obywatelscy / Damian Kozak.
// *Płock Nasze Miasto*. – 2008 [2009], nr 53 [1], s. 7, il.
Przedstawiciele dziennikarstwa obywatelskiego w Płocku.
- 344. (LESZ).**: Nowy Kwartalnik Literacki: pod egidą płockiego
oddziału Stowarzyszenia Autorów Polskich / (lesz). // *Tygo-*
dnik Płocki. – 2009, nr 1, s. 9, il.
Zawiera rec. pierwszego numeru czasopisma „Znaj”.
- 345. ŁEMPICKA, Zofia.**: Rocznik Gostyniński już po raz drugi
/ Zofia Łempicka. // *Głos Gostyniński*. – 2009, nr 2, s. 1, 5, il.
Drugi tom „Rocznika Gostynińskiego”
- 346. PASZKIEWICZ, Tomasz.**: Benedyktyńska praca naszych
regionalistów: publikacja nie tylko dla miłośników regionu
/ Tomasz Paszkiewicz. // *Życie Płocka*. – 2009, nr 7, s. 20, il.
Drugi tom „Rocznika Gostynińskiego”
- 347. (Rt).**: ZNAJ – w pogoni za marzeniem / (rt). // *Sygnały*
Płockie. – 2009, nr 2, s. 15, il.
Zawiera rec. pierwszego numeru czasopisma „Znaj”.
- 348. STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, Blanka.**: Najlepsi
z najlepszych: czytelnicy „Tygodnika Płockiego” wiedzieli na
kogo głosować / Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska. // *Ty-*
godnik Płocki. – 2009, nr 11, s. 1, 4, il.
Plebiscyt Tygodnika Płockiego „Z Tumskiego Wzgórza” – Wy-
darzenie Roku 2008.

Michnik, Adam 11
 Morawska, Katarzyna 191
 Mrówka, Aleksandra 66, 119, 139, 140, 146, 173-4, 212-3, 244
 MŚ. 175
 Muzyczyszyn, Piotr 315
 (mw) 67
 Nycek, Jan Bolesław 25, 168, 178, 185, 187
 Obzejta-Żbikowska Dorota 8-9
 Olenderek, Mariusz 59
 Opiatowski, Ryszard 267
 Orłowska, Milena 55, 206, 290, 292
 Ożóg, Jerzy 274
 Pabiniak, Barbara zob. Konarska-Pabiniak, Barbara
 Papierowski, Andrzej 148
 Paszkiewicz, Tomasz 179, 207, 236, 240, 346
 Pawłowska, Iwona 143
 PB. 115, 149
 Pięta, Włodzimierz 309, 314, 316
 Piotrowski, Paweł 49
 Placek, Joanna 143
 Płuciennik, Halina 287
 Przygocka, Janina 38
 Puchowicz, Aleksander 95
 Pytelewska, Maria 150, 180
 Pytlakowski, Piotr 195
 Rad. 78, 103, 181, 223
 RADKOSS 227, 317
 Radwańska-Justyńska, Teresa 120
 Rajski, Adam 116, 217, 248
 Rembas, Michał 73
 rka. 6
 (rł) 141, 152, 214, 253-4, 293, 318, 333, 339, 347
 Rogalska, Katarzyna 255-6
 Rozkosz, Józef Jerzy 182
 Różańska-Kaczyńska, Krystyna 51
 Rutecka, Jolanta 182
 Rychlewski, Grzegorz 97
 Rydzewska, Barbara 257
 Serafin, Marek 93
 Sęczkowska, Maria 224
 Shore, Marci 52-3
 Siemiątkowski, Roman 219
 Sierocki, Adam 183
 Siuta, Małgorzata 79, 151, 215
 Skrobisz, Piotr 275
 Snopek, Barbara 65
 Sobczak, Małgorzata 258
 Sobczak, Mariusz 46

Sobieraj, Leonard 3
 Solarski, Bolesław 224
 Soszyński, Robert 102
 Stanuszkiewicz-Cegłowska, Blanka 109, 277, 348
 Stołoska-Fuz, Katarzyna 74
 Struzik, Adam 185
 Struzik, Małgorzata 31
 Subotowicz, Elżbieta 31
 Syperek, Anna 43
 Szałkowski, Grzegorz 98
 Szałkucki, Sławomir 143
 szat. 186
 Szałkowska, Lena
 Szałkowska, Lena 228, 259, 261, 285, 6, 294-6, 304, 334-6
 Szałkowski, Tomasz 37, 85,
 Sztendur, Stanisław 187
 Szyczkow, Jurij 278
 Śmietanowski, Sebastian 80, 99, 154, 197
 Śmigieński, Marcin 61, 107, 110, 2-3
 Śniecikowski, Włodzimierz 188
 Tamowski, Stefan 245
 Tunia, Paweł 196
 Walczak-Duraj, Danuta 16
 Walenciak, Robert 193
 Wanecki, Jarosław 4, 234
 Weltrowski, Piotr 197
 Więckowski, Andrzej 32
 Wilk, Marian 54
 Wiśniewska, Magdalena 321-2
 Wiśniewski, Andrzej 82-3, 104, 124, 189, 198, 208
 Wiśniewski, Janusz 44a
 Włodarczyk, Kazimierz 220
 Woja, Justyna 278, 279-80
 Wojno, Lesław 12
 Woyda, Stefan 68
 Woźniak, Hubert 56, 100, 105, 190, 204, 84
 Wróblewski, Jacek 281
 Wyszatycki, Bolesław 110
 Zadrozny, Marcin 315
 Zajęc, Zbigniew 84
 Zakrzewski, Janusz 7
 Zawadka, Grażyna 199, 205
 Zbyrad, Teresa 310
 Zdrojewski, Marek Z. 229
 Ziętek, Janina 20
 Żnyk, Małgorzata 40, 218-20, 305
 Żbikowska, Dorota zob. Obzejta-Żbikowska, Dorota
 Żółtowska, Maria 77
 Żórawska, Wioletta 237

Opracowanie:

Małgorzata Bielak, Elżbieta Dobroń, Wiesława Mazurska
 Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego
 09-400 Płock, ul. Kościuszki 6
 Tel. (024) 268 00 21 lub (024) 268 00 25
 e-mail: dib@bibl.plock.pl

INFORMACJA DLA AUTORÓW

Materiały do Notatek Płockich prosimy przysyłać w 1 egzemplarzu (wydruk komputerowy wraz z dyskietką lub płytą CD), napisanym zgodnie z normą (tj. 30 wierszy na stronie, 65 znaków w wierszu, bez poprawek),

W maksymalnej objętości 15 stron wraz z przypisami.

Prosimy również o krótką informację Autora o sobie: wykształcenie, stopnie naukowe, miejsce zatrudnienia (adres) oraz telefon do wiadomości redakcji.

Artykuły prosimy zaopatrzyć w abstrakt w języku polskim o objętości do 250 znaków oraz zestawienie słów kluczowych (nie więcej niż 5).

Prosimy o dołączenie, po przypisach, tytułu artykułu w języku angielskim i „Summary” w języku angielskim o objętości do 300 znaków.

Informujemy, że wydrukowanie artykułu
uwarunkowane jest uzyskaniem pozytywnej recenzji wydawniczej.

Redakcja Notatek Płockich

Na okładce: Kościół w Sokołowie z XVIII w.
rys. Paweł Tencer

Skład i druk:
Wydawnictwo i Poligrafia "IWANOWSKI"
09-407 Płock, ul. Dziewiarska 7
Tel. (0-24) 26-36-593, 26-89-556
e-mail: wydawnictwo@iwanowski.com.pl

Cena 5 zł

